

Białostockie Towarzystwo Naukowe

STUDIA

Z

NAJNOWSZYCH

DZIEJÓW

RUCHU

ROBOTNICZEGO

NA

BIĄŁOSTOCCZYŻ-

NIE

STUDIA
Z NAJNOWSZYCH DZIEJÓW
RUCHU ROBOTNICZEGO
NA BIAŁOSTOCCZYŻNIE

PRACĖ
BIAŁOSTOCKIEGO
TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO
NR 26

BIAŁOSTOCKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

STUDIA
Z NAJNOWSZYCH DZIEJÓW
RUCHU ROBOTNICZEGO
NA BIAŁOSTOCCZYŹNIE

Praca zbiorowa pod redakcją
WŁADYSŁAWA GÓRY

Warszawa 1982
PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

K-97/85

Redaktor naukowy

WŁADYSŁAW GÓRA

Sekretarz redakcji

HENRYK MAJECKI

Projekt okładki

MARIAN JANKOWSKI

Redaktorzy Wydawnictwa

EWA DANIELAK-STYŚ

WOJCIECH JARMOŁOWICZ

Redaktor techniczny

DANUTA JEZIEJSKA-ZACZEK



104043

© Copyright by

Państwowe Wydawnictwo Naukowe

Warszawa 1982

ISBN 83-01-02466-6

ISSN 0067-6470

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

Wydanie I. Nakład 920+80 egz. Ark. wyd. 15,25, ark. druk. 13,0.
Papier druk. sat. kl. V 71 g, 70×100 cm. Oddano do składania
w listopadzie 1981 r. Druk ukończono w listopadzie 1982 r. Zam.
nr 1765/81. Z-95

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

SPIS TREŚCI

Słowo wstępne	7
CZĘŚĆ I. OKRES MIĘDZYWOJENNY	
Ludwik Hass, Ruch robotniczy na tle życia politycznego Polski międzywojennej	9
Henryk Majecki, Stan badań nad dziejami ruchu robotniczego na Białostocczyźnie w latach międzywojennych	29
Józef Kaja, Rozwój i przemiany struktury klasy robotniczej Białostocczyzny w latach 1919—1939	35
Józef Kowalczyk, Komunistyczna Partia Polski a ruch robotniczy w Łomżyńskim w latach 1918—1939	49
Jerzy Milewski, Rozwój organizacyjny i zasięg wpływów Polskiej Partii Socjalistycznej w województwie białostockim w latach 1918—1926	69
Zofia Tomczonek, Klasowe związki zawodowe w okręgu białostockim w latach 1919—1939	87
Henryk Majecki, Chrześcijańskie związki zawodowe w województwie białostockim w okresie międzywojennym	105
CZĘŚĆ II. OKRES POLSKI LUDOWEJ	
Władysław Góra, Niektóre problemy metodologiczne badań nad rozwojem i działalnością PZPR	113
Ludmiła Kazberuk, Źródła do dziejów ruchu robotniczego na Białostocczyźnie w okresie Polski Ludowej	127
Henryk Majecki, Stan badań nad dziejami ruchu robotniczego na Białostocczyźnie w okresie Polski Ludowej	133
Michał Gnatowski, Ruch robotniczy na Białostocczyźnie w latach II wojny i okupacji hitlerowskiej 1939—1944	137
Helena Gnatowska, Partie robotnicze w województwie białostockim w latach 1944—1948	155
Jerzy Wasiluk, Współpraca międzyorganizacyjna i zjednoczenie demokratycznego ruchu młodzieżowego na Białostocczyźnie w 1948 r.	173
Jerzy Joka, Działalność PZPR wśród inteligencji w województwie białostockim w latach 1948—1956	183
Józef Kowalczyk, Rozwój liczebny i kształtowanie się społecznego składu PZPR w Białymstoku (1948—1978)	197
Indeks skrótów	207

SŁOWO WSTĘPNE

Publikacja, którą przekazujemy Czytelnikowi, zawiera materiały sesji naukowo-popularnej zorganizowanej przez Białostockie Towarzystwo Naukowe w trzydziestą rocznicę zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego i powstania PZPR¹.

W sesji, która odbyła się w Białymstoku w dniach 11—12 grudnia 1978 r., wzięli udział pracownicy naukowcy parający się najnowszymi dziejami Białostocczyzny, a ponadto liczne grono nauczycieli historii oraz działacze ruchu robotniczego.

Sesja obradowała w dwóch sekcjach: pierwsza objęła problematykę okresu międzywojennego, druga — Polski Ludowej (w ramach tej sekcji wygłoszony został także referat poświęcony ruchowi robotniczemu w latach II wojny światowej).

Powyższy podział został utrzymany także w niniejszym wydawnictwie. Wszystkie zamieszczone tu materiały zostały po sesji ponownie przejrane, poprawione i uzupełnione przez autorów. Stanowią one nie tylko podsumowanie dotychczasowych badań i osiągnięć, ale przedstawiają nowe fakty i ustalenia oraz dalsze propozycje badawcze. Prezentując szeroko pojętą problematykę ruchu robotniczego, stanowią pozycję o charakterze pionierskim, o dużym wydźwięku zarówno naukowym jak i politycznym. Wiąże się to przede wszystkim z kierowniczą rolą klasy robotniczej i jej marksistowsko-leninowskiej partii w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, a następnie w socjalistycznym budownictwie.

„Jako marksistowsko-leninowska partia polskiej klasy robotniczej reprezentujemy historyczną ciągłość postępowych, światłych tradycji w dziejach narodu polskiego. Polski ruch robotniczy bronił najlepiej pojętych interesów Polski i interesów ludzi pracy, zawsze wiązał historyczny los naszej Ojczyzny z postępowym kształtem stosunków społecznych, z internacjonalistyczną jednością uciskanych i wyzyskiwanych. [...] Historia — najwyższy sędzia słuszności koncepcji i działań politycznych — przyznała ostateczną rację polskiemu ruchowi robotniczemu...”²

Władysław Góra

¹ W publikacji zamieszczono część referatów wygłoszonych bezpośrednio w czasie obrad oraz kilka dodatkowych, które wpłynęły do organizatorów sesji w okresie późniejszym.

² VI Zjazd PZPR 6—11 grudnia 1971 r. Podstawowe materiały i dokumenty, Warszawa 1972, s. 106—107.

Część I. OKRES MIĘDZYWOJENNY

Ludwik Hass

RUCH ROBOTNICZY NA TLE ŻYCIA POLITYCZNEGO POLSKI MIĘDZYWOJENNEJ

Sposób potraktowania postawionego w tytule zagadnienia zależeć będzie od tego, co rozumiemy pod pojęciem „życie polityczne” i kogo zaliczymy do jego uczestników. Inaczej będzie przedstawiał się problem, jeśli owo życie miało wyrażać się w snuciu najrozmaitszych i najdowolniejszych planów i prognoz politycznych przez zawodowych działaczy politycznych i osoby znane z innych dziedzin życia publicznego czy umysłowego, odznaczające się ruchliwością i popularnością przy kawiarnianych stolikach i temu podobnych miejscach kontaktów towarzysko-politycznych, bądź obfitością wymienianej między sobą korespondencji. Wówczas bowiem niejedno z „kanapowych” ugrupowań, w rodzaju chociażby Frontu Morges, czy wcześniejszych stronnictw inteligencko-liberalnych, okaże się formacją odgrywającą dość istotną rolę w życiu politycznym. W społeczeństwach klasowo rozwarstwionych liczba ludzi aspirujących do roli przywódców i ideologów, dysponujących sporą ilością wolnego czasu, na ogół nie pozostaje w jakiegokolwiek proporcji do wagi społecznej i politycznej grupy, z jaką są związani. Chociaż z racji ich osobowości na tego rodzaju działaczy zwracały uwagę, w reżymach autorytarnych czy na wpół autorytarnych organy policji politycznej, dzięki czemu w jej aktach znajduje się spory zasób informacji o ich działalności. Tego rodzaju środowiska bywają też z reguły niezwykle pogłoskotwórcze. Im mniejsze mają możliwości rzeczywistego wywierania wpływu na rozwój wydarzeń, tym więcej kompensują sobie własną niemoc tworzeniem wiadomości, które bądź wyrażają ich „pobożne życzenia” (słabość rządzącego przeciwnika, wewnętrzne spory, gotowość do kompromisu z opozycją), bądź ich obawy przed represjami. Zachowane mniejsze czy większe fragmenty takich sugestywnych informacji, utrwalone w postaci korespondencji i wewnętrznych biuletynów, nieraz już wpływały na kształtowanie się poglądów poszczególnych badaczy.

Natomiast w innym świetle ukaże się ten sam problem, jeśli pod rolę w życiu politycznym rozumiemy wpływ wywierany na decyzje polityczne i społeczne rządu, czy na kształtowanie się postaw innych ugrupowań politycznych, bądź całych grup społecznych. Zatem by-

łaby tu mowa o stopniu, w jakim ze stanowiskiem danej partii liczył się — w sensie pozytywnym czy negatywnym — aparat państwowy i poszczególne stronnictwa. Podobnie będzie się sprawa przedstawiać w przypadku, kiedy za podstawowe przejawy życia partyjno-politycznego uznamy różnorodne akcje masowe (wiece, demonstracje, strajki) czy udział w kampaniach wyborczych i wyniki wyborów, przede wszystkim politycznych, zatem do sejmu i senatu. Tego rodzaju podejście prowadzi do problemu szerszego — do kwestii zasięgu wpływów określonej formacji politycznej, zachowania się grup społecznych (klas, warstw i ich odłamów), na których chciała się ona oprzeć oraz określenia rozmiarów tych, które ją w rzeczywistości popierały.

W ciągu kilkunastu dni na przełomie października i listopada 1918 r. runęły dawne struktury władzy i autorytetu społecznego na terenie od Renu po linię graniczną ustaloną traktatem brzeskim a chronioną dotąd bagnietami i działami imperialistycznej armii cesarskich Niemiec i ich sojuszników wojennych. Najszerze rzesze robotników i chłopów, dotąd politycznie bierne, udzielające poparcia partiom klas panujących, poprzez głosowanie na ich kandydatów jako na „wyżej postawionych”, teraz przyłączały się do swej dynamicznej czołówki, do partii socjalistycznych i chłopskich, wkraczały jako realna siła na arenę życia politycznego. Zrodzona z tego fala ruchów masowych, na rozwój której wielki wpływ wywarły wydarzenia rewolucyjne w Rosji, doprowadziła do upadku dynastii Hohenzollernów i Habsburgów. Jedne narody wyzbywały się ciężkiej jeszcze półfeudalnej i zarazem już imperialistycznej monarchii, by ustanowić u siebie rządy republikańskie, inne nieraz od setek lat pozbawione własnej państwowości, teraz ją odzyskiwały. Dokonywały się rewolucje narodowe, w swej treści społecznej burżuazyjno-demokratyczne. Towarzyszyło temu załamanie się dotychczasowych struktur życia politycznego, ukształtowanego układu sił partyjno-politycznych. Tradycyjne ugrupowania polityczne klas posiadających bądź dokonywały rozmaitych fuzji, „udemokratyczniały” swoje nazwy itp., bądź znikwały z horyzontu. Taki rozwój wydarzeń umacniał ruch robotniczy, najbardziej świadomą, samodzielną część klasy robotniczej. Ponieważ niezmiennie występował on dotąd jako zdecydowany przeciwnik partii politycznych klas posiadających, toteż teraz napływały do niego masy rozczarowane do tamtych klas i ich formacji politycznych. Dzięki temu ruch robotniczy wyszedł na razie obronną ręką z rozżarzonego do bieli i kipiącego ogromnymi namiętnościami tygla rozbudzonego życia narodów. Zarazem jednak otwarte pozostawało pytanie, czy rozpoczęte rewolucje zatrzymają się na swym etapie narodowym, czy też przekształcą się w społeczne, likwidujące odwieczny system wyzysku człowieka przez człowieka, zarówno w jego przebrzmiałej już wersji feudalnej, jak i w nowocześniejszej — kapitalistycznej.

Na ziemiach polskich generalny kierunek rozwoju tego procesu odpowiadał owym ogólnym prawidłowościom. W świadomości mas robotniczych i chłopskich klęska mocarstw centralnych w połączeniu ze wcześniejszą od niej o kilkanaście miesięcy rewolucją rosyjską, podrywała autorytet również i polskich warstw społecznie panujących. Ów upadek autorytetu szczególnie jaskrawo uzewnętrzniał się na wsi, gdzie tradycyjnie był najsilniejszy, zwłaszcza wśród elementu najbardziej poddanego wyzyskowi i najbardziej bezbronnego — wśród proletariatu rolnego. Przestawał on być nieświadomą swej odrębności klasowej częścią ludności wiejskiej, wchodził na arenę społeczną, jako wyraźnie odcinająca się grupa, świadoma swych interesów. Zewnętrznym przejawem tego procesu było szybkie i masowe organizowanie się w związki zawodowe. Budziło to niepokój, wręcz paniczny strach wśród wielkiej własności ziemskiej, nieporównanie rzadziej stykającej się dotąd ze zorganizowanym ruchem robotniczym niż miejskie klasy posiadające.

Proces ten przebiegał na ziemiach polskich dwutorowo, inny kształt przybrał na terenach wchodzących dotąd w skład państwa niemieckiego (Wielkopolska, Pomorze, Górny Śląsk), inny w polskich dzielnicach monarchii Romanowych i Habsburgów — w byłym Królestwie Polskim wraz z okregiem białostockim (międzywojenna Polska centralna) oraz w Galicji Zachodniej wraz ze Śląskiem Cieszyńskim, tj. tam, gdzie w listopadzie 1918 r. ukształtowała się państwowość polska, gdzie rozstrzygała się kwestia jej kształtu społecznego na najbliższe dwa dziesięciolecia. Były to zaś tereny odbiegające strukturą społeczną, zwłaszcza zaś narodowościowo-wyznaniową od państwa polskiego w jego ustabilizowanych granicach międzywojennych (por. Tab. 1). W listopadzie 1918 r. na obszarze pokrywającym się w zasadzie z terenem, na którym w styczniu 1919 r. odbyły się wybory do Sejmu Ustawodawczego, Polska była pod względem narodowościowo-wyznaniowym, państwem dość jednolitym. Około 4/5 ludności było wyznania rzymskokatolickiego, przypuszczalnie nie mniejszy też był odsetek ludności polskiej, podczas gdy żydowska stanowiła ok. 1/8 mieszkańców, zaś ukraińska i białoruska łącznie zaledwie 1/25. Co najmniej co czwarty mieszkaniec był członkiem klasy robotniczej, zaś co jedenasty należał do jej warstwy przemysłowej.

Na takim terenie powstało w ciągu ostatnich dwóch miesięcy 1918 r. i początku następnego ponad 100 rad delegatów robotniczych, stosunkowo więcej w Polsce centralnej niż w Galicji. Powoływano je zarówno w wielkich aglomeracjach miejskich i robotniczych, jak i w małych miasteczkach, niekiedy nawet w miejscowościach wiejskich, będących z racji znajdującej się w nich cukrowni czy innego zakładu przemysłowego stosunkowo niewielkim skupiskiem robotniczym, a nawet na nie-

których folwarkach¹. Rady te były komitetami robotniczymi, reprezentacją lokalną — przynajmniej początkowo — interesów ekonomicznych i politycznych proletariatu.

Podobnie jak wcześniej w Rosji, także w Niemczech i Austrii, tak i na ziemiach polskich rady stały wobec dylematu, czy stać się ogniwem wmontowanym w mechanizm rządów burżuazyjno-parlamentarnych, czy też organem walki o władzę robotniczą. Decyzja wyboru drogi zależała zarówno od momentów subiektywnych, jak i od okoliczności natury obiektywnej. Spośród pierwszych na rzecz rozwiązania kompromisowego działały instynktowne nastroje mas, zadowolające się podziałem władzy, nastroje umacniane postawą reformistycznego skrzydła ruchu socjalistycznego.

Zarazem proletariat Polski centralnej znalazł się w latach wojny w sytuacji diametralnie różnej od położenia ówczesnego klasy robotniczej w Niemczech czy Rosji. Tam bowiem znaczne jej odłamy, zwłaszcza zatrudnione w ważnych dla prowadzenia wojny gałęziach przemysłu, osiągnęły w czasie wojny znacznie większą niż dotąd świadomość swej wagi dla społeczeństwa i państwa. Wynikało to m.in. z faktu wyreklamowania tych grup od służby w wojsku i — jak w Niemczech — pewnego uprzywilejowania aprowizacyjnego w ramach systemu kartkowego. Świadomość swego znaczenia prowadziła do myśli o przejęciu władzy politycznej w swoje ręce lub co najmniej o znacznym w niej udziale. Równocześnie ta sama wojna zatomizowała i zdegradowała proletariat Polski centralnej i zarazem osłabiła jego świadomość klasową. Wszak część robotniczej kadry fachowej była ewakuowana wraz z zakładami pracy na wschód, inni proletariusze znaleźli się z czasem na robotach przymusowych w Niemczech. Zaś robotnicy, którzy pozostali w kraju, na ogół nie znajdowali pracy w zrujnowanym przemyśle i szukali źródeł utrzymania w pracy drobnorzemieślniczej czy chałupniczej na miejscu, bądź w pogoni za chlebem przenieśli się na wieś. Ani jedni, ani drudzy nie odczuwali swej wagi dla społeczeństwa polskiego, gdyż jej w rzeczywistości nie mieli.

Przed nimi stał przede wszystkim problem fizycznego przetrwania. Jednocześnie została poważnie naruszona ciągłość wysiłku organizacyjnego polskiego ruchu robotniczego. Miał on wtedy za sobą zaledwie czterdziestoletnią przeszłość, w odróżnieniu od proletariatu niemieckiego, który był odeń starszy o trzy-cztery dziesięciolecia, dłużej więc oddziaływał, czy też od proletariatu angielskiego lub francuskiego z jeszcze bogatszą tradycją.

¹ Wykaz miejscowości w Polsce centralnej, w których istniały rady delegatów robotniczych por. Z. Szczygielski, A. Tymieniecka, *Z dziejów Rad Delegatów Robotniczych w Polsce*, Warszawa 1960. Uzupełnienia dla terenu międzywojennego województwa warszawskiego, zob. *Odgłosy Rewolucji Październikowej na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa 1970, s. 78.

Robotnicy polscy czuli się raczej nędzarzami, ludźmi upośledzonymi przez system bogactwa i uprzywilejowania, niż klasą tworzącą wartości materialne i wyzyskiwaną.

Toteż nie było przypadkiem, iż Karol Liebknecht zatknął czerwony sztandar na balustradzie balkonu zamku cesarskiego w Berlinie już 9 listopada 1918 r., a więc na kilka dni wcześniej niż reprezentanci PPS uczynili to na Zamku Królewskim w Warszawie.

Odmienność sytuacji materialnej i psychologicznej robotników polskich warunkowała odmienność zadań stojących przed radami. Na omawianej części ziem polskich musiały zająć się one przede wszystkim znalezieniem pracy dla robotników, zabezpieczeniem ich egzystencji fizycznej. Dla przeważającej większości rad, zwłaszcza dla tych w małych miejscowościach stanowiło to zadanie tak trudne, iż nie pozostawało już czasu ani energii na czynne zainteresowanie się problemem władzy. Zaś partia rewolucyjna, jedyny czynnik zdolny ukazać proletariatowi szersze perspektywy, nie zawsze nawet docierała do takich ośrodków. Tylko w nielicznych miejscowościach Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie w latach wojny istniało zapotrzebowanie na siłę roboczą, organizacje proletariatu utrzymały swoją ciągłość, zaś rady delegatów miały od pierwszej chwili charakter bojowy, a partie lewicy robotniczej decydujący w nich głos².

W atmosferze nieznanej dotąd w takich rozmiarach wolności i rozbudzonych nadziei na nieporównanie lepszą od przeszłości i teraźniejszości przyszłość ukazała się cała głębia i ostrość tarć i zagadnień narodowościowych na narodowo heterogenicznych terenach Europy Środkowo-Wschodniej. Wymagały one od rewolucyjnych partii i grup ruchu socjalistycznego jasnej odpowiedzi. Chodziło przede wszystkim o program narodowościowy przyszłych rządów proletariackich, o powiedzenie, jakimi treściami zamierzają one w warunkach władzy klasy robotniczej zapełnić popularne teraz prawo narodów do samookreślenia. Tymczasem większość owych ugrupowań usiłowała odsunąć od siebie całą tę problematykę, od dawna bowiem myślała, iż wraz z dojściem proletariatu do władzy zniknie ona z powierzchni ziemi.

Tak więc różnorodne okoliczności sprawiły, iż rady delegatów bądź znalazły się pod przeważającym wpływem reformistów bądź też zostały przez nich w okresie do połowy 1919 r. sparaliżowane lub rozbite. Fakt ten pośrednio świadczył, że walka awangardy proletariackiej o kształt społeczny państwa polskiego została rozstrzygnięta na korzyść klas posiadających. Walka ta nie była jednak tylko bohaterskim zrywem z góry skazanym na przegraną. Główny bowiem przeciwnik, wielki kapitał, był na ziemiach polskich wyjątkowo osłabiony, znacznie bardziej

² Por. H. Szklowski, *O polityce i działalności wojskowej KPP 1918—1928*, „Kwartalnik Historyczny” 1966, nr 1, s. 121; H. Radlińska, *Z dziejów pracy oświatowej i badawczej*, Wrocław 1964, s. 365.

niż w Niemczech i przedpaździernikowej Rosji. Z Polski centralnej zostały ewakuowane w głąb Rosji banki i najważniejsze zakłady przemysłowe już w 1915 r., inne przedsiębiorstwa przemysłowe uległy dewastacji w czasie okupacji niemiecko-austriackiej. Wojna zerwała, bądź poważnie osłabiła kontakty wielkiego kapitału tej dzielnicy z zagranicznymi ośrodkami dyspozycji finansowo-politycznej. Toteż nie mógł on na razie odgrywać roli czynnika, który dyscyplinuje swoimi wymogami krajowe ośrodki dyspozycji politycznej i koordynuje ich działalność.

Wstępny obraz powojennego układu sił w Polsce, w granicach z przełomu 1918/1919 r., dały wybory sejmowe w dniu 26 stycznia 1919 r. Wobec bojkotu wyborów proklamowanego przez lewicę rewolucyjną, zjednoczoną w połowie grudnia w KPRP, w tej powszechnej konfrontacji politycznej jedynym reprezentantem sił opowiadających się za socjalizmem w społeczeństwie polskim była PPS. Nie stanęła ona do walki wyborczej tylko w siedmiu powiatach północno-wschodnich i czterech zachodnio-galicyskich, co wskazywało na słabość bądź całkowity brak jej sieci organizacyjnej³. Z 325,7 tys. głosów oddanych na listy PPS (8,5% głosujących) — 161,5 tys., a zatem nieco mniej niż połowa (49,6%), pochodziła z ośrodków miejskich. Tu opowiedział się za nimi prawie co szósty uczestnik aktu wyborczego (14,8%), podczas gdy w ośrodkach wiejskich co szesnasty (6,0%)⁴. Lepsze wyniki osiągnięto na terenach uprzemysłowionych (miejskie 17,6%, wiejskie 10,5%), z nich najlepsze w sproletaryzowanych powiatach będzińskim i olkuskim (osiedla miejskie 30,6%; wieś 23,0%).

Prawicowy rywal PPS — Narodowy Związek Robotniczy — okazał się znacznie słabszy. W miastach zebrał zaledwie 68,6 tys. głosów, zatem 2,5-krotnie mniej od PPS. Oznaczało to, iż poparło go tu tylko 6,3% głosujących. Jedynie w Łódzkim Okręgu Przemysłowym (m. Łódź, powiaty łódzki, łaski i brzeziński) okazał się nieco silniejszy od socjalistów, miał bowiem poparcie 23,6% głosujących, podczas gdy PPS — 21,0%. W Białymstoku łącznie z osiedlami miejskimi powiatu, gdzie PPS nie stanęła do walki, opowiedziało się za nim 1,8 tys. wyborców (9,1%). Na terenach wiejskich wpływy NZR okazały się znikome, chyba nie przekroczyły 1,0% głosujących⁵.

Analiza rozkładu głosów oddanych na powyższe listy wskazuje na

³ Powiaty: bialski, białostocki, bielski, konstantynowski, radzyński, skólski i włodawski oraz kolbuszowski, mielecki, niski i tarnobrzeczki.

⁴ W tym na terenach gdzie PPS stanęła do walki wyborczej odpowiednio 9,0%, 15,6% i 6,4%.

⁵ NZR zebrał na własne listy na terenach wiejskich 10,4 tys. głosów (0,4%). Nie dająca się ustalić liczba jego sympatyków wiejskich głosowała w okręgu wyborczym XIII (powiaty łódzki, łaski i brzeziński) na wspólną listę NZR i PSL „Piast” zaś w okręgu VI (powiaty plocki, płoński i sierpecki) na wspólną listę NZR i Polskiego Zjednoczenia Ludowego.

mniej aktywność wyborczą proletariatu aniżeli warstw nieproletariackich, zwłaszcza chłopów oraz na znaczny w nim zasięg wpływów ugrupowań burżuazyjnych. Na tle takiego układu sił znamieną była przewaga PPS nad NZR. Ci zatem, którzy opowiadali się za odrębnością organizacyjno-polityczną proletariatu, w większym stopniu optowali na rzecz obozu walki klasowej i internacjonalizmu, aniżeli za stronnictwem uznającym ową walkę w granicach zakreślonych zasadą supremacji interesu ogólnonarodowego. Postawy pośrednie były w klasie robotniczej mało popularne. Lewica chłopska, reprezentowana w Polsce centralnej przez PSL „Wyzwolenie” zebrała 671,3 tys. głosów, zatem dwukrotnie więcej niż lewica robotnicza w ogóle, a czterokrotnie więcej niż lewica robotnicza na terenach wiejskich.

W Galicji Zachodniej, mimo że odsetek robotników był tu niższy niż w Polsce centralnej, socjaliści osiągnęli wyniki znacznie lepsze. Ze 174,7 tys. ich zwolenników wyborczych (17,8%) tylko 53,4 tys. — zatem niespełna 1/3 (30,6%) — mieszkało w miastach. Na listy socjalistyczne głosowało też odpowiednio 27,1% w miastach i 27,1% na wsi. Nie było tu rywalizacji z NZR, gdyż ten na terenie galicyjskim stawiał dopiero pierwsze kroki, zaś przewaga lewicy chłopskiej była znacznie mniejsza. Ta zebrała bowiem tylko 188,7 tys. głosów, więc o niecałe 10% więcej⁶.

Inaczej układały się stosunki na ziemiach polskich wchodzących do 1918 r. w skład cesarstwa niemieckiego. W wyborach w Poznańskim (25 kwietnia 1919 r.) i na Pomorzu (2 maja 1920 r.) za kandydatami PPS opowiedziało się zaledwie 13,9 tys. osób (1,8%), z tego 8,1 tys. w miastach (3,6%) i 5,8 tys. na wsi (1,1%). Natomiast zupełnie młode Narodowe Stronnictwo Robotników — dzielnicowy odpowiednik NZR — zebrało na samym tylko Pomorzu 139,3 tys. głosów (40,8%). W miastach opowiedziało się za nim 31,6% głosujących, na terenach wiejskich nawet 42,6%. Ten ostatni wskaźnik zawdzięczało ono związanej z NZR sieci placówek organizacji zawodowej robotników rolnych. Utworzona na przełomie 1918—1919 r. liczyła pod koniec roku 119,7 tys. członków w Wielkopolsce i 55,6 tys. na Pomorzu⁷, skupiała zatem — zwłaszcza w Wielkopolsce — znaczną większość nie tylko proletariatu rolnego, lecz ogółu zamieszkałych na wsi robotników polskich. Potencjał ten nie uzewnętrzniał się wyborczo w Wielkopolsce, gdyż doszło tam do zawarcia bloku wyborczego NSR i pozostałych niesocjalistycznych stronnictw polskich.

⁶ Wraz z listami niepartyjnymi, zaliczonymi do lewicy chłopskiej, liczba tych głosów wzrosła do 189,9 tys. L. Krzywicki, *Statystyka wyborów do Sejmu Ustawodawczego*, Warszawa 1921, s. XXVIII.

⁷ *Sprawozdanie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego za lata 1914—1920*, Poznań 1920, s. 18.

Na Górnym Śląsku, gdzie ruch robotniczy posiadał już wieloletnią tradycję, aktywizacja organizacyjna i zapewne też polityczna robotników osiągnęła niezwykle wysoki poziom w marcu 1921 r., przed plebiscytem. Mimo potęgających się napięć narodowościowych, znajdowała ona wyraz w rosnącej liczebności organizacji zawodowych. Spośród 360 tys. robotników tutejszych około 340 tys., tj. 94%, należało do związków zawodowych. Z tej liczby skupionych w ZZP było 160 tys., co oznaczało, że na każdego z 50 tys. członków górnośląskiej NPR przypadły 3,2 osoby zorganizowane w placówkach związanej z tą partią centrali związkowej. Natomiast PPS liczyła tu 40 tys. członków, zaś jej Centralny Związek Zawodowy Polski 42 tys. (proporcja 1 : 1,05). W wolnych związkach zawodowych skupiających Polaków i Niemców zrzeszonych było 80 tys. robotników, natomiast w kierującej nimi SPD i USPD tylko 10 tys. osób (10 : 1). W szeregach Komunistycznej Partii Górnego Śląska znajdowało się 6 tys. robotników, zaś w bliskiej jej Wolnej Unii Robotniczej — 20 tys. (1 : 3,33)⁸.

Listopadowe wybory parlamentarne 1922 r. dały obraz nowego układu sił w Polsce z granicami ustabilizowanymi uchwaloną konstytucją, w sytuacji odpływu fali rewolucyjnej w skali krajowej i europejskiej. Wymowa liczb wyborczych była teraz klarowniejsza niż w 1919 r., gdyż **ruch komunistyczny** tym razem wziął udział w konfrontacji politycznej. Zatem jego zwolennicy i sympatycy na ogół mieli możliwość głosować na politycznie najbliższych im kandydatów, gdyż nie wszędzie zalegalizowano listy rewolucyjne.

Również i tym razem PPS zebrała najwięcej głosów spośród ugrupowań robotniczych — 906,5 tys., z czego 325,9 tys. w miastach (36,0%). Proporcja pomiędzy miejskimi a wiejskimi wyborcami tej partii przesunęła się więc na korzyść ostatnich. Nie wynikało to ze zmienionej struktury osiedleńczej elektoratu. Na terenach, na których PPS brała udział w wyborach sejmowych w latach 1919—1920, zatem na terenach porównywalnych, liczba oddanych na nią głosów wzrosła o 1/3 (przyrost

⁸ Wchodzące w skład ZZP związki robotnicze liczyły w 1926 r. 305,6 tys. członków, w 1929 r. — 279,9 tys. (91,6%), w 1932 r. — 169,4 tys. (55,4%), zaś w 1935 r. — 144,8 tys. (47,4% stanu z 1926 r.); Związki CKZZ odpowiednio: 111,8 tys., 103,9 tys., 55,0 tys. i 68,0 tys. czyli 92,9%, 49,2% i 60,8% stanu z 1926 r. Oznaczało to, że w 1926 r. ZZP skupiało 41,2% wszystkich zawodowo zorganizowanych robotników, zaś ChZZ 15,0%, natomiast w 1929 r. odpowiednio: 35,5% i 13,2%, w 1932 r. — 27,0% i 8,8% oraz w 1935 r. 19,2% i 7,3%. Jeśli zatem w obu tych centralach skupiona była w 1926 r. więcej niż połowa zorganizowanego robotniczego ruchu zawodowego (56,2%), to w 9 lat później tylko nieco więcej niż 1/4 (26,5%). Szerzej na ten temat zob. L. Hass, *Robotniczy ruch zawodowy w Polsce w latach 1918—1938. Struktura i skład zawodowy*, „Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1971, z. XXXII, s. 155, 158, 165; *Układ sił i zasięg oddziaływania ruchu zawodowego wśród klasy robotniczej w latach Drugiej Niepodległości w: Polska klasa robotnicza. Studia historyczne*, t. IV, Warszawa 1973, s. 139—222.

166,2 tys.; 33,2%), przy czym nadwyżka ta rozkładała się zdecydowanie nierównomiernie. Na terenach uprzemysłowionych wprowadzie liczba głosów wzrosła o 1/6 (15,4%), lecz zasięg wpływów (odsetek głosów) zmniejszył się o 1,1 punkta. Za to na terenach wiejsko-rolniczych przybyło prawie 2/3 głosów (64,9%), zaś zasięg wpływów zwiększył się o 3,3 punkta, zatem o połowę stanu w 1919 r. Wymowa wskaźników była jednoznaczna — kurczyły się wpływy PPS przede wszystkim w większych skupiskach robotniczych, tam gdzie trzon klasy robotniczej stanowił proletariariat przemysłowy, w mniejszym stopniu wśród robotników w miastach słabo uprzemysłowionych, niepomnie bardziej zwiększyły się zaś w środowisku proletariatu rolnego i pozostałych robotników wiejskich.

Jeśli na terenach etnograficznie polskich klientelę wyborczą PPS tworzyli głównie i niemal wyłącznie robotnicy polscy, to w miastach Galicji Wschodniej udzieliły tej partii poparcia wyborczego te polskie środowiska nierobotnicze, które niechętnie odnosiły się do sterowanej przez endecję prawicy. Natomiast w województwach północno-wschodnich PPS zdobyła sporo głosów chłopów białoruskich, przeważnie chyba — jak na Polesiu — ze środowisk o nieskrystalizowanej świadomości narodowej. Na listy komunistyczne głosowało 126,9 tys. osób, czyli siedmiokrotnie mniej niż na PPS. Stanowiło to 1,4% ogółu głosujących. Na ziemiach etnograficznie polskich proporcja ta była dla komunistów nieznacznie pomyślniejsza, bowiem stosunek głosów kształtował się tu w zestawieniu z PPS jak 1 : 6,7. W uprzemysłowionych regionach Polski centralnej opowiedziało się za kandydatami KPRP 7,3% głosujących, w tym w powiecie będzińskim nawet 1/5 (20,7%). Znacznie słabsze wyniki osiągnęli oni w nieuprzemysłowionych miastach tej dzielnicy, podobnie jak na Górnym Śląsku i w Galicji Zachodniej, zupełnie zaś znikome w miejscowościach wiejskich. Na komunistów głosowali zarówno ci, którzy w 1919 r. zbojkotowali wybory na apel partii, jak i ci którzy wtedy, mimo swoich sympatii komunistycznych, uznali za celowe poprzeć kandydatów socjalistycznych, wreszcie nowo zjednani dla idei rewolucji i dyktatury proletariatu. Byli to niekoniecznie dawni sympatycy socjalizmu reformistycznego, część została w ostatnich latach wyrwana agitacją ruchu robotniczego ze stanu obojętności politycznej. Dlatego na poszczególnych terenach straty PPS były znacznie mniejsze od wyników osiągniętych przez KPRP. Zresztą jej klientela wyborcza obejmowała również kręgi nie znajdujące się w zasięgu oddziaływania PPS — robotników żydowskich i najuboższe, nieraz znajdujące się na skraju sytuacji lumpenproletariatu, drobnomieszczaństwo żydowskie, zaś w województwach północno-wschodnich niewielkie grupy robotników i chłopów białoruskich.

W przeciwieństwie do obu tych stronnictw lewicy robotniczej, centrum robotnicze, reprezentowane przez NPR, traciło wpływy. Na jego kandydatów głosowało 473,7 tys. osób, wprowadzie czterokrotnie więcej



niż na kandydatów komunistycznych, lecz prawie dwukrotnie mniej niż na PPS-owskich. Istotne było również i to, że 3/4 tych głosów (76,1%) uzyskała NPR na ziemiach byłego zaboru pruskiego, przy czym na Pomorzu, gdzie można wyniki porównać z rezultatami wyborczymi z 1920 r., zaznaczył się wyraźny spadek jej wpływów. Jeszcze bardziej kurczyły się one w Polsce centralnej. Jeśli w 1919 r. miał za sobą NZR w jej miastach 6,6% głosujących oraz do 1% na wsi, to w 1922 r. już tylko odpowiednio 5,5% i o 0,8%. Zmniejszenie się w tych latach na omawianym terenie liczby członków w związanych z tą partią związkach zawodowych (proporcjonalnie znaczniejsze niż w ruchu klasowym) wskazuje, że w wynikach głosowania znalazła odbicie trwała tendencja rozwojowa — polaryzacja nastrojów klasy robotniczej. Jej zwiększonej aktywności wyborczej towarzyszyło przesuwanie się sporych odłamów proletariatu na lewo, podczas gdy część nie tak dawnych sympatyków robotniczego centrum ewoluowała na prawo.

Było to zjawisko charakterystyczne i specyficzne dla nastrojów i postaw robotniczych. W środowisku chłopskim i częściowo w mieszczańskim, ewolucja nastrojów miała kierunek odmienny, zmierzający raczej ku centrum. W Polsce centralnej PSL „Wyzwolenie” straciło na terenie porównywanym 144,5 tys. głosów, zatem 17,7% oddanych na nie w 1919 r.; w Galicji Zachodniej straty lewicy chłopskiej wyraziły się liczbą 79,0 tys. głosów, były zatem rzędu 2/5 (41,6%). W obu przypadkach umocniło swoją pozycję PSL „Piast”. Okazało się zatem, wbrew lansowanym niekiedy w historiografii opiniom, iż wojna 1920 r. nie zahamowała procesów radykalizacji proletariatu polskiego.

Przewrót majowy 1926 r. zapoczątkował nowy okres w polskim życiu politycznym. Zasadniczym momentem stało się ukształtowanie na początku 1928 r. obozu programowo prorządowego, który skupiał ludzi i grupy od zachowawczych, wielkoziemiańskich i wielkokapitalistycznych po inteligenckich radykałów bliskich postawami i postulatami co najmniej umiarkowanej lewicy. Spowodowało to ucieczkę nie tylko części dotychczasowej klienteli politycznej, lecz nawet członków i działaczy z niemal wszystkich stronnictw, przede wszystkim zaś lewicowych i centrowych. Kierowali się oni bądź bezpośrednio do nowej formacji politycznej, jaką stał się Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR), bądź do prorządowych secesji tej partii. Wśród takich uciekinierów nie brak było ludzi poprzednio odgrywających poważną rolę w macierzystych ugrupowaniach. Tak było w PPS, od której wprawdzie odeszli indywidualnie w ciągu 1927 r. inteligenccy działacze znajdujący się na jej marginesie, w rodzaju Tadeusza Hołównki, czy osoby wyraźniej z nią związane z rodzaju senatora Henryka Löwenherza, zaś jesienią 1928 r., już w okolicznościach dramatycznych, doszło do rozłamu. Na czele nowo powstałej prorządowej PPS — dawnej Frakcji Rewolucyjnej — stanęli już przywódcy tej miary co były premier drugiego rządu ludowego, Jędrzej

Moraczewski, przekonany piłsudczyk rodowodem z PPSD Galicji, czy królewiać Rajmund Jaworowski, przez szereg lat przywódca stołecznej organizacji PPS. Podobnie działo się w PSL „Wyzwolenie”. Lecz procesy dezintegracyjne nie ograniczały się do ugrupowań przedmajowego obozu belwederskiego. Od NPR oderwały się bezpośrednio po przewrocie majowym elementy bliskie piłsudczykom i 15 sierpnia 1926 r. ukonstytuowały się w NPR-Lewicę (od 1932 r. Narodowe Stronnictwo Pracy) z poznaniakiem Antonim Ciszakiem i królewiaćkiem Bolesławem Fichną na czele. Pociągnęły one za sobą związane z NPR Stowarzyszenie Młodzieży Pracującej „Orle”. W środowisku chadeckim, po indywidualnych zmianach przynależności partyjnej znacznie później przyszła kolej na rozłamy. W 1930 r. zerwała z chadecją grupa wschodniogalicyska (ks. Szydelski, senator M. Thullie), kolejni secesjoniści utworzyli w lutym 1934 r. Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne (m.in. S. Burtan, od 1923 r. członek Zarządu Głównego ChD, L. Gdyk, ongiś z jej ramienia wicemarszałek Sejmu), zaś w styczniu 1935 r. następna grupa powołała do życia Stronnictwo Chrześcijańsko-Ludowe (b. premier A. Poniński, poseł W. Bitner). Tworzące masowe zaplecze obu tych stronnictw związki zawodowe i ich centrale — Zjednoczenie Zawodowe Polskie i Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe — również zostały dotknięte prosanacyjnymi rozłamami, ponadto stopniowo wyzwały się spod kurateli partyjnej i zbliżały się do obozu rządowego. Wyraźnym etapem ich ewolucji stała się decyzja, by wziąć udział w zbojkotowanych przez dawne stronnictwa macierzyste wyborach parlamentarnych 1935 r. Równocześnie zmniejszała się bezwzględnie i względnie (tj. w stosunku do ogólnej liczby zawodowo zorganizowanych robotników) liczba członków tych central⁹.

Kurczeniu się w środowisku robotniczym wpływów obu tych ugrupowań centrowych nie kompensował napływ zwolenników z innych warstw społecznych. Dotyczyć to mogło zresztą głównie chadecji, gdyż NPR — jak wynikało już z jej nazwy — orientowała się przede wszystkim na klientelę robotniczą. Ta bowiem część mieszczaństwa (burżuazji i drobnomieszczaństwa) polskiego, która po maju 1926 r., zwłaszcza zaś po wyborach 1930 r., nie znalazła się w polu przyciągania endecji (Stronnictwa Narodowego i Obozu Wielkiej Polski), krok za krokiem przechodziła na stronę obozu prorządowego i to w miarę, jak się on uwsteczniał.

⁹ W wyborach 1928 r. chadecja zgłosiła wspólnie z PSL „Piast” listy kandydatów. Wobec chłopskiego charakteru drugiego z tych ugrupowań przyjęto, iż w miastach na owe listy głosowali niemal wyłącznie zwolennicy chadecji; nie wydaje się zaś możliwe szacunkowe określenie liczby jej ówczesnych zwolenników na terenach wiejskich. W 1930 r. kiedy wystąpiła z własną listą, zebrała na wsi — oprócz woj. śląskiego — 139,8 tys. głosów.

Proces ten sygnalizowały już wyniki wyborów sejmowych w marcu 1928 r. W miastach opowiedziało się wtedy za listą NPR — pomijając województwo śląskie, gdzie nie została zgłoszona — 51,9 tys. głosujących, zaś na chadecką (również bez tego województwa) około 115 tys., co stanowiło 1,6‰ oraz 3,7‰ ogółu głosów ważnych w miastach; na wsi natomiast skupiła lista NPR 176,2 tys. głosów (2,1‰)¹⁰. W stosunku do wyników z listopada 1922 r. oznaczało to utratę przez NPR 68,2‰ klienteli miejskiej oraz 32,1‰ na wsi. W 1930 r., jak sądzić można, chadecja utraciła 1/3 swoich wyborców sprzed dwu lat¹¹.

Zaobserwowana już w 1919 r., znacznie wyraźniej zaś w 1922 r. w środowisku robotniczym tendencja do polaryzacji postaw znalazła wyraźne potwierdzenie w wyborach 1928 r. Klęsce wyborczej NPR towarzyszyły bowiem duże sukcesy PPS i komunistów. Za socjalistami opowiedziało się 1 482,1 tys. osób, z czego tylko 474,1 tys. w miastach (32,0‰). Nadal więc zyskiwali sobie oni nowych zwolenników na wsi, najwięcej zaś na wiejskich terenach rolniczych. Na całym terenie porównywalnym osiągnęli przyrost rządu 55,8‰, zaś na etnograficznie polskich ziemiach nawet 73,3‰. Nierobotnicza polska klientela wyborcza 1922 r. w Galicji Wschodniej odpłynęła teraz najprawdopodobniej do sanacji, zaś chłopsko-robotnicza białoruska wyraźnie przeszła na stronę lewicy rewolucyjnej.

Nawet nie biorąc pod uwagę pewnej liczby głosów oddanych demonstracyjnie na listy komunistyczne w tych okręgach wyborczych Polski centralnej, gdzie zostały one unieważnione, komuniści na porównywalnym terenie tej dzielnicy prawie potroili swój stan posiadania (przyrost 193,9‰), zaś odsetek głosów oddanych na ich listy zwiększył się z 4,2‰ do 10,4‰. Na porównywalnych terenach przemysłowych tej części państwa odsetek ów wzrósł z 7,3‰ do 15,9‰, podczas gdy analogiczny wska-

¹⁰ W 1922 r. chadecja uczestniczyła w krajowym bloku wyborczym ugrupowań prawicy i prawego centrum, w 1928 r. natomiast w bloku z PSL „Piast”. Z tego względu niesposób porównać zasięg jej wpływów nawet w osiedlach typu miejskiego, w obu przypadkach. Porównawcze zestawienie liczby głosów miejskich chadecji w 1928 r. i 1930 r. komplikuje okoliczność, iż w obu tych wyborach na niektórych terenach (lecz nie na tych samych) Stronnictwo Narodowe nie zgłosiło własnych list, zaś jego zwolennicy — w myśl zawartych porozumień bądź samorzutnie — poparli listy chadeckie.

¹¹ W wyborach 1930 r. PPS brała udział — z wyjątkiem woj. śląskiego — jako część składowa Centrolewu, zatem bloku wyborczego obejmującego ponadto NPR oraz PSL „Piast”, PSL „Wyzwolenie” i Stronnictwo Chłopskie. Na skutek tego nie wydaje się możliwe chociażby szacunkowe określenie liczby jej zwolenników na wsi. Dla miast jest to o tyle prostsze, iż w praktyce klientela wyborcza Centrolewu sprowadzała się w nich do zwolenników PPS i NPR. Dla szacunkowej oceny na tym terenie głosów sympatyzujących z socjalistami przyjęto, iż proporcja pomiędzy zwolennikami obu odłamów PPS łącznie wziętych a NPR nie uległa zmianie w porównaniu z 1928 r.

znik dla PPS utrzymał się na niezmiennym prawie poziomie (16,3‰ i 16,4‰).

Sukcesy PPS w skali kraju dałoby się przypisać częściowo swego rodzaju „prawu socjologicznemu”, tzw. premii rządowej, polegającemu na tym, iż jakaś część wyborców głosuje na określoną listę z tej tylko racji, iż jest ona listą rządową. PPS zaś w oczach szerokich mas jeszcze w marcu 1928 r. za taką uchodzić mogła, wszak w agitacji wyborczej powoływała się na swój udział w przewrocie majowym i nie kwestionowała autorytetu Piłsudskiego, poddając krytyce jedynie BBWR. Natomiast wyniki osiągnięte przez KPP były jednoznacznie, szczególnie na terenach etnograficznie polskich, wyrazem poparcia jej orientacji na rewolucyjną przebudowę społeczeństwa.

Wybory 1930 r., poprzedzone kampanią represji administracyjno-politycznych w stosunku do opozycji, zwłaszcza lewicowej, ujawniły zwrot jaki się dokonywał wśród elektoratu robotniczego, przede wszystkim wśród klienteli lewicowych partii robotniczych. Jej część odwróciła się od swoich dotychczasowych ugrupowań i — chyba — nie tyle przeszła, szczególnie bezpośrednio, na stronę obozu rządowego, co zubożniała wyborczo, pośrednio w ogóle politycznie. Świadczył o tym spadek frekwencji wyborczej. W wyniku doświadczenia lat 1928—1930 i pod wrażeniem wspomnianych represji środowiska robotnicze, również i chłopskie, straciły wiarę w skuteczność kartki wyborczej jako oręża w walce politycznej, nie przekonały się zaś do koncepcji walki rewolucyjnej. Nawet niektóre środowiska zwątpiły nie tyle może w jej skuteczność, ile w możliwości. Dlatego straty wyborcze ponieśli zarówno socjaliści jak i komuniści.

W pierwszym przypadku oprócz reformistów opozycyjnych (PPS) do walki wyborczej stanęli na terenie Polski centralnej — po raz pierwszy — również reformiści prorządowi (PPSdFR). W miastach tej dzielnicy za owym odłamek głosowało 40,6 tys. osób, zatem 2,5‰ wszystkich miejskich głosów ważnych i 15,1‰ głosów oddanych w 1928 r. na listy przedrozłamowej PPS. Przypuszczalnie łączna liczba opowiadających się za socjalistycznym reformizmem w obu jego odłamach stanowiła około 3/4 głosujących na niego w poprzednich wyborach. W miastach Galicji Zachodniej grono zwolenników PPS wzrosło nawet o 7,5‰ (mimo zmniejszonej liczby głosów ważnych), w Galicji Wschodniej utrzymało się niemal na poprzednim poziomie (93‰ stanu poprzedniego przy 17‰ zwiększeniu się liczby głosów ważnych). Natomiast w miejscowościach typu miejskiego województw północno-wschodnich zmniejszyło się ono do połowy¹².

¹² Liczebność faszystowskich organizacji zawodowych w 1938 r. oparta na szacunku, gdyż związki tego kierunku na ogół nie ogłaszały danych o swej liczebności, może się okazać nieco zawyżoną. Nie zmieni to jednak zaobserwowanej ten-

Straty wyborcze komunistów na terenie porównywalnym Polski centralnej były rzędu 1/4 (26,4%) liczby głosujących na ich listy w 1928 r., przy czym nieco większe okazały się na terenach uprzemysłowionych (30,5%), niż na pozostałych. Na terenach wiejsko-rolniczych odnotowano nawet pewien przyrost głosów. Osiągnęli go kandydaci rewolucyjni również w porównywalnej części Górnego Śląska, gdzie był on rzędu 1/3 (31,2%), co oznaczało, że zasięgiem wpływów objęli teren 6,6% głosujących, zatem o jeden punkt więcej niż w poprzednich wyborach parlamentarnych.

Poprawa od połowy lat trzydziestych sytuacji gospodarczej kraju, wyjście z wielkiego światowego kryzysu ekonomicznego w połączeniu z wpływem, jaki na postawy wywierały potężne ruchy rewindykacyjne klasy robotniczej, których widownią stały się Francja i Hiszpania, ubojowiły znaczne odłamy proletariatu. Lecz był to proces dwutorowy. Jeśli liczba robotników zorganizowanych w związkach zawodowych wyznających ideologię walki klasowej wzrosła z 208,9 tys. w 1932 r. do 216,2 tys. w trzy lata później (10,5%) i do ponad 377,5 tys. w 1938 r. (180,7%), to liczba skupionych w skrajnie nacjonalistycznych, faszystowskich organizacjach zawodowych, głównie zbudowanych na wzór korporacji włoskiego faszystowskich związkach „Praca Polska”, zwiększyła się odpowiednio z 3,5 tys. do 16,0 tys. (457,1%) i 70,8 tys. (2022,9%)¹³. Toteż, gdy w 1928 r. kierunek klasowy skupiał 30,7% ogółu zawodowo zorganizowanych robotników, zaś nacjonalistyczny 0,8%, to 9 lat później odpowiednio skupiały one 43,2% i 8,1%. W związkach klasowych zwiększał się teraz autorytet przywódców związanych z ruchem komunistycznym, natomiast w kierownictwie odłamu nacjonalistycznego rywalizowali ze sobą działacze Stronnictwa Narodowego i Obozu Narodowo-Radykalnego. Liczniejsze zatem odłamy proletariatu przeżywały radykalizację lewicową, mniejszość zaś radykalizowała się pravicowo. Wspólne było niezadowolenie z istniejącej sytuacji i kierunku działania rządzącej części establishmentu oraz osądzenia przeszłości, zarówno tej, która tak czy inaczej doprowadziła do przewrotu majowego, jak pomajowej, do teraźniejszości włącznie.

dencji rozwojowej. Dane powyższe świadczą zarazem, że faszizm — pomimo pewnych sukcesów — nie zdołał jednak zdobyć silniejszych pozycji w klasie robotniczej Polski. Faworyzowane przez administrację państwową i kierownictwa przedsiębiorstw państwowych związki zawodowe z Obozem Zjednoczenia Narodowego liczyły pod koniec 1938 r. ok. 87,6 tys. robotników. Z racji charakteru organizacji prorządowej było w nich sporo elementów oportunistycznych, koniunkturalnych.

¹³ L. Hass, *Robotniczy ruch zawodowy...*, op. cit., s. 162—165. Zmniejszenie się liczbnosci związków prorządowych zostało spowodowane wyjściem z tego odłamu Związku Związków Zawodowych (1938 r. — ok. 37,4 tys.) i co najmniej neutralnością związanej z PPSdFR Centrali Zjednoczenia Klasowych Związków Zawodowych (1938 r. — ok. 9,6 tys.). Oprócz Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych pozostały w nim luźne związki i drobne centrale (łącznie 17,4 tys. robotników).

Polaryzacja sił pociągnęła za sobą zmniejszenie się prorządowych odłamów robotniczych. W 1937 r. definitywnie odłączył się od nich Związek Związków Zawodowych i przeszedł na pozycje sorelowskiego syndykalizmu. Toteż prorządowe formacje związkowe, obejmujące w 1932 r. 171,8 tys. robotników, a w trzy lata później nawet 223,6 tys. (130,2%), w 1938 r. liczyły już tylko 105,0 tys. osób (61,1%). Ich udział w całości zorganizowanego robotniczego ruchu zawodowego spadł z 27,4% i 32,1% (1932 i 1935) do 12,0%.

Konsekwencją takiego rozwoju postaw w klasie robotniczej była też utrata klienteli politycznej przez robotnicze ugrupowania centrowe, do jakich należał NPR i robotniczy sektor chadecji. Pojawienie się ugrupowań wyraźnie faszyzujących oraz jawnie faszystowskich przesunął ten sektor ku centrum. Symptomatyczne były wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi 27 września 1936 r. Okazało się, że NPR i chadecja niemal zupełnie straciły swoje ongiś silne w tym mieście wpływy. Ich znaczną część przejęła endecja. Kolejne wybory do łódzkiej Rady Miejskiej w grudniu 1938 r. świadczyły, że nie było to jedynie chwilowym wahnięciem się nastrojów w tym znanym ze swej nerwowości politycznej ośrodku, ani też zjawiskiem lokalnym¹⁴. W wyborach do miejskiego i wiejskiego samorządu terytorialnego, jakie w okresie jesień 1938 — wiosna 1939 r. objęły niemal całe terytorium państwa, oprócz województwa śląskiego, z 1724 mandatów radnych miejskich w 88 miastach (dla których zebrano dane) tylko 118 (6,9%) uzyskali kandydaci Stronnictwa Pracy (połączona od października 1937 r. NPR i chadecja), zaś z 540 736 mandatów w radach gromadzkich — 4307 (0,8%)¹⁵. W ten sposób polskie centrum robotniczo-drobnomieszczańskie okazało się w miastach dopiero czwartym pod względem zasięgu wpływów polskim ugrupowaniem politycznym — po rządowym Obozie Zjednoczenia Narodowego, Stronnictwie Narodowym i PPS, na wsi zaś nawet dopiero piątym (po wymienionych stronnictwach i Stronnictwie Ludowym)¹⁶. Większe grupy zwolenników miało ono jedynie w województwach poznańskim i pomorskim, zatem w tradycyjnych bastionach NPR, przypuszczalnie też i na Górnym Śląsku.

Wyniki te oznaczały utrzymanie przez to centrum uszczuplonego sta-

¹⁴ Na wspólną listę NPR, chadecji, ZZZP oraz prosanacyjnego Narodowego Stronnictwa Pracy (dawna NPR-Lewica) i jego związków zawodowych głosowało 11 469 osób, co stanowiło 4,5% wszystkich głosów ważnych. Por. P. Korzec, „Czerwona” Łódzka Rada Miejska w latach 1936—1937 w: *Studia i materiały do dziejów Łodzi i Okręgu Łódzkiego. Dwudziestolecie 1918—1939*, Łódź 1962, s. 215—216, 226—227.

¹⁵ *Wybory samorządowe*, „Przekrój”, II 1939, nr 2, s. 235, 2 VII 1939, nr 18, s. 762.

¹⁶ Por. odpowiednie szacunki administracji politycznej z I połowy 1938 r. L. Hass, *Układ sił w pravicowym nurcie ruchu robotniczego w ostatnich latach Drugiej Niepodległości*, „Z pola walki” 1965, nr 1, s. 136, 138—139.

nu posiadania z końca lat 20-tych w miastach, a straty na terenie wiejskim. Osiągnięto takie rezultaty w sytuacji, kiedy inne stronnictwa opozycyjne wydatnie umocniły w społeczeństwie swoje wpływy. W związkach zawodowych ZZP i chrześcijańskich, niegdyś niemal całkowicie opanowanych przez NPR, względnie chadecję, zdobywali silne pozycje, niekiedy nawet przewagę, zwolennicy innych kierunków politycznych, od PPS, czy nawet KPP, po ONR włącznie¹⁷. Jako całość zaś kontynuowały te związki coraz jawniej kurs na zbliżający je do szybko uwsteczniającego się ideowo i społecznie obozu rządowego. Znow więc wzięły udział w zbojkotowanych przez opozycję wyborach parlamentarnych w 1938 r. potem zawarły 28 sierpnia 1939 r. porozumienie z centralą pro-rządowych związków — Zjednoczeniem Polskich Związków Zawodowych — w sprawie powołania wspólnego organu kierowniczego, Międzyorganizacyjnej Rady Pracowniczej.

Związane z pokryzysowym stadium rozwoju gospodarczego procesy koncentracji kapitału i etatyzacji gospodarki polskiej spychały w dół rzesze najuboższego drobnomieszczaństwa. Lecz m.in. na skutek sytuacji na rynku pracy, gdzie nadal istniało duże bezrobocie, spychały je nie tyle do proletariatu, co do jego lumpenproletariackiego marginesu. Jeśli w niektórych państwach zachodnich pewne odłamy drobnomieszczańskie stawały się, znajdując się w podobnej sytuacji, sojusznikami partii robotniczych, dostarczały klienteli frontom ludowym, to w warunkach polskich podobna ewolucja nie nastąpiła, a nawet nastąpić nie mogła. Drobnomieszczaństwu bowiem, jak całemu w ogóle mieszczaństwu polskiemu, brakło ciągłości tradycji rewolucyjno-wolnościowej, tradycji związanej z obaleniem feudalizmu, tradycji rewolucji burżuazyjnej. Lecz zarazem rzesze te zaczęły instynktownie wyczuwać, iż ułamkowe i powierzchowne reformy nie poprawią ich sytuacji. Toteż ich niezadowolenie znajdowało ujście w ekstremizmie prawicowym. Ten typ zachowania się polskiego drobnomieszczaństwa, utrata przezeń zaufania do dawnych przywódców i przestarzałych form walki politycznej były jednym ze źródeł sukcesów faszyzmu w tych krajach, gdzie ruch ten się pojawił. Zresztą propozycje centrowe były mało atrakcyjne dla wszystkich grup społecznych przeżywających rozczarowanie do rządów sanacyjnych, co najmniej do 1936 r. przeważnie centrowych.

W takiej atmosferze socjo-psychologicznej szukać też należy przyczyn, z powodu których zapoczątkowany jesienią 1937 r. ruch klubów demokratycznych okazał się ostatecznie tak słaby. Miał on stać się postępową organizacją warstw pośrednich. Lecz nie mógł spełnić tej funkcji na dostatecznie dużą skalę, gdyż klienteli politycznej dla tego rodzaju

¹⁷ Ostatni list przebywającego zagranicą Biura Politycznego KC KPP do Sekretariatu Krajowego KC KPP został wysłany w lipcu 1937 r. z Pragi. J. Kowalczyk, *Uwaga Komintern*, „Polityka” 2 II 1974, s. 15.

organizacji okazało się mniej niż się spodziewano. Zamożne drobnomieszczaństwo polskie i polska drobna burżuazja, a więc te grupy społeczne, które stanowiły zaplecze potężnej wówczas francuskiej partii radykałów, tego niedoścignionego wzorca dla wszystkich postępowych czy tylko liberalnych polityków nierobotniczych, były w Polsce w różnym stopniu wsteczne. Na podwórko reakcji wpędzały je kompleksy nacjonalistyczne i antyrobotnicze. Sąsiedztwo państwa socjalistycznego napawało je bardziej strachem niż odpowiadającym im klasom na Zachodzie. Zaś właściwy inteligencji, zwłaszcza jej górnej warstwie indywidualizm (odbicie jej pozycji wolnokonkurencyjnej w życiu zawodowym), utrudniał scalenie ideowo-organizacyjne, powodował ciągłe frondy, secesje i tworzenie organizacji „kanapowych”.

Z kolei klasy posiadające przesunęły się dalej na prawo. Pchała je tam zarówno obawa, nie tyle przed niezupełnie wówczas realną groźbą rewolucji, ile przed ruchami rewindykacyjnymi klasy robotniczej oraz chłopskimi postulatami reformy rolnej. Pociągając zaś przedstawiały się im, zaprezentowane przez rządy faszystowskie i niektóre nader do nich zbliżone rządy autorytarne (np. w Austrii), metody skutecznego — jak się wydawało — rozprawienia się z ruchem robotniczym. Na fali takich nastrojów usiłował obóz rządowy od 1936 r., zwłaszcza od jego drugiej połowy, przygotować takie posunięcia, które przerwać miały w jego środowisku działanie sił podminowujących pomajowy system rządów i osłabiających jego bazę masową. Częściowo osiągnął to przez powołanie do życia w lutym 1937 r. OZN, już programowo autorytarne, wyraźnie prawicowego i zachowawczego. Lecz zapłacił za to wspomnianą utratą części owej klienteli robotniczej.

W rezultacie takiego układu sił na wpół żywiołowa ofensywa klasy robotniczej w 1936 r., osłabiona niebawem paraliżem organizacyjnym jaki dotknął KPP w połowie 1937 r.¹⁸, następnie rozwiązaniem tej partii, znaleźć mogła w społeczeństwie jedną tylko siłę sojuszniczą — chłopów. Lecz zbieg różnorodnych momentów natury subiektywnej i obiektywnej sprawił, że polityczne porozumienie pomiędzy lewicowym ruchem robotniczym i chłopskim, zatem w konkretnych warunkach Polski końca 1937 r. i roku 1938, porozumienie pomiędzy PPS a Stronnictwem Ludowym, nie doszło do skutku. Została przez to zaprzepaszczona szansa rewolucji plebejskiej, jedynej chyba w ówczesnym układzie sił możliwości odepchnięcia od Polski faszyzmu zewnętrznego i wewnętrznego. Wymagałoby zbadania jaką rolę w tym odgrywało fałszywe, utrwalone przez schematy reakcyjnego myślenia przeświadczenie, iż z rewolucją łączy się zagrożenie niepodległego bytu państwowego.

Zadaniu odepchnięcia faszyzmu nie mogły podolać kuszące swoim

¹⁸ Cyt. za H. Przybylski, *Front Morges w okresie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1972, s. 126.

pozornym przemysleniem i pokojowością koncepcje centrowe. Program „złotego środka” był bowiem nie tylko nieatrakcyjny i niezrozumiały dla ogarniętych namiętnościami mas, lecz zarazem nierealny. W społeczeństwie podzielonym na wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych głoszenie rozumnego rzekomo umiaru i bezstronności oznacza nakłanianie tych drugich do wyrzeczeń na rzecz panów. Zaś ów strach przed rewolucją uniemożliwiał siłom centrowym — i wszystkim go z nimi dzielącym — opracowanie realistycznego planu obalenia rządów pomajowych. Toteż obok sporadycznie pojawiających się pomysłów dokonania przewrotu wojskowego przy pomocy np. hallerczyków czy innych, słowem jakiegoś „antymajowego” zamachu stanu, sprawę załatwiono w rodzaju „ustąpienia sanacji wskutek nacisku narodu”, bliżej nie precyzując rodzaju owego nacisku¹⁹. Strach przed autentycznym ruchem masowym dominował u najbardziej zaangażowanych przywódców Frontu Morges, z wyjątkiem może jednego Wincentego Witosa. Pokazową lekcją tych postaw był strajk chłopski w sierpniu 1937 r. Kiedy wyśniony „nacisk narodu” zmaterializował się w tym akcie woli chłopskiej, Marian Kukiel dzielił się z Władysławem Sikorskim swoimi obawami, iż „strajk automatycznie przechodzi w ruchawkę”, później zaś żywił obawę, by jego wznowienie nie przeistoczyło się w wojnę domową, bądź że wynikłoby zeń „polski front ludowy formalnie bez komunistów, ale zmierzający do rewolucji o konsekwencjach nieobliczalnych”. Natomiast Ignacy Józef Paderewski dążył w tej sytuacji do „uczciwej pacyfikacji”, co w praktyce nie mogło nie sprowadzić się do kapitulacji przed sanacją²⁰.

Jeśli szeroko pojmowany klasowy odłam ruchu robotniczego występował z programem społecznej przebudowy Polski jako realną alternatywą dla rządów sanacyjnych, to nie były nią już programy proveniencji centrowej, które postulowały powrót do systemu rządów burżuazyjno-parlamentarnych. Wychodziły bowiem one z założenia, iż państwo sanacyjne jest tylko prostą nadbudową nad dawnym, przedmajowej daty układem sił społecznych, że jest niejako zjawiskiem przejściowym, które da się łatwo zlikwidować, następnie zaś niemal automatycznie powróci Polska przedmajowa, tyle że ulepszona dzięki niewielkim zmianom w postaci niezbędnych, a niezbyt głębokich, reform społecznych, spełniających funkcje zaworów bezpieczeństwa. Tymczasem owo państwo sanacyjne było — przynajmniej do pewnego stopnia — wyrazem zmieniającego się układu sił społecznych, dochodzenia do głosu w ekonomice nowych grup klas posiadających, grup odmiennych od tych, które udzielały poparcia rządowi przedmajowemu. Znacznie przecież zdążyła rozwinąć się warstwa technokratyczna i pod wielu względami pokrewna

¹⁹ Tamże, s. 176, 193, 177.

²⁰ Por. J. Żarnowski, *Spółeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej 1918—1939*, Warszawa 1973, rozdz. V.

Tabela 1
Ludność i proletariat na terenie Polski w 1919 r. (według stanu spisu powszechnego z 30 września 1921 r.)

Dzielnice	Ludność	Robotnicy i chatupnicy	W tym				Skład proletariatu (%)			Wyznanie ludności (%)				
			%	robotnicy przemysłu i rzemiosło (z chatupnikami)	%	robotnicy rolni	%	przemysłowy	rolny	inni	rzem. kat.	moż.	prawosł. i gr.-kat.	inni
Polska 1921 r.	25 376 175	6 503 328	25,6	1 705 586	6,7	2 869 428	11,3	26,2	44,1	29,7	62,2	10,9	22,9	4
Polska Centralna ¹	10 947 713	3 218 801	29,4	1 045 920	9,6	1 235 151	11,3	32,5	38,4	29,1	78,6	14,-	2,2	5,2
Galicja Zachodnia ²	2 959 705	684 148	23,1	202 013	6,8	262 472	8,9	29,5	38,4	32,1	84,5	8,1	7,1	0,3
Śląsk Cieszyński	144 671	70 867	49,0	37 419	25,9	16 837	11,6	52,8	23,8	23,4	81,1	0,7	0,1	18,1
Razem	14 052 089	3 973 816	28,3	1 285 352	9,1	1 514 460	10,8	32,3	38,1	29,6	79,6	12,6	3,2	4,3
W % do Polski 1921 r.	55,4%	61,1%	*	75,4%	*	52,8%	*	*	*	*	71,1%	64%	7,8%	59,3%
Wielkopolska i Pomorze	2 903 508	1 325 684	45,7	225 143	7,8	742 800	25,6	17,9	56	27	81,9	0,4	0,1	17,6
Ogółem:	16 955 597	5 299 500	31,3	1 510 495	8,9	2 257 260	13,3	28,5	42,6	28,9	80,2	10,5	2,7	6,5
W % do Polski 1921 r.	66,8%	81,5%	*	88,6%	*	78,7%	*	*	*	*	86,2%	64,5%	7,8%	99,8%

¹ Warszawa i województwo warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie i białostockie (bez powiatu grodzieńskiego, wołkowyskiego i białowieskiego)

² Woj. krakowskie oraz powiaty: strzyżowski, kolbuszewski, tarnobrzski, jarosławski, przeworski, łańcucki, niski, przemyski, brzozowski i krośnieński (z woj. lwowskiego)

* — brak danych

Źródło: Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 r. Mieszkania, Ludność. Stosunki zawodowe. Statystyka Polski, t. XIV—XIX, XXVI, XXVII, XXX (tab. VI, XVII, XVIII, XXIV, b, c).

jej burżuazja etatystyczna. Stawiało to pod znakiem zapytania możliwość powrotu do przedmajowego systemu politycznego.

Wytworzona na skutek wszystkich wspomnianych okoliczności swoista równowaga społeczna pomiędzy opozycją robotniczo-chłopską a siłami obozu prorządowego, i skłonnyimi do kompromisu z nimi odłamami nacjonalistyczno-półfaszystowskimi i faszystowskimi, oznaczała ciemny i brzemienny w ponure konsekwencje impas polityczny, który otwierał drogę przed krwawymi czy nawet bezkrwawymi przewrotami autorytarnymi. Brutalna agresja hitlerowska 1 września 1939 r. przerwała ową linię rozwojową.

Badacz przeszłości nie może jednak ograniczyć się do samej konstatacji tego faktu. Cięży bowiem na nim obowiązek rzeczowego analizowania owego łańcucha przyczynowo-skutkowego, który doprowadził do takiej sytuacji, pokazania sił klasowych w ich antagonistycznych i innych relacjach oraz oddziaływania na te siły rozmaitych ideologii i skutków tych procesów. Tylko konkretna wiedza o określonym wycinku przeszłości wyprzeć może rozpowszechnione mity czy fikcje, całą mitologię historyczną i na jej pożywcę powstające samorodnie czy też świadomie lansowane mistyfikacje. Z fałszywie ukształtowanego w świadomości masowej obrazu dziejowego wysuwają się wnioski odpowiadające aktualnym potrzebom tych czy innych grup skazanych przez historię na klęskę.

Dziejopisarstwo, zwłaszcza w zakresie historii politycznej i ruchów społecznych, chcąc nie chcąc staje się propedeutyką polityki, uczy myślenia w kategoriach politycznych. Czytelnik modeluje sobie na podstawie publikacji historyków pozytywny bądź negatywny typ zachowania politycznego, w opracowaniach tych szuka uzasadnienia czy usprawiedliwienia dla swoich postaw. Toteż historia obowiązuje wymóg zainteresowania odbiorcy, zwłaszcza czytelnika-niefachowca, treścią publikacji nie tylko od jej strony deskryptywnej, pojmowanej jako fabuła, opis wydarzeń jednorazowych i w swym konkretnie niepowtarzalnych, lecz co najmniej w równym stopniu od strony historiozoficznej i zawartości pracy, z wynikającymi z niej możliwościami uogólnienia. Badacz może to osiągnąć gdy nie ulega mitom i mistyfikacjom, gdy na podstawie samodzielnego i odważnego myślenia formułuje naukowo uzasadnione, jasne i pryncypialne sądy, nie schodząc przy tym na poziom płytkiego moralizatorstwa i pouczenia osób czy grup opisywanych w danym opracowaniu, jak powinny były postępować. Wszelkie bowiem niejasności czy próby zamazywania pewnych faktów z przeszłości lub niezajmowania stanowiska dostarczają pożywki mentalności konformizmu i jego praktycznemu zastosowaniu — zwykłemu oportunizmowi życiowemu.

Henryk Majecki

STAN BADAŃ NAD DZIEJAMI RUCHU ROBOTNICZEGO NA BIAŁOSTOCCZYŹNIE W LATACH MIĘDZYWOJENNYCH

W ciągu ostatnich dwudziestu lat w regionie białostockim podejmowane były badania nad historią ruchu robotniczego, w rezultacie których ukazało się kilka pozycji książkowych oraz kilkadziesiąt artykułów. Istnieje więc odpowiedni materiał źródłowy do dokonania oceny stanu tych badań i przedstawienia wynikających z niej wniosków.

Źródła do tej oceny stanowią opublikowane do końca 1977 r. wydawnictwa książkowe, a także artykuły zamieszczone w pismach naukowych oraz pracach zbiorowych. Zostały pominięte artykuły w prasie codziennej oraz broszury o charakterze popularnym, z wyjątkiem pierwszych pozycji, które mimo nikłej wartości naukowej odegrały znaczną rolę inspiratorską w procesie badań. Pominięto również publikacje materiałów źródłowych, zarówno archiwalnych, jak i wspomnień, i relacji działaczy ruchu robotniczego.

Badania nad dziejami ruchu robotniczego na Białostocczyźnie zainicjowano w początkach lat pięćdziesiątych. Inspiratorem tych badań był Referat Historii Partii przy KW PZPR w Białymstoku. Pierwsze prace, jakie ukazały się w wyniku tych badań, nie miały charakteru naukowego, przygotowane były dla celów popularyzacyjnych. Przeprowadzona jednakże wstępna penetracja nieopracowanych jeszcze wówczas źródeł archiwalnych wykazała, że pewne tematy, szczególnie dotyczące masowych wystąpień klasy robotniczej mogą stać się przedmiotem badań naukowych. Publikacje te przygotowane w formie popularnych broszur, których autorami byli: Henryk Matejczyk¹, Stefan Pawłata² oraz Borys Nikitiuk³, odegrały istotną rolę inspiratorską w badaniach nad tą problematyką. Zainteresowanie nią pogłębiło wydanie przez KW

¹ H. Matejczyk, W. Anchimowicz, *Rewolucyjne tradycje Białostocczyzny*, Białystok 1954 oraz H. Matejczyk, *Z dziejów walk robotników rolnych na Białostocczyźnie*, Białystok 1958.

² S. Pawłata, *Wieś białostocka w walce z ustrojem burżuazyjnym*, Białystok 1959.

³ B. Nikitiuk, *Czerwona Hajnówka*, Białystok 1959.

PZPR w Białymstoku zbioru wspomnień działaczy KPP⁴ oraz zorganizowana w dniach 16—17 listopada 1959 r. w Białymstoku sesja naukowa z okazji 40-lecia KPP. W sesji tej obok działaczy ruchu robotniczego oraz nielicznej wówczas jeszcze grupy miejscowych badaczy wzięli czynny udział przedstawiciele warszawskiego środowiska naukowego. Wyniki tej sesji, zarówno referaty, jak i wystąpienia działaczy KPP o charakterze wspomnieniowym, wydane zostały przez KW PZPR w odrębnym zbiorze⁵.

Odtąd problematyka białostockiej klasy robotniczej i ruchu robotniczego okresu międzywojennego stała się tematem wielu prac magisterskich oraz doktorskich. Wyniki badań zostały opublikowane bądź w formie oddzielnych publikacji książkowych, bądź w postaci artykułów, rozproszonych w pismach naukowych białostockich oraz warszawskich, a także w wydawnictwach zbiorowych.

Prace te można podzielić na kilka grup tematycznych. Badania nad klasą robotniczą prowadził przez wiele lat Józef Kaja w ramach przygotowywania dysertacji doktorskiej, która została obroniona w Instytucie Historii PAN w Warszawie. Wstępne wyniki tych badań autor opublikował w „Roczniku Białostockim” oraz w periodyku „Polska klasa robotnicza. Studia historyczne”, wydawanym przez Instytut Historii PAN. W „Roczniku Białostockim” zostały opublikowane następujące artykuły: *Z badań nad bezrobociem i emigracją w województwie białostockim w latach 1929—1939*⁶ oraz *Możliwości uzyskania awansu zawodowego i kulturalnego przez robotników województwa białostockiego w latach 1929—1939*⁷. W periodyku „Polska klasa robotnicza” zostały zamieszczone dwa artykuły tegoż autora: *Liczebność, skład i struktura klasy robotniczej województwa białostockiego w latach 1929—1939*⁸ oraz *Położenie klasy robotniczej w województwie białostockim w latach 1929—1939*⁹. Ponadto autor ten opublikował artykuł pt. *Skład i struktura społeczna ludności powiatu szczuczynskiego w latach 1919—1939*¹⁰, którego obszerny fragment dotyczy klasy robotniczej.

Podsumowanie prac J. Kaja nad podaną problematyką stanowi jego dysertacja doktorska opublikowana z inicjatywy Komisji Historycznej Białostockiego Towarzystwa Naukowego przez Ośrodek Badań Naukowych w Białymstoku¹¹.

⁴ Komuniści Białostoczczyzny. Wspomnienia, Białystok 1960.

⁵ Materiały z sesji popularno-naukowej poświęconej działalności Komunistycznej Partii Polski na Białostoczczyźnie, Białystok 1960.

⁶ „Rocznik Białostocki” t. IX, Warszawa 1970, s. 9—35.

⁷ Tamże, t. XI, Warszawa 1972, s. 269—283.

⁸ Polska klasa robotnicza. Studia historyczne, t. I, Warszawa 1970, s. 355—390.

⁹ Tamże, t. IV, Warszawa 1973, s. 237—292.

¹⁰ Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego, t. II, Warszawa 1974, s. 9—44.

¹¹ J. Kaja, Klasa robotnicza Białostoczczyzny 1929—1939, Warszawa 1974.

Problematyki klasy robotniczej dotyczy ponadto artykuł Henryka Kosińskiego pt. *Położenie robotników zatrudnionych w elektrowni białostockiej w latach 1910—1939*¹².

W wyniku dotychczasowych badań opracowane zostały w zasadzie dwa problemy: struktura klasy robotniczej województwa oraz jej położenie materialne w latach 1929—1939. Pozostałe problemy czekają na badaczy.

Badania nad masowymi wystąpieniami klasy robotniczej dotyczyły niemal wyłącznie problematyki strajków włóknarzy oraz robotników drzewnych.

Problematyką strajków włóknarzy białostockich zajmował się Jerzy Joka. Opublikował na ten temat 2 artykuły w „Roczniku Białostockim”: *Dzieje powszechnego strajku włóknarzy białostockich*¹³, oraz *Starcia klasowe włóknarzy w białostockim okręgu przemysłowym w 1933 roku*¹⁴. Podsumowanie badań autora nad podaną problematyką stanowi artykuł pt. *Z dziejów walk strajkowych proletariatu Białegostoku w latach 1918—1939*¹⁵.

Problematyce strajków robotników drzewnych poświęcił swój artykuł pt. *Walki klasowe robotników Puszczy Białowieskiej w latach 1932—1933* Borys Nikitiuk¹⁶.

Problematyka masowych wystąpień klasy robotniczej Białostoczczyzny w okresie międzywojennym stanowi nadal temat otwarty dla badań naukowych. Nie podjęto dotąd badań nad strajkami robotników przemysłu drzewnego poza obszarem Puszczy Białowieskiej, robotników przemysłu garbarskiego oraz robotników rolnych, tj. grup zatrudnionych w głównych gałęziach gospodarki, występujących wówczas w województwie. Celowe byłoby podjęcie monograficznych opracowań dotyczących wymienionych grup robotników. Opracowania takie winny objąć cały obszar województwa w okresie międzywojennym i przedstawić problematykę w sposób kompleksowy (struktura wewnętrzna robotników tych branż, ich położenie materialne, organizacja zawodowa, ruchy strajkowe i aktywność polityczna).

Znaczny jest postęp w badaniach nad białostockim ruchem komunistycznym, aczkolwiek i tu występują istotne braki i niedomagania.

Działalność Komunistycznej Partii Robotniczej Polski w pierwszych latach jej istnienia na Białostoczczyźnie nie jest znana. Jediną pracą

¹² „Rocznik Białostocki” t. X, Warszawa 1971, s. 215—233.

¹³ „Rocznik Białostocki” t. IV, Białystok 1963, s. 238—278.

¹⁴ „Rocznik Białostocki” t. VII, Białystok 1967, s. 73—103.

¹⁵ Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku, t. I, Białystok 1968, s. 285—351.

¹⁶ „Rocznik Białostocki” t. VIII, Białystok 1968, s. 187—263.

dotyczącą tego okresu jest artykuł Janiny Sławińskiej pt. *Z działalności Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego w Białymstoku*¹⁷.

Istniejąca od 1924 r. autonomiczna sekcja KPP — Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi (KPZB) obejmowała swoim zasięgiem działania wschodnią i południową część ówczesnego województwa białostockiego. W strukturze organizacyjnej KPZB obszar ten zajmował ważne miejsce zważywszy, że okręg białostocki był wówczas największym skupiskiem klasy robotniczej północno-wschodniej części Polski, dystansując nawet Wilno. Obszar ten jednocześnie charakteryzował się pewnymi cechami specyficznymi, jak duży odsetek ludności polskiej, która przeważała na wsi oraz największym w Polsce skupiskiem proletariatu żydowskiego. Stąd też badania nad dziejami KPZB we wschodniej części Białostocczyzny są trudne, zarówno pod względem metodycznym, jak i ze względu na stan zachowanych źródeł.

Niewiele jest również publikacji dotyczących działalności KPZB w ogóle, przy czym wszystkie one posiadają charakter przyczynkowski. Pomijam publikacje wydane na ten temat w ZSRR, które wymagają odrębnego omówienia.

Aleksandra Bergman w artykule pt. *Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi w latach 1924—1928*¹⁸ przedstawiła genezę i pierwsze lata działalności partii na całym obszarze Zachodniej Białorusi. Fragment działalności KPZB przedstawił również Stefan Bergman w niewielkiej rozmiarach informacji pt. *Drukarnia KC KPZB w Białymstoku przy ulicy Stolecznej*¹⁹.

Wymienione opracowania dotyczą ogólnych problemów działalności KPZB, problematyce białostockiej poświęcone są natomiast 2 artykuły Aleksandry Bergman i Marii Korniluk pt. *Z dziejów ruchu komunistycznego w Białymstoku w latach 1923—1938*²⁰ oraz Michała Nosowicza pt. *Struktura i skład społeczno-zawodowy KPZB na Białostocczyźnie*²¹.

Odrębne zagadnienie przedstawia działalność związanej z KPZB Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady. Problematyka ta znalazła swoje odbicie w programie wymienionej już uprzednio sesji z okazji 40-lecia KPP, na której Grzegorz Onacik wygłosił referat pt. *Białoruska Włościańska Hromada*, opublikowany w materiałach tej sesji²².

27 października 1965 r. w Białymstoku odbyła się konferencja naukowa z okazji 40-lecia Hromady, wzięli w niej udział obok miejsco-

¹⁷ *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. I, s. 231—249.

¹⁸ „Rocznik Białostocki” t. VII, Białystok 1966, s. 35—72.

¹⁹ „Z pola walki” 1958, nr 1, 337—340.

²⁰ *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. I, s. 251—284.

²¹ „Z pola walki” 1973, nr 4, s. 201—222.

²² *Materiały z sesji popularno-naukowej*, op. cit., s. 101—130.

wych badaczy również historycy z Warszawy oraz Białorusi, a także działacze KPZB i Hromady. Materiały tej sesji opublikowane zostały w zbiorku wydanym przez KW PZPR w Białymstoku²³.

Działalność Hromady, w tym również jej przywódców, jest przedmiotem zainteresowań A. Bergman. Opublikowała ona oddzielny artykuł pt. *Białoruska Włościańska Robotnicza Hromada 1925—1927*²⁴, poświęcony tej organizacji, a następnie 2 artykuły o jej przywódcy Bronisławie Taraszkiewiczu: *Bronisław Taraszkiewicz a lewica belweder-ska*²⁵ oraz *Bronisław Taraszkiewicz (1892—1941). Szkic biograficzny*²⁶. Podsumowaniem prac autorki nad biografią B. Taraszkiewicza była monografia wydana w 1977 r. przez „Książkę i Wiedzę”²⁷.

Wszystkie wymienione prace w zasadzie otwierają dopiero badania nad dziejami KPZB oraz organizacji z nią związanych. Aktualne są zarówno badania nad całokształtem działalności KPZB, jak i nad jej działalnością na obszarze Białostocczyzny. Powyższe spostrzeżenie dotyczy również dziejów Hromady, przy czym celowe byłoby opracowanie biografii dalszych przywódców Hromady, a także historii jej kontynuatora — Białoruskiego Włościańsko-Robotniczego Klubu Poselskiego „Zmahannie”.

Odrębny problem stanowi działalność KPP na obszarze zachodniej części województwa, stanowiącej okręg łomżyński partii. Zagadnieniem tym zajmował się Józef Kowalczyk. Jego dysertacja doktorska została opublikowana z inicjatywy Komisji Historycznej Białostockiego Towarzystwa Naukowego przez Ośrodek Badań Naukowych w Białymstoku²⁸. Ponadto J. Kowalczyk opracował dzieje ruchu komunistycznego w powiecie Szczuczyn. Artykuł na ten temat ukazał się w zbiorze pracy poświęconej dziejom powiatu grajewskiego wydanym przez BTN²⁹. Podsumowaniem prac J. Kowalczyka jest obok wspomnianej monografii zbiór materiałów źródłowych wydany przez Ośrodek Badań Naukowych w Białymstoku³⁰.

Z KPP związana jest działalność Niezależnej Partii Chłopskiej. Dzieje jej przedstawia Benon Dymek w artykule pt. *Białostocki okręg Niezależnej Partii Chłopskiej*³¹.

Wydaje się, że opublikowane dotąd prace o działalności KPP w okręgu łomżyńskim w zasadzie wyczerpują temat.

²³ *Powstanie i działalność Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady na Białostocczyźnie*, Białystok 1973.

²⁴ „Z pola walki” 1962, nr 3, s. 73—79.

²⁵ „Kwartalnik Historyczny” 1968, nr 1, s. 41—58.

²⁶ „Przegląd Historyczny” 1972, z. 2, s. 253—273.

²⁷ A. Bergman, *Rzecz o Bronisławie Taraszkiewiczu*, Warszawa 1977.

²⁸ J. Kowalczyk, *KPP w okręgu łomżyńskim*, Warszawa 1975.

²⁹ *Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego*, op. cit.

³⁰ *Z dziejów Komunistycznej Partii Polski w okręgu łomżyńskim*, Białystok 1976, Ośrodek Badań Naukowych w Białymstoku.

³¹ „Rocznik Białostocki” t. XII, Warszawa 1974, s. 323—338.

Nie podejmowano jednak badań nad innymi nurtami w ruchu robotniczym na Białostocczyźnie. W ostatnim czasie prace nad dysertacją poświęconą dziejom PPS na Białostocczyźnie podjął Jerzy Milewski.

Na uwagę zasługuje również działalność żydowskich partii socjalistycznych ze względu na to, że okręg białostocki stanowił największe w kraju skupisko proletariatu żydowskiego. Aktywną działalność prowadziły w województwie: Ogóln żydowski Związek Robotniczy w Polsce (Bund), Żydowska Socjalno-Demokratyczna Partia „Robotnicy Syjonu” (Poalej Syjon-Lewica) oraz Żydowska Socjalistyczna Partia „Robotnicy Syjonu” (Poalej Syjon-Prawica), a także żydowskie związki zawodowe stanowiące autonomiczną część ogólnopolskich klasowych związków zawodowych. W podjęciu badań nad tą problematyką przeszkodę stanowi brak materiałów źródłowych. Jedyne źródło stanowią w zasadzie sprawozdania władz administracyjnych oraz niewielkie wzmianki w prasie polskiej. Nie zachowały się archiwalia tych partii, kompletnemu też zniszczeniu, poza pewnymi fragmentami, uległa miejscowa prasa żydowska, przede wszystkim białostocka oraz grodzieńska.

Z analizy stanu badań nad dziejami ruchu robotniczego na Białostocczyźnie wysuwają się następujące wnioski:

a) badania takie są prowadzone około 25 lat, a ich rezultaty zawarte są w publikacjach książkowych oraz artykułach zamieszczonych w pismach naukowych:

b) badania te dotyczą:

- struktury klasy robotniczej oraz jej położenia materialnego,
- wystąpień strajkowych, niemal wyłącznie robotników przemysłu włókienniczego i drzewnego,
- działalności KPP, w tym również KPZB oraz organizacji z nimi związanych,

c) badania te w większości przypadków nie wyczerpały tematyki, stąd zachodzi potrzeba ich kontynuacji. Nie objęły one bowiem takich zagadnień, jak:

- organizacji ruchu zawodowego oraz spółdzielczego,
- organizacji i działalności PPS oraz żydowskich partii socjalistycznych,
- położenia materialnego i wystąpień strajkowych głównych obok włóknarzy i robotników drzewnych grup robotników występujących na Białostocczyźnie, tj. robotników przemysłu skórzanego oraz rolnych,

d) istnieje potrzeba kontynuacji badań nad dziejami ruchu robotniczego na Białostocczyźnie, zarówno nad problemami dotąd nie podjętymi, jak również nad tematami, które zostały opracowane tylko częściowo i wymagają pogłębienia oraz rozszerzenia wachlarza zagadnień badawczych. Baza źródłowa, mimo znacznych luk oraz rozproszenia, daje możliwości do podjęcia zasygnalizowanych problemów.

Józef Kaja

ROZWÓJ I PRZEMIANY STRUKTURY KLASY ROBOTNICZEJ BIAŁOSTOCCZYZNY W LATACH 1919 – 1939

Województwo białostockie w okresie dwudziestolecia międzywojennego — mimo iż w północno-wschodniej części Polski stanowiło obszar najbardziej gospodarczo rozwinięty — było regionem typowo rolniczym, stosunkowo słabo uprzemysłowionym i mało zurbanizowanym. Stąd też w składzie zawodowym ludności tego województwa dominowała zdecydowanie ludność rolnicza. Z zawodów pozarolniczych utrzymywało się tylko około 30% ogółu ludności województwa. Stagnacja w gospodarce przemysłowej województwa, z wyjątkiem przemysłu drzewnego, rozwijającego się dość intensywnie w całym okresie międzywojennym, niedorozwój handlu, komunikacji oraz przestarzałe, zacofane metody gospodarowania w rolnictwie, powodowały stosunkowo niewielkie przemiany w strukturze społeczno-zawodowej ludności województwa. Decydowały też o tym, że klasa robotnicza stanowiła niewielki odsetek ogółu ludności Białostocczyzny, znacznie mniejszy od udziału klasy robotniczej w składzie klasowym ludności całego kraju.

Dla określenia w miarę pełnej liczebności klasy robotniczej Polski i poszczególnych województw w omawianym okresie istnieją tylko dwa źródła — materiały powszechnych spisów ludności z 1921 i 1931 r. Inne źródła, jak np. wydawana przez GUS „Statystyka Pracy”, czy też roczne sprawozdania Inspekcji Pracy zawierają dane określające stan zatrudnienia robotników tylko w podstawowych działach gospodarki narodowej, pomijają całe gałęzie gospodarki i usług, i w związku z tym nie stanowią podstawy do pełnego ustalenia liczebności klasy robotniczej.

Materiały spisów powszechnych także obarczone są pewnymi wadami. Materiały spisu z 1921 r. nie są w pełni adekwatne, ponieważ spis przeprowadzony był w warunkach wielkiej, powojennej migracji ludności i trwającej demobilizacji armii, a ponadto nie objął całości ziem Polski (pomiął Górny Śląsk i część Wileńszczyzny). Natomiast dane spisu z 1931 r. nastroczają znaczne trudności przy próbie ustalenia granicy między klasą robotniczą a innymi, zbliżonymi do niej warstwami

społecznymi, a poza tym, jeśli idzie o skład narodowościowy ludności, zostały częściowo sfalszowane.

Biorąc za podstawę dane powszechnych spisów ludności stwierdzamy, że robotnicy czynni i bierni, a więc robotnicy razem z członkami rodzin, stanowili w 1921 r. tylko 17,5% ogółu ludności województwa białostockiego, a w 1931 r. mimo że liczba ich wzrosła z ponad 229 tys. do ponad 315 tys. niewiele więcej, bo 19,2% (por. Tab. 1). Szacunkowo

Tabela 1

Robotnicy woj. białostockiego (czynni i bierni z członkami rodzin) w stosunku do ogółu ludności województwa w latach 1921 i 1931

Rok	Liczba ludności województwa białostockiego	Robotnicy razem z członkami rodzin					
		ogółem		w rolnictwie		poza rolnictwem	
		liczby bezwzględne	% ogółu ludności	liczby bezwzględne	% ogółu ludności	liczby bezwzględne	% ogółu ludności
1921	1 305 287	229 160	17,5	95 557	7,3	133 603	10,2
1931	1 643 844	315 187	19,2	101 920	6,2	213 267	13,0

Zródło: *Statystyka Polski*, tom. XIX, GUS, Warszawa 1927, tablica XVII; *Statystyka Polski*, Seria C, zeszyt 83, GUS, Warszawa 1938, Tab. 18.

można założyć, że pod koniec interesującego nas okresu, tj. w 1939 r., klasa robotnicza stanowiła nie więcej jak 21—22% ogółu ludności województwa. Było to znacznie mniej niż przeciętna w całej Polsce. Według Z. Landau'a i J. Tomaszewskiego odsetek klasy robotniczej wśród ogółu ludności kraju wynosił: w 1925 r. — 25,9%, w 1931 r. — 27,6% i w 1938 r. — 31,3%¹.

Liczba czynnych robotników, a więc bez członków rodzin, wynosiła na Białostocczyźnie w 1921 r. — 110,4 tys. osób. Z tego 52,5 tys. zatrudnionych było w rolnictwie, a 57,9 tys. w gałęziach gospodarki pozarolniczej. W 1931 r. ogólna liczba robotników czynnych wynosiła już 139,8 tys. osób — w tym 49,3 tys. stanowili robotnicy rolni, a 90,5 tys. robotnicy zatrudnieni poza rolnictwem. Mimo że ogólna liczba czynnych robotników wzrosła na Białostocczyźnie w latach 1921—1931 o 29,4 tys., a więc stosunkowo wysoko, to jednak okazuje się, że wzrost liczby robotników nastąpił tylko w gałęziach gospodarki pozarolniczej, natomiast liczba robotników rolnych uległa w tym czasie dość istotnemu zmniejszeniu.

Proces zmniejszania się liczby robotników rolnych dokonywał się w zasadzie w całym okresie międzywojennym na terenie całego kraju, nasilając się szczególnie w okresach kryzysu gospodarczego, kiedy to obszarnicy w skali dość powszechnej stosowali praktykę zastępowania stałych robotników, niżej opłacanymi robotnikami sezonowymi lub dniów-

¹ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Robotnicy przemysłowi w Polsce, materialne warunki bytu, 1918—1939*, Warszawa 1971, s. 29.

kowymi. Zmniejszanie się liczby stałych robotników rolnych powodowane było także parcelacją części majątków obszarniczych oraz dokonywało się w wyniku zwiększania stopnia mechanizacji i technizacji procesów produkcyjnych w wielkich gospodarstwach rolnych. Jednak proces zmniejszania się liczby robotników rolnych na Białostocczyźnie miał wyraźną specyfikę. Mianowicie tempo spadku liczby robotników rolnych było w województwie białostockim zwłaszcza w latach trzydziestych znacznie większe niż przeciętnie w całej Polsce. W okresie od 1929 do 1936 r. łącznie, liczba robotników rolnych w całym kraju zmniejszyła się o 8,7% — natomiast w woj. białostockim aż o 37,8%, czyli w stopniu ponad czterokrotnie większym². Na Białostocczyźnie, w przeciwieństwie do stanu ogólnokrajowego, nawet w 1937 r., w którym nastąpiła już wyraźna poprawa sytuacji gospodarczej i wzrostu koniunktury, dokonywał się dalszy znaczny spadek liczby robotników rolnych.

W przeciwieństwie do zmian zachodzących w liczebności robotników rolnych — liczba robotników zatrudnionych w przemyśle, usługach i innych działach gospodarki pozarolniczej Białostocczyzny sukcesywnie wzrastała z wyjątkiem lat kryzysów gospodarczych. W latach 1921—1931 liczba tych robotników wzrosła na Białostocczyźnie z 57,9 tys. do 90,5 tys. czyli o 32,6 tys. co w stosunku do 1921 r. oznaczało zwiększenie o 56,3% (por. Tab. 2). Był to wzrost bardzo wysoki w porów-

Tabela 2

Liczba robotników czynnych (bez członków rodzin) w województwie białostockim w latach 1921 i 1931

Rok	Liczba robotników ogółem (w tysiącach)	W rolnictwie		Poza rolnictwem	
		w tysiącach	% ogółu robotników	w tysiącach	% ogółu robotników
1921	110,4	52,5	47,6	57,9	52,4
1931	139,8	49,3	35,2	90,5	64,8

Zródło: *Statystyka Polski*, tom. XIX, GUS, Warszawa 1927, tablica XVII; *Statystyka Polski*, Seria C, Zeszyt 83, GUS, Warszawa 1938, Tablice 24 i 28.

naniu z przeciętną wzrostu tej kategorii robotników w całej Polsce. W okresie wielkiego kryzysu gospodarczego w latach 1929—1935 nastąpił na Białostocczyźnie, podobnie jak w całej Polsce, ogromny spadek liczby robotników zatrudnionych w działach gospodarki pozarolniczej. Jednak w latach pokryzysowego ożywienia gospodarczego (1936—1939) liczba ich uległa znów pewnemu zwiększeniu, w związku z wyraźną poprawą koniunktury w podstawowych gałęziach przemysłu Białostoc-

² Według danych Inspekcji Pracy.

czyzny, głównie w przemyśle drzewnym, chemicznym, mineralnym i spożywczym. Natomiast w pozostałych gałęziach przemysłu, a zwłaszcza w przemyśle włókienniczym, który przed I wojną światową i w pierwszych latach po wojnie stanowił na Białostocczyźnie zdecydowanie główną i dominującą gałąź produkcji i zatrudnienia, notujemy stagnację połączoną z dużym regresem w latach kryzysu. Utrata rosyjskich rynków zbytu była główną przyczyną spadku produkcji i stagnacji białostockiego przemysłu włókienniczego i spowodowała, że w całym okresie międzywojennym nie osiągnął on ani wysokości produkcji, ani poziomu zatrudnienia sprzed I wojny światowej. W 1938 r. liczba zatrudnionych w nim robotników wynosiła około 70% stanu z 1907 r. oraz dorównywała zaledwie poziomowi zatrudnienia z 1928 r.³

Rekapitułując to, co zostało wyżej powiedziane o liczebności klasy robotniczej Białostocczyzny w okresie dwudziestolecia międzywojennego, należy podkreślić, że:

1) Białostocczyzna posiadała w okresie międzywojennym znacznie mniejszy odsetek klasy robotniczej wśród ogółu ludności niż przeciętnie w całej Polsce;

2) na Białostocczyźnie, podobnie jak w całym kraju, następował w całym interesującym nas okresie spadek liczby robotników rolnych, jednak wielkość i tempo spadku na Białostocczyźnie były znacznie większe;

3) liczba robotników w działach gospodarki pozarolniczej, zwłaszcza w przemyśle, z wyjątkiem lat kryzysów gospodarczych, na Białostocczyźnie systematycznie wzrastała i to w stopniu wyższym niż przeciętnie w całym kraju.

Prezentację struktury klasy robotniczej Białostocczyzny i zmian w tej strukturze dokonujących się, rozpoczniemy od przedstawienia rozmieszczenia terytorialnego robotników, a następnie omówimy skład zawodowy i narodowościowy białostockiej klasy robotniczej

Rozmieszczenie terytorialne

Faktem dość powszechnym i znanym jest zjawisko społeczne wyrażające się w tym, że zdecydowana większość robotników rolnych skupiona jest na wsi, a robotników przemysłowych oraz pozostałych w miastach. Jednak w poszczególnych krajach i ich regionach, to w zasadzie powszechne zjawisko kształtowało się i kształtuje różnie, jeśli chodzi o konkretne wymiary ilościowe.

W woj. białostockim, w okresie międzywojennym, według danych pierwszego i drugiego powszechnego spisu ludności, około 95% czynnych robotników znajdowało zatrudnienie na wsi, a reszta tj. około 5%

³ *Województwo białostockie. Monografia geograficzno-gospodarcza*, pod red. Kostrowickiego, Lublin 1967, s. 441.

w gospodarstwach rolnych w miastach i miasteczkach. Odsetek robotników rolnych w miastach na terenie woj. białostockiego był stosunkowo duży i przeciętnie większy niż w miastach całego kraju⁴. Stan ten spowodowany był głównie faktem słabej urbanizacji woj. białostockiego, które posiadało ówczesnie tylko cztery miasta liczące powyżej 20 tys. mieszkańców (Białystok, Grodno, Łomża i Suwałki) oraz 40 mniejszych, które w znacznej części były na wpół rolniczymi osadami. Rolnicy w tych miasteczkach, sami trudniąc się często zajęciami pobocznymi, do pracy w swych gospodarstwach rolnych angażowali siły najemne. Na terenie małych miast lub w ich pobliżu znajdowały się również folwarki obszarne, w których zatrudniano część ludności miejskiej.

Rozmieszczenie w układzie miasto — wieś robotników zatrudnionych w działach gospodarki pozarolniczej posiadało w woj. białostockim również swoją wyraźną specyfikę. Co prawda większość tych robotników skupiona była w miastach i miasteczkach, ale znaczna ich część, bo 24,3% w 1921 r. i aż 29% w 1931 r. znajdowała się na wsi. Fakt ten wynikał przede wszystkim z dużego rozproszenia niektórych gałęzi białostockiego przemysłu i rzemiosła, a zwłaszcza przemysłu spożywczego, drzewnego i chemicznego. Przemysł spożywczy reprezentowany był na Białostocczyźnie prawie wyłącznie przez małe zakłady, takie jak młyny, browary, słodownie i gorzelnie, rozmieszczone głównie na wsi. Również większość zakładów przemysłu drzewnego, szczególnie tartaków, zlokalizowana była na wsi. Podobnie stosunkowo liczne, drobne wytwórnie chemiczne, takie jak smolarnie i terpentyniarnie położone były z reguły poza obszarem miast, głównie w osadach i wsiach na terenie Puszczy Białowieskiej, Augustowskiej i Knyszyńskiej. Tak więc o rozmieszczeniu robotników w miastach i wsiach woj. białostockiego decydowała struktura gospodarcza i lokalizacja bogactw naturalnych.

Dyslokacja klasy robotniczej w poszczególnych powiatach woj. białostockiego nie była równomierna, zwłaszcza w przypadku robotników zatrudnionych w działach gospodarki pozarolniczej (por. Tab. 3).

Jeśli idzie o robotników rolnych, to w okresie międzywojennym, jak to już zaznaczyliśmy, ogólna ich liczba w województwie wziętym jako całość uległa znacznemu zmniejszeniu. Jednak jak wykazują badania, nie we wszystkich powiatach miało miejsce zmniejszenie się liczby tej kategorii robotników. W niektórych powiatach, szczególnie w powiecie bielskim, łomżyńskim i suwalskim, liczba robotników rolnych uległa jeszcze w latach 1921—1931 niezbyt wielkiemu zwiększeniu. Powodowało to m.in., że rozmieszczenie robotników rolnych na terenie poszczególnych powiatów nie było równomierne. Dyslokacja robotników

⁴ *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 258—259.

Tabela 3

Rozmieszczenie terytorialne robotników czynnych (bez członków rodzin) w woj. białostockim w latach 1921 i 1931 — podział według powiatów

Województwo i powiaty	R o k 1921				R o k 1931			
	Robotnicy rolni		Robotnicy poza rolnictwem		Robotnicy rolni		Robotnicy poza rolnictwem	
	liczby bez- względne	%	liczby bez- względne	%	liczby bez- względne	%	liczby bez- względne	%
Woj. białostockie	52 505	100,0	57 944	100,0	49 254	100,0	90 465	100,0
Powiaty:								
augustowski	3 357	6,4	1 858	3,2	3 170	6,4	3 292	3,6
białowiecki	437	0,8	1 003	1,7	—	—	—	—
białostocki	4 086	7,8	19 519	33,7	3 724	7,6	29 654	32,8
bielski	4 281	8,2	3 016	5,2	5 146	10,5	8 043	8,9
grodzieński	4 375	8,3	8 551	14,8	4 693	9,5	14 110	15,6
kolneński	2 688	5,1	1 079	1,9	—	—	—	—
łomżyński	5 043	9,6	5 441	9,4	6 073	12,3	8 020	8,9
ostrołęcki	3 704	7,1	1 984	3,4	4 106	8,3	3 432	3,8
ostrowski	4 956	9,4	2 782	4,8	3 926	8,0	3 825	4,2
sejneński	1 451	2,8	718	1,2	—	—	—	—
sokółski	2 860	5,4	1 480	2,6	2 191	4,5	1 978	2,2
suwalski	3 923	7,5	2 897	5,0	5 131	10,4	6 697	7,4
szczuczynski	3 754	7,1	2 055	3,5	3 418	6,9	2 932	3,2
wołkowyski	3 404	6,5	3 573	6,2	3 732	7,6	5 335	5,9
wysoko-mazowiecki	4 186	8,0	1 988	3,4	3 944	8,0	3 147	3,5

Źródło: *Statystyka Polski*, tom XIX, Warszawa 1927, tablica XVIII; *Statystyka Polski*, Seria C, Zeszyt 83, Tablice 18, 24 i 29.

rolnych zależna była jednak głównie od struktury własności rolnej, która w poszczególnych powiatach nie była jednakowa.

Rozmieszczenie robotników zatrudnionych poza rolnictwem było na terenie woj. białostockiego dość charakterystyczne. Mianowicie zdecydowana większość tej kategorii robotników skoncentrowana była w czterech ośrodkach — białostockim (miasto i powiat), bielskim, grodzieńskim i łomżyńskim. W 1931 r. na terenie tych ośrodków, zajmujących 46,9% obszaru woj. białostockiego, znajdowało się 66,2% (a więc prawie dwie trzecie) ogółu robotników przemysłowych i innych zawodów pozarolniczych województwa. Największą ilość tej kategorii robotników skupiał ośrodek białostocki — mianowicie 19,5 tys. w 1921 r. i 29,7 tys. w 1931 r., co stanowiło w jednym i drugim czasie około jednej trzeciej ogółu robotników zatrudnionych w działach gospodarki pozarolniczej Białostoczczyzny.

Ożywienie gospodarcze, które wystąpiło w latach 1936—1939, doprowadziło nie tylko do umocnienia i dalszego rozwoju głównych ośrodków przemysłowych i robotniczych Białostoczczyzny, ale spowodowało także powstanie nowych. Takim nowym, prężnym ośrodkiem przemysłowym i robotniczym stała się pod koniec okresu międzywojennego Hajnówka, zajmując pod względem liczby zatrudnionych robotników przemysłowych trzecie miejsce w województwie po Białymstoku i Gro-

dnie. Swoją awans i rozwój zawdzięczała Hajnówka przede wszystkim rozbudowie w 1936 r. Zakładów Drzewnych Lasów Państwowych, które były ówczesnie największym w Polsce przedsiębiorstwem drzewnym, zatrudniającym około 1500 pracowników.

Skład zawodowy

Prezentację składu zawodowego klasy robotniczej woj. białostockiego rozpoczniemy od omówienia składu zawodowego robotników rolnych. Skład ten był pozornie mało zróżnicowany, bowiem generalnie, w ujęciach statystycznych dzieliło się robotników rolnych na rzemieślników folwarcznych, (do których zaliczano stelmachów, kołodziejów, szoferów i innych) i właściwych robotników rolnych. Według spisu powszechnego z 1931 r. w woj. białostockim na łączną liczbę 49254 robotników rolnych było tylko 670 rzemieślników folwarcznych, a więc stosunkowo bardzo mało w porównaniu z innymi województwami⁵.

Faktycznie skład zawodowy robotników rolnych był bardziej zróżnicowany. Przede wszystkim należy wśród nich wyróżnić dwie podstawowe kategorie, mianowicie robotników folwarcznych, zatrudnionych w majątkach obszarowych oraz robotników pracujących w większych gospodarstwach chłopskich. Z kolei zarówno jedni jak i drudzy dzielili się na trzy kategorie — na tzw. stałych-sezonowych i dniówkowych, a ci na dalsze jeszcze rodzaje.

Materiały powszechnego spisu ludności z 1931 r. pozwalają, ale tylko w pewnym przybliżeniu, określić liczbę dwóch podstawowych kategorii robotników rolnych, a mianowicie folwarcznych oraz zatrudnionych w gospodarstwach chłopskich. Według danych spisu, robotnicy folwarczni w woj. białostockim stanowili grupę liczącą 10 560 osób, tj. 21,4% ogółu robotników rolnych województwa. Resztę, tj. 38 694 osoby (78,6% ogółu), stanowili robotnicy pracujący w gospodarstwach chłopskich, oraz tacy (nie da się określić ilu), którzy tylko częściowo lub okresowo byli zatrudnieni w rolnictwie, a częściowo w innych działach gospodarki województwa⁶.

Skład zawodowy robotników znajdujących zatrudnienie w działach gospodarki pozarolniczej województwa w latach 1921 i 1931 ilustruje Tab. 4. Z danych w niej zawartych wynika, że najliczniejszą grupę wśród robotników zatrudnionych poza rolnictwem stanowili robotnicy przemysłowi. Grupa ta liczyła w 1921 r. — 22 215, a w 1931 r. — 48 745 osób. Stanowiło to w 1921 r. — 38,3%, a w 1931 r. — 53,9% ogółu robotników pracujących poza rolnictwem.

⁵ Por. S. Warkoczewski, *Położenie robotników rolnych w Wielkopolsce w latach 1929—1939*, Warszawa 1965, s. 46—47.

⁶ „Statystyka Polska”, Seria C, Zeszyt 83, Tab. 24, Warszawa 1938.

Tabela 4

Skład zawodowy robotników czynnych (bez członków rodzin) pracujących poza rolnictwem w woj. białostockim w latach 1921 i 1931

Dział	Rok 1921		Rok 1931	
	liczby bezwzględne	% ogółem	liczby bezwzględne	% ogółem
1. Leśnictwo, ogrodnictwo, rybactwo	1 246	2,2	3 452	3,8
2. Przemysł i górnictwo ogółem	22 215	38,3	48 745	53,9
w tym:				
górnictwo	21	0,0	25	0,0
przemysł mineralny	389	1,8	2 212	4,5
„ metalowy i maszynowy	1 055	4,8	2 010	4,1
„ chemiczny	426	1,9	990	2,2
„ włókienniczy	5 819	26,2	6 950	14,3
„ papierniczy	16	0,0	67	0,1
„ skórzany	1 418	6,5	1 793	3,7
„ drzewny	3 119	14,0	7 020	14,4
„ spożywczy	2 495	11,3	4 605	9,5
„ odzieżowy	4 199	18,9	7 138	14,7
„ poligraficzny	273	1,2	532	1,1
„ budowlany	1 507	6,8	2 077	4,3
elektrownie, gazownie i wodociągi	208	0,9	339	0,7
robotnicy przemysłowi bez bliżej określonego zawodu	1 270	5,7	12 987	26,6
3. Handel i ubezpieczenia	2 369	4,1	4 398	4,9
4. Komunikacja i transport	6 831	11,8	8 164	9,0
5. Służba publiczna i organizacje społeczne	5 128	8,8	6 763	7,5
6. Szkolnictwo, oświata, kultura	378	0,7	888	1,0
7. Lecznictwo, utrzymanie czystości	497	0,8	1 803	2,0
8. Służba domowa i usługi osobiste	8 501	14,7	12 622	13,9
9. Nie określone stanowisko zawodowe	10 779	18,6	3 630	4,0
Ogółem	57 944	100,0	90 465	100,0

Zródło: *Statystyka Polski*, tom XIX, Warszawa 1927, tablica XVII; *Statystyka Polski*, Seria C, Zeszyt 83, Warszawa 1938, Tab. 28.

Podział robotników przemysłowych według poszczególnych zawodów wykazuje, że w 1931 r. najwięcej robotników angażował przemysł odzieżowy, bo 7138 osób, co stanowiło 14,7% wszystkich robotników przemysłowych. Z tego stwierdzenia można by wnosić, że przemysł odzieżowy na początku lat trzydziestych stanowił główną gałąź produkcji przemysłowej województwa. Tymczasem przemysł odzieżowy nie zajmował takiego miejsca w gospodarce województwa, chociaż dawał zatrudnienie stosunkowo dużej liczbie osób. Przemysł ten reprezentowały na Białostocczyźnie wyłącznie drobne zakłady, w większości warsztaty rzemieślnicze, które nie wywierały większego wpływu na życie gospodarcze województwa. Główne gałęzie przemysłu województwa stanowiły przemysł drzewny i włókienniczy i w tych gałęziach przemysłu stan zatrudnienia robotników był z kolei największy. Przemysł drzewny zatrudniał w 1921 r. — 3119 robotników, a w 1931 już 7020, natomiast liczba robot-

ników znajdujących zatrudnienie w przemyśle włókienniczym wynosiła w 1921 r. — 5819, a w 1931 r. — 6950.

Po robotnikach przemysłowych, najliczniejszą grupę zawodową wśród robotników zatrudnionych poza rolnictwem stanowiła służba domowa, licząca w 1921 r. — 8501 osób, a w 1931 r. — 12 622 osoby. W grupie tej dominowały zdecydowanie kobiety, wykonujące funkcję tzw. służących.

Z pozostałych grup zawodowych robotników pracujących poza rolnictwem na uwagę zasługują robotnicy zatrudnieni w komunikacji i transporcie, w służbie publicznej, handlu i ubezpieczeniach. Robotnicy należący do tych grup, to głównie pracownicy wykonujący rozmaite usługi i czynności pomocnicze, nie wymagające (poza komunikacją i transportem) większych kwalifikacji i przygotowania zawodowego.

Przedstawiony skład zawodowy klasy robotniczej woj. białostockiego nie uległ w okresie międzywojennym większym zmianom, nie pojawiły się nowe, odgrywające większą rolę zawody i gałęzie zatrudnienia. Jedynie w dziale robotników rolnych nastąpiło pewne zmniejszenie liczby stałych robotników folwarcznych na rzecz robotników niestałych, a więc sezonowych i dniówkowych. Natomiast w działach zawodów pozarolniczych umocniła się i wzrosła przewaga robotników przemysłowych, ale dopiero w latach 1936—1939. Szczególnie zwiększył się stan ilościowy robotników zatrudnionych w przemyśle drzewnym (przede wszystkim w fabrykach dykt i w tartakach), w przemyśle mineralnym (głównie w kaflarniach i cegielniach) oraz w przemyśle skórzanym⁷.

Skład narodowościowy

Skład narodowościowy ludności woj. białostockiego w okresie międzywojennym był bardzo zróżnicowany. Obszar województwa oprócz ludności polskiej zamieszkiwało sześć znacznych grup mniejszości narodowych. Według nieścisłych⁸, przybliżonych danych drugiego powszechnego spisu ludności z 1931 r., dotyczących składu ludności według języka ojczystego, a nie narodowości — Polacy stanowili 71,9% ogółu ludności województwa, Białorusini 12,5%, Żydzi 11,9%, Rosjanie 2,1%, Litwini 0,8%, Niemcy 0,5% oraz inni 0,1%⁹. Układ sił narodowościowych w przekroju miasto — wieś kształtował się odmiennie. Ludność polska w miastach województwa stanowiła tylko 56,9%, na wsi zaś znacznie więcej, bo 76,7% ogółu mieszkańców. Ludność białoruska zgrupowa-

⁷ *Sprawozdanie wojewody białostockiego z działalności administracji państwowej i samorządów na obszarze woj. białostockiego za czas od 1 IV 1937 do 1 IV 1938, Białystok 1939, s. 106—110.*

⁸ Nieścisłości materiałów spisu powszechnego polegały głównie na powiększeniu liczby ludności o polskim języku ojczystym, kosztem innych grup etnicznych, szczególnie białoruskiej i ukraińskiej.

⁹ *Mały Rocznik Statystyczny 1938, Warszawa 1938, s. 22—23.*

na była przede wszystkim na wsi, gdzie stanowiła 16% ogółu ludności, natomiast w miastach tylko 1,5% mieszkańców. Ludność żydowska odwrotnie, skupiona była głównie w miastach. Odsetek Żydów w miastach wynosił 38%, a na wsi tylko 3,6% mieszkańców.

Istniejące źródła nie zawierają danych odnośnie składu narodowościowego klasy robotniczej, jak również innych klas społecznych. Wydawnictwa GUS-u podają tylko dane dotyczące wyznania religijnego poszczególnych klas i warstw społecznych. Dlatego też rozpatrywać można wyłącznie skład wyznaniowy klasy robotniczej, który nie pokrywa się z narodowościowym, chociaż wykazuje pewne zbieżności, zwłaszcza w przypadku wyznania mojżeszowego. Wydaje się, że w zasadzie można postawić znak równości między robotnikami wyznania mojżeszowego, a robotnikami-Żydami. Nie istnieje natomiast zbieżność między robotnikami prawosławnymi, a robotnikami-Białorusinami oraz robotnikami katolikami, a robotnikami-Polakami. Grupę osób wyznania prawosławnego, jak również robotników tego wyznania tworzyła w woj. białostockim przede wszystkim ludność białoruska, ale także ludność o rosyjskim i ukraińskim języku ojczystym oraz nieznaczna liczba Polaków.

Katolikami byli na Białostocczyźnie w zdecydowanej większości Polacy, ale również niemal wszyscy Litwini oraz pewna liczba Białorusinów. Litwini stanowili jednak tak niewielką część (w 1931 r. 0,8%) ludności województwa i to ludności w ogromnej przewadze rolniczej, że ich udział w składzie robotników-katolików nie mógł być znaczny. Białorusinów-katolików nie da się również ilościowo określić, ale wiadomo, że było ich w województwie stosunkowo niewielu, a więc tym bardziej w składzie klasy robotniczej. Wobec tego przyjmujemy, że ponad 90% robotników-katolików stanowili Polacy.

Można również założyć, że taki sam odsetek robotników prawosławnych przypadał na Białorusinów.

Ogół robotników wyznania mojżeszowego uznajemy w zasadzie, zgodnie z uprzednim ustaleniem za robotników-Żydów.

Mając te ustalenia na uwadze, przystępujemy do omówienia składu wyznaniowo-narodowościowego (bo taki można tylko ustalić) robotników woj. białostockiego, w oparciu o materiały powszechnego spisu ludności z 1931 r. Skład ten obrazują dane zawarte w Tab. 5. Wynika z nich, że 71,5% ogółu robotników woj. białostockiego w 1931 r. było wyznania katolickiego, 13,2% wyznania prawosławnego, 12,8% wyznania mojżeszowego oraz 2,5% innych wyznań. Tak więc w składzie wyznaniowym robotników województwa zdecydowanie dominowali robotnicy-katolicy, z których ponad 90% stanowili Polacy.

Wśród robotników wyznania katolickiego najliczniejsi byli robotnicy rolni (41,2%), następnie robotnicy przemysłowi (27,2%), służba domowa (8,7%), robotnicy pracujący w komunikacji i transporcie (6,9%), oraz w służbie publicznej (5,8%). W pozostałych działach zawodów, a

Tabela 5

Skład wyznaniowy klasy robotniczej woj. białostockiego w 1931 r.

Działy zawodu	Liczba robotników ogółem		W tym wyznania							
			katolickiego		prawosławnego		mojżeszowego		innego i nie podanego	
	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
Rolnictwo	49,3	35,6	40,8	41,2	6,9	37,7	0,6	3,4	1,0	29,4
Leśnictwo, ogrodnictwo, rybactwo	3,5	2,5	2,7	2,7	0,6	3,3	0,1	0,6	0,1	2,9
Przemysł i górnictwo *	47,4	34,2	26,9	27,2	5,5	30,1	13,7	76,9	1,3	38,2
Handel i ubezpieczenia	4,4	3,2	2,4	2,4	0,4	2,2	1,5	8,4	0,1	2,9
Komunikacja i transport	8,2	5,9	6,8	6,9	0,9	4,9	0,4	2,2	0,1	2,9
Służba publiczna i organizacje społ.	6,7	4,8	5,7	5,8	0,3	1,6	0,3	1,7	0,4	11,8
Szkolnictwo, oświata i kultura	0,9	0,6	0,6	0,6	0,1	0,5	0,1	0,6	0,1	2,9
Lecznictwo i utrzymanie czystości	1,8	1,3	1,1	1,1	0,2	1,1	0,5	2,8	0,0	0,0
Służba domowa i usługi osobiste	12,6	9,1	8,6	8,7	3,2	17,5	0,6	3,4	0,2	5,8
Nie określone stanowisko zawodowe	3,7	2,8	3,4	3,4	0,2	1,1	0,0	0,0	0,1	2,9
Razem	138,5	100,0	99,0	100,0	18,3	100,0	17,8	100,0	3,4	100,0
%	100,0	—	71,5	—	13,2	—	12,8	—	2,5	—

* Bez chałupników, których było ogółem 1,3 tys.

Źródło: Statystyka Polski, Seria C, Zeszyt 83, Warszawa 1938, Tab. 34.

więc przede wszystkim w handlu, lecznictwie, szkolnictwie, ogrodnictwie i związanych z nimi rodzajach gospodarki znajdowało zatrudnienie niewielu robotników wyznania katolickiego, bo tylko w sumie 6,8% ich ogółu.

Skład zawodowy robotników wyznania prawosławnego zbliżony był do składu zawodowego robotników-katolików. Również największy ich odsetek przypadał na rolnictwo (37,7%) oraz na przemysł (30,1%), służbę domową (17,5%) i komunikację z transportem (4,9%). Jednak odsetek robotników prawosławnych pracujących w rolnictwie był nieco mniejszy, a zatrudnionych w przemyśle i służbie domowej większy. Znaczna różnica istniała zwłaszcza w przypadku służby domowej, której odsetek wśród robotników prawosławnych był dwukrotnie większy niż wśród robotników wyznania katolickiego.

Skład zawodowy robotników wyznania mojżeszowego różnił się skrajnie od składu zawodowego dwóch poprzednich grup wyznaniowych, podobnie jak w całej wschodniej części Polski i w Warszawie¹⁰. Przede wszystkim zwraca uwagę fakt, że tylko 3,4% robotników tego wyznania pracowało w rolnictwie (wobec 41,2% katolików i 37,7% prawosławnych) i jedynie 0,6% w ogrodnictwie, leśnictwie i rybactwie. Natomiast aż 76,9% ogółu robotników-Żydów zatrudnionych było w prze-

¹⁰ Patrz: M. Drozdowski, *Klasa robotnicza Warszawy 1918—1939, skład i struktura społeczna*, Warszawa 1968, s. 244—256.

myśle i rzemiośle, z tego jednak tylko 5,6% w wielkim przemyśle i 11,8% w przemyśle średnim. Drugą co do wielkości grupę robotników tego wyznania tworzyli robotnicy pracujący w handlu i ubezpieczeniach (8,4%). Stosunkowo niewielki odsetek robotników wyznania mojżeszowego przypadał na służbę domową (3,4%) oraz na pozostałe działy zawodów (7,3%).

Tak więc w dwóch tylko działach zawodów, mianowicie w przemyśle i handlu, znajdowała zatrudnienie ogromna większość, bo 85,3% robotników żydowskich województwa. Podobnie kształtowała się sytuacja w skali ogólnokrajowej¹¹. Jednak na 13,7 tys. przemysłowych robotników żydowskich, aż 10,6 tys., tj. 77,4% zatrudnionych było w małych zakładach pracy i warsztatach rzemieślniczych. Pociągało to za sobą szereg ujemnych skutków i powodowało, że ogromna większość robotników żydowskich znajdowała się w najtrudniejszym położeniu materialnym, bowiem w drobnych zakładach przemysłowych i warsztatach rzemieślniczych z reguły istniały najgorsze warunki pracy i najniżej na ogół kształtowały się zarobki. Stąd wśród robotników żydowskich było stosunkowo dużo biedoty. Sytuacja robotników żydowskich była zła również w przypadku bezrobocia, ponieważ ustawowe zabezpieczenie na wypadek bezrobocia obejmowało tylko robotników w przedsiębiorstwach zatrudniających 5 i więcej pracowników. Znaczna liczba robotników żydowskich pracowała w zakładach zatrudniających niższą liczbę osób i dlatego nie mogła w przypadku bezrobocia korzystać z tej formy pomocy, jaką były zasiłki ustawowe¹².

W niewiele korzystniejszej sytuacji znajdowali się w woj. białostockim również robotnicy wyznania prawosławnego, a więc głównie Białorusini oraz Rosjanie. Z badań i ustaleń J. Tomaszewskiego wynika¹³, że robotnicy Białorusini w większości wypadków znajdowali stanowiska pracy nie wymagające kwalifikacji (rolnictwo, służba domowa), ponieważ nie posiadali odpowiednich kwalifikacji, albo nie byli dopuszczani do zajęć wymagających przygotowania zawodowego. Te ostatnie, szczególnie funkcje nadzorcze, lepiej płatne, otrzymywali przede wszystkim robotnicy polscy. Wobec ludności białoruskiej jak również żydowskiej, a więc i robotników tych narodowości, prowadzono w woj. białostockim, podobnie jak w zasadzie w całej wschodniej części Polski, specjalną politykę mającą na celu wyparcie jej wpływów i zmniejszenie znaczenia tak gospodarczego jak i narodowo-kulturalnego. W tej sytuacji podział narodowościowy ludności, a więc i klasy robotniczej oznaczał jednocześ-

¹¹ Patrz: S. Bronsztejn, *Ludność żydowska w Polsce w okresie międzywojennym, studium statystyczne*, Wrocław 1963, s. 240—241 oraz Z. Urbański, *Mniejszości narodowe w Polsce*, Warszawa 1932, s. 273—276.

¹² Patrz: J. Borestein, *Zagadnienia pauperyzacji ludności żydowskiej w Polsce, w: Żydzi w Polsce Odrodzonej*, t. II, Warszawa 1933, s. 395—407.

¹³ J. Tomaszewski, *Robotnicy Białorusini w latach 1919—1939 w Polsce*, w: „Acta Baltico-Slavica”, t. V, Białystok 1967.

nie różnicowanie położenia materialnego poszczególnych grup narodowościowych. Ludność polska i robotnicy polscy posiadali znacznie lepsze warunki aniżeli mniejszości narodowe i zdobywali dużą przewagę w tych działach zatrudnienia, na które bezpośredni wpływ wywierało państwo, a więc głównie w komunikacji, łączności, transporcie i służbie publicznej.

Rekapitułując rozważania nad rozwojem i strukturą klasy robotniczej Białostoczczyzny w okresie międzywojennym stwierdzamy, że w latach 1919—1939 w regionie tym nastąpiły pewne korzystne zmiany w dziedzinie produkcji i zatrudnienia, a przez to również w liczebności i strukturze klasy robotniczej. Do tych pozytywnych przemian zaliczyć należy: wyższy niż przeciętnie w całej Polsce stopień wzrostu liczby robotników zatrudnionych poza rolnictwem a zwłaszcza w przemyśle, wyższy niż średnio w kraju wzrost koncentracji klasy robotniczej, ale tylko w przemyśle drzewnym oraz aktywizacja gospodarcza niektórych rejonów województwa, co przyniosło pewne zmniejszenie dysproporcji, jeśli idzie o możliwości uzyskania zatrudnienia w poszczególnych powiatach województwa.

Mimo wspomnianego wzrostu zatrudnienia robotników w gałęziach gospodarki pozarolniczej, który wyraźnie zaznaczył się w zasadzie dopiero w latach 1936—1939, nie nastąpiła poprawa sytuacji na białostockim rynku pracy, a nawet dalsze jej pogorszenie. Wzrostowi zatrudnienia towarzyszyło bowiem zwiększenie przyrostu ludności wkraczającej w wiek zdolności produkcyjnej i to zarówno w mieście, jak i na przedludnionej wsi białostockiej. Sytuacja ta powodowała, że bezrobocie, które w okresie kryzysu ekonomicznego lat 1929—1935 wzrosło na Białostoczczyźnie prawie czterokrotnie w stosunku do 1928 r., w okresie poprawy koniunktury (1936—1939) nie uległo zmniejszeniu, ale utrzymywało się prawie na takim samym poziomie co w 1935 r.¹⁴

Trudnej sytuacji na białostockim rynku pracy nie mogła poprawić organizowana przez organy państwowe emigracja, bowiem woj. białostockie otrzymywało stosunkowo szczupłe limity emigracyjne, a i tej niezbyt wielkiej emigracji towarzyszyła jednocześnie reemigracja.

Sytuacja materialna klasy robotniczej woj. białostockiego w całym okresie międzywojennym kształtowała się poniżej przeciętnej krajowej, była znacznie gorsza niż w wielu pozostałych województwach, zwłaszcza zachodnich, zbliżona natomiast do sytuacji w województwach wschodnich. Stwierdzenie to odnosi się w zasadzie do wszystkich elementów składowych materialnego położenia robotników, a szczególnie do takich jak płace i zarobki, warunki mieszkaniowe oraz bezpieczeństwo i higiena pracy.

¹⁴ W 1928 r. bezrobocie na Białostoczczyźnie wyniosło przeciętnie miesięcznie 2846, a w 1935 r. — 10 606. Por. J. Kaja, *Klasa robotnicza Białostoczczyzny 1929—1939. Struktura i warunki bytu*, Warszawa 1974, s. 62—66.

Józef Kowalczyk

KOMUNISTYCZNA PARTIA POLSKI
A RUCH ROBOTNICZY W ŁOMŻYŃSKIEM
W LATACH 1918–1939

Poczynając od 1919 r. zachodnia część województwa białostockiego znalazła się w strefie działania Komitetu Okręgowego Komunistycznej Partii Polski, jako okręg łomżyński KPP. Jego obszar (powiaty: Łomża, Ostrołęka, Ostrów Mazowiecka, Szczuczyn i Wysokie Mazowieckie oraz do 1931 r. Kolno) stanowił 28,7% terytorium województwa białostockiego, a zamieszkiwało go 32% ludności województwa. W 1931 r. mieszkańcy wsi stanowili 79,1%, zaś ludność miejska 20,9%. W tymże roku Polacy stanowili tu 88,5% ogółu ludności (16,6% więcej niż w województwie), Żydzi — 10,8%, Niemcy — 0,3%, inne narodowości — 0,4% (Rosjanie, Ukraińcy, Białorusini, Litwini, Czesi). Ludność żydowska zgrupowana była przede wszystkim w miastach, stanowiąc w nich 35,7% mieszkańców.

Okręg łomżyński był regionem typowo rolniczym, gospodarczo zaniedbanym, przemysłowo i rolniczo zacofanym. Według danych z drugiego powszechnego spisu ludności, w 1931 r. okręg miał najniższy w kraju odsetek gospodarstw o powierzchni poniżej 5 ha. Dominowały w nim jednak gospodarstwa o powierzchni 5–15 ha (48,6% ogółu gospodarstw). W okresie tym rolnictwo stanowiło źródło utrzymania dla 72,8% ludności¹.

Z większych zakładów przemysłowych istniały tu w latach międzywojennych huty szkła w Zawistach (pow. Ostrów Mazowiecka), Grajewie i Małkini, odlewnia żelaza, fabryka narzędzi rolniczych, fabryka waty i przedziałnia lnu w Łomży oraz fabryka taśm gumowych w Grajewie. Były to zakłady zatrudniające od kilkudziesięciu do 300 robotników. Nieco więcej było małych zakładów przemysłu rolno-spożywczego. Z powiatów wchodzących w skład okręgu najbardziej uprzemysłowiony był powiat łomżyński. W 1931 r. z pracy w przemyśle utrzymywało się tylko 12,7% ogółu ludności okręgu łomżyńskiego (o 1,4% mniej niż w woj. białostockim), z handlu — 4,1% oraz z komunikacji 2,8%.

¹ Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo białostockie, Warszawa 1938, s. 29–31, Tabl. 12, s. 69–71, Tabl. 18, s. 73–86, Tabl. 20.

Dane drugiego powszechnego spisu ludności z 1931 r. pozwalają przedstawić strukturę społeczno-zawodową klasy robotniczej w okręgu łomżyńskim (Tab. 1). Najliczniejszą grupę wśród zatrudnionych poza rolnictwem stanowili tu robotnicy przemysłowi. Grupa ta liczyła 10 992 osoby, tzn. 51,5% ogółu robotników pracujących poza rolnictwem. Najwięcej robotników, bo 1913, pracowało w przemyśle odzieżowym. Stanowili oni 17,4% wszystkich robotników przemysłowych okręgu łomżyńskiego. Stosunkowo dużą liczbę robotników miały również następujące gałęzie produkcji: przemysł spożywczy (1218), przemysł drzewny (897), przemysł metalowy i maszynowy (585) oraz przemysł budowlany (555).

Z Tab. 1 wynika jednak, że naliczniejszą grupę wśród robotników przemysłowych stanowili robotnicy niewykwalifikowani. Było ich 4793, a więc 43,6% wszystkich robotników przemysłowych. Liczną grupę wśród robotników zatrudnionych poza rolnictwem stanowiła służba domowa, która liczyła 3092 osoby, czyli 14,5% ogółu robotników pracujących poza rolnictwem. Ogromną przewagę miały tu kobiety.

Tabela 1

Struktura zawodowa robotników pracujących poza rolnictwem w okręgu łomżyńskim w 1931 r.

Zawód	Powiat					Ogółem	
	Łomża	Ostrołęka	Ostrów Mazowiecka	Szczuczyn	Wysokie Mazowieckie	liczba	%
Razem	8 020	3 432	3 825	2 932	3 147	21 356	100,0
mężczyźni	5 525	2 492	2 870	2 034	2 377	15 298	71,7
kobiety	2 495	940	955	898	770	6 058	28,3
Ogrodnictwo, rybactwo i leśnictwo	152	157	111	89	50	559	2,6
Przemysł	4 298	1 505	2 266	1 715	1 208	10 992	51,5
metalowy i maszynowy	310	58	85	60	72	585	5,3
chemiczny	—	—	116	—	—	116	1,0
mineralny	108	127	77	—	57	369	3,4
drzewny	261	128	340	85	83	897	8,2
włókienniczy	—	—	—	109	—	109	1,0
odzieżowy	921	246	313	165	268	1 913	17,4
spożywczy	546	159	218	134	161	1 218	11,1
budowlany	204	86	121	96	48	555	5,0
robotnicy bez bliżej określonego zawodu	1 782	637	923	997	454	4 793	43,6
robotnicy pozostali	166	64	73	69	65	437	4,0
Handel i ubezpieczenia	541	97	123	76	72	909	4,2
Komunikacja i transport	404	582	254	160	1 136	2 536	11,9
Służba publiczna i organizacje społeczne	446	288	153	278	160	1 325	6,2
Szkolnictwo oświaty i kultura	123	32	24	24	18	221	1,0
Lecznictwo, utrzymanie czystości i opieka społeczna	173	50	68	53	32	376	1,8
Służba domowa	1 221	517	458	428	468	3 092	14,5
Nieokreślone stanowisko zawodowe	662	204	368	109	3	1 346	6,3

Źródło: Statystyka Polski, ser. C, z. 83, Tabl. 29.

Z innych grup zawodowych robotników pracujących poza rolnictwem zasługują na uwagę robotnicy zatrudnieni w komunikacji i transporcie — 2536, służbie publicznej — 1325, oraz w handlu i ubezpieczeniach — 909 osób.

Działalność rewolucyjna w Łomżyńskim w omawianym okresie uwarunkowana była także innymi czynnikami. W latach międzywojennych ogromne wpływy miało tu Stronnictwo Narodowe. „Na tym terenie — pisał 24 stycznia 1932 r. „Przegląd Łomżyński” — endecja panowała niepodzielnie, zdobywając do Sejmu [...] wszystkie mandaty, opanowując rady gminne i miejskie oraz sejmiki powiatowe [...] jeszcze do 1930 r. przez swoich zakonspirowanych w centralach ludzi udawało się jej członków BBWR bez żadnego powodu usuwać z posad lub przenosić z Łomży”. Stronnictwo Narodowe w swoim programie, obok haseł antysanacyjnych, propagowało antysemityzm, zwalczając jednocześnie socjalistów, komunistów i radykalny ruch ludowy. Jego działalność miała pełne poparcie kleru katolickiego, w tym ordynariusza diecezji łomżyńskiej biskupa Stanisława Łukomskiego.

Od 1919 r. działał w Łomży Okręgowy Komitet Robotniczy PPS. W skład łomżyńskiej organizacji okręgowej PPS wchodziły koła PPS istniejące w powiatach: Kolno, Łomża, Ostrów Mazowiecka (do 1927 r.), Ostrołęka i Szczuczyn. Wpływy PPS w Łomżyńskim były znaczne, zwłaszcza w klasowych związkach zawodowych, wśród pracowników państwowych i robotników rolnych. Partia ta współdziałała z żydowskim Bundem. Jej program popularyzował w latach 1922—1933 dwutygodnik „Wspólna Praca”. Czołowymi działaczami PPS w Łomżyńskim byli: Mieczysław Czarnecki, Bronisław Załęski i Jan Jaworski.

Dużą popularnością wśród proletariatu żydowskiego cieszył się Ogóln żydowski Związek Robotniczy Bund. Partia ta była rzecznikiem odrębności żydowskiego ruchu robotniczego, walczyła z syjonizmem i klerykalizmem żydowskim, prowadziła żywą działalność oświatową i kulturalną wśród Żydów. Komitet Okręgowy Bundu w Łomży współpracował z PPS i występował przeciw ruchowi komunistycznemu oraz jednolitemu frontowi.

W Łomżyńskim działała również żydowska partia robotnicza Poalej Syjon, której głównym założeniem programowym było dążenie do utworzenia w Palestynie niepodległego i socjalistycznego państwa żydowskiego. W Polsce partia ta domagała się szerokiej autonomii dla Żydów. W 1920 r. nastąpił w Poalej Syjonie rozłam na lewicę i prawicę. Utworzyły one odrębne organizacje polityczne. Poalej Syjon-Lewica zajmowała w żydowskim ruchu robotniczym pozycję podobną do Bundu zarówno w kwestii przebudowy ustroju społecznego, jak i w stosunku do ruchu komunistycznego. Skłaniała się ona do współdziałania z ugrupowaniami rewolucyjnymi. Wpływy Poalej Syjonu-Lewicy w Łomżyńskim były niewielkie.

Odwrotnie kształtowała się pozycja Poalej Syjonu-Prawicy. Miała ona większe wpływy we wszystkich skupiskach ludności żydowskiej. Głosząc ideologię syjonistyczną i program współpracy z socjalistycznymi partiami II Międzynarodówki, cieszyła się popularnością m.in. w Kolnie, Łomży, Ostrołęce i Ostrowi Mazowieckiej. Ruch syjonistyczny w Łomżyńskim przybrał na sile po 1928 r.

Program sanacji realizował utworzony przed wyborami do Sejmu w 1928 r. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. W okręgu łomżyńskim organizacja BBWR w latach 1928—1935 była stosunkowo liczna i bardzo aktywna. Celem jej było rozciągnięcie wpływów obozu sanacyjnego na ziemiaństwo, prawicowych działaczy polskich i prawicę mniejszości narodowych. Blok zabiegał też o wpływy wśród mas robotniczo-chłopskich i inteligencji oraz w związkach zawodowych, usiłując ograniczyć wpływy endecji, socjalistów, ludowców i komunistów. W szeregach młodzieży program sanacji realizowały: organizacja paramilitarna „Strzelec” i od 1931 r. „Legion Młodych”. W Łomżyńskim drużyny „strzeleckie” istniały prawie we wszystkich większych miejscowościach i były otaczane przez sanację szczególną opieką. Organizacja „Legion Młodych” była najliczniejszą na terenie m. Łomży, gdzie w 1934 r. należało do niej około 250 osób.

W Łomżyńskim działały również związki zawodowe, w tym związki klasowe, skupione w Związku Stowarzyszeń Zawodowych, które w odróżnieniu od związków zawodowych związanych z chadecją zrzeszały liczne rzesze pracujących wszystkich narodowości i wyznań. Duże wpływy w klasowych związkach zawodowych miały PPS, Bund oraz KPP.

Organizacja KPRP w Łomży w zaraniu swego istnienia podporządkowana była bezpośrednio Komitetowi Centralnemu partii w Warszawie. W końcu 1919 r. powstał okręg łomżyński KPRP. Istniał on z niewielkimi przerwami do 1938 r. Z uwagi na specyfikę terenu okręg ten w dokumentach KPP określano jako „rolny”.

Organizacja partyjna okręgu łomżyńskiego KPP systematycznie zwiększała stan posiadania zarówno pod względem liczby komórek partyjnych, jak i członków partii. Najszybszy wzrost organizacja osiągnęła w latach kryzysu ekonomicznego, kiedy to liczba komórek partyjnych zwiększyła się z 14 na początku 1930 r. do 72 w połowie 1932 r. i 68 jesienią 1933 r. W analogicznym okresie liczba członków partii wzrosła z 59 do 296, a następnie do 352 osób. Jesienią 1933 r. osiągnięto więc najwyższy stan liczebny członków partii w okręgu łomżyńskim. Ten szybki rozwój organizacji partyjnej w latach 1930—1933 był uwarunkowany wieloma czynnikami. Należy wśród nich wymienić m.in.: wzrost radykalizacji mas, wynikający z ciężkiej sytuacji materialnej, połączony nieraz z utratą wiary w możliwości kapitalizmu i w koncepcje burżuazyjne; zakończenie walki wewnętrznej w KPP, jej konsolidację i wzrost sprawności organizacyjnej, a także wzmożenie się inicjatywy i aktyw-

ności KPP w organizowaniu masowych wystąpień robotników i chłopów w obronie ich klasowych interesów. Rozwój liczebny KPP w okręgu łomżyńskim w latach 1930—1933 nie był czymś niezwykłym jeżeli się weźmie pod uwagę fakt, że cała partia w tym okresie zwiększała szybko swoje szeregi².

Lata trzydzieste przyniosły stopniowe zmniejszanie się liczby komórek i członków partii. Miało to związek z ciągle wzrastającymi represjami. Powodem tego było również zmęczenie walką, a tym samym zniechęcenie części robotników i chłopów do aktywnej działalności politycznej.

Zmieniał się też skład socjalny organizacji KPP w okręgu łomżyńskim. W latach dwudziestych dominowali w niej robotnicy i rzemieślni-

Tabela 2

Skład socjalny organizacji KPP w okręgu łomżyńskim w latach 1930—1936

Rok	Miesiąc	Członkowie partii					
		ogółem	robotnicy ^a		chłopi		inne warstwy społecz. ^b
			liczba	%	liczba	%	
1930	marzec	59	37	62	22	38	
	kwiecień	70	44	63	26	37	
	październik—listopad	82	48	60	34	40	
	grudzień	121	83	68	38	32	
1931	lipiec	193	97	50	96	50	
	sierpień	205	115	56	90	44	
	wrzesień	217	121	55	96	45	
	grudzień	130	46	35	73	56	11 9
1932	styczeń	206	90	43	116	57	
	luty	205	94	46	111	54	
	marzec—czerwiec	296	123	41	98	36	75 23
1933	styczeń	200	54	27	135	67	11 6
	luty	139	79	57	54	39	6 4
	marzec	196	57 ^c		72 ^c		17 ^c
	maj—czerwiec	224	78 ^c		105 ^c		16 ^c
	wrzesień—październik	352	112	31	213	60	27 9
1934	czerwiec—lipiec	173	68	39	100	58	5 3
1935	styczeń	217	95	44	110	50	12 6
	sierpień	236	86	37	135	57	15 6
1936	czerwiec—sierpień	148	55	37	93	63	
	grudzień	146	70	47	75	53	1

^a W rubryce „robotnicy” wykazano również rzemieślników.

^b W rubryce „inne warstwy i grupy społeczne” wykazano robotników rolnych sezonowych, inteligencję i żołnierzy.

^c Dane niepełne.

Źródło: Centralne Archiwum KC PZPR, zespół KPP. Sprawozdania OK KPP w Łomży za lata 1930—1936.

² Por. Albert, *Stan organizacyjny Komunistycznej Partii Polski. Dynamika wzrostu KPP w: „Nowy Przegląd” XI—XII 1933, nr 10, s. 62.*

cy, natomiast w latach trzydziestych większość stanowili chłopcy (Tab. 2). Zjawisko to należy tłumaczyć m.in. wzrostem radykalizacji mas chłopskich i robotników rolnych, jak również przejściem do KPP pewnej liczby członków Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”, po jej rozwiązaniu w maju 1931 r. Przewaga liczebna chłopów w organizacji KPP utrzymywała się do końca 1936 r.

Skład socjalny organizacji KPP w poszczególnych dzielnicach okręgu łomżyńskiego kształtował się niejednakowo. W zależności od przewagi w organizacji robotników i rzemieślników lub chłopów dzielnice partyjne określone były w sprawozdaniach KO jako dzielnice miejskie, wiejskie lub mieszane. Na przykład w 1929 r. do dzielnic o przewadze robotników i rzemieślników zaliczano: Łomżę, Małkinie, Zambrów i Rutki. Dzielnice szczuczynską określano jako mieszaną.

W latach trzydziestych w poszczególnych dzielnicach, w których znajdowały się miasta i większe osady, KPP starała się tworzyć komórki partyjne złożone z robotników lub rzemieślników zatrudnionych w tym samym zawodzie lub zakładzie pracy. Istniały więc komórki partyjne budowlanych, metalowców, krawców, szewców itd. Nie zawsze jednak istniała możliwość tworzenia komórek partyjnych według tej zasady. W wypadkach gdy było to z różnych przyczyn niemożliwe, tworzone komórki partyjne mieszane.

W organizacji partyjnej okręgu łomżyńskiego KPP większość stanowili Polacy. W latach 1930—1936 przewaga ta kształtowała się w granicach 50—82%. Tym samym skład narodowościowy KPP w okręgu nie odbiegał zasadniczo od struktury narodowościowej całej KPP³.

Zdecydowana większość Polaków członków partii w okręgu łomżyńskim rekrutowała się spośród chłopów, a tylko nieznaczna część spośród proletariatu miejskiego. Zgrupowani oni byli w odrębnych polskich komórkach partyjnych. Członkowie partii Żydzi, to prawie w stu procentach proletariaci i rzemieślnicy, zamieszkali w miastach i większych osiedlach, również zorganizowani w odrębnych komórkach partyjnych. Ten wyraźny podział narodowościowy w strukturze organizacyjnej powodował wiele trudności w pracy partii. Utrudniał np. powiązanie działalności organizacji miejskich z organizacjami partyjnymi na wsi.

Działalnością organizacji partyjnej kierował Komitet Okręgowy KPP. Liczba jego członków nie była stała i wahała się w różnych okresach od czterech do dziesięciu osób. Sekretarzami KO KPP w Łomży w latach 1925—1937 byli m.in.: R. Poniaczyk, W. Popławski, H. Cieśluk, W. Wajsbort, S. Goldziuk, S. Urwicz i Ch. Słomka. Aktywnie na terenie

³ W rdzennej Polsce w latach 1931—1933 skład narodowościowy KPP kształtował się następująco: Polaków 70—71%, Żydów — 22—26%, Ukraińców na Lubelszczyźnie i Podlasiu — 3%. Zob. J. Kowalski, *Trudne lata. Problemy rozwoju polskiego ruchu robotniczego 1929—1935*, Warszawa 1966, s. 226.

okręgu w tym czasie działali też funkcjonariusze KC KPP: Maria Pieczyńska-Heryngowa, Romana Granas, Małgorzata Fornalska, Helena Hirsówna, Stanisław Kołodziej, Jadwiga Lewicka, Judyta Dąb, Barbara Beatus, Wiktor Konopka i Stanisław Dąbrowski.

Skład osobowy i struktura KO oraz komitetów dzielnicowych KPP bardzo często się zmieniał. Z naszych ustaleń wynika, że Komitet Okręgowy KPP w Łomży tylko w latach 1926—1937 był piętnaście razy likwidowany przez policję. Represje miały przeważnie związek z okresowym wzrostem aktywności w pracy partii. Najczęściej dokonywano aresztowań wśród członków instancji partyjnych wiosną każdego roku, tj. przed lub po obchodach święta 1 Maja. W latach kryzysu ekonomicznego represje policji następowały po każdym większym wystąpieniu bezrobotnych lub strajku robotniczym.

W rozwoju organizacyjnym i działalności Komunistycznej Partii Polski w okręgu łomżyńskim zaznaczają się wyraźnie trzy okresy: pierwszy obejmuje lata 1919—1928, drugi 1929—1934 i ostatni lata 1935—1938.

Na pierwszy okres przypadają początki pracy organizacyjnej, następnie usamodzielnienie się łomżyńskiej organizacji okręgowej w 1925 r. Jest to okres usilnych starań wszystkich instancji KPP w okręgu o dotarcie do młodzieży (początki działalności Związku Młodzieży Komunistycznej), a przede wszystkim do robotników, rzemieślników, robotników rolnych i chłopów. Przyjęcie przez II Zjazd KPRP nowego programu, bazującego na leninowskiej strategii rewolucyjnej, ułatwiło partii dotarcie do mas robotniczo-chłopskich, umocniło wśród nich jej autorytet. Sojuszniem KPP w środowisku robotniczym stała się legalnie działająca Polska Partia Socjalistyczna-Lewica. W okresie tym komuniści — zgodnie z dyrektywami III Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej (22 czerwiec — 12 lipca 1921 r.) — działali na rzecz utworzenia jednolitego frontu klasy robotniczej. Hasło III Kongresu MK „do mas!” zmaterializowało się w czynnym udziale komunistów w walkach ekonomicznych klasy robotniczej, w walce związków zawodowych, w ruchu młodzieżowym.

Działalność partii komunistycznej i PPS-Lewicy wśród proletariatu miejskiego determinowała ciężka sytuacja ekonomiczna w okręgu. Na tle trudnych warunków materialnych robotników i rzemieślników dochodziło w latach 1919—1928 do częstych zatargów z pracodawcami, które z reguły przekształcały się w strajki. Według niepełnych danych, tylko w okresie od grudnia 1926 r. do sierpnia 1927 r. odbyło się 12 strajków robotników zatrudnionych w rzemiośle w powiatach: Ostrów Mazowiecka, Łomża, Szczuczyn i Kolno. Niektóre z nich komuniści i członkowie PPS-Lewicy wykorzystali do pogłębienia swoich wpływów wśród mas robotniczych, rzemieślników oraz w lokalnych oddziałach związków zawodowych.

W 1928 r. strajkowali m.in. robotnicy hut szkła w Zawistach i Gra-

jewie, pracownicy szewscy w Łomży, Ostrołęce i Radziłowie, pracownicy piekarni w Ostrołęce i Grajewie, robotnicy budowlani i tartaczni oraz rzeźnicy w Łomży, krawcy i kuśnierze w Radziłowie. W strajkach tych wzięło udział ogółem ponad tysiąc osób. Strajkujący walczyli o podwyżkę płac, o wypłatę zaległych zarobków i o skrócenie dnia pracy. Niektóre z tych strajków były inspirowane lub kierowane przez komórki KPP.

Płaszczyzną ścierania się wpływów komunistów, socjalistów oraz ugrupowań prawicowych i klerykalnych w ruchu robotniczym były głównie związki zawodowe. Walka o klasowe oblicze ruchu związkowego w Łomżyńskim miała charakter trwały. Z materiałów źródłowych wynika, że komuniści nie będąc nawet we władzach klasowych związków zawodowych, wywierali wpływ na postawę zorganizowanych robotników, inicjowali akcje polityczne i strajkowe. W wielu oddziałach związków zawodowych mieli oni dominujące wpływy. W latach 1927—1928 KPP zdołała utworzyć lub przejąć kierownictwo 19 oddziałów związków: skórzanego, odzieżowego, drzewnego, budowlanego, włókienniczego, spożywczego, metalowego, użyteczności publicznej, służby domowej i robotników niefachowych w Łomży, Kolnie, Ostrołęce, Ostrowi Mazowieckiej, Grajewie, Nowogrodzie, Czerwonym Borze, Dalekiem i Zambrowie.

O wzroście popularności klasowych związków zawodowych wśród robotników czytamy m.in. w sytuacyjnych sprawozdaniach białostockiego Urzędu Wojewódzkiego. Znajdujemy w nich sporo informacji o umacnianiu się w ruchu klasowym lewicy związkowej także w Łomży. Szczególny niepokój władz budziła coraz większa aktywność w związkach zawodowych i w ich kierownictwie członków PPS-Lewicy⁴.

Zabiegi komunistów i PPS-Lewicy o stworzenie w klasowych związkach zawodowych lewicy związkowej (tzw. „czerwonych frakcji”) spotykały się zawsze z silnym przeciwdziałaniem ze strony prawicy PPS i Bundu. Jedną z zasadniczych przeszkód, jaką należało pokonać przy organizowaniu związków zawodowych, była trudność w uzyskaniu zgody na legalizację oddziału związku ze strony poszczególnych central związkowych, które bały się współpracy z komunistami. Władze bowiem rozwiązywały oddziały tych związków, w których KPP lub PPS-Lewica miały wpływy. Na przykład w październiku 1928 r. Urząd Wojewódzki w Białymstoku wystąpił do prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Łomży z wnioskiem o rozwiązanie oddziałów scentralizowanych: ZZRP Spożywczego i Skórszanego oraz ZZ Służby Domowej w Ostrołęce. We wniosku podkreślono, że działalność tych związków zagraża bezpieczeństwu publicznemu.

⁴ Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (dalej: CA MSW), teczka 424/3. Sytuacyjne sprawozdania tygodniowe za 1928 r.

Znaczne wpływy mieli komuniści w niektórych kasach chorych. W Łomży np. w ramach Kasy Chorych działała w 1926 r. 6-osobowa frakcja komunistyczna. Komuniści mieli tu również swojego przedstawiciela w zarządzie. Na zebraniach Kasy Chorych postulowali oni przeniesienie kosztów utrzymania kasy na kapitalistów, żądali stałych zapomóg dla bezrobotnych i wypłaty stuprocentowej zapomogi chorym robotnikom. Przeciwko tym wnioskom systematycznie występowali mający większość w Kasie Chorych przedstawiciele PPS i Bundu.

Począwszy od połowy 1926 r. sojusznikiem KPP w pracy wśród mas robotniczych stała się PPS-Lewica. W okręgu łomżyńskim tworzyli ją i kierowali jej działalnością m.in.: Artur Jastrzębski, Feliks Jaroszkiewicz, Jan Jaroszkiewicz, Aleksander Smolan, Aleksander Modzelewski, Aleksander Gosk, Kazimiera Poniechowska, Antoni Opęchowski. Wielu członków PPS-Lewicy, a zwłaszcza aktyw tej partii, należało do KPP. Działając legalnie wśród robotników i bezrobotnych realizowali oni dyktando partii komunistycznej. Szczególnie aktywną działalność w latach 1926—1931 prowadzili członkowie PPS-Lewicy w klasowych związkach zawodowych oraz wśród bezrobotnych. PPS-Lewica angażowała się też szeroko w akcje masowe związane z wyborami do rad miejskich w 1927 r. i wyborami do Sejmu i Senatu w 1928 i 1930 r., a także w obchody dnia 1 Maja i rocznicy wybuchu Rewolucji Październikowej.

Miernikiem popularności i wpływów poszczególnych partii i stronnictw politycznych w społeczeństwie są w pewnym stopniu wyniki wyborów do parlamentu. W okręgu łomżyńskim w latach dwudziestych sytuacja w tym względzie kształtowała się następująco. W 1922 r. mandaty do Sejmu w okręgu wyborczym nr 4 (powiaty: Ostrów Mazowiecka, Bielsk Podlaski, Białowieża i Wysokie Mazowieckie) zdobyli: ks. K. Lutosławski, J. Harusewicz i M. Arcichowski z listy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej oraz S. Jakowluk z listy Bloku Mniejszości Narodowych. W okręgu nr 7 (powiaty: Łomża, Kolno, Ostrołęka i Szczuczyn) wszystkie cztery mandaty zdobył Chrześcijański Związek Jedności Narodowej (Tab. 3). Posłami z tego okręgu wyborczego zostali wybrani: A. Mieczkowski, A. Chętnik, P. Romocki i F. Wierzbicki⁵. Tym samym endecja utrzymała swoją przewagę, zdobytą w wyborach do Sejmu w 1919 r., kiedy to w okręgu wyborczym nr 3 (powiaty: Łomża, Ostrów Mazowiecka, Wysokie Mazowieckie, Ostrołęka, Kolno i Szczuczyn) na ogólną liczbę dziewięciu mandatów zdobyła osiem⁶.

Wyniki wyborów do Sejmu w 1922 r. wykazały w powiatach: Łomża, Kolno, Ostrołęka, Szczuczyn, Ostrów Mazowiecka i Wysokie Mazowieck-

⁵ T. i W. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1922—1927*, Poznań 1923, s. 134—136, 145—148.

⁶ Zob. T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Poznań 1920, s. 101—104.

kie duży, w stosunku do 1919 r., wzrost popularności PPS. W 1919 r. PPS uzyskała na tym terenie 2094 głosy, a w 1922 r. 10 317.

Nie jest niestety możliwe ustalenie liczby głosów oddanych w wyborach w 1922 r. na unieważnioną komunistyczną listę nr 5 (Związek Proletariatu Miast i Wsi) w woj. białostockim, gdyż oficjalna statystyka wyborów danych takich nie podaje. W skali kraju na listę ZPMiW oddano około 132 tys. głosów.

Tabela 3

Stosunek procentowy głosów oddanych na poszczególne listy względem ogólnej sumy głosów ważnych w wyborach do Sejmu w woj. białostockim w 1922 r. (wg okręgów wyborczych).

Nr listy	Stronnictwo	Okręgi wyborcze (nr:)				W województwie
		4	5	6	7	
1	PSL „Piast”	1,3	14,6	21,6	7,2	11,0
2	PPS	3,7	2,1	2,8	6,7	3,8
3	PSL „Wyzwolenie”	15,0	2,7	12,3	13,2	10,3
4	Bund	0,7	4,0	0,5	0,4	1,6
5	ZPMiW	—	0,8	4,3	—	1,2
6	Rady Ludowe	—	2,6	—	—	0,8
7	NPR	0,1	3,4	1,1	—	1,3
8	Chrześcijańska Jedność Narodowa	56,9	22,9	27,3	56,1	40,1
10	Unia Narodowo-Państwowa	—	—	0,7	—	0,1
11	Poalej-Syjon	—	—	—	0,5	0,1
12	Polskie Centrum	2,8	21,6	3,4	3,8	8,8
15	Chłopskie Stronnictwo Radykalne	0,8	0,2	—	1,2	0,5
16	Blok Mniejszości Narodowych	17,2	23,8	26,1	10,7	19,5
18	Inwalidzi	—	—	0,3	—	0,1
20	Ludowcy żydowscy	—	0,5	0,1	0,1	0,2
inne		1,5	0,8	0,1	0,1	0,6

Zródło: *Statystyka Polski*, t. VIII. Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dniu 5 i 12 listopada 1922, Warszawa 1926, s. XV.

Rozpatrując wyniki wyborów do Sejmu w 1928 r. w okręgach wyborczych nr 4 i 7 pod kątem zamierzeń sanacji, należy stwierdzić, że zawiodły one oczekiwania bloku prorządowego. W obu okręgach lista nr 1 (BBWR) otrzymała łącznie zaledwie 17,2% ogółu głosów ważnych. W żadnym z siedmiu powiatów nie uzyskała większości w skali danego powiatu (Tab. 4).

Porażkę poniosła także opozycja centrowo-prawicowa, która otrzymała łącznie w obu okręgach 29,2% ważnych głosów (lista nr 24). Blok Mniejszości Narodowych (lista nr 18) utracił mandat poselski zdobyty w 1922 r.

Opozycja lewicowa — wykorzystując spadek popularności endecji,

Tabela 4

Stosunek procentowy głosów oddanych na poszczególne listy względem ogólnej sumy głosów ważnych w wyborach do Sejmu w woj. białostockim w 1928 r. (wg okręgów wyborczych)

Nr listy	Stronnictwo	Okręgi wyborcze (nr:)				W województwie
		4	5	6	7	
1	BBWR	16,2	29,7	41,3	18,5	26,3
2	PPS	17,4	—	9,0	—	6,2
3	PSL „Wyzwolenie”	19,0	2,5	—	29,2	12,2
4	Bund	—	—	0,9	0,9	0,4
5	Poalej-Syjon	0,5	0,1	—	0,1	0,2
7	NPR	—	0,5	—	—	0,1
10	Stronnictwo Chłopskie	2,7	—	—	3,5	1,5
11	Monarchistyczna Organizacja Wszechstanowa	1,6	1,3	—	3,5	1,6
12	Chłopskie Stronnictwo Radykalne	—	—	—	5,4	1,3
13	Jedność Robotniczo-Chłopska	—	—	13,7	—	3,0
18	Blok Mniejszości Narodowych	8,5	11,3	10,5	7,0	9,4
20	Rosjanie	1,5	0,9	2,0	—	1,1
24	Stronnictwo Katolicko Narodowe	29,8	—	—	28,1	13,8
25	Polski Blok Katolicki (PSL „Piast”)	—	22,9	20,5	—	11,5
33	Ogóln żydowski Narodowy Blok Wyborczy	2,8	1,4	1,8	3,0	2,2
inne	Listy nie przyłączone do list państwowych	—	29,4	0,3	0,8	9,2

Zródło: *Statystyka Polski*, t. X. Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dniu 4 i 11 marca 1928 roku, Warszawa 1930, tab. XIV, s. XLI—XLII.

chadecji i „Piasta”, dezorientację mas i przewagę legalności nad KPP — umocniła swój stan posiadania. Tak więc PPS, która w 1922 r. otrzymała około 5,3% głosów ważnych w okręgach nr 4 i 7, w 1928 r. tylko w okręgu wyborczym nr 4 uzyskała ponad 17% głosów (lista nr 2). W okręgu wyborczym nr 7 PPS przystąpiła do wyborów ze wspólną listą z PSL „Wyzwolenie”, również odnosząc sukces.

Brak danych nie pozwala nam ustalić liczby głosów oddanych na unieważnione listy bloku rewolucyjnego. W sprawozdaniu KO KPP w Łomży podaje się jednak, że tylko w okręgu nr 7 na listę rewolucyjną miało paść w 1928 r. około 1200 głosów⁷.

Wyniki wyborów do Sejmu w 1928 r. w Łomżyńskim świadczą, że nastąpiło przesunięcie się nastrojów społeczeństwa na tym terenie na lewo. Legalna opozycja lewicowa (PPS, PSL „Wyzwolenie” i Stronnictwo Chłopskie) otrzymała w sumie 36% ogółu głosów ważnych (w 1922 r. tylko 19%). Nastąpiło to kosztem częściowej utraty popu-

⁷ CA KC, Mikr. 933/5/76.

larności endecji. Posłami do Sejmu z listy PPS zostali: znany działacz socjalistyczny Stanisław Dubois oraz Mieczysław Czarnecki.

Sukces wyborczy legalnej opozycji lewicowej w Łomżyńskim stał się powodem bezprzykładnej ingerencji w życie polityczne ordynariusza łomżyńskiego biskupa Stanisława Łukomskiego. W liście pasterskim zakazał on organizowania procesji rezurekcyjnej oraz święceń wielkanocnych w tych parafiach, gdzie na listy lewicy padła znaczna liczba głosów. Groził też karą odmowy sakramentów świętych i pogrzebu kościelnego tym wiernym, którzy upomnieni przez niego „nie wyrzekną się należenia do partii socjalistów, wyzwolenców, komunistów lub stronnictw chłopskich”⁸.

Okres drugi w dziejach KPP w okręgu łomżyńskim (1929—1934) to lata największego ożywienia w pracy partii we wszystkich środowiskach, a szczególnie wśród bezrobotnych i chłopów. U podstaw działalności partii legły wytyczne kierownictwa Międzynarodówki Komunistycznej oraz uchwały V i VI Zjazdu KPP⁹. Główny akcent położono na oddolne budowanie jednolitego frontu klasy robotniczej poprzez zacieśnienie współpracy z szeregowymi członkami partii socjaldemokratycznych, z pominięciem ich kierownictw. W ruchu zawodowym zdecydowano powołać Lewicę Związkową, co oznaczało utworzenie rewolucyjnego ruchu związkowego. Przyszłość dowiodła jednak, że utworzenie Lewicy Związkowej ograniczyło możliwości działania komunistów w związkach zawodowych i wpłynęło na osłabienie więzi partii z klasą robotniczą.

Centralnym problemem w programach i działalności KPP i legalnej opozycji w latach 1929—1934 była sytuacja gospodarcza kraju. Cała opozycja określała ją zgodnie jako katastrofalną. Różne były jednak koncepcje wyjścia z kryzysu. Jedynie komuniści proponowali zmiany rewolucyjne. Pozostałe partie postulowały rozwiązanie sytuacji kryzysowej w ramach ustroju kapitalistycznego.

Ważne miejsce w działalności KPP w latach kryzysu ekonomicznego zajmowała kwestia bezrobocia. Stawiając na rewolucję socjalistyczną jako na jedyną drogę wyjścia z kryzysu ekonomicznego KPP starała się zmobilizować także bezrobotnych do walki z ustrojem burżuazyjnym. Komitet Centralny KPP wydał w tej sprawie szereg dokumentów; opublikował wiele odezw i ulotek. O wadze problemu niech świadczy m.in. fakt utworzenia w grudniu 1929 r. w Komitecie Okręgowym KPP w Łomży Wydziału Agitacji wśród Bezrobotnych. Jego zadaniem było kierowanie walką bezrobotnych o poprawę ich materialnego bytu. Wydział organizował też „czerwone frakcje” w ruchu związkowym, na bazie któ-

rych tworzone następnie Lewicę Związkową. Jednym z jego zadań było ujęcie w karby organizacyjne masy bezrobotnych. Materiały źródłowe potwierdzają istnienie na początku lat trzydziestych komitetów bezrobotnych m.in. w Kolnie, Łomży, Ostrowi Mazowieckiej, Zaręczach Kościelnych, Grajewie i Radziłowie. W tym samym czasie utworzono także koła robotniczej samoobrony w Grajewie, Łomży, Nowogrodzie, Rutkach, Śniadowie i Zambrowie¹⁰.

W latach kryzysu ekonomicznego komuniści i członkowie PPS-Lewicy wielokrotnie przewodzili wystąpieniom bezrobotnych. Znane są fakty, gdy bezrobotni podejmowali próby opanowania siłą siedziby starostwa lub prezydenta miasta. Odbywały się wiece, masówki i pochody bezrobotnych. Bardzo często w takich wypadkach interweniowała policja, miały miejsce aresztowania. „Niedopuszczenie do zagrożenia stanu bezpieczeństwa od strony bezrobotnych — czytamy w referacie wygłoszonym na zjeździe komendantów powiatowych policji 4 grudnia 1931 r. w Białymstoku — to co najmniej połowa tego, co zwykliśmy nazywać dobrym stanem bezpieczeństwa publicznego”¹¹. W 1932 r. władze wydały zarządzenie zabraniające odbywania przez bezrobotnych zgromadzeń i nakazały likwidację komitetów bezrobotnych, wyłonionych przez czynniki polityczne, legalne i nielegalne.

Działalność partii w związkach zawodowych w latach kryzysu ekonomicznego wytyczona została w uchwałach V Zjazdu KPP. Należy podkreślić, że w okręgu łomżyńskim ten odcinek w pracy partii był doceniany, a uchwały V Zjazdu konsekwentnie realizowane. Komitet Okręgowy KPP i instancje dzielnicowe partii czyniły wiele wysiłku aby zdobyć i utrzymać wpływy partii w istniejących w okręgu oddziałach związków zawodowych.

W latach 1929—1930 partia miała pod swoimi wpływami 19 oddziałów związków zawodowych skupiających robotników przemysłu skórzanego, odzieżowego, spożywczego, chemicznego i szklarskiego, a także dozorców domów, służbę domową i rzemieślników Żydów. Związki te działały w Łomży, Kolnie, Stawiskach, Jedwabnem, Ostrołęce, Grajewie i Zambrowie.

Począwszy od 1932 r. KPP w okręgu łomżyńskim podjęła starania o utworzenie na bazie „czerwonych frakcji” oraz oddziałów związków zawodowych będących pod jej wpływem — Lewicy Związkowej. W okresie od 1934 r. pod wpływem KPP działało już 20 oddziałów związków zawodowych robotników przemysłu skórzanego, odzieżowego, drzewnego, metalowego, budowlanego i włókienniczego oraz związki piekarzy, krawców, szewców i rzemieślników żydowskich. Oddziały tych związków zawodowych działały w 12 miejscowościach na terenie okręgu łom-

⁸ „Wiadomości kościelne diecezji łomżyńskiej” 1 IV 1928, nr 4.

⁹ V Zjazd KPP obradował w dniach 16—29 sierpnia 1930 r. w Reterhofie koło Leningradu; VI Zjazd w dniach 8—18 października 1932 r. w pobliżu Mohylowa w BSRR.

¹⁰ CA KC, 158/XII — 7, teczki: 4, 5, 6, 7.

¹¹ Tamże, 362/II,teczka 1.

żyńskiego, w tym m.in. w Łomży, Nowogrodzie, Zambrowie, Sokolach, Rutkach, Goworowie, Kolnie i Ostrołęce.

Lewica Związkowa skupiała nie tylko komunistów i sympatyków KPP, ale także członków PPS i Bundu o rewolucyjnych poglądach. W odróżnieniu od reformistycznych działaczy związkowych, bardzo wówczas wstrzeźliwych w posługiwaniu się bronią strajkową, komuniści i Lewica Związkowa starali się przekonać robotników, że podczas kryzysu ekonomicznego strajk stanowi najskuteczniejszą broń w ich codziennej walce o poprawę warunków materialnych.

Swe wpływy w organizacjach związkowych KPP wykorzystywała do kierowania walką robotników o poprawę ich materialnego bytu. Podstawową formą tej walki były strajki ekonomiczne. Do największych wystąpień klasy robotniczej w latach kryzysu ekonomicznego w Łomżyńskim należały m.in.: strajki robotników tartacznych w Łomży, robotników leśnych w Czerwonym Borze, robotników huty szkła „Zgoda” w Zawistach (pow. ostrowski), robotników budowlanych zatrudnionych przy odbudowie Kolna, robotników fabryki wyrobów gumowych Hepnera w Grajewie. Wielokrotnie strajkowali też rzemieślnicy w Łomży, Małkini, Sokolach, Zambrowie i innych miejscowościach. W trakcie strajków komuniści starali się organizować masówki, na których ostro piętnowali PPS i Bund jako partie „ugody”, zdradzające interesy klasy robotniczej.

Komitety Okręgowe KPP poprzez Żydowskie Biuro Okręgowe i istniejące w ramach OK Wydziały Zawodowy, zdobył w latach kryzysu duże wpływy w organizacjach żydowskich. Dostrzegał to m.in. białostocki UW, w którego sprawozdaniu pisze się: „Widoczny jest wyraźnie proces radykalizacji robotniczej młodzieży żydowskiej w ośrodkach miejskich, w których KPP dystansuje Bund, zmuszając niejednokrotnie jego organizacje lokalne do wyłamywania się spod ogólnych dyrektyw partyjnych”¹². Wpływy komunistów w Okręgowej Radzie Żydowskich Związków Zawodowych w Łomży były tak znaczne, że starosta powiatowy wydał w styczniu 1931 r. zakaz odbywania zebrań Rady.

Ilustracją nastrojów oraz wpływów poszczególnych partii i stronnictw politycznych w Łomżyńskim mogą być dla początku lat trzydziestych wyniki wyborów do Sejmu w 1930 r. (Tab. 5). W okręgach wyborczych nr 4 i 7 zdecydowane zwycięstwo odniosło Stronnictwo Narodowe, na którego listę padło 52,6% głosów ważnych. We wszystkich powiatach lista endecji (nr 4) zdobyła największą liczbę głosów, np. w powiecie Wysokie Mazowieckie — 68,5%, a w pow. Ostrołęka — 69,3%. Lista BBWR (nr 1) otrzymała w obu okręgach tylko 27,3% ogółu głosów ważnych, natomiast lista Centrolewu (nr 7) jedynie 13,9%. W okręgu wy-

borczym nr 4 listy Jedności Robotniczo-Chłopskiej zostały unieważnione. Zgodnie z wezwaniem OK KPP w Łomży, wszystkie głosy w okręgu nr 7 zostały oddane na listę nr 23. Ogółem głosowało tu na listę rewolucyjną ponad 900 osób¹³. W świetle tych wyników można stwierdzić, iż wybory do Sejmu w 1930 r. ponownie potwierdziły w Łomżyńskim przewagę endecji.

Tabela 5

Zestawienie porównawcze wyników wyborów do Sejmu RP w okręgach wyborczych nr 4 i 7 w 1922, 1928 i 1930 r.

Partia lub blok wyborczy	Procent głosów ważnych		
	1922	1928	1930
Frekwencja wyborcza	75,6	77,3	75,2
Głosy unieważnione	0,4	3,0	2,5
Stronnictwo Narodowe	56,3	29,2	52,6
BBWR	—	17,2	27,3
PPS	5,3	17,3 ^a	—
PSL „Wyzwolenie”	14,0	24,0 ^b	—
PSL-Lewica	1,9	—	—
PSL „Piast”	4,2	—	—
Chłopskie Stronnictwo Radykalne	0,6	2,6	—
Stronnictwo Chłopskie	—	3,1	—
Blok Mniejszości Narodowych	13,8	7,7	—
Centrolew	—	—	13,9

^a Dotyczy tylko okręgu nr 4.

^b Wspólna lista z PPS w okręgu nr 7.

Źródło: *Statystyka Polski 1930*, t. X; *Statystyka Polski 1935*, ser. C, z. 4; T. i W. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1922—1927*, Poznań 1923.

Szczególne znaczenie w latach kryzysu ekonomicznego miały obchody święta 1 Maja. Co roku klasa robotnicza manifestowała w tym dniu swoje niezadowolenie z polityki gospodarczej rządu oraz procesów stopniowej faszyzacji kraju i ograniczaniu swobód demokratycznych. Obchody majowe były przeglądem siły i bojowości klasy robotniczej. Powodowały wzrost aktywności w pracy propagandowo-agitacyjnej poszczególnych partii robotniczych i ich organizacji związkowych. Brak jedności w ruchu robotniczym uniemożliwiał organizowanie wspólnych wystąpień. W tej sytuacji liczba uczestników poszczególnych manifestacji majowych jest w pewnym sensie dowodem wpływów ich organizatorów w danym środowisku robotniczym. Dla ilustracji tej tezy przytoczymy następujące dane:

— W dniu 1 Maja 1929 r. pod sztandarami PPS-Lewicy manifestowało w Łomży ponad 600 osób, a wspólny pochód PPS, Bundu i Poalej Syjon-Prawicy liczył około 400 osób.

¹² Tamże, 266/II,teczka 1. Sprawozdanie do wykresu organizacji komunistycznych na terenie woj. białostockiego wg stanu z końca czerwca 1931 r.

¹³ *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu z dnia 16 i 23 listopada 1930 r.*, „Statystyka Polski”, ser. C, z. 4, Warszawa 1935, tabl. I, s. 4—8.

W 1930 r. w pochodzie PPS i Bundu w Łomży uczestniczyło 3 tys. osób, a w manifestacji PPS-Lewicy ponad 300.

W latach 1929—1934 komuniści przeprowadzili w Łomżyńskim szeregi masowych kampanii propagandowych, m.in. w związku z kolejnymi rocznicami śmierci W. Lenina, R. Luksemburg i K. Liebknechta, rocznicami Rewolucji Październikowej oraz Międzynarodowym Dniem Walki z Wojną (1 sierpnia) i Międzynarodowym Dniem Młodzieży (6 września). Co roku KO KPP oraz instancje terenowe powoływały specjalne komitety obchodu, do których zadań należało przygotowanie wystąpień chłopów i robotników oraz organizacja masowego kolportażu odezw i prasy partyjnej.

W miarę pogłębiania się trudności gospodarczych kraju i narastania oporu mas przeciwko rządowi sanacji oraz w związku z aktywizacją ugrupowań opozycyjnych, władze zaczęły stosować coraz bezwzględniejszy terror. Główne jego ostrze skierowano przeciwko komunistom i związanym z KPP organizacjom rewolucyjnym. W latach 1929—1934 w łomżyńskim okręgu KPP pod zarzutem działalności komunistycznej aresztowano 561 osób. W stosunku do 279 zapadły wyroki skazujące¹⁴.

Lata od 1935 r. to okres niezmiernie ważny w dziejach KPP. W wyniku uchwały VII Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej (25 lipiec — 20 sierpień 1935 r.) partia podjęła śmiałą inicjatywę zespolenia wszystkich sił demokratycznych kraju do wspólnej walki przeciwko groźbie faszyzmu. Tworzenie jednolitego frontu antyfaszystowskiego stało się w latach 1935—1938 jednym z głównych celów działania KPP. Sprawie tej podporządkowane też były poczynania partii w okręgu łomżyńskim.

Pierwszą próbę realizacji jednolitego frontu, zgodnie z listem KC KPP z 7 marca 1933 r., podjął Komitet Okręgowy KPP w Łomży w czerwcu — lipcu 1934 r. Zwrócono się wówczas z propozycją współpracy do lokalnych kierownictw PPS, Bundu i Poalej Syjonu. Kierownictwa tych partii odmówiły jednak prowadzenia jakichkolwiek rozmów na ten temat, tłumacząc się brakiem dyrektyw od swoich władz naczelnych. Ponieważ kolejne propozycje współpracy z PPS i Bundem w Łomży, Ostrowi Mazowieckiej, Broku, Grajewie, Radziłowie, Zambrowie i Wysokiem Mazowieckim zostały również odrzucone we wrześniu 1934 i w marcu 1935 r., OK KPP postanowił przygotować nową akcję „ale tym razem «od dołu» poprzez robotę członków partii lub sympatyków działających w tych organizacjach”¹⁵.

Przygotowując jednolity front klasy robotniczej „od dołu” KO KPP nie rezygnował jednak z dalszych prób nawiązania współpracy z OKR

¹⁴ CA MSW, Sytuacyjne sprawozdanie Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego białostockiego UW za lata 1929—1934. CA KC, zespół: Akta T. Duracza — procesy z lat 1929—1934.

¹⁵ CA KC, 158/XII — 7,teczka 8. Sprawozdanie z okręgu Łomża, 27 III 1935.

PPS i KO Bundu. Chcąc dotrzeć do członków PPS, Bundu i będących pod wpływami tych partii związków zawodowych, KPP wydała w latach 1934—1935 wiele odezw i ulotek w sprawie jednolitego frontu. O licznych faktach kolportażu materiałów KPP w tym okresie czytamy w sytuacyjnych sprawozdaniach okresowych białostockiego Urzędu Wojewódzkiego¹⁶.

Poczynając od jesieni 1934 r. komuniści podjęli starania o realizację jednolitego frontu klasy robotniczej na gruncie związków zawodowych. Partia usiłowała przy tym oddziaływać na ruch związkowy różnymi drogami. Do istniejących już oddziałów związków zawodowych wprowadzano swoich członków w celu stworzenia w nich grup jednolitofrontowych. Starano się też pozyskać sympatyków lub wprowadzić swoich ludzi do poszczególnych oddziałów związków, do Rady Klasowych Związków Zawodowych i Rady Żydowskich Związków Zawodowych w Łomży oraz do Tymczasowej Komisji Klasowych Związków Zawodowych w Grajewie. Z inicjatywy KPP powstawały też nowe oddziały związków zawodowych, całkowicie podporządkowane jej kierownictwu.

Do połowy 1937 r. KPP w okręgu łomżyńskim zdołała utworzyć grupy jednolitofrontowe w 13 oddziałach związków zawodowych skupiających robotników przemysłu budowlanego, odzieżowego, drzewnego, konfekcyjnego i spożywczego oraz szewców, kolejarzy i dozorców domów. W tym samym okresie z inspiracji KPP powstało w okręgu 7 nowych oddziałów związków zawodowych robotników przemysłu budowlanego i konfekcyjnego oraz robotników nieremontowych i kamazników. Oddziały wymienionych związków istniały w latach 1935—1937 w Łomży, Kolnie, Jedwabnem, Grajewie, Radziłowie, Stawiskach, Ostrowi Mazowieckiej, Małkini i Zambrowie. Spośród aktywu KPP dużą popularnością wśród robotników związkowców cieszyli się m.in. T. Kuczyński i H. Sobolewski w Grajewie, J. Świerczewski w Kolnie, J. Jaroszkiewicz i S. Szyszkowski w Łomży.

Różne były płaszczyzny realizacji idei jednolitego frontu w Łomżyńskim. Między innymi komuniści, socjaliści i bundowcy kierowali wspólnie w 1936 r. strajkami robotników budowlanych w Łomży, Kolnie i Ostrowi Mazowieckiej. Szczególnie szeroki zasięg przybrał strajk okupacyjny robotników zatrudnionych przy robotach publicznych w Łomży, który odbył się w sierpniu 1936 r. Strajk ten uzyskał poparcie ogółu proletariatu Łomży oraz wzbudził żywe uczucia solidarności wśród chłopów z okolicznych wsi¹⁷.

¹⁶ CA MSW, teczeki: 424/21, 424/26, 424/31.

¹⁷ Wspomnienie Z. Wyrwas, Archiwum KW PZPR w Białymstoku,teczka 52, poz. 2; CA KC,teczka osobowa K. Wyrwasa, 6566; tamże, 318/III-12, poz. 4. ZSZ w Polsce; tamże, 158/XII-7,teczka 9. Sprawozdania OK KPP w Łomży 4 VIII—2 IX 1936.

Inną płaszczyzną współpracy KPP z legalną opozycją była akcja protestacyjna przeciwko konstytucji kwietniowej, projektowanej zmianie ordynacji wyborczej i wyborów do Sejmu i Senatu we wrześniu 1935 r. Komitet Okręgowy KPP w Łomży realizując uchwały KC KPP z 1936 i 1937 r. rozwijał energicznie akcję na rzecz obrony niepodległości Polski zagrożonej ze strony faszyzmu niemieckiego. Jednocześnie propagowano wśród mas przekonanie o potrzebie niesienia pomocy Republice Hiszpańskiej.

Dużo wysiłku organizacyjnego włożyły instancje i komórki KPP w organizowanie wspólnych wystąpień jednolitofrontowych, w związku z obchodami 1 Maja i Święta Ludowego. Jednolitofrontowe wiece i pochody w dniu 1 Maja odbyły się np. w Łomży w 1936 i 1937 r. Należy podkreślić, że manifestacja pierwszomajowa w Łomży w 1936 r. była jedyną udaną manifestacją jednolitofrontową w woj. białostockim, chociaż starania w tym kierunku podjęto także w Białymstoku, Grodnie i Wołkowysku¹⁸.

Po rozwiązaniu KPP przez Komitet Wykonawczy Międzynarodówki Komunistycznej komuniści łomżyńscy kontynuowali działalność w legalnych organizacjach, przede wszystkim w związkach zawodowych. Odegrali istotną rolę w uświadomieniu masom robotniczo-chłopskim niebezpieczeństwa agresji hitlerowskiej. Patriotyzm byłych członków KPP przejawiał się ze szczególną siłą w oświadczeniach uwięzionych komunistów, domagających się dopuszczenia ich do czynnego udziału w obronie kraju.

KPP w Łomżyńskim, tak jak i w całym kraju, nie była liczebnie wielka. Jednak do liczby członków nielegalnych partii rewolucyjnych, jako do miernika ich wpływów i znaczenia politycznego, zwłaszcza w warunkach terroru, należy podchodzić bardzo rozważnie. KPP działała zawsze w powiązaniu z wieloma legalnymi i półlegalnymi organizacjami, w których komuniści mieli znaczne wpływy. Wśród organizacji tych były niektóre związki zawodowe, tzw. lewica związkowa w klasowych związkach zawodowych, organizacje spółdzielcze, kulturalno-oświatowe, wolnomysłicielskie, młodzieżowe, szkolne, akademickie i sportowe. Pod kierownictwem KPP działały tu: NPCh, ZLCh „Samopomoc”, PPS Lewica, Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom i komuna więzienna w łomżyńskim więzieniu. Ideowe przywództwo partii uznawał Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej. Wspólnie z wymienionymi organizacjami komuniści prowadzili w okręgu pracę ideologiczną, polityczną i propagandową. Organizowali wiece, manifestacje i strajki, brali udział w kampaniach wyborczych do Sejmu i samorządu terytorial-

nego, działali w wojsku, w organizacjach paramilitarnych i wśród młodzieży.

Działalność partii politycznych ocenia się przede wszystkim na podstawie ich dynamizmu i zasięgu oddziaływania na masy. Pod tym względem KPP w Łomżyńskim wyraźnie wpływała na przebieg walk klasowych, dynamizowała działalność innych partii, zwłaszcza PPS, Bundu i Stronnictwa Ludowego.

¹⁸ CA MSW,teczka 424/31. Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne za kwiecień 1936 r.; „Front Robotniczy”, 17 V 1936, nr 27/28.

Jerzy Milewski

ROZWÓJ ORGANIZACYJNY I ZASIĘG WPŁYWÓW
POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ
W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM
W LATACH 1918–1926

Jak słusznie stwierdził Jerzy Holzer akcja przedwyborcza Polskiej Partii Socjalistycznej na przełomie lat 1918 i 1919 torowała drogę rozbudowie sieci organizacyjnej partii¹. W przypadku województwa białostockiego należy mówić nie tyle o rozbudowie partii, co raczej tworzeniu jej od nowa. Decydującą rolę w pracy organizatorskiej odegrały okręgowe komitety robotnicze, które — przynajmniej w części — wykształciły się z okręgowych komitetów wyborczych PPS.

W pierwszych tygodniach niepodległości centralne władze PPS posiadały stosunkowo najlepsze kontakty, jeśli chodzi o obszar przyszłego woj. białostockiego, z terenem łomżyńskiego okręgu wyborczego. Było to zrozumiałe, gdyż w pozostałych okręgach wyborczych (suwalskim, białostockim i bielskim) znajdowały się jeszcze okupacyjne wojska niemieckie. Niemniej już wtedy podejmowane były próby zainicjowania działalności partyjnej w okręgu suwalskim, a nawet kalwaryjskim, który ostatecznie nie wszedł w skład Polski. Na początku 1919 r. kierownictwo PPS niezbyt orientowało się w sytuacji organizacyjnej w terenie. W chwili gdy rozpoczynał pracę Wydział Organizacyjno-Agitacyjny Centralnego Komitetu Robotniczego nie była dokładnie ustalona ani ilość okręgów partyjnych, ani ich zasięg terytorialny. Wydział powziął więc decyzję odgórnego prowizorycznego podziału na okręgi partyjne. Dokonany wtedy podział był wynikiem kompromisu między trzema zasadami: 1) dotychczasową tradycją organizacyjną, 2) względami komunikacyjnymi, 3) podziałem kraju na okręgi wyborcze².

W odniesieniu do interesującego nas obszaru zadecydował oczywiście czynnik trzeci. W Okólniku nr 1 Wydziału Organizacyjno-Agitacyjnego CKR z 12 lutego 1919 r. wymienione są okręgi partyjne w Łomży i Su-

¹ J. Holzer, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1917–1919*, Warszawa 1962, s. 275.

² CA KC PZPR, 305/VI/10, podt. 2, k. 33, Sprawozdanie z działalności Wydziału Organizacyjno-Agitacyjnego CKR PPS za czas 31 I–1 III 1919 r.

walkach, których teren pokrywał się z odpowiednimi okręgami wyborczymi³. Nie wymieniana się w nim jednak okręgu w Białymstoku, chociaż został on objęty dekretem o wyborach do Sejmu Ustawodawczego, a także sama PPS w okólniku CKR uznała za bezspornie polskie powiaty: bielski, białostocki i sokólski guberni grodzieńskiej. Pominięcie Białegostoku być może wynikało z faktu, że mimo wszystko stosunek kierownictwa PPS do ziem byłego obwodu białostockiego nie był skryształizowany: wahano się czy widzieć je w integralnym związku z byłym Królestwem, czy też raczej z ziemiami litewsko-białoruskimi. Aczkolwiek więc w połowie 1919 r. w sprawozdaniach Wydziału Organizacyjno-Agityacyjnego wśród okręgów partyjnych poza Łomżą i Suwałkami wymieniany jest Białystok a nawet Grodno⁴, to jednak w powstałych w tym czasie projektach podziału organizacyjnego partii Białystok i Grodno zaliczane są do ziem litewsko-białoruskich i kandydują (równorzędnie) do rangi siedziby obwodu⁵. Oficjalnie w komunikacie wydanym po kongresie zjednoczeniowym organizacji PPS trzech zaborów (26—28 kwietnia 1919 r.) w nowym podziale administracyjnym partii na terenie woj. białostockiego wymieniana się 3 okręgowe komitety robotnicze: 1) w Białymstoku — obejmujący powiaty: białostocki, bielski, sokólski i wysoko-mazowiecki, 2) w Łomży — obejmujący powiaty: kolneński, łomżyński, ostrołęcki, ostrowski i szczuczynski, 3) w Suwałkach — obejmujący powiaty: augustowski, sejneński i suwalski. Wspomina się także o projekcie zorganizowania komitetu obwodowego w Białymstoku⁶. Istotnie na początku następnego roku został opracowany projekt nowego podziału organizacyjnego partii, według którego w woj. białostockim miał istnieć jeden OKR z siedzibą w Białymstoku, któremu miały podlegać komitety powiatowe w Bielsku, Sokółce, Wysokiem Mazowieckiem, Suwałkach, Szczuczynie, Łomży, Ostrołęce i Ostrowi. Warto zauważyć, że w niektórych z wymienionych wyżej miejscowości nie było wtedy w ogóle organizacji PPS. Natomiast Grodno miało stać się siedzibą podokręgu białoruskiego⁷. Ostatecznie odstąpiono od tego projektu i okólnik Sekretariatu Generalnego CKW z 6 grudnia 1920 r. w zasadzie potwierdzał istniejący stan faktyczny w województwie tzn. okręgi w Białymstoku, Łomży i Suwałkach, o takim jak poprzednio zasięgu terytorialnym⁸.

Bardziej skomplikowanie przedstawiała się sprawa okręgu partyjnego w Grodnie. Wiązała się ona z losami polityki federacyjnej. Po zajęciu Grodna w kwietniu 1919 r. przez wojska polskie kierownictwo PPS nawiązało kontakt z tamtejszą organizacją partyjną. Rada Naczelna na po-

siedzeniu w dniu 8 maja tego roku wezwała posłów PPS do jak najczęstszego dojeżdżania do Grodna i Wilna w celu dopomożenia miejscowym socjalistom⁹. W sprawozdaniach organizacyjnych z drugiej połowy 1919 r. występuje OKR w Grodnie, lecz nie jest pewne, czy został on formalnie powołany przez władze naczelne. Organizacja PPS istniała w Grodnie do końca lutego 1920 r.

22 lutego 1920 r. na konferencji w Wilnie z udziałem przedstawicieli CKW, przedstawicieli PPS z Grodna i Mińska oraz Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Litwy i Białej Rusi utworzono PPS Litwy i Białej Rusi. Nadal jednak Grodno bardziej ciążyło ku PPS niż do PPSLiBR i wydaje się, że w praktyce był tam kolejny, nieformalny okręg partyjny PPS. Ostatecznie 7 maja 1922 r. odbyła się konferencja, na której połączono PPSLiBR z PPS. Już o wiele wcześniej, bo ustawą z 4 lutego 1921 r. przyłączono do woj. białostockiego powiaty grodzieński i wolkowyski¹⁰.

Tak więc przed wyborami w 1922 r. podział terytorialny organizacji PPS w woj. białostockim nie odpowiadał podziałowi na okręgi wyborcze. Na terenie okręgu wyborczego nr 6 istniały dwa OKR-y: w Suwałkach i w Grodnie. Białostockiemu OKR-owi podlegały także powiaty bielski i wysoko-mazowiecki, które wchodziły w skład okręgu wyborczego nr 4. Na terenie tego okręgu nie było OKR-u w ogóle, gdyż trzeci wchodzący w jego skład powiat ostrowski — podlegał OKR-owi w Łomży, który obejmował swoim zasięgiem także obszar okręgu wyborczego nr 7. Stan taki pomimo podejmowania prób zmian — najczęściej o charakterze przejściowym — utrzymał się przez większość okresu międzywojennego.

Zarysowany podział organizacyjny nie zawsze odpowiadał stanowi faktycznemu. Czasami w miejscowościach będących siedzibą OKR-u w rzeczywistości były tylko komitety miejscowe. Były przypadki, że OKR-y nie bardzo orientowały się, a może niezbyt ściśle przestrzegały podziałów terytorialnych, bo np. Łomżyński OKR zwołując na 10 sierpnia 1919 r. naradę przewodniczących kół (dzielnic) w sprawach organizacyjnych wymieniał także Wysokie Mazowieckie, które zgodnie z ówczesnym podziałem miało podlegać Białemustokowi¹¹. OKR-y nie zawsze też były zorientowane w stanie organizacyjnym partii na swoim terenie. Tenże OKR w Łomży zwrócił się w końcu lutego 1920 r. do Sekretariatu Generalnego z prośbą o przesłanie adresów organizacji lub poszczególnych członków PPS w Ostrołęce, Ostrowi, Grajewie, Szczuczynie, Zambrowie, Wysokiem Mazowieckiem i Łapach w celu umożliwienia poro-

⁹ Tamże, 305/VI/7, podt. 1. Protokół z drugiego posiedzenia Rady Naczelnej PPS w dniu 8 V 1919 r.

¹⁰ Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego, 1 III 1921, nr 3.

¹¹ „Robotnik”, 30 VII 1919, nr 262.

³ Tamże, 305/VI/10, podt. 2.

⁴ Tamże, 305/VI/10, podt. 2, k. 38—39.

⁵ Tamże, 305/VI/10, podt. 3, k. 61.

⁶ Tamże, 305/VI/9, podt. 2, k. 18.

⁷ Tamże, 305/VI/10, podt. 1, k. 43.

⁸ Tamże, 305/VI/9, podt. 2, k. 18; 305/VI/46, k. 11; 114/III/2, k. 34.

zumienia się z nimi¹². Podobna sytuacja była na terenie innych OKR-ów. Z drugiej strony sytuacja taka powodowała, że zwolennicy PPS nie mogąc znaleźć kontaktu z ogniwami organizacyjnymi partii na własnym terenie zwracali się bezpośrednio do władz naczelnych z prośbą o pomoc w utworzeniu komórek partyjnych. Prośby takie napłynęły do OKR na przełomie 1919 i 1920 r. z Goniądza, Brańska i Ostrołęki, a z powiatu sokólskiego zgłosiła się nawet specjalna delegacja¹³.

Istniejące wtedy możliwości rozbudowy organizacyjnej partii nie zostały wykorzystane przede wszystkim ze względu na brak odpowiedniej ilości przygotowanych do pracy działaczy. Nawet w Łomży, gdzie tradycje działalności ruchu socjalistycznego były dosyć silne, po powołaniu do wojska lidera tamtejszej PPS dra Mieczysława Czarneckiego praca jej w połowie 1919 r. bardzo osłabła. Natomiast Suwalski OKR w piśmie do CKW jesienią tego roku stwierdził wprost: „Siły nasze są bajecznie nikłe¹⁴”. O skali trudności świadczy fakt, że tenże OKR nie miał kogo wysłać na konferencję OKR-ów do Warszawy w dniu 20 marca 1921 r. ponieważ w okręgu było tylko 4 ludzi dobrze orientujących się w sprawach organizacyjnych. Pracowali oni przede wszystkim zawodowo w swoich specjalnościach, ponadto uczestniczyli w różnych komisjach miejscowych urzędów a działalności partyjnej poświęcali jedynie wolne godziny wieczorne¹⁵. Dlatego też okręgowe komitety robotnicze systematycznie występowały do władz centralnych z prośbami o przesłanie stałych funkcjonariuszy. Okręg suwalski jako jeden z nielicznych w kraju nie otrzymał jednak żadnej pomocy organizacyjnej ze strony centrali. Najprawdopodobniej wynikało to z jego peryferyjnego położenia i potencjalnie słabych możliwości rozbudowy partii, wskutek braku większych skupisk proletariatu, zarówno miejskiego jak i wiejskiego.

Pomoc kadrową uzyskiwały natomiast w latach 1919—1920 okręgi w Łomży i w Białymstoku. Pierwszy okręgowiec skierowany do Łomży najprawdopodobniej w sierpniu 1919 r., który sumiennie przystąpił do pracy, po dwóch miesiącach powołany został do wojska. Natomiast następnego funkcjonariusza, Józefa Boryszewskiego, którego na prośbę okręgu w pierwszej połowie 1920 r. skierował CKW, okręg — wbrew optymistycznym zapewnieniom — nie był w stanie utrzymać z własnych funduszy¹⁶. Jeszcze mniej szczęścia do okręgowców miał OKR w Białym-

¹² CA KC, 305/VI/12, podt. 1, k. 2, Pismo OKR PPS w Łomży do Generalnego Sekretarza PPS z 28 II 1920 r.

¹³ Tamże, 305/VI/10, podt. 3, k. 29.

¹⁴ Tamże, 305/VI/12, podt. 9, k. 1, Pismo Suwalskiego OKR do CKW z dnia 28 XI 1919 r.

¹⁵ Tamże, 305/VI/12, podt. 9, k. 7, Pismo Suwalskiego OKR do CKW z dnia 14 III 1921 r.

¹⁶ Tamże, 305/VI/12, podt. 1, k. 6, Pismo OKR w Łomży do Sekretariatu Generalnego CKW z dnia 1 VII 1920 r.

ymstoku. Pierwszy z nich, Roman Jawiec, został szybko odwołany, ponieważ CKW nie miał do niego zaufania. Istotnie, wkrótce wystąpił on z partii i został działaczem Partii Niezależnych Socjalistów. Następny, przysłany z Piotrkowa, okazał się niezdolny do pracy politycznej i społecznej¹⁷. Ocena kolejnego funkcjonariusza, Romana Kotasińskiego, wymagałaby dłuższego omówienia. Nadal pozostaje do rozstrzygnięcia problem czy kontrowersje, które powstały wobec jego osoby w łonie PPS w Białymstoku były tylko konsekwencją niedociągnięć w pracy, czy też może reakcją na zbytne narzucanie OKR-owi przez Kotasińskiego linii politycznej CKW. Wydaje się, że zdecydował czynnik pierwszy, aczkolwiek można mówić o daleko posuniętym radykalizmie OKR w Białymstoku, to jednak w tym czasie nie łączył się on z jakimikolwiek wystąpieniami przeciwko CKW.

Tak więc w pierwszych latach niepodległości władze naczelne PPS nie były w stanie zaspokoić wszystkich żądań okręgów (bądź zaspokajały je w sposób niezadowolający) w sprawie przydziału płatnych funkcjonariuszy z powodu braku odpowiednich ludzi oraz ograniczonych możliwości finansowych, a interesujące nas okręgi na ogół nie mogły ich samodzielnie utrzymać. W okresie późniejszym nastąpiła jednak pewna poprawa w sytuacji kadrowej. Wyrósłi nowi działacze spośród robotników. Istotną rolę odegrały także Kasy Chorych kierowane przez samorządy dające możliwość oparcia finansowego działaczom inteligentnym.

Pierwsza organizacja PPS na terenie woj. białostockiego powstała w Łomży najprawdopodobniej już w listopadzie 1918 r. Na terenie tego OKR-u najwcześniej poza Łomżą powstała komórka partyjna w Grajewie — działała ona już na początku stycznia 1920 r.¹⁸. Ciekawie przedstawia się sprawa przystąpienia do PPS w grudniu tego roku 72 robotników zatrudnionych w garnizonie w Ostrowi-Komorowo przez Kierownictwo Nadzorów Budowlano-Kwaterunkowych. Inicjatorem był chyba Stanisław Zaborowski, który w 35 przypadkach potwierdził za niepiśmiennych chęć należenia do partii¹⁹. Zapewne była to jednak organizacja efemeryczna. W tym czasie partia posiadała też męża zaufania w Ostrołęce w osobie Józefa Stańskiego i być może jakieś kontakty w Ostrowi i Szczuczynie²⁰. W 1923 r. istniały już komitety partyjne w Ostrołęce, Ostrowi i Suwałkach, a w Kolnie i Zambrowie byli mężowie zaufania²¹.

¹⁷ Tamże, 305/VI/10, podt. 2, k. 40, Sprawozdanie organizacyjne Wydziału Organizacyjno-Agitacyjnego za okres I VII—I XII 1919 r.

¹⁸ Tamże, 305/VI/12, podt. 1, k. 3.

¹⁹ Tamże, 305/VI/12, podt. 1, k. 7, Pismo z 16 XII 1920 r.

²⁰ Tamże, 305/VI/10, podt. 3, k. 3, Adresy organizacji terenowych.

²¹ *Kalendarz Robotniczy PPS na rok 1924*, Warszawa 1924, a. 146—148.

Według stanu na 1 grudnia 1919 r. w okręgu było zarejestrowanych 90 członków PPS, w tym w okresie 1 lipiec 1919—1 luty 1920 r. miesięcznie opłacało składki przeciętnie 57 osób. Na przełomie lat 1921 i 1922 czynnych członków było około 100, w 1922 r. — przeciętnie 67, w 1923 r. — 78, a w połowie 1925 r. — 133. Ogółem zapisanych było wtedy 320 osób, w tym tylko 6 kobiet²².

Organizatorami OKR i w ogóle PPS w Łomży byli przede wszystkim lekarz Mieczysław Czarnecki, robotnik Bolesław Bauer i nauczyciel Kazimierz Dębowski. Po powołaniu Czarneckiego do wojska i przejściowym kryzysie w działalności zawieszano w listopadzie 1919 r. — jak to określano — „Tymczasowy Zarząd PPS”, którego prezydium stanowili: B. Bauer — przewodniczący, Szpring i K. Dąbrowski — zastępcy, Cz. Modzelewski — sekretarz, St. Pływaczewski — skarbnik²³. Nie zachowały się dokładniejsze dane odnośnie składu OKR-u w okresie późniejszym. Wiadomo jest, że funkcję sekretarza w 1920 r. pełnił Czesław Jędraszko. Inni czołowi działacze łomżyńskiego OKR-u to: Józef Boryszewski (zmarł w 1924 r.), Franciszek Hryniewicz, Antoni Świgoński i Bronisław Załęski. Niewątpliwie kierowniczą rolę odgrywał przez cały czas, z wyjątkiem krótkiej przerwy spowodowanej powołaniem do wojska, Mieczysław Czarnecki. Był on członkiem Rady Naczelnej PPS.

W okręgu suwalskim najpierw rozpoczął pracę Komitet PPS w Suwałkach, podejmując jeszcze w czasie okupacji niemieckiej, która trwała aż do sierpnia 1919 r., intensywne wysiłki w celu zorganizowania robotników. Tworzono związki zawodowe, Klub Robotniczy a także POW²⁴. W raporcie politycznym Towarzystwa Straży Kresowej, najprawdopodobniej z marca 1919 r., stwierdzono, że PPS w Suwałkach stanowi dobrze zorganizowaną grupę polityczną i jest najsilniejszym obok endecji stronnictwem²⁵. Do końca tego roku PPS powstała jeszcze tylko w Augustowie. W 1920 r. podjęto prace mające na celu zorganizowanie partii w Sejnach a zamierzano wejść także na teren Raczek i innych miejscowości. Zamierzenia te zostały zrealizowane tylko częściowo. W 1923 r. istniały organizacje partyjne w Suwałkach, Augustowie, Sejnach i Płocicznie. Jesienią tego roku założono Komitet PPS w Filipowie, gdzie poprzednio był jedynie mąż zaufania.

W grudniu 1919 r. w okręgu było zarejestrowanych 90 członków partii, w tym tylko 2 kobiety. W okresie 1 lipiec 1919 — 1 luty 1920 r. mie-

²² *Sprawozdanie CKW PPS na XX Kongresie PPS w Warszawie*, Warszawa 1925, s. 22.

²³ CA KC, 305/VI/12, podt. 1, k. 2, Pismo OKR PPS w Łomży do Sekretariatu Generalnego z dnia 28 II 1920 r.

²⁴ Tamże, 305/VI/12, podt. 9, k. 1, Pismo Suwalskiego OKR PPS do CKW z dnia 28 XI 1919 r.

²⁵ Archiwum Akt Nowych (AAN), Towarzystwo Straży Kresowej (TSK), mikr. 30894, Raporty TSK, Suwałki, 1919 r.

sięcznie opłacało składki przeciętnie 57 osób. Dalszy wzrost liczebny nastąpił w 1920 r.: w maju było 93 członków (nie wiemy jednak czy zarejestrowanych, czy czynnych), a jesienią 180—200²⁶. Jak widać wydarzenia związane z wojną polsko-radziecką nie zahamowały rozwoju partii. Gwałtowny spadek liczby członków nastąpił dopiero w 1921 r. — do 63 w marcu i to chyba zarejestrowanych, a nie czynnych. Spowodowane to było powołaniem około 100 członków do wojska oraz wyjazdem robotników w poszukiwaniu pracy ponieważ miejscowe fabryki były nieczynne. Kryzys w pewnym stopniu pogłębił się w 1922 r. ze względu na zerwanie z partią grupy komunistów: Wacława Kanigowskiego, Kryspina Raczkowskiego, Nestorowicza i innych. Było wtedy w okręgu przeciętnie 29 członków opłacających składki. W roku następnym nastąpiło okrzepnięcie partii — było już ponad 60 członków czynnych. W połowie 1925 r. okręg miał zarejestrowanych 430 członków, ale jedynie około 100 opłacało składki. Poważnie również wzrosła liczba kobiet — do 40²⁷.

OKR w pierwszej połowie 1920 r. pracował w składzie: Wawrzyniec Gałaj — przewodniczący, Wacław Kanigowski — zastępca i sekretarz, Cecylia Gałajowa — skarbnik, Zofia Radzewiczowa i Stanisław Raczkowski — kolporter-bibliotekarz²⁸. Na konferencji okręgowej w Suwałkach w dniu 19 kwietnia 1925 r. z udziałem delegatów z Suwałk, Augustowa, Płociczna i Filipowa w skład OKR wybrano: Gałaję, Topolskiego, Radzewiczową, Ardziejewskiego, Halickiego, Skrodzkiego i Sawickiego. Egzekutywę stanowili: Gałaj, Radzewiczowa i Ardziejewski²⁹. Podobnie jak w Łomży Czarnecki, w Suwałkach niezaprzeczalnym przywódcą PPS był Gałaj.

W Białymstoku OKR zorganizował się 14 czerwca 1919 r.³⁰. Najprawdopodobniej wiązało się to w ogóle z podjęciem działalności w mieście. W końcu roku były w okręgu dwie organizacje miejscowe: w Białymstoku i Wysokiem Mazowieckiem oraz mężowie zaufania w Suchowoli (Adolf Zeniuk) i Gródku (Stanisław Pinkowski)³¹. W przypadku Wysokiego Mazowieckiego była to chyba organizacja skupiająca robotników rolnych z terenu powiatu. W 1923 r. istniały komitety partyjne poza Białymstokiem w Łapach, Wołkowysku, Supraślu, Starosielcach (w roku następnym był tam już tylko mąż zaufania) i Gródku oraz mę-

²⁶ Tamże, TSK, mikr. 30895, Raport z Suwalszczyzny od 11 IX 1920 do 19 IX 1920 r.; CA KC, 305/VI/12, podt. 9, k. 7, Pismo Suwalskiego OKR do CKW z dnia 14 III 1921 r.

²⁷ *Sprawozdanie CKW PPS na XX Kongresie...*, cyt. wyd., s. 22.

²⁸ CA KC, 305/VI/12, podt. 9, k. 6, Pismo Suwalskiego OKR do CKW z dnia 12 V 1920 r.

²⁹ „Robotnik”, 28 IV 1925 r., nr 116.

³⁰ Tamże, 23 VI 1919, nr 225.

³¹ CA KC, 305/VI/10, podt. 3, k. 1, Adresy organizacji terenowych.

zowie zaufania w Świsłoczy i Bielsku Podlaskim³². Na przełomie marca i kwietnia 1926 r. powstał Komitet PPS w Hajnówce³³.

Według stanu na 1 grudnia 1919 r. w okręgu białostockim było zarejestrowanych 60 członków PPS, a przeciętnie opłacających składki (w okresie 1 lipiec 1919 — 1 luty 1920 r.) — 36 osób. Po wojnie 1920 r. działalność partii w Białymstoku zamarła na przeciąg kilkunastu miesięcy. O kryzysie świadczy fakt, że w 1921 r. okręg w ogóle nie zakupił legitymacji partyjnych. Kryzys ten spowodowany był represjami jakie spadły na członków PPS w Białymstoku za poparcie udzielone Tymczasowemu Komitetowi Rewolucyjnemu Polski. Warto przy okazji zauważyć, że to posunięcie OKR-u dotychczas interpretuje się zbyt jednostronnie, nie dostrzegając motywów o charakterze taktycznym, które odegrały istotną rolę przynajmniej w przypadku części członków PPS. W 1922 r. było przeciętnie miesięcznie 68 członków opłacających składki, a w następnym — 89. W połowie 1925 r. okręg miał zarejestrowanych 250 członków, ale tylko 70 było czynnych. W organizacji w ogóle nie było kobiet³⁴.

Skład OKR w Białymstoku był dość płynny. Wynikało to z tego, że brak było w partii wybitnych indywidualności. W przeciwieństwie też do Łomży czy Suwałk przewagę we władzach, zwłaszcza w początkowym okresie, mieli robotnicy. Do sierpnia 1920 r. czołową rolę odgrywali: Z. Kossakowski, Józef Biernacki (pełnili kolejno funkcję przewodniczącego OKR), Jan Orłowski (skarbnik), Cz. Czyż (sekretarz), W. Dageł (względnie Dagieli), Władysław Kiśliński. Później najbardziej znani działacze to: Julian Domański (w 1924 r. sekretarz OKR), Niesiołowski, Leon Holzer, Robert Hoffman, Józef Przytuła i Aleksander Muszyński (przybył z Łodzi w drugiej połowie 1924 r.). Z pierwszego okresu działalności partii powtarzają się nazwiska jedynie Czesława Czyża i Władysława Kiślińskiego.

Najtrudniej jest odtworzyć sytuację na terenie OKR w Grodnie. Jego działalność organizacyjna ograniczała się w zasadzie do samego miasta. Do XX Kongresu nie było komitetów partyjnych w innych miejscowościach okręgu. W samym Grodnie PPS reaktywowała swoją działalność przed 1919 r. Gdy w połowie stycznia 1919 r. powstała tam Rada

³² *Kalendarz Robotniczy PPS na rok 1924*, s. 146—148; *Kalendarz Robotniczy PPS na rok 1925*, Warszawa 1925, s. 260—264.

³³ „Robotnik”, 10 IV 1926, nr 98. B. Nikitiuk podaje (*Zakłady Sucheje Destylacji Drewna w Hajnówce*, Hajnówka 1967, s. 7, 56), że PPS powstała w Hajnówce w 1924 r. Informację tę powtarzają J. Broda (*Dzieje ruchu związkowego robotników drzewnych i pracowników leśnictwa w Polsce do 1939 roku*, Warszawa 1977, s. 344) i S. Janucki (*Powiat bielskopodlaski w latach 1918—1954*, maszynopis pracy doktorskiej obronionej w 1979 r. na UW, s. 151). Żadne jednak źródła nie potwierdzają istnienia w tym czasie PPS w Hajnówce.

³⁴ Sprawozdanie CKW PPS na XX Kongresie..., cyt. wyd., s. 22.

Robotnicza frakcja PPS liczyła w niej 20 osób (na ogólną liczbę 117)³⁵. Według stanu na 1 grudnia 1919 r. w Grodnie było zarejestrowanych 120 członków PPS, ale z tego w ciągu 7 miesięcy (1 lipiec 1919 — 1 luty 1920 r.) przeciętnie, miesięcznie opłacało składki tylko 17³⁶. Z okresu późniejszego nie posiadamy żadnych danych. Delegat okręgu na XX Kongres, Michał Gonerko, w czasie dyskusji na tematy organizacyjne narzekał na brak dostatecznej pomocy ze strony władz centralnych: „Zaniedbane są zwłaszcza te okręgi, które nie mają swoich przedstawicieli ani w Sejmie, ani w Senacie, jak np. Grodno, CKW ze swoim doświadczeniem i swoimi aparatami powinien iść do tych okręgów”³⁷.

Czołowi działacze PPS w Grodnie w latach 1918—1926 to: Michał Gonerko, Leon Mazurkiewicz, Roman Sawicki, Stanisław Skowroński, Kuszel, Antuszeuicz.

Uwaga Gonerki była słuszna także w odniesieniu do pozostałych okręgów znajdujących się na terenie woj. białostockiego. Mimo to w ciągu około 6 lat w Białostockiem liczba zarejestrowanych członków PPS wzrosła z 360 (1 grudzień 1919 r.) do 1000 (1 lipiec 1925 r.) — bez Grodna, w którym było co najmniej kilkudziesięciu pepeesowców. Nastąpił więc w tym okresie około trzykrotny wzrost liczby członków, podczas gdy w kraju utrzymała się ona na mniej więcej tym samym poziomie. Było to możliwe, gdyż w 1919 r. startowano z bardzo niskiego poziomu. Natomiast liczba członków czynnych rosła wolniej: od 167 do 303 (również bez Grodna). Członkowie opłacający składki stanowili tylko 30% ich ogółu, co było znacznie poniżej średniej krajowej (52%).

Z przybudówek partii przed majem 1926 r. powstały tylko 2 oddziały Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego: w Białymstoku (29 maja 1924 r.) i w Grodnie (14 listopada 1925 r.). Oddział białostocki liczył na dzień 15 września 1924 r. 40 członków a w roku następnym (15 września 1925 r.) tylko 14³⁸.

*

W wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. — wbrew optymistycznym oczekiwaniom — PPS zdobyła jedynie niewiele ponad 8% głosów. Jeszcze gorsze wyniki uzyskała na terenach, które weszły w skład utworzonego później woj. białostockiego. W okręgach nr 33 (pow. białostocki i sokólski) oraz nr 34 (pow. bielski) listy PPS w ogóle nie zgłoszono. W okręgu nr 2 (powiaty: suwalski, augustowski i sejneński) głosowało na nią 3,2% wyborców a w okręgu nr 3 (powiaty: łomżyński,

³⁵ „Robotnik”, 23 V 1919, nr 195.

³⁶ CA KC, 305/VI/10, podt. 2, k. 38.

³⁷ *Sprawozdanie CKW na XX Kongresie...*, cyt. wyd., s. 80.

³⁸ *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Uniwersyteckiego Robotniczego od chwili założenia w dniu 21 stycznia 1923 r. do dnia 15 października 1925 r.*, Warszawa 1925, s. 15—16.

kolneński, wysoko-mazowiecki, ostrołęcki, ostrowski i szczuczyński) tylko 1,10%³⁹. Ciekawe, że partia uzyskała gorsze wyniki w okręgu łomżyńskim, aczkolwiek tam w większym stopniu zaangażowała się w akcję przedwyborczą. Lepsze osiągnięcia wyborcze w okręgu suwalskim wynikały z faktu, iż konkurowały tam ze sobą tylko dwie listy: PPS i endecji. Na PPS głosowali więc nie tylko zwolennicy tej partii ale wszyscy, którzy byli nastrojeni antyendecjo. Stąd też większy procent głosów uzyskała PPS w gminach wiejskich niż w miastach, np. we wsiach pow. suwalskiego — 60%, a w samych Suwałkach — 40%, w Augustowie — 20%.

Pomimo podjęcia akcji propagandowej w okręgu łomżyńskim siły były nierówne. Ogółem PPS wydała tam na agitację około tysiąca marek, natomiast endecja — jak szacowano — około 300 tysięcy: wydrukowała własne odezwy, plakaty, a księża na ambonach występowali przeciw socjalistom⁴⁰. Najwięcej głosów padło na PPS w miastach: Łomży — 90%, Zambrowie — 90%, Ostrołęce — 80%, Grajewie — 80% i Szczuczynie — 50%. Oznacza to, że na PPS głosowali głównie robotnicy. Warto zwrócić uwagę na duże poparcie jakie uzyskała partia ze strony kolejarzy w Śniadowie, Szepietowie oraz Ostrołęce — stacji kolejowej. Nie udzielili natomiast poparcia liście socjalistycznej robotnicy rolni.

Wybory w okręgu nr 33 i 34 odbyły się dopiero 15 czerwca 1919 r. W przeddzień ukonstytuował się w Białymstoku OKR, który wydał odezwę do robotników Białegostoku nawołującą do bojkotu wyborów, ponieważ brak było listy PPS, której nie zdążono zgłosić. W odezwie także zwrócono uwagę na fakt, że Sejm będąc jednostką działającą w ramach ustroju kapitalistycznego, nie jest celem ostatecznym, lecz jedynie środkiem w walce o całkowite wyzwolenie klasy robotniczej, o socjalizm. Ma być wykorzystany dla uświadomienia mas, dla przyspieszenia i przygotowania walnej rozprawy z ustrojem kapitalistycznym⁴¹. Trudno stwierdzić jak szeroki oddźwięk wśród wyborców znalazło hasło PPS powstrzymania się od wyborów, gdyż hasło bojkotu rzucone zostało również przez KPRP oraz część społeczeństwa żydowskiego (w tym także Bund), która uważała, że wybory powinien poprzedzić plebiscyt w sprawie przynależności państwowej ziemi białostockiej. Ponieważ PPS nie podjęła wtedy jeszcze działalności w pow. bielskim pomijamy analizę wyborów w okręgu nr 34.

Wybory do Sejmu Ustawodawczego ujawniły więc jedynie niewielki wpływ PPS na terenie okręgów suwalskiego i łomżyńskiego, i to z wyjątkiem powiatów: sejneńskiego (tylko 28 głosów), kolneńskiego (17

głosów), i ostrowskiego (28 głosów). Brak chociażby jednego własnego posła znacznie osłabiał na przyszłość możliwości pracy propagandowej, a niewielka liczba uzyskanych głosów nie nastrajała przychylnie centralnych władz partyjnych do udzielania pomocy, ponieważ nie widziały one tu w najbliższym czasie szans zdobycia mandatów. Uzyskanie prawie wszystkich mandatów przez prawicę (22 na 24) dawało jej dogodną pozycję wyjściową do zwalczania innych partii oraz prowadzenia aktywnej działalności propagandowej w społeczeństwie.

W ciągu przeszło trzech lat, które upłynęły od wyborów do Sejmu Ustawodawczego do wyborów do Sejmu I kadencji, PPS w woj. białostockim znacznie okrzepła organizacyjnie, zdobyła wpływy w niektórych radach miejskich i umocniła pozycję w klasowych związkach zawodowych. Pod wpływem działalności agitacyjnej ogniw partyjnych a także pod wpływem zdemobilizowanych żołnierzy, imigrantów z Ameryki zniknęło uprzedzenie do socjalistów⁴². Rozwój Związku Zawodowego Robotników Rolnych, w którym PPS dzieliła wpływy z PSL „Wyzwolenie”, umacniał pozycję wśród robotników folwarcznych. Nie istniała w zasadzie rywalizacja o głosy między tymi stronnictwami. Np. na wiecu PPS w Zambrowie Mieczysław Czarnecki wzywał do głosowania na „2” lub „3” — tj. „Wyzwolenie”⁴³. Torowało to drogę późniejszemu (w 1928 r.) blokowi wyborczemu PPS — „Wyzwolenie” w okręgu łomżyńskim.

Wybory w 1922 r. były jedynymi w okresie międzywojennym, do których PPS poszło z własną odrębną listą we wszystkich 4 okręgach. Nadal, ogólnie rzecz biorąc, najgroźniejszym konkurentem był ZLN (tym razem w bloku z chadecją), zwłaszcza w okręgu łomżyńskim gdzie endecja była szczególnie agresywna. W samym Białymstoku głównym rywalem była Narodowa Partia Robotnicza, a w Grodnie — komuniści. Jeszcze przed ogłoszeniem terminu wyborów parlamentarnych nastąpił wzrost aktywności partii. Kampania przedwyborcza prowadzona była głównie własnymi siłami. Na czołowych miejscach na listach wyborczych znajdowali się miejscowi kandydaci (okręg nr 7 — Mieczysław Czarnecki, okręg nr 6 — Wawrzyniec Gałaj), jedynie w Białymstoku na 1 miejscu umieszczony został Franciszek Pudlarz z Łodzi.

Wyniki wyborów wykazały wzrost popularności PPS w porównaniu z rokiem 1919, w żadnym jednak z okręgów partia nie zbliżyła się nawet do granicy głosów, która dałaby jej mandat. Ogółem w Białymstoku na „2” padło 3,80% głosów, był to więc wskaźnik prawie trzykrotnie niższy od przeciętnej krajowej⁴⁴. Najlepsze wyniki uzyskała PPS

³⁹ Te i dalsze dane dotyczące wyborów w 1919 r. obliczono na podstawie: *Statystyka wyborów do Sejmu Ustawodawczego*, pod red. L. Krzywickiego, Warszawa 1921.

⁴⁰ „Robotnik”, 25 II 1919, nr 57.

⁴¹ CA KC, 114/XIII/1, k. 1, Odezwa OKR PPS w Białymstoku z 15 VI 1919 r.

⁴² „Wspólna Praca”, 4 XI 1922, nr 12.

⁴³ „Gazeta Łomżyńska”, 28 X 1922, nr 42.

⁴⁴ Te i dalsze dane dotyczące wyborów w 1922 r. obliczono na podstawie: *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w dniu 5 i 12 listopada 1922 roku*, „Statystyka Polski”, Warszawa 1926, t. VIII a.

w okręgu nr 7 (łomżyńskim) — 6,7%. Nastąpił tu przeszło czterokrotny procentowy wzrost wpływów w stosunku do 1919 r. W miastach na „dwójkę” oddało głosy 15,5% wyborców — najwięcej w Grajewie — 22%, Łomży — 18% i Ostrołęce — 15%. Był to jednak region słabo zurbanizowany i zdobycie poparcia przeszło 15% wyborców oznaczało w liczbach bezwzględnych jedynie 3610 głosów. Natomiast chociaż w gminach wiejskich głosowało na PPS tylko 4,5% wyborców, dało to jednak 4141 głosów czyli 9 razy więcej niż w 1919 r. (w miastach liczba głosów wzrosła dwukrotnie). Względny sukces wyborczy w gminach wiejskich zawdzięcza partia postawie robotników rolnych. We wszystkich gminach, w których było dużo folwarków, PPS uzyskiwała znaczny procent głosów, często przekraczający 10%. Natomiast w gminach, na terenie których nie było folwarków, na tę partię padło zaledwie po kilka lub kilkanaście głosów. Świadczy to o tym, że wypadki głosowania chłopów na PPS były sporadyczne.

W powiatach augustowskim i suwalskim zachowano wpływy na poprzednim poziomie, jednak klientela wyborcza bardzo się zmieniła. W przeciwieństwie do okręgu łomżyńskiego PPS straciła zdecydowanie poparcie na wsi. Przyczyną porażki było wejście organizacyjne na ten teren stronnictw ludowych, a zwłaszcza PSL „Piast”, które przeciągnęło także część poprzednich zwolenników ZLN. Natomiast w miastach: Augustowie i Suwałkach PPS zanotowała znaczny wzrost popularności — na „2” głosowało tam około 11% wyborców.

W typowo rolniczym okręgu nr 4 PPS uzyskała 3,7% głosów, tj. więcej niż w okręgu białostockim i grodzieńskim. Poparcie uzyskano przede wszystkim od robotników przemysłu drzewnego i kolejarzy w Hajnówce, Białowieży, Czeremsku, Szepietowie a zwłaszcza Łapach oraz robotników rolnych w niektórych gminach np. Grodzisk — 10% głosów, Narojki — 11%. W samej Ostrowi zdobyto 9,5% głosów.

Pomimo poważnego wzrostu wpływów w większości powiatów, partia nie posiadała w zasadzie nadal poparcia na terenie pow. sejneńskiego, sokólskiego, wołkowyskiego (poza samym Wołkowyskiem, gdzie uzyskała 6%), grodzieńskiego i gmin wiejskich — białostockiego.

Wybory wykazały małe wpływy PPS w dwóch największych miastach w województwie: Białymstoku i Grodnie. W obydwu uzyskano po 6% głosów. W Grodnie PPS została zdecydowanie pokonana przez komunistów (PPS — 737 głosów, ZPMiW — 1210) a w Białymstoku przez Bund i NPR (PPS — 1693, Bund — 3532, NPR — 2312). Pomimo porażki w dwóch największych skupiskach klasy robotniczej PPS była najpopularniejszą partią robotniczą w województwie, zdobywając — jak wspomniano — 3,8% głosów. Bund uzyskał tylko 1,6% głosów, ZPMiW — około 1,4% (razem z unieważnionymi w okręgach nr 4 i 7), NPR — 1,3%. Gdyby jednak wziąć pod uwagę postawę wyborczą samej klasy robotniczej to przewaga wpływów PPS nad innymi partiami nie by-

łaaby już tak duża. Należy także zwrócić uwagę na fakt, iż głosy oddane na listy robotnicze stanowiły łącznie tylko ok. 8% ogółu. Zdecydowane piętno na oblicze polityczne województwa wywierała nadal endecja, która łącznie z chadecją zdobyła prawie połowę głosów. Poparcie przeszło 10% wyborców zdobył potencjalny dla PPS sojusznik — a w Łomżyńskiem praktycznie już współdziałający — PSL „Wyzwolenie”.

Zasięg wpływów PPS w społeczeństwie określał również jej udział w samorządzie miejskim. Fakt, iż nie zachowały się wszystkie wyniki wyborów do rad miejskich w okresie sprzed przewrotu majowego oraz niepełność, jak się wydaje, statystyki partyjnej dotyczącej udziału w nich PPS, uniemożliwia pełną analizę tego zagadnienia. Niemniej w niektórych przypadkach, zwłaszcza w odniesieniu do 1919 r., zachowane wyniki są dosyć istotnym uzupełnieniem obrazu zasięgu wpływów PPS.

W wyborach do Rady Miejskiej w Białymstoku, które odbyły się w dniu 7 września 1919 r. z inicjatywy związków zawodowych wzięła udział lista pod nazwą Polski Robotniczy Komitet Wyborczy. Padło na nią 730 głosów, co dało 7 mandatów. Cztery z nich uzyskali członkowie PPS (na pewno byli nimi w pierwszej połowie 1920 r.): Jan Jałyński — szewc, Władysław Kiśliński — nadkonduktor, Józef Biernacki — murarz i Józef Laskowski — szewc⁴⁵. Tak więc socjaliści zdobyli przeszło 9% mandatów (4 z 42). Odzwierciedlało to jednak procent wpływów nie w odniesieniu do całej ludności miasta, a jedynie ludności narodowości polskiej (tj. ok. połowy mieszkańców), ponieważ Żydzi protestując przeciwko włączeniu do miasta rdzennie polskich przedmieść wybory zbojkotowali. Później liczba radnych z PPS uległa zmniejszeniu co najmniej o 1 mandat, po skazaniu radnego Józefa Biernackiego — przewodniczącego OKR w Białymstoku — na 15 lat więzienia za współpracę z TKRP. W końcu 1925 r. odbyły się wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Białymstoku. Ponieważ PPS od dawna wysuwała postulat nowych, pełnych wyborów, po ogłoszeniu wyborów uzupełniających zbojkotowała je. W dniu głosowania partia rozplakatowała w mieście odezwę nawołującą robotników i w ogóle sfery pracujące do niebrania udziału w głosowaniu. Hasło bojkotu rzuciła także NPR, której lista została unieważniona. Natomiast Bund mimo ożywionej działalności przedwyborczej zdobył tylko 1 mandat (na 9)⁴⁶.

W Łomży, po przejęciu miasta przez władze polskie, zarządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dokooptowano do dotychczasowej Rady Miejskiej pochodzącej z wyborów kurialnych 12 przedstawicieli lewicy społecznej: 7 robotników polskich i 5 żydowskich. Spowodowa-

⁴⁵ „Dziennik Białostocki”, 10 IX 1919 r., nr 128; *Kalendarz Robotniczy PPS na rok 1920*, Warszawa 1920, s. 108. W sprawozdaniu Centralnego Wydziału Samorządowego od ukonstytuowania się do 13 stycznia 1920 r. (CA KC, 305/VI/18, podt. 1, k. 2) podaje się tylko trzech radnych.

⁴⁶ „Prozektor”, 28—29 XI 1925, nr 3; 19—20 XII 1925, nr 6.

ło to podanie się do dymisji dotychczasowego przewodniczącego Rady Miejskiej St. Kurcjusza. Po nim prezesem Rady wybrany został Mieczysław Czarnecki (PPS), a wiceburmistrzem dotychczasowy ławnik Franciszek Hryniewicz⁴⁷. Normalne wybory odbyły się 4 maja 1919 r., ale PPS nie przyniosły one sukcesu, gdyż przypadły na okres kryzysu w działalności partii. Radnym wybrany został tylko Hryniewicz. Ze względu na zdekompletowanie składu Rada Miejska na posiedzeniu w dniu 27 października 1925 r. powzięła decyzję o przeprowadzeniu wyborów uzupełniających na podstawie list sporządzonych w 1919 r. PPS ustosunkowała się krytycznie do takiej koncepcji opowiadając się za ponownymi całkowitymi wyborami i na podstawie nowych list wyborców. W przeciwieństwie do Białegostoku wyborów odbytych 28 lutego 1926 r. nie zbojkotowano, cieszyły się one jednak słabą frekwencją (około 20%). Na PPS padło 321 głosów, tj. niecałe 14% i zdobyła ona jeden z 8 mandatów (M. Czarnecki)⁴⁸. Wyniki były więc gorsze od rezultatów osiągniętych w poprzednich wyborach sejmowych.

Także w Suwałkach w pierwszych miesiącach niepodległości kontynuowała działalność kurialna Rada Miejska wybrana w czasie okupacji. PPS odnosiła się do niej krytycznie. Wchodzący w skład Rady działacz socjalistyczny Wawrzyniec Gałaj kilkakrotnie stawiał wnioski w sprawie nowych wyborów. 27 lutego 1920 r. na zwołanej z inicjatywy OKR konferencji przedstawicieli związków zawodowych i stronnictw politycznych przyjęto rezolucję żądającą przyspieszenia demokratycznych wyborów do Rady Miejskiej⁴⁹. Po wyznaczeniu terminu wyborów PPS rozpoczęła energiczną kampanię propagandową. Skierowana ona była także do kobiet, a 2 kobiety znalazły się na liście kandydatów. W wyniku wyborów przeprowadzonych 18 lipca 1920 r. PPS uzyskała 7 mandatów (na 24). Radnymi zostali: Wawrzyniec Gałaj (fryzjer), Władysław Matula (nauczyciel), Ryszard Ocieszko (urzędnik), Leonard Grudziński (ślusarz), Jan Raczkowski (murarz), Zofia Radzewiczowa (krawcowa) i Bronisław Legus (felczer). Bund zdobył 1 mandat⁵⁰. Wawrzyniec Gałaj został też wybrany wiceprezesem Rady. Można więc mówić o znacznym sukcesie socjalistów.

W rok później prasa doniosła o mających się odbyć w Suwałkach wyborach uzupełniających i rozpoczęciu agitacji przez PPS⁵¹. Nie wiadomo, czy wybory takie istotnie odbyły się. Według sprawozdania CKW

⁴⁷ „Ziemia Łomżyńska”, 20 XII 1918, nr 8; W. Świderski, *Łomża, Łomża 1925*, s. 140. Franciszek Hryniewicz prawdopodobnie wtedy nie był jeszcze formalnie członkiem PPS.

⁴⁸ „Wspólna Praca”, 1 XI 1925, nr 21 oraz 1926, nr 6.

⁴⁹ CA KC, 305/VI/12, podt. 9, k. 3, Pismo Suwalskiego OKR PPS do CKW z 2 III 1920 r.; „Robotnik”, 25 III 1920, nr 64.

⁵⁰ „Dziennik Suwalski”, 13 VII 1920, nr 31; „Robotnik”, 17 IX 1920, nr 254 oraz 19 IX 1920, nr 256.

⁵¹ „Kurier Białostocki”, 5 X 1921, nr 16.

na XX Kongresie, w połowie 1925 r. udział PPS w Radzie Miejskiej w Suwałkach pozostał niezmieniony: 7 radnych, w tym 2 w zarządzie⁵².

W Grodnie wybory do Rady Miejskiej odbyły się w końcu lutego 1919 r. Z ramienia PPS zostało wybranych 3 radnych: Sawicki, Cydzik i Horbaczewski. Ponadto w 36-osobowym składzie Rady znalazło się 11 socjalistów żydowskich i socjalista białoruski. Frakcje socjalistyczne utworzyły w Radzie 15-osobowy blok⁵³.

Najlepsze wyniki w wyborach do samorządu miejskiego na terenie woj. białostockiego uzyskała PPS w Łapach. Już wybory sejmowe w 1922 r. ujawniły wzrost wpływów tej partii, głównie dzięki rozwojowi klasowego Związku Zawodowego Kolarzy. W 1925 r. Łapy uzyskały prawa miejskie, a 5 kwietnia tego roku odbyły się wybory do Rady Miejskiej. Na listę PPS i ZZK padło 880 głosów — dało to jej 12 mandatów (na 24). Zdobyli oni więc połowę mandatów, pomimo iż prawica polska, endecja, zablokowała się — co było ewenementem — z mieszczkańskimi ugrupowaniami żydowskimi⁵⁴. W wyniku zabiegów prawicy wybory zostały unieważnione, jednak ponowna konfrontacja na początku sierpnia przyniosła takie same wyniki. Lista PPS i ZZK uzyskała, co prawda, trochę mniejszy procent głosów (46%, poprzednio prawie 49%), ale dało to taką jak poprzednio liczbę mandatów — 12⁵⁵. Warto dodać, że endecja zmieniła w tym czasie taktykę zrywając blok wyborczy z grupami żydowskimi.

Przedstawiciele PPS zasiadali w radach miejskich także w innych miejscowościach np. na początku 1920 r. w Grajewie⁵⁶.

Z dostępnych źródeł wynika, że PPS w woj. białostockim przykładła dużą wagę do uzyskania jak najlepszych wyników w wyborach do rad miejskich. Na ogół radni socjalistyczni, ze względu na swój liczebnie skromny udział (poza Łapami i Suwałkami) mieli jedynie możliwość oddziaływania propagandowego. Poważną rolę w tym zakresie spełniały także same kampanie wyborcze.

Znaczne wpływy posiadała PPS w samorządzie Kas Chorych. Do organizacji Kasy Chorych w Białymstoku przystąpiono jesienią 1922 r. Klasowe związki zawodowe i PPS dążyły do jak najszybszego powoła-

⁵² *Sprawozdanie CKW PPS na XX Kongresie...*, cyt. wyd., s. 24.

⁵³ „Robotnik”, 23 IV 1919, nr 195. W sprawozdaniach sytuacyjnych wojewody białostockiego z roku 1927 znajdujemy informację, iż w poprzednich wyborach (tzn. sprzed 1927 r.) PPS miała w Radzie Miejskiej w Grodnie 2 radnych, których wycofała natychmiast po wyborach. Nie wiadomo, czy informacja ta dotyczy roku 1919, czy też wyborów innych, które być może odbyły się w latach 1919—1927.

⁵⁴ „Robotnik”, 10 IV 1925, nr 100.

⁵⁵ Tamże, 6 VIII 1925, nr 214; „Wspólna Praca”, 1 IX 1925, nr 17. Wybory odbyły się przy zwiększonej frekwencji i na listę PPS — ZZK padło wtedy 966 głosów.

⁵⁶ „Robotnik”, 24 II 1920, nr 54.

nia samorządu Kasy. W dniu 23 czerwca 1923 r. wystosowano do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej memoriał z żądaniem rozpisania wyborów. Z podobnymi żądaniami PPS w Białymstoku występowała wielokrotnie⁵⁷. Ostatecznie wybory do Powiatowej Rady Kasy Chorych odbyły się w Białymstoku 15 lutego 1925 r., a następnego dnia w miejscowościach powiatu, w których istniały oddziały Kasy: w Supraślu, Wasilkowie, Gródku, Michałowie, Zabłudowie i Czarnej Wsi. PPS bardzo poważnie potraktowała wybory. Stanowiły one próbę sił nie tylko z NPR i chadecją, lecz może przede wszystkim z komunistami, którzy po rozwiązaniu Rady Klasowych Związków Zawodowych i oddziałów różnych związków byli usuwani z kierowniczych pozycji w klasowym ruchu zawodowym. OKR PPS wydał 25 listopada 1924 r. odezwę wzywającą do sprawdzenia list uprawnionych do głosowania oraz specjalną ulotkę zawierającą platformę wyborczą PPS i popierających ją klasowych związków zawodowych⁵⁸. Na czele listy umieszczony został Aleksander Muszyński, sekretarz OKZZ i członek ZG Związku Zawodowego Włóknarzy, przysłany do Białegostoku przez KCZZ w celu uzdrowienia sytuacji w tutejszych klasowych związkach zawodowych. Na liście znaleźli się także inni czołowi działacze PPS⁵⁹. W wyborach, które nie cieszyły się najlepszą frekwencją — w Białymstoku wzięło w nich udział 45% uprawnionych, PPS uzyskała tylko 579 głosów (w tym w Białymstoku — 503), Bund 1197 (w Białymstoku — 1033), Chrześcijańska Demokracja — 1061 (903) a NPR — 1286 (688)⁶⁰. W przeliczeniu na mandaty poszczególne partie uzyskały: PPS — 4 (Aleksander Muszyński, Robert Hoffman, Stanisław Hajduczyk, Piotr Gawryluk: wkrótce Muszyński zrzekł się mandatu na rzecz piątego na liście Stanisława Hupticha), Bund i NPR — po 9 i ChD — 8. PPS, podobnie jak Bund i ChD, zdobyła głosy przede wszystkim w samym Białymstoku, natomiast największe wpływy poza Białymstokiem posiadała zdecydowanie NPR.

Jedną z przyczyn porażki PPS było długotrwałe bezrobocie, w wyniku którego wielu robotników fabrycznych utraciło prawo głosowania jako nie ubezpieczeni, a partia liczyła głównie na głosy robotników fabrycznych. Poza tym PPS nie zdołała jeszcze odzyskać wpływów utraconych w dwóch poprzednich latach na rzecz komunistów. Co prawda lista komunistyczna (nr 6) występująca pod firmą lewicy klasowych związków zawodowych została unieważniona, lecz część komunistów demonstracyjnie oddawała na nią głosy. Takich głosów naliczono 375⁶¹.

⁵⁷ Np. „Robotnik”, 25 III 1924, nr 84.

⁵⁸ CA KC, 114/XII/1, k. 2, Do wszystkich ubezpieczonych w Białostockiej Powiatowej Kasie Chorych; tamże, k. 1.

⁵⁹ „Białostocki Kurier Polski”, 16 II 1925, nr 125.

⁶⁰ Tamże, 18 II 1925, nr 127 oraz 19 II 1925, nr 128.

⁶¹ Tamże.

Z kolei źródła komunistyczne podają, że zwolennicy komunistów obawiając się opanowania Kasy Chorych przez „nacjonalistów” oddawali także swoje głosy na Bund⁶². W tajnym głosowaniu przewodniczącym Rady został wybrany, najprawdopodobniej dzięki poparciu Bundu, przedstawiciel PPS — Robert Hoffman⁶³. Hipoteza o współdziałaniu PPS i Bundu znajduje potwierdzenie w treści odezwy Białostockiego Komitetu KPZB z czerwca 1925 r., w której demagogicznie zarzuca się, że PPS i Bund korzystając z pomocy policji opanowały Kasę Chorych⁶⁴.

Organizowanie Kasy Chorych w Łomży rozpoczęto w listopadzie 1924 r. W styczniu następnego roku uruchomiono już pomoc lekarską⁶⁵. Tak jak i w innych miastach władze administracyjne przeciągały moment oddania Kasy samorządowi. Ostatecznie wybory miały odbyć się w sierpniu 1926 r., lecz ze względu na zgłoszenie przez ubezpieczonych jednej, kompromisowej listy przeszła ona bez głosowania. Trudno dokładnie określić ile mandatów uzyskała PPS, jednak sądząc po składzie Zarządu, w którym znaleźli się w większości jej członkowie (F. Hryniewicz, A. Świgoński, K. Siwik i prawdopodobnie S. Wiśniewski) partia ta miała najsilniejszą pozycję w Rządzie⁶⁶.

W pierwszej połowie 1926 r. odbyły się wybory do Rady Kasy Chorych w Grodnie. Przyniosły one sukces, jak to określała prasa, „żywiłom skrajnie lewicowym”. Była to zasadnicza przyczyna unieważnienia tych wyborów, aczkolwiek oficjalnie informowano, że powodem było uprawianie agitacji w lokalach wyborczych, oddalanie się przewodniczących komisji i protokolantów z lokalu wyborczego na dłuższy czas oraz nieprzestrzeganie godziny zamknięcia niektórych lokali⁶⁷. Nowe wybory wyznaczono na październik.

Nie zachowały się wyniki wyborów do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Hajnówce. Stanisław Janucki stwierdza, że została ona opanowana przez zwolenników PPS⁶⁸.

W Suwałkach Kasa Chorych powstała w lipcu 1925 r., ale do końca interesującego nas okresu kierował nią komisarz⁶⁹.

*

W latach 1918—1926 w woj. białostockim nastąpił rozwój organizacyjny Polskiej Partii Socjalistycznej i rozszerzenie się jej wpływów w

⁶² CA KC, 163/II/17, k. 11, III Konferencja KPZB, 7 I 1927 r.

⁶³ „Białostocki Kurier Polski”, 27 II 1925, nr 135.

⁶⁴ CA KC, 305/VI/34, k. 29, Odezwa Białostockiego Komitetu KPZB z czerwca 1925 r. pt. „PPS i Bund korzystając z pomocy policji opanowali Kasę Chorych powiatu białostockiego”.

⁶⁵ „Robotnik”, 13 XI 1924, nr 311; „Wspólna Praca”, 15 II 1925, nr 4.

⁶⁶ „Wspólna Praca”, 10 X 1926, nr 17.

⁶⁷ „Dziennik Suwalski”, 28 IV 1926, nr 55.

⁶⁸ S. Janucki, cyt. wyd., s. 152.

⁶⁹ „Suwalski Kurier Polski”, 23 III 1926, nr 17.

społeczeństwie. Świadczy o tym wzrost liczby członków partii i zwiększająca się liczba osób oddających na partię głosy w kolejnych wyborach do Sejmu. PPS wprowadziła swoich przedstawicieli do rad miejskich w kilku największych miastach. Opanowała Radę Miejską w Łapach, a w Suwałkach odgrywała poważną rolę. PPS wprowadziła także swoich przedstawicieli do wszystkich samorządów Kas Chorych a Rady Powiatowe Kas Chorych w Łomży i Hajnówce zostały przez nią opanowane.

Główne ośrodki działalności PPS — to miasta będące siedzibami OKR-ów: Łomża, Suwałki, Białystok i Grodno. W omawianym okresie wykształcają się także nowe silne ośrodki ruchu socjalistycznego: Łapy i Hajnówka. Nadal jednak sieć organizacyjna partii w województwie była dosyć słaba. Nie zostało objęte stałą działalnością kilka powiatów.

PPS posiadała wpływy głównie wśród proletariatu miejskiego, a na terenie łomżyńskiego OKR także znaczne wpływy wśród robotników rolnych. Natomiast inteligencja odgrywała chyba decydującą rolę w kierownictwach OKR-ów w Łomży i Suwałkach.

Zofia Tomczonek

KLASOWE ZWIĄZKI ZAWODOWE W OKRĘGU BIAŁOSTOCKIM W LATACH 1919–1939

Pod pojęciem: klasowe związki zawodowe lub zamiennie — klasowy ruch zawodowy rozumiem tę część związków zawodowych okresu II Rzeczypospolitej, która uznawała podział klasowy ówczesnego społeczeństwa polskiego oraz konieczność walki klasowej, a także znajdowała się pod politycznym wpływem socjalistycznych partii robotniczych. Przeważająca część tych związków zawodowych zjednoczona była w powstałym w lipcu 1919 r. Związku Stowarzyszeń Zawodowych (ZSZ), którego organem wykonawczym była Komisja Centralna Związków Zawodowych (KCZZ).

Pod pojęciem: białostocki okręg przemysłowy lub w skrócie okręg białostocki rozumiem najbardziej uprzemysłowioną część województwa białostockiego, obejmującą ówczesne powiaty: białostocki, sokólski, bielsko-podlaski oraz miasto Białystok. Na tym obszarze znajdowały się niemal wszystkie zakłady przemysłowe przemysłu włókienniczego, większość zakładów przemysłu drzewnego, metalowego, a ponadto wiele zakładów przemysłu materiałów budowlanych, przemysłu odzieżowego, spożywczego, tytoniowego i innych. Zarówno samo pojęcie — białostocki okręg przemysłowy, jak i określenie jego granic jest umowne, jednakże występuje ono w dotychczasowych publikacjach o problematyce historycznej, m.in. w pracach prof. Stanisława Kalabińskiego.

Niniejszy artykuł przedstawia tylko trzy zagadnienia z podanego tematu:

- a) organizacje klasowego ruchu zawodowego w okręgu białostockim;
- b) wewnętrzne zróżnicowanie klasowego ruchu zawodowego w okręgu białostockim;
- c) miejsce klasowych związków zawodowych w ruchu zawodowym okręgu białostockiego.

Problematyka ta nie była podejmowana dotąd przez badaczy. Jedynie w artykułach dotyczących strajków włóknarzy białostockich oraz robotników przemysłu drzewnego podane są podstawowe wiadomości, dotyczące organizacji związków zawodowych podanych wyżej branż¹.

¹ J. Joka, *Z dziejów walk klasowych proletariatu Białegostoku w latach 1918—*

Brak jest również opracowań dotyczących całokształtu działalności klasowego ruchu zawodowego w skali kraju. Istniejące opracowania podejmują głównie problematykę działalności KPP lub klasowych związków zawodowych² lub też dzieje poszczególnych branżowych związków zawodowych.

Podstawę źródłową niniejszego artykułu stanowiły materiały archiwalne (głównie sprawozdania sytuacyjne wojewody białostockiego), prasa, zarówno centralna („Robotnik”, wydawnictwa klasowych związków zawodowych), jak i lokalna — białostocka oraz wspomnienia ówczesnych działaczy ruchu robotniczego. Wykorzystywane również były opracowania dotyczące całokształtu ruchu zawodowego w Polsce, które ukazały się w okresie międzywojennym³, a także w PRL⁴.

Źródła archiwalne są jednak niekompletne. Brak jest niemal zupełnie źródeł pochodzących z poszczególnych instancji klasowych związków zawodowych. Większość czołowych działaczy tych związków nie dożyła okresu wyzwolenia Polski spod okupacji hitlerowskiej, stąd też niewielka ilość relacji i wspomnień i poza kilkoma (Władysława Świerzbńskiego, Wacława Pyrki i kilku innych) niewielka ich wartość pod względem poznawczym. Wiele problemów dotyczących organizacji klasowych związków zawodowych w okręgu białostockim jest nadal nie wyjaśniona i prawdopodobnie stanowić będzie białą plamę w historii ruchu zawodowego. Inne znów wymagają dalszych, bardziej szczegółowych badań w oparciu zarówno o źródła archiwalne, jak i prasę, która również nie jest kompletna, ponadto rozproszona w wielu bibliotekach kraju, a w przypadku prasy żydowskiej — niemal nie istnieje.

*

W momencie odzyskania niepodległości w listopadzie 1918 r. klasowy ruch zawodowy w Polsce był rozbity organizacyjnie. Poszczególne branżowe związki zawodowe były powiązane z partiami socjalistycznymi, których było kilka i wyłoniły kilka odrębnych central związkowych. Na terenie b. Królestwa Polskiego działała Komisja Centralna Związków Zawodowych, podporządkowana ideowo PPS — Frakcji Re-

—1939, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. I, Białystok 1968, s. 285—351; B. Nikitiuk, *Walki klasowe robotników Puszczы Białowieskiej w latach 1932—1933*, w: „Rocznik Białostocki”, t. VIII, Białystok 1968, s. 187—263.

² E. Kołodziej, *Komunistyczna Partia Robotnicza Polski w ruchu zawodowym 1918—1923*, Warszawa 1978; W. Ratyński, *Lewica związkowa II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1976.

³ Wśród nich największą wartość przedstawia niewielkie rozmiarami opracowanie pt. *Zasadnicze kierunki robotniczego ruchu zawodowego w Polsce*, Warszawa 1929.

⁴ Szczegółne znaczenie miał obszerny informator opracowany przez L. Hassa pt. *Organizacje zawodowe w Polsce 1918—1939*, Warszawa 1963.

wolucyjnej oraz Rada Związków Zawodowych, w której większość posiadali zwolennicy KPRP. Odrębne związki zawodowe działały wśród robotników żydowskich, które wyłoniły 3 równoległe istniejące centrale, podległe żydowskim socjalistycznym partiom: Bundowi, Poalej Syjon oraz Ferajnigte⁵.

Jednakże już od 1919 r. następowały procesy unifikacyjne. W lipcu 1919 r. nastąpiło połączenie Komisji Centralnej z Radą ZZ. Powstała w ten sposób nowa centrala stała się ośrodkiem jednoczenia klasowego ruchu zawodowego w Polsce. Początkowo obejmowała swoim zasięgiem działania tylko obszar byłego Królestwa Polskiego.

I Kongres ZZ w Warszawie, który odbył się w maju 1922 r., podjął uchwałę o powołaniu do życia ogólnopolskiej centrali klasowego ruchu zawodowego pod nazwą — Związek Stowarzyszeń Zawodowych (ZSZ), a także o centralizacji poszczególnych klasowych związków zawodowych w związkach branżowych, posiadających własne instancje różnych szczebli. W latach 1922—1923 przyłączyły się do ZSZ odrębne dotąd organizacyjnie lokalne centrale klasowego ruchu zawodowego: Wielkopolski, Pomorza, Wileńszczyzny oraz Górnego Śląska.

Procesy unifikacyjne zachodziły również w żydowskim ruchu robotniczym. Na początku 1921 r. z połączenia trzech odrębnie istniejących central powstał Związek Klasowych Związków Zawodowych w Polsce, na czele którego stała Rada Krajowa. Z dniem 1 stycznia 1922 r. Rada Krajowa przystąpiła do ZSZ i przekształciła się w Centralny Wydział do Spraw Kulturalnych Robotników Żydowskich przy KC ZZ. W ramach ZSZ żydowskie ZZ miały czasowo zachować autonomię organizacyjną — do chwili pełnej centralizacji branżowych związków zawodowych. W przyszłości żydowskie ZZ miały posiadać w ramach ZSZ autonomię w zakresie działalności kulturalno-oświatowej.

W praktyce jednak procesy włączania żydowskich ZZ do poszczególnych central branżowych następowały powoli, z dużymi trudnościami. W zasadzie doprowadziły one do podporządkowania wszystkich oddziałów klasowych ZZ jednolitym instancjom centralnym i okręgowym danej branży. Natomiast nie doprowadziły w większości przypadków do utworzenia wspólnych oddziałów polskich i żydowskich robotników danej branży. Przeważnie istniały one oddzielnie. Znaczyło to, że procesy włączenia żydowskich ZZ w jednolite branżowe ZZ podległe KCZZ zatrzymały się na szczeblu okręgu i nie objęły podstawowych komórek ruchu zawodowego, tj. oddziałów. W takiej sytuacji zarówno Rada Krajowa, jak i okręgowe rady klasowych związków robotników żydowskich, wykonywały szersze zadania niż przewidywało to porozumienie z KCZZ.

⁵ Żydowska Socjalistyczna Partia Robotnicza „Zjednoczeni” („Ferajnigte”), lewicowa syjonistyczna partia socjalistów żydowskich istniała w latach 1917—1922, a następnie przyłączyła się do Niezależnej Socjalistycznej Partii Pracy.

Można więc mówić o autonomii żydowskich klasowych ZZ w ramach ZSZ.

ZSZ stanowiło federację poszczególnych branżowych związków zawodowych, z których każdy posiadał zarząd główny. Zarządowi głównemu podlegały zarządy (sekretariaty) okręgowe. Obszar działania instancji okręgowej każdego związku branżowego był różny, zależał on od liczebności członków i od koncentracji zakładów danej branży. Mógł on obejmować teren kilku sąsiednich powiatów, a także województw. Dla każdej branży gospodarki był on inny. Podstawową komórką ruchu zawodowego były oddziały obejmujące członków związku jednej branży zatrudnionych w danej miejscowości.

Obok organizacji pionowej istniała również organizacja pozioma. Branżowe związki zawodowe działające na obszarze jednej miejscowości lub danej jednostki organizacyjnej tworzyły organy koordynacyjne w postaci okręgowych, powiatowych lub miejscowych rad klasowych związków zawodowych. Rady te wyłaniały swoje organy wykonawcze, mogły też posiadać swoje biura noszące nazwy sekretariatów okręgowych lub powiatowych. Sekretariaty te zatrudniały etatowych pracowników.

W okręgu białostockim do momentu powstania ZSZ klasowy ruch zawodowy był rozbity organizacyjnie w sposób podobny, jak i na ziemiach b. Królestwa Polskiego. Znajdujące się pod wpływem KPRP poszczególne związki branżowe skupiały robotników wszystkich narodowości, w tym również i żydowskich. Równolegle istniały odrębne żydowskie klasowe związki zawodowe, znajdujące się głównie pod wpływem Bundu.

Na początku 1919 r. doszło do zjednoczenia wszystkich klasowych związków zawodowych okręgu białostockiego. W lipcu 1919 r. liczyły one 5,4 tys. członków i skupiały robotników narodowości polskiej, żydowskiej, białoruskiej, rosyjskiej i niemieckiej⁶. Równolegle istniały tzw. polskie związki zawodowe, znajdujące się pod wpływem Narodowego Związku Robotniczego, a skupiające wyłącznie robotników narodowości polskiej.

W okresie istnienia Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski (TKRP) po stronie nowej władzy opowiedzieli się nie tylko członkowie KPRP, ale również PPS i Bundu. Represje, jakie później nastąpiły, znacznie osłabiły klasowy ruch robotniczy, który pozbawiony został swoich przywódców, i prawdopodobnie doprowadziły go do nowej decentralizacji na szczeblu okręgu.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Białymstoku powstała dopiero w lutym 1922 r. Posiadała ona Sekretariat, którego pierwszym kierownikiem został M. Holzer⁷. Podlegały jej rady ZZ w Białymsto-

⁶ S. Rychliński, cyt. wyd., s. 49.

⁷ L. Kieszczyński, *Kronika ruchu zawodowego w Polsce 1808—1939*, Warszawa 1972, s. 178.

ku, Grodnie, Suwałkach i Łomży, skupiające oddziały poszczególnych branżowych ZZ, liczące łącznie około 9 tys. członków, z czego około 2,5 tys. w okręgu białostockim⁸. Wydaje się, że w owym czasie równolegle istniała Okręgowa Rada Żydowska ZZ, niezależnie od OKZZ. Wskazuje na to zbyt mała liczba członków klasowych ZZ w Białymstoku w porównaniu z innymi podanymi miejscowościami, zważywszy, że w porównaniu z Białymstokiem były one dużo mniejszymi ośrodkami koncentracji klasy robotniczej. Podległość żydowskich ZZ OKZZ w Białymstoku jest niewątpliwa, ale w późniejszym okresie, z wcześniejszego brak jest bowiem danych.

Żydowskie ZZ podporządkowane OKZZ zachowały autonomię i posiadały odrębną Okręgową Radę Żydowskich Związków Zawodowych, formalnie działającą na prawach wewnętrznej komórki organizacyjnej OKZZ, ale faktycznie posiadającą znacznie szersze kompetencje. Jednocześnie żydowskie ZZ miały swoich przedstawicieli w składzie OKZZ.

Skład OKZZ wyłaniany był na dorocznych konferencjach okręgowych. Wybór członków OKZZ miał jednak charakter formalny, gdyż poszczególne mandaty członków były zarezerwowane dla przedstawicieli głównych branżowych ZZ występujących w okręgu, a więc włóknarzy, robotników drzewnych, garbarzy i innych, a także przedstawicieli Okręgowej Rady Żydowskich ZZ. Większe znaczenie posiadał wybór etatowego sekretarza OKZZ, którego kandydatura musiała być obowiązково uzgodniona i zatwierdzona przez KCZZ. KCZZ posiadała bowiem uprawnienia anulowania wyborów, jak i uznania konferencji za nieważną i z tych uprawnień korzystała. Funkcję sekretarza OKZZ w Białymstoku pełnili zazwyczaj działacze nie miejscowi, lecz przysłani z innych terenów Polski, przeważnie z okręgu łódzkiego jak np.: Aleksander Muszyński i Tomasz Kapitułka.

W kilku miejscowościach okręgu białostockiego: w Supraślu, Wasilkowie, Siemiatyczach i Sokółce działało równolegle kilka oddziałów klasowych związków zawodowych różnych branż, istniała więc możliwość powołania organu koordynacyjnego tych związków w postaci rad miejscowych ZZ. Jednakże zachowane informacje stwierdzają istnienie takiej rady jedynie w Bielsku Podlaskim⁹.

Jeśli chodzi o organizację pionową, na terenie województwa białostockiego działał przez dłuższy czas tylko jeden zarząd okręgowy branżowych związków zawodowych, a mianowicie Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Drzewnego w Polsce¹⁰. Siedzibą jego była począt-

⁸ „Wiadomości Związkowe”, 23 IX 1922.

⁹ L. Hass, cyt. wyd., s. 31—42.

¹⁰ Od 1935 r. związek ten przyjął nazwę — Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Polsce.

kowo Białowieża, a następnie Białystok. Przejściowo działały też zarządy okręgowe Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Spożywczego¹¹ oraz Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Skórzanego i Pokrewnych Zawodów w Polsce¹². O tych ostatnich istnieją tylko nieznaczne wzmianki.

Nieco inną organizację posiadał Związek Zawodowy Robotników Rolnych RP. Okręg obejmował w zasadzie dwa lub trzy sąsiednie powiaty i miał etatowego sekretarza. Granice tych okręgów ulegały pewnym zmianom w okresie międzywojennym. Tak np. w pewnym okresie okręg tworzyły powiaty: Wysokie Mazowieckie i Ostrów Mazowiecka, w innym zaś — Bielsk Podlaski i Wysokie Mazowieckie. W okręgu białostockim istniały dwie takie instancje — w Białymstoku i Bielsku Podlaskim, natomiast powiat Sokółka podlegał instancji ZZRP w Grodnie.

Pozostałe branżowe związki zawodowe wchodziły w skład okręgów, których siedziby znajdowały się w sąsiednich województwach, przede wszystkim w Warszawie.

*

Klasowy ruch zawodowy w okręgu białostockim był zróżnicowany pod względem ideologicznym, podobnie jak i w całym kraju. Cały czas występowały w nim dwa nurty: rewolucyjny związany z KPP i reformistyczny, reprezentowany przez działaczy PPS. Pomijam tu nurty pośrednie, gdyż Niezależna Socjalistyczna Partia Pracy¹³ nie prowadziła w zasadzie działalności w okręgu białostockim, a działalność PPS-Lewicy¹⁴ mieści się w nurcie rewolucyjnym. Odrębna sytuacja istniała w autonomicznych związkach zawodowych robotników żydowskich, o czym będzie mowa dalej.

Rewolucyjny nurt w ruchu zawodowym nie miał pełnych możliwości działania, gdyż KPP była partią nielegalną, a jej działacze znajdowali się pod nadzorem policyjnym. Lokalne oddziały branżowych ZZ, w których przewagę wpływów uzyskiwała KPP, były zawieszane w działalności przez władze administracji państwowej, a następnie rozwiązywane na mocy wyroków sądowych. Było to bardzo częste zjawisko w okresie międzywojennym.

Wpływy KPP nie ograniczały się tylko do podstawowych komórek ruchu zawodowego, sięgały zarządów okręgów branżowych ZZ, a także OKZZ.

¹¹ „Robotniczy Przegląd Gospodarczy”, 15 IV 1924, nr 4.

¹² „Robotnik”, 9 II 1929.

¹³ Niezależna Socjalistyczna Partia Pracy — lewicowa partia socjalistyczna działająca w latach 1921—1937, powstała z połączenia secesjonistów z szeregów PPS z żydowską partią socjalistyczną „Ferajgnite”.

¹⁴ PPS-Lewica 1926—1931 — rewolucyjna partia socjalistyczna stworzona przez lewicowych działaczy PPS, znajdująca się w orbicie ideowego oddziaływania KPP.

Już w momencie powołania w Białymstoku OKZZ w 1922 r. przewagę w niej zdobyli zwolennicy orientacji rewolucyjnej, kierowani przez Kazimierza Basińskiego i Fejwela Kapcewicza¹⁵.

Kierowana przez komunistów OKZZ funkcjonowała do końca 1924 r. kiedy decyzją Sądu Okręgowego w Białymstoku została zawieszona w swojej działalności. Równolegle 2 września 1924 r. KCZZ podjęła decyzję o rozwiązaniu OKZZ w Białymstoku. Działacze tej Rady kontynuowali działalność i niebawem reaktywowali ją pod nazwą: Sekretariat Techniczny Związków Zawodowych: Włókienniczego, Spożywczego, Skórzanego, Fryzjerów, Krawców i Kapeluszników. Masowe aresztowania działaczy komunistycznych na przełomie lat 1923 i 1924 położyły kres działalności Sekretariatu¹⁶.

KCZZ postanowiła zorganizować OKZZ wolną od komunistów. Funkcję sekretarza OKZZ z nominacji objął Aleksander Muszyński, był sekretarz generalny Zarządu Głównego Klasowego Związku Włóknianarzy w Łodzi, dysydent z szeregów KPP. A. Muszyński już na początku 1925 r. doprowadził do zorganizowania nowej OKZZ, wolnej od komunistów¹⁷. Ale już na konferencji okręgowej w Białymstoku w dniu 5 kwietnia 1925 r. zwolennicy rewolucyjnego kierunku uzyskali 1/3 głosów delegatów, co przejawiało się w głosowaniu nad udzieleniem absolutorium OKZZ¹⁸.

W późniejszym czasie komuniści i ich sympatycy niejednokrotnie byli reprezentowani w składzie OKZZ. Wynikało to stąd, że delegaci na konferencje okręgowe wybierani byli przez poszczególne branże ZZ, a w wielu z nich okresowo komuniści zdobywali znaczne wpływy. Tak np. w pierwszej połowie 1930 r. został usunięty ze składu OKZZ za działalność komunistyczną Szmul Goldfarb, ale na konferencji okręgowej 7 grudnia 1930 r. został powołany w skład OKZZ Jan Bogdan, były członek KPP, karany uprzednio sądownie za działalność rewolucyjną¹⁹, a na konferencji 8 kwietnia 1934 r. do OKZZ zostali wybrani: Władysław Świerzbński o podobnej przeszłości oraz Antoni Wiewiór i Abram Nowodworski, agitujący na rzecz jednolitego frontu robotniczego²⁰.

Począwszy od 1925 r. przewagę w składzie OKZZ mieli działacze PPS, z którymi w większości przypadków współdziałali przedstawiciele Bundu. Funkcję etatowych sekretarzy OKZZ pełnili kolejno członkowie PPS: w latach 1924—1928 — Aleksander Muszyński, w latach 1928—

¹⁵ „Walka Robotnicza”, 30 XII 1922.

¹⁶ „Dziennik Białostocki”, 26 X 1928, nr 298.

¹⁷ „Robotniczy Przegląd Gospodarczy”, 1925, nr. 3.

¹⁸ „Robotniczy Przegląd Gospodarczy”, nr 5.

¹⁹ „Robotniczy Przegląd Gospodarczy”, nr 12.

²⁰ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku, 86, k. 59.

—1929 — Aleksander Reginela, w latach 1929—1937 — Tomasz Kapi-
tułka, a w latach 1937—1939 — Mikołaj Pietruczuk²¹.

Przewaga członków PPS w składzie OKZZ nie wynikała z przewagi
wpływów PPS w podstawowych ogniwach klasowego ruchu zawodowe-
go w okręgu, a z sytuacji politycznej, w której represje ze strony władz
administracji państwowej utrudniały członkom KPP piastowanie funkcji
związkowych. OKZZ, częściowo pod presją władz administracyjnych,
które groziły rozwiązaniem poszczególnych oddziałów branżowych ZZ,
częściowo zaś pod wpływem antykomunistycznie nastawionych części
swych członków, stosowała sankcje organizacyjne przeciwko poszczegół-
nym działaczom rewolucyjnym, pozbawiając ich piastowanych stano-
wisk. W razie solidaryzowania się z nimi poszczególnych oddziałów —
całe oddziały były wykluczane ze składu OKZZ.

W lutym 1927 r. OKZZ przeprowadziła reorganizację oddziałów ZZ
robotników przemysłu drzewnego, garbarskiego i tytoniowego w Bia-
łymstoku, Sokółce i Czarnej Wsi, nie dopuszczając do składu nowo wy-
branych władz zwolenników orientacji komunistycznej²². W lipcu
1930 r. OKZZ w Białymstoku rozwiązała opanowaną przez lewicę sekcję
kamaszników w oddziale ZZ Robotników Przemysłu Skórzanego, zwró-
ciła się do KCZZ z wnioskiem o wykluczenie z branżowych ZZ biało-
stockich oddziałów ZZ: Robotników Przemysłu Spożywczego oraz Odzie-
żowego²³.

Podobnych przykładów można by podać więcej. Tak więc w całym
okresie międzywojennym klasowy ruch zawodowy okręgu białostockiego
podobnie jak w całym kraju, mimo jedności działania w wystąpieniach
na zewnątrz, rozbity był na dwa nurty ideowe, między którymi istniała
ciągła walka o wpływy wśród mas.

Odrębnie należy analizować sytuację w autonomicznych oddziałach
żydowskich branżowych ZZ. W związkach tych była zorganizowana
tylko część robotników żydowskich, część natomiast należała do zwią-
zków ogólnych, łącznie z robotnikami polskimi i białoruskimi. Odrębność
organizacyjna żydowskich ZZ wynikała z wielu przyczyn, m.in. z tra-
dycji tych związków, z faktu zatrudniania robotników żydowskich w nie-
których tylko branżach gospodarki, a także wynikała z założeń ideolo-
gicznych żydowskich partii socjalistycznych, zarówno syjonistycznych,
jak i Bundu.

W okręgu białostockim prowadziły działalność wszystkie istniejące
w Polsce żydowskie partie socjalistyczne. Jednakże spośród nich — Sy-
jonistyczna Partia Pracy (Hitachdut) nie posiadała wpływów w woje-
wództwie białostockim, nie istniały tu instancje tej partii, a w 1939 r.

²¹ Ustalono na podstawie kolejnych sprawozdań sytuacyjnych wojewody bia-
łostockiego.

²² WAPB, UWB, 36, k. 31.

²³ Tamże 54, k. 5.

była zarejestrowana tylko 1 jej komórka, licząca 26 członków²⁴. Pozo-
stałe partie: Bund, Poalej Syjon-Prawica oraz Poalej Syjon-Lewica
istniały i aktywnie działały w okręgu przez cały okres międzywojenny.

Największe wpływy wśród robotników żydowskich w okręgu biało-
stockim posiadał Bund. Okręgowa Rada Żydowskich Związków Zawo-
dowych w Białymstoku składała się w większości z członków Bundu.
Wieloletnimi jej członkami byli przywódcy OKR Bundu w Białymsto-
ku: Beniamin Flomenbaum, Szmul Pajgin i Szoel Goldman, radni
miejscy.

Jednakże w poszczególnych oddziałach branżowych ZZ znaczne
wpływy posiadały: Poalej Syjon-Prawica oraz Poalej Syjon-Lewica.
Świadczy o tym tematyka odczytów wygłaszanych na zebraniach posz-
czególnych związków, związana z problemem palestyńskim oraz ruchem
syjonistycznym²⁵. Silny wpływ na żydowskie związki zawodowe wywie-
rała również KPP. Nie było to przypadkowe. Robotnicy żydowscy pra-
cowali w tych gałęziach przemysłu, w których stopień koncentracji siły
roboczej był niewielki, warunki higieny i bezpieczeństwa były znacznie
gorsze niż w innych zakładach. Były to drobne zakłady krawieckie,
szewskie, fryzjerskie, garbarskie i inne, o kilkuosobowej załodze, a w
przypadku przemysłu włókienniczego znaczną część zatrudnionych sta-
nowili chałupnicy zwani tu lonkietnikami, wykonujący zamówienia fa-
brykantów, ale we własnych pomieszczeniach i warsztatach. To powo-
dowało, że proletariat żydowski był podatny na hasła rewolucyjne.
Przejawiało się to zarówno w rozwoju organizacyjnym KPP w tym śro-
dowisku, jak i w istnieniu w żydowskich partiach socjalistycznych, szcze-
gólnie w organizacjach Bundu i Poalej Syjon-Lewicy, silniejszych na-
strojów lewicowych niż w szeregach PPS. Częściej też występowały
fakty przechodzenia członków tych partii do szeregów KPP lub powią-
zań z nią. Znaczną część rozwiązanych przez władze administracyjne od-
działów branżowych ZZ działała właśnie w środowisku żydowskim.

Ogólne kierownictwo żydowskich ZZ w okręgu białostockim znajdo-
wało się w rękach działaczy Bundu. Kierownictwo Bundu współpraco-
wało z miejscową organizacją PPS w instytucjach samorządowych oraz
w większości akcji o charakterze ekonomicznym (strajki) i politycznym
(wiece, akademie, manifestacje), ale zarazem podkreślało odrębność
ideową i organizacyjną żydowskiego ruchu robotniczego. Stąd też w
wyborach do Sejmu, rad miejskich i kas chorych zazwyczaj były zgła-
szane dwie odrębne listy kandydatów: PPS i Okręgowej Komisji ZZ
oraz Bundu i Okręgowej Rady Żydowskich ZZ. Listy komunistyczne
były z reguły unieważniane.

²⁴ Archiwum KW PZPR w Białymstoku, Urząd Wojewódzki Białostocki, spra-
wozdanie wojewody białostockiego pt. „Wzmacnianie polskiego stanu posiadania”.

²⁵ Patrz — kolejne sprawozdania sytuacyjne wojewody białostockiego.

Mimo wewnętrznego rozbicia ideologicznego ruchu zawodowego w okręgu białostockim na trzy główne nurty, reprezentowane przez KPP, PPS i Bund (pomijam tu ze względu na niewielki wpływ na ruch zawodowy działalność żydowskich syjonistycznych partii socjalistycznych), w zasadzie zachował on jedność organizacyjną.

Miały w nim miejsce również rozłamy organizacyjne, ale nie odegrały one większego znaczenia.

Rozłam w szeregach PPS w 1928 r. i powstanie nowej partii — PPS dawna Frakcja Rewolucyjna, która zadeklarowała swoje poparcie dla rządowego obozu sanacyjnego, wywarł pewien wpływ na sytuację w klasowym ruchu zawodowym. W wyniku rozłamów w większości branżowych klasowych związków zawodowych ukształtował się nowy kierunek w ruchu zawodowym, którego założenia doktrynalne pozostały niezmienione w porównaniu z minionym okresem, jednakże w praktyce wskutek popierania polityki rządu zatraciły one swój klasowy charakter. Rozłamowe związki zawodowe stworzyły odrębną centralę pod nazwą: Centralne Zrzeszenie Klasowych Związków Zawodowych w Polsce.

Skutki tego rozłamu były widoczne również w okręgu białostockim. Po stronie rozłamowców opowiadała się część członków OKR PPS w Białymstoku na czele z przewodniczącym Józefem Przytułą. Rozłam objął jednak tylko część aktywu PPS, nie objął natomiast znacznie większej liczby członków tej partii.

W grudniu 1928 r. w Białymstoku powstał Komitet Organizacyjny PPS dawnej Frakcji Rewolucyjnej, a w sierpniu 1929 r. dokonano wyboru OKR nowej partii na czele z Józefem Przytułą. W 1929 r. i w pierwszej połowie 1930 r. działacze nowej partii rozwinęli szeroką akcję propagandową, korzystając z poparcia administracji państwowej. Doprowadzili oni do rozłamu w wielu związkach branżowych w Białymstoku, Choroszczy i Czarnej Białostockiej, a także prawdopodobnie w kilku innych miejscowościach okręgu. W wyniku rozłamów powstały oddziały ZZ: robotników drzewnych, budowlanych, włóknarzy, szoferów, dozorców domowych podległe nowej centrali. Związki te posiadały w latach 1929—1931 organ koordynacyjny w postaci Rady Okręgowej Klasowych Związków Zawodowych. Na czele jej stał prezes OKR PPS dawnej Frakcji Rewolucyjnej w Białymstoku, Józef Przytuła.

Skutki rozłamu były jednak niewielkie. Rozłamowe ZZ nie potrafiły pociągnąć za sobą większości robotników, nie przejawiały aktywności w ruchu zawodowym, a z chwilą powstania prosanacyjnej centrali ZZZ²⁶

²⁶ ZZZ — Związek Związków Zawodowych prorządowa centrala związków zawodowych istniejących w latach 1931—1939. Od 1935 r. przeszła do opozycji w stosunku do rządu, jednakże wystąpiła z niej większość związków, które stworzyły w 1937 r. nową centralę prorządową — Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych.

znaczna część ich członków, a nawet całe oddziały przeszły do nowej centrali. Od połowy lat trzydziestych brak jest danych nie tylko o działalności tych związków, ale nawet o ich istnieniu. Stąd też działalność ZZ związanych z PPS dawną Frakcją Rewolucyjną w okręgu białostockim należy traktować jako zjawisko efemeryczne, nie odgrywające żadnej roli w historii ruchu zawodowego w okręgu.

W latach 1927—1930 sankcje stosowane przez KCZZ oraz komisje okręgowe przeciwko związkom zawodowym, które znalazły się pod wpływem KPP oraz znajdującej się w kręgu jej oddziaływania ideologicznego PPS-Lewicy stworzyły sytuację, w której wiele branżowych ZZ znalazło się poza obrębem ZSZ. Stworzyło to warunki do organizacji odrębnej centrali rewolucyjnych ZZ. Ośrodkiem ich mógł być Zarząd Główny ZZ Robotników Przemysłu Chemicznego i Pokrewnych Zawodów RP z siedzibą w Czechowicach, wykluczony z ZSZ już w 1926 r. Wprawdzie PPS-Lewica kategorycznie wypowiadała się przeciwko rozłamowi w klasowym ruchu zawodowym, nawołując tylko do tworzenia frakcji w klasowych ZZ²⁷ ale w związku z pozostawianiem poza ZSZ w szeregu ZZ istniała możliwość ich zjednoczenia. Również w Białymstoku w związku z wykluczeniem z OKZZ kilku związków zawodowych, znajdujących się w orbicie wpływów PPS-Lewicy — istniała możliwość stworzenia organu koordynacyjnego tych związków. Jednakże procesowi temu, zarówno w skali centralnej, jak i w okręgu, przeszkodziła akcja represyjna podjęta przez organy administracji państwowej.

Na początku 1931 r. rewolucyjne związki zawodowe stworzyły odrębną centralę pod nazwą: Lewica Związkowa. Istniała ona do września 1935 r. Miała swoje ogniwa organizacyjne również w okręgu białostockim. W Białymstoku działał jej Komitet Okręgowy²⁸. Powstanie Lewicy Związkowej nie oznaczało jednak rozłamu w klasowych związkach zawodowych. Jednoczyła ona bowiem ZZ, znajdujące się poza obrębem ZSZ, natomiast w ramach ZZ pozostających w ZSZ istniały jedynie frakcje lewicowe.

W zasadzie więc klasowy ruch zawodowy w okręgu białostockim przez cały okres międzywojenny zachował jedność organizacyjną, mimo wewnętrznych podziałów ideologicznych. Wpływy wymienionych nurtów różnie przedstawiały się w poszczególnych branżowych ZZ.

PPS posiadała wpływy niemal wyłącznie wśród robotników narodowości polskiej, działała prawie we wszystkich branżowych ZZ, z wyjątkiem tych, które skupiały wyłącznie członków narodowości żydowskiej. Największe wpływy i niepodzielne kierownictwo sprawowała w klasowych ZZ kolejarzy oraz robotników rolnych i leśnych, dużo mniejsze

²⁷ Por. PPS-Lewica 1926—1931. Materiały źródłowe, Warszawa 1963, s. 84—85, 170—172.

²⁸ L. Hass, cyt. wyd., s. 24.

wpływy posiadała wśród robotników przemysłu drzewnego, budowlanego, ceramicznego, skórzanego, tytoniowego, a także włókienniczego.

KPP posiadała wpływy wśród robotników polskich, białoruskich i żydowskich, działała we wszystkich branżowych ZZ w okręgu, największe jednak wpływy posiadała wśród robotników zrzeszonych w ZZ: przemysłu włókienniczego, drzewnego, budowlanego, ceramicznego, tytoniowego, skórzanego, odzieżowego, spożywczego i kilku innych.

Bund posiadał w zasadzie wpływy wśród członków autonomicznych żydowskich ZZ, obejmujących zatrudnionych w przemyśle odzieżowym, spożywczym, skórzanym, tytoniowym i kilku innych. Ponadto Bund posiadał znaczne wpływy wśród rzemieślników żydowskich. Powstały z inicjatywy Bundu w 1926 r. Socjalistyczny Związek Drobnych Rzemieślników i Chałupników miał swój oddział w Białymstoku i zrzeszony był w Okręgowej Radzie Żydowskich ZZ. W jego skład wchodziła sekcja lonkietników.

Klasowe związki zawodowe skupiały w swoich szeregach najbardziej świadomą część klasy robotniczej, wyróżniały się aktywnością w porównaniu z innymi kierunkami ruchu zawodowego, stworzyły centralę, która skupiała stosunkowo najwięcej członków. Jednakże w żadnym okresie nie zdołały zjednoczyć w swoich szeregach większości zorganizowanych zawodowo robotników. Zakres wpływów klasowych ZZ był różny w poszczególnych branżach gospodarki, w poszczególnych regionach Polski, a także w poszczególnych okresach.

W latach 1919—1928 istniały w zasadzie trzy główne kierunki ruchu zawodowego, posiadające odrębne centrale: klasowy, reprezentowany przez Związek Stowarzyszeń Zawodowych, chrześcijańsko-narodowy, związany ideowo z Narodową Partią Pracy, a reprezentowany przez Zjednoczenie Zawodowe Polskie oraz chrześcijański, reprezentowany przez Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe, związane ideowo z Polskim Stronnictwem Chrześcijańskiej Demokracji. Wszystkie te kierunki działały w okręgu białostockim. Dwa pierwsze ukształtowały się jeszcze przed I wojną światową, natomiast nurt chrześcijańsko-demokratyczny zaczął kształtować się w okręgu dopiero po 1922 r. Wszystkie trzy nurty miały w okręgu swoje organy koordynacyjne w postaci rad okręgowych.

Jak wyglądał zasięg wpływów wymienionych nurtów w ruchu zawodowym w okręgu białostockim w latach 1919—1928?

Klasowe związki zawodowe miały niewątpliwą przewagę wpływów w środowisku robotniczym w latach 1919—1920. Zostały one jednak poważnie osłabione w wyniku represji w 1920 r. Pozwoliło to w latach 1920—1921 na aktywizację tzw. polskich związków zawodowych, które przystąpiły do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (ZZP). ZZP posiadało w okręgu związki zawodowe: włóknarzy, robotników drzewnych, rolnych i leśnych, kolejarzy oraz kilka mniejszych. W Białymstoku do

1923 r. klasowy związek zawodowy włóknarzy skupiał jedynie robotników żydowskich.

Lata późniejsze przyniosły znaczny spadek wpływów ZZP w okręgu białostockim. W 1923 r. w białostockim oddziale Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włókienniczego „Praca” doszło do rozłamu. Większa część jego członków przystąpiła do klasowego związku włóknarzy. Równolegle powstał chrześcijański Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Włókienniczego, który również przejął część wpływów ZZP. Klasowe oraz chrześcijańskie ZZ zaczęły wypierać wpływy ZZP wśród robotników przemysłu drzewnego, budowlanego i innych. Jedynie zrzeszone w ZZP Zjednoczenie Kolejowców Polskich posiadało w okręgu białostockim wpływy nie ustępujące klasowemu Związkowi Zawodowemu Pracowników Kolejowych RP. Począwszy od 1923 r. ZZP nie wykazywało dynamiki rozwojowej i było systematycznie wypierane przez inne kierunki ruchu zawodowego.

Nurt chrześcijańsko-demokratyczny, który rozwinął się od 1922 r. przejął część wpływów ZZP. Powstały chrześcijańskie ZZ: włóknarzy, robotników drzewnych, rolnych i leśnych, tytoniowych, dozorców domowych, służby domowej i innych. Nurt chrześcijańsko-demokratyczny wykazywał w latach 1922—1928 pewną dynamikę rozwojową, wszędzie jednak ustępował zasięgiem swoich wpływów klasowych ZZ, z wyjątkiem działów nieprodukcyjnych, jak dozorców domowych czy służby domowej.

Klasowe ZZ zdobyły sobie przewagę w przemyśle włókienniczym, drzewnym, budowlanym, ceramicznym, skórzanym, spożywczym, odzieżowym, wśród robotników rolnych i leśnych oraz posiadały znaczne wpływy wśród tytoniowców, kolejarzy, a także niemal we wszystkich pozostałych branżach.

Nie posiadamy dokładnych danych dotyczących liczby członków związków zawodowych w okręgu należących do poszczególnych central. Pewien obraz mogą dać dane statystyczne dotyczące całego województwa białostockiego z 1925 r. Z nich wynika, że w 1925 r. w województwie białostockim klasowe związki zawodowe zrzeszały 41,7% robotników zorganizowanych w związki zawodowe, ZZP — 11,4%, ChZZ — 31,7%, zaś związki zawodowe nie należące do żadnej z wymienionych central — 15,5%²⁹. Do tej ostatniej grupy zaliczono prawdopodobnie ZZ Robotników Przemysłu Włókienniczego „Praca”, który wówczas nie należał już do ZZP.

Dalsze lata przyniosły spadek wpływów ZZP oraz ChZZ na rzecz klasowych ZZ. Ilustrują to m.in. wyniki wyborów do Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku w 1925 i 1928 r. W 1925 r. listy PPS i Bundu

²⁹ „Rocznik Pracowniczy ZZ w Polsce”, 1925, Warszawa 1927, s. 83.

uzyskały łącznie 10 mandatów, ChD — 8 mandatów oraz NPR — 9 mandatów³⁰. W wyborach w 1928 r. listy PPS, Bundu i Poalej Syjon-Le-wica uzyskały łącznie 21 mandatów, zaś lista Polskiego Bloku Demok-ratycznego (NPR, ChD) zaledwie 9 mandatów³¹. Straty wyniosły więc przeszło 50% oddanych głosów.

S. Rychliński, analizując rozmieszczenie wpływów poszczególnych kie-runków ruchu zawodowego w kraju, wyodrębnił kilka stref, posiadają-cych pewne cechy wspólne. Do jednej z nich włączył obszar województwa białostockiego. Pisał on: „...strefa — to województwo warszawskie, łódzkie, białostockie. Tutaj związki klasowe są jeszcze najpoważniej-szym ugrupowaniem, nie mają jednak w swych szeregach większości zrzeszonych zawodowo robotników przemysłowych. Zjednoczenie Zawo-dowe Polskie nie odgrywa większej roli. Najsilniejsze jest jeszcze w okrę-gu białostockim...”³².

Powyższe spostrzeżenie oparte na materiałach statystycznych ruchu zawodowego jest słuszne, ale dotyczy ono 1925 r. i lat wcześniejszych. Lata 1926—1928 przyniosły dalszy spadek wpływów ChZZ, a szczegól-nie ZZP na rzecz klasowych ZZ.

Lata 1928—1939 stanowią nowy okres w dziejach ruchu zawodowego w okręgu. Podobnie jak w całym kraju nastąpiło dalsze ideologiczne i organizacyjne zróżnicowanie ruchu zawodowego. Pojawił się nowy kie-runek w ruchu zawodowym, prorządowy. W 1928 r. powstała Generalna Federacja Pracy, centrala ruchu zawodowego, formalnie bezpartyjna, faktycznie inspirowana przez Związek Naprawy Rzeczypospolitej, ugru-powanie wchodzące w skład Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rzą-dem. W okręgu białostockim centrala ta rozpoczęła działalność propa-gandową w 1929 r., utworzyła kilka komórek organizacyjnych, nie uzy-skała jednak poważniejszych sukcesów³³. Na początku 1930 r. rozpoczęła działalność bardziej umiarkowana i ściślej związana z obozem rządowym Konfederacja Związków Zawodowych. Jednak i ta centrala nie uzyskała większych wpływów w ruchu zawodowym w okręgu białostockim³⁴.

Zasadnicze zmiany w układzie sił w ruchu zawodowym w okręgu białostockim przyniosło dopiero powstanie Związku Związków Zawodo-wych (ZZZ). Centrala ta została utworzona 25 maja 1931 r. z połączenia Generalnej Federacji Pracy, Konfederacji Związków Zawodowych oraz rozłamowej grupy Centralnego Zrzeszenia Klasowych Związków Zawo-

dowych, kierowanej przez Jędrzeja Moraczewskiego. W okręgu białostoc-kim wymienione centrale nawet łącznie nie miały poważniejszych wpły-wów w ruchu zawodowym. Jednakże począwszy od 1931 r. rozpoczął się rozłam w wielu oddziałach branżowych ZZ niemal wszystkich nur-tów: klasowego, ZZP oraz ChZZ. Niebawem ZZZ działał prawie we wszy-stkich gałęziach gospodarki, wysuwając się pod względem znaczenia na drugie miejsce po klasowych ZZ, dystansując wyraźnie ChZZ i ZZP. W wyniku dalszych rozłamów ZZP coraz bardziej traciło wpływy i w zasadzie w latach trzydziestych nurt ten przestał odgrywać jakąkolwiek rolę w ruchu zawodowym w okręgu, utrzymując pewne wpływy jedy-nie tylko wśród kolejarzy.

W połowie lat trzydziestych w okręgu białostockim rozpoczęła aktyw-ną działalność nowa centrala, związana z endecją, a mianowicie Zjedno-czenie Zawodowe „Praca Polska”. Faktycznie organizacja ta utworzo-na została znacznie wcześniej, bo w 1927 r., ale ślady jej działalności na Białostocczyźnie pochodzą dopiero z połowy lat trzydziestych. Zdo-byla ona niewielkie wpływy wśród włókniarzy i robotników drzewnych Białegostoku i okolic. Wykazywała ona znaczne tendencje rozwojowe, głównym terenem jej działalności było jednak Łomżyńskie.

Dalsze zmiany w układzie sił politycznych w ruchu zawodowym w okręgu białostockim nastąpiły po 1935 r. ZZZ skupiał w swoich szere-gach elementy bardzo zróżnicowane pod względem ideologicznym. We-wnętrzna walka doprowadziła do rozłamu. Kierownictwo centrali zna-lazło się w rękach grupy, która przeszła do opozycji wobec rządu. Pro-rządowe rozłamowe grupy ZZZ zjednoczyły się w 1937 r. tworząc no-wą centralę — Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych (ZPZZ). Centrala ta przystąpiła do Obozu Zjednoczenia Narodowego i uzyskała pełne poparcie władz państwowych.

Natomiast w terenowych ogniwach ZZZ zaznaczyła się silna tenden-cja do współpracy, a nawe jedności z ruchem klasowym. ZZZ ulegał bardzo szybko wewnętrznej polaryzacji, elementy umiarkowane masowo przechodziły do ZPZZ, bardziej zaś radykalne — do klasowych ZZ. W tej sytuacji ZZZ powoli schodziło z areny ruchu zawodowego, jako wpły-wowa centrala. Podobna sytuacja była w okręgu białostockim. Znaczna część oddziałów ZZZ przeszła do nowej centrali, w pozostałych zaś za-znaczyły się silne tendencje do współpracy z ruchem klasowym. Część oddziałów ZZZ przeszła organizacyjnie do klasowych ZZ. W latach 1938—1939 ZZZ posiadał jeszcze pewne wpływy w okręgu, nie wykazywał jednak tendencji rozwojowych, na odwrót — liczba jego oddziałów i członków systematycznie malała.

Jak przedstawiała się sytuacja w ruchu zawodowym w okręgu bia-łostockim w przededniu klęski wrześniowej w 1939 r.?

Nie posiadamy dokładnych danych co do liczebności poszczególnych ZZ w okręgu, istnieją jednak dane odnośnie całego województwa, zmniejsz-

³⁰ „Dziennik Białostocki”, 18 II 1925.

³¹ „Nowe Życie”, Grodno, 1 I 1929.

³² S. Rychliński, cyt. wyd., s. 78—80.

³³ WAPB, UWB, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody bydgoskiego za okres 1928—1931.

³⁴ Tamże.

szanego terytorialnie o powiaty: Łomża, Ostrołęka i Ostrów Mazowiecka, które przeszły wówczas do województwa warszawskiego. Według tych danych⁸⁵ klasowe ZZ liczyły w województwie 16 795 członków, z tego w okręgu białostockim 10 935. Następna z kolei centrala — Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych liczyła na terenie całego województwa 3 241 członków. Brak jest danych co do liczebności ZPZZ w okręgu białostockim.

Brak jest również danych odnośnie innych central ruchu zawodowego. Należy jednak sądzić, że w sumie mogły one liczyć około 4—5 tys. członków. Spostrzeżenie powyższe posiada jako źródło dane o frekwencji na zebraniach oddziałów branżowych związków zawodowych różnych central. Wynika z tego, że klasowy ruch zawodowy, mimo inspirowanych przez obóz rządowy rozłamów oraz represji stosowanych wobec ich aktywu, nie tylko utrzymał swoje pozycje w okręgu na poziomie lat 1925—1928, ale znacznie zwiększył swoje szeregi. Ponadto kształtował się stopniowo wspólny front klasowych związków zawodowych oraz ZZZ. Związki te mogły w sumie w okręgu liczyć 12—13 tys. członków, a więc posiadały absolutną większość wśród zorganizowanych zawodowo robotników. Ponadto klasowy ruch zawodowy w okręgu białostockim wykazywał dalszą dynamikę rozwojową, głównie kosztem prądowych związków zawodowych.

*

Przedstawiony wyżej materiał pozwala na wyciągnięcie następujących wniosków:

a) Tradycje klasowego ruchu zawodowego w okręgu białostockim sięgają okresu sprzed I wojny światowej. Od 1919 r. ruch ten był zjednoczony w branżowych ZZ i posiadał organ koordynacyjny w postaci Okręgowej Rady (Komisji) Związków Zawodowych. W ramach tego ruchu działały autonomiczne żydowskie klasowe związki zawodowe, posiadające odrębną okręgową radę ZZ, podporządkowaną formalnie ogólnej OKZZ.

b) Klasowy ruch zawodowy w okręgu białostockim, stosunkowo jednolity pod względem organizacyjnym, rozbity był organizacyjnie na kilka nurtów ideologicznych. W ogólnych ZZ skupiających Polaków, a także Białorusinów i Żydów, występowały dwa nurty, reprezentowane przez KPP i PPS. W autonomicznych żydowskich ZZ, skupiających część proletariatu żydowskiego oraz drobnych rzemieślników i chałupników występowały trzy nurty, reprezentowane przez KPP, Bund oraz ruch syjonistyczny (Poalej Syjon „Prawica” i „Lewica”, przy czym nurt syjonistyczny odgrywał znacznie mniejszą rolę).

c) Klasowy ruch zawodowy w okręgu białostockim skupiał w swoich szeregach tylko część zorganizowanych zawodowo robotników.

Do 1928 r. współistniały trzy główne nurty, reprezentowane przez ZSZ, ChZZ i ZZZ, przy czym tendencje rozwojowe wykazywały ZZ, zrzeszone w dwóch pierwszych centralach.

Począwszy od 1928 r., w ruchu zawodowym okręgu białostockiego wystąpił jeszcze jeden nurt — prądowe ZZ. Główną centralą tego nurtu był początkowo ZZZ, a następnie od 1937 r. ZPZZ. W okresie tym nastąpił dalszy spadek znaczenia chrześcijańskich ZZ oraz ZZZ, a następnie ich zbliżenie ideowe z obozem rządowym. Ruch zawodowy inspirowany przez endecję, jakkolwiek wykazywał tendencje rozwojowe, ciągle jednak odgrywał peryferyjną rolę w ruchu zawodowym okręgu białostockiego.

W okresie poprzedzającym klęskę wrześniową 1939 r. klasowe ZZ okręgu białostockiego skupiały w swoich szeregach większość zorganizowanych zawodowo robotników i wykazywały dalsze tendencje rozwojowe.

⁸⁵ Patrz przypis 24.

Henryk Majecki

CHRZEŚCJAŃSKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

W okresie międzywojennym w Polsce ruch zawodowy rozbity był na kilka nurtów politycznych. Jednym z nich był chrześcijański ruch zawodowy. Powstał on w wyniku realizacji nowej polityki społecznej Kościoła Katolickiego, zapoczątkowanej encykliką papieża Leona XIII pt. *Rerum Novarum* z 1891 r.

Początki tego ruchu na ziemiach polskich sięgają okresu sprzed I wojny światowej. Jednakże do 1918 r. ruch ten był wykrystalizowany i scentralizowany tylko na obszarze Galicji i Śląska Cieszyńskiego.

Wiosną 1919 r. zjazd Związku Zawodowego Robotników Chrześcijańskich w Krakowie podjął uchwałę o rozszerzeniu działalności centrali na teren całego kraju. Na terenie b. Królestwa Polskiego rolę organizatora chrześcijańskiego ruchu zawodowego spełniał Sekretariat Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich w Warszawie. Pamiętać bowiem należy, że chrześcijański ruch zawodowy występował w Polsce, a także w innych krajach katolickich w dwóch formach. Jedną z nich stanowiły stowarzyszenia robotników chrześcijańskich, zwane na kresach północno-wschodnich stowarzyszeniami robotników katolickich. Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich (SRCh) były organizacjami o charakterze społecznym i kulturalno-oświatowym. Zbudowane były na zasadzie terytorialnej i skupiały robotników różnych gałęzi gospodarki. Opiekunami stowarzyszeń oraz najczęściej ich prezesami byli księża katoliccy¹. Ruch ten początkowo był zdecentralizowany, poszczególne stowarzyszenia istniały samodzielnie, zaś pieczę nad ich działalnością sprawowały władze odpowiednich diecezji. Dopiero w okresie międzywojennym doszło do centralizacji SRCh. Ta forma organizacji robotników była specyficzna dla chrześcijańskiego ruchu zawodowego, w innych ruchach zawodowych w Polsce nie występowała.

Drugą formą organizacji chrześcijańskiego ruchu zawodowego były

¹ Szerzej na temat genezy, organizacji i założeń programowych SRCh — zob. Aleksander Wójcicki, *Chrześcijański ruch robotniczy w Polsce*, Poznań — Warszawa 1921.

branżowe związki zawodowe, podobne w swej budowie organizacyjnej oraz formach działania do związków zawodowych tworzonych przez inne nurty polityczne. Chronologicznie na ziemiach polskich SRCh wyprzedzały powstanie chrześcijańskich związków zawodowych (ChZZ).

W wyniku starań Sekretariatu SRCh w Warszawie, podejmowanych od 1919 r., powstało kilka branżowych chrześcijańskich związków zawodowych, które w marcu 1921 r. stworzyły odrębną centralę pod nazwą: Chrześcijańskie Zjednoczenia Zawodowe (ChZZ) z centralą w Warszawie. Analogiczne procesy unifikacyjne wystąpiły w innych częściach Polski.

Lata 1918—1921 stanowiły okres organizacyjnego kształtowania się chrześcijańskiego ruchu zawodowego na ziemiach polskich. W wymienionym okresie ruch ten zjednoczył się w skali poszczególnych regionów kraju.

W latach 1921—1927 chrześcijański ruch zawodowy w Polsce był rozbity na 6 odrębnych central, istniejących pod odmiennymi, lecz zbliżonymi do siebie nazwami. Siedzibami ich były: Warszawa, Kraków, Poznań, Katowice, Wilno i Lwów. Najwięcej członków, bo aż 2/3 ogólnej liczby, skupiała warszawska centrala ChZZ. Między poszczególnymi centralami ChZZ brak było istotnych różnic ideologicznych i politycznych, posiadały też zbliżoną strukturę organizacyjną. Przyczyną organizacyjnego rozbicia chrześcijańskiego ruchu zawodowego w Polsce były odmienne tradycje oraz warunki ich działalności w poszczególnych częściach Polski, a także czynniki subiektywne — aspiracje przywódców większych central do przeprowadzenia całemu ruchowi.

W latach 1927—1929 połączyły się centrale: śląska, poznańska i krakowska. Nie doszło natomiast do zjednoczenia całości chrześcijańskiego ruchu zawodowego.

W 1939 r. zapadły decyzje w sprawie połączenia wszystkich central chrześcijańskich związków zawodowych oraz bliskiego im ideowo Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Jednakże wybuch wojny zatrzymał proces unifikacji chrześcijańskiego ruchu zawodowego w Polsce, który ostatecznie do końca okresu międzywojennego nie został zjednoczony organizacyjnie².

Dzieje chrześcijańskiego ruchu zawodowego w Polsce w latach 1918—1939 pozostają nadal nieopracowane. Powstałe w okresie międzywojennym próby opracowania jego dziejów nie obejmują ani całego okresu jego działalności, ani też jego wszystkich aspektów, a ponadto zostały sporządzone nie dla celów naukowych, lecz propagandowych. Badaczy nie

² Na temat działalności ChZZ w Polsce korzystałem z różnych opracowań o charakterze ogólnym jak np. S. Rychliński, *Zasadnicze kierunki robotniczego ruchu zawodowego w Polsce*, Warszawa 1929; *Atlas organizacji społecznych*, pod redakcją A. Skwarczyńskiego, Warszawa 1932; L. Hass: *Organizacje zawodowe w Polsce 1918—1939*, Warszawa 1963.

zachęcała do podjęcia tego tematu rozproszona baza źródłowa, różnicowanie organizacyjne, a następnie od 1928 r. również częściowe różnicowanie polityczne tego ruchu, a ponadto stosunkowo niewielka rola, jaką odegrał w historii polskiego ruchu zawodowego.

Nie podejmowano również badań nad działalnością tego ruchu na Białostocczyźnie. Niewielkie wzmianki o jego działalności znajdują się w opracowaniach dotyczących walk strajkowych włóknarzy białostockich.

Podstawowymi źródłami wykorzystanymi w niniejszym artykule są:

- a) sprawozdania miesięczne sytuacyjne wojewody białostockiego, przechowywane w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Białymstoku;
- b) prasa lokalna: białostocka, grodzieńska i łomżyńska, a szczególnie pisma o orientacji chrześcijańsko-demokratycznej;
- c) materiały statystyczne, informatory, różnego rodzaju opracowania dotyczące ruchu zawodowego, wydane w okresie międzywojennym.

Autorowi nie udało się natomiast wykorzystać centralnej prasy branżowych chrześcijańskich związków zawodowych ze względu na duże rozproszenie poszczególnych egzemplarzy pism w bibliotekach krajowych.

Niniejszy artykuł dotyczy następujących problemów:

- a) genezy i struktury organizacyjnej chrześcijańskich związków zawodowych w województwie białostockim;
- b) postawy politycznej ChZZ w województwie;
- c) miejsca ChZZ w ruchu zawodowym województwa białostockiego okresu międzywojennego.

Struktura organizacyjna ChZZ w Polsce była zbliżona do struktury organizacyjnej innych związków zawodowych. Jednakże wiele lokalnych branżowych związków zawodowych przez dłuższy czas lub w ogóle nie posiadało swych central, dlatego też m.in. w chrześcijańskim ruchu zawodowym dużą rolę odgrywała pozioma, terytorialna struktura związków zawodowych. Organy koordynacyjne lokalnych oddziałów ChZZ tzw. kartele, odpowiadające radom okręgowym innych ZZ, miały szersze uprawnienia. Zajmowały się one nie tylko koordynacją działalności poszczególnych związków, lecz również inspirowały ich działalność, prowadziły za nie działalność gospodarczą m.in. księgowość. Stąd też kartele posiadały etatową obsadę, co nie zawsze występowało w radach okręgowych innych ZZ. Związki branżowe nie tworzyły natomiast okręgów, a podlegały bezpośrednio zarządom głównym danych branżowych ChZZ. Wynikało to ze stosunkowo niewielkiej liczby członków.

W województwie białostockim chrześcijańskie związki zawodowe zaczęły powstawać dopiero w 1922 r. z inspiracji miejscowych SRCh oraz okręgowych instancji Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Ośrodkami organizacyjnymi ChZZ były: Białystok, Grodno, Łomża i w dużo mniejszym stopniu Suwałki.

W Białymstoku od 1908 r. istniało silne Stowarzyszenie Robotników Katolickich, kierowane zarówno przez księży, jak i świeckich działaczy³. Chrześcijańska spółdzielczość spożywców istniała tu już od 1897 r. Ponadto działało szereg katolickich towarzystw dobroczynnych. Najbardziej wpływowym działaczem tego ruchu w Białymstoku niemal przez cały okres międzywojenny był ks. Aleksander Chodyko. Z ruchem tym zespólna była działalność Chrześcijańskiej Demokracji, której początek dali posłowie wybrani do Sejmu w 1919 r. ze wspólnej z endecją listy wyborczej. Jednakże Chrześcijańska Demokracja zdołała stworzyć na terenie województwa swoje instancje organizacyjne dopiero w przededniu wyborów do Sejmu w 1922 r.

Okręgowy Sekretariat ChZZ w Białymstoku powstał 28 lipca 1922 r.⁴ W lipcu i sierpniu 1922 r. powstały oddziały ChZZ: robotników przemysłu włókienniczego, służby domowej, dozorców domowych, woźnych, stolarzy, robotników budowlanych,iefachowych, a dopiero później robotników drzewnych, fabryki wódek, fabryki tytoniu oraz garbarzy. Organizatorami ChZZ w okręgu białostockim byli: do połowy lat dwudziestych Aleksander Klatow, następnie aż do 1936 r. Mikołaj Korbut, zastąpiony później przez Kazimierza Eliasza. Okręg ChZZ w Białymstoku obejmował miasto i powiat Białystok.

Równie prężnym ośrodkiem organizacyjnym ChZZ w województwie białostockim było Grodno. Początki ruchu chrześcijańsko-społecznego sięgają tu również okresu sprzed I wojny światowej. Działo tu CRCh, istniał katolicki ruch spółdzielczy oraz katolickie organizacje dobroczynności. Ośrodkiem jednoczącym cały ruch była gazeta „Nowe Życie” redagowana przez ks. Ludwika Sawoniewskiego, który był najwybitniejszym lokalnym przywódcą tego ruchu.

Sekretariat Okręgowy ChZZ w Grodnie powstał w sierpniu 1922 r.⁵ Jego kierownikiem był początkowo S. Konopski, a następnie kolejno: Bolesław Wirski, Aleksander Majewski i Stefan Król. Sekretariat obejmował swoim zasięgiem działania powiaty: grodzieński, sokólski, augustowski i suwalski. ChZZ okręgu grodzieńskiego skupiały związki zawodowe: dozorców domowych, służby domowej, robotników rolnych, drzewnych, budowlanych, tytoniowych i fabryki zapalek. ChZZ Robotników Rolnych posiadał ponadto odrębny sekretariat.

Z ośrodkiem w Grodnie związana jest również działalność ChZZ w powiatkach: Suwałki i Augustów. Już w 1922 r. powstały na tym terenie pierwsze ChZZ: służby domowej, dozorców domowych oraz robotników rolnych. Jesienią 1927 r. w Suwałkach powstał nawet Sekretariat Okręgowy ChZZ Ziemi Suwalskiej⁶. Brak jest jednakże danych o dalszej

jego działalności. ChZZ na Suwalszczyźnie związane były więc przez cały okres międzywojenny z okręgiem grodzieńskim.

Trzecim, znacznie jednak słabszym ośrodkiem chrześcijańskiego ruchu zawodowego na Białostocczyźnie, była Łomża. Tu od 1910 r. działało SRCh, a po wojnie ośrodkiem jednoczącym ten ruch były pisma: „Gazeta Łomżyńska” (1919—1923), „Życie i Praca” (1923—1935) i „Sprawa Katolicka” (1935—1939), wydawane w drukarni kurii biskupiej. Pierwsze ChZZ powstały już w 1920 r. W tym też roku powstał w Łomży Okręgowy Sekretariat ChZZ⁷, brak jest jednakże danych o dalszej jego działalności. Prawdopodobnie ChZZ w Łomży nie zdołały stworzyć okręgowego ośrodka koordynacyjnego, a bezpośrednio podlegały zarządom głównym branżowych ZZ. W Łomżyńskim działały ChZZ: służby domowej, dozorców domowych oraz budowlanych.

ChZZ województwa białostockiego wchodziły w skład centrali warszawskiej Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego. ChZZ, formalnie apolityczne i bezpartyjne, jak wynikało to z ich statutów, faktycznie w latach 1922—1935 związane były z Polskim Stronnictwem Chrześcijańskiej Demokracji. Posłowie tego stronnictwa uczestniczyli na zebraniach ChZZ. Wiece i zgromadzenia polityczne były organizowane wspólnie przez ChD, ChZZ i ChSR, nierzadko też wspólnie ze Związkiem Ludowo-Narodowym. Okręgi wyborcze: białostocki i grodzieński aż do 1935 r. dostarczały do Sejmu posłów z ramienia ChD. Na obszarze tym wpływy ChD dominowały wówczas nad wpływami endecji. Posłem na Sejm z okręgu białostockiego kadencji 1928—1930 był Franciszek Urbański, sekretarz generalny centrali warszawskiej ChZZ.

Ruch chrześcijańsko-demokratyczny województwa białostockiego akceptował linię polityczną władz centralnych Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji i aż do 1927 r. zachował jedność organizacyjną. Jednakże w szeregach tego ruchu znajdowali się również zwolennicy sanacji.

W końcu 1927 r. doszło do pierwszego rozłamu. Grupa zwolenników sanacji ustosunkowała się negatywnie do polityki władz centralnych stronnictwa i poparła obóz rządowy. 18 listopada 1927 r. zwołany został okręgowy zjazd secesjonistów w Białymstoku. Wybrali oni odrębny Zarząd Okręgowy ChD. Wśród rozłamowców znalazł się Mikołaj Korbut, sekretarz okręgowy ChZZ⁸.

Również w Grodnie doszło do rozłamu. Za polityką sanacji opowiedział się Aleksander Majewski, dotychczasowy sekretarz okręgowy ChZZ w Grodnie. Wykluczony on został z szeregów stronnictwa i pozbawiony zajmowanego stanowiska w ChZZ, ale opowiedziała się za nim część

³ „Dziennik Białostocki”, 10 IV 1919 nr 4.

⁴ „Dziennik Grodzieński”, 27 VII 1922 nr 130.

⁵ „Nowe Życie”, Grodno, 29 X 1922 nr 41.

⁶ Tamże, 30 XI 1927 nr 137.

⁷ „Gazeta Łomżyńska”, 26 I 1920 nr 11.

⁸ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej WAPB), Urząd Wojewódzki Białostocki (dalej UWB), s. 38, 208.

członków. Stworzyli oni prorządowe chrześcijańskie związki zawodowe kresowe. 4 kwietnia 1929 r. Urząd Wojewódzki Białostocki zarejestrował następujące chrześcijańskie związki zawodowe kresowe w Grodnie: dozorców domowych, robotników rolnych i tytoniowych⁹. W późniejszym czasie związki te przyłączyły się do ZZZ.

Natomiast w Białymstoku secesjoniści powrócili do szeregów ChD i konflikt wewnętrzny został czasowo zażegnany.

Podczas wyborów do Sejmu w 1930 r. zgłoszona została odrębna pro-sanacyjna lista chadecka, zarejestrowana pod nazwą listy Bloku Chrześcijańskiego¹⁰. Padła na nią niewielka liczba głosów.

W 1934 r. nastąpił nowy, ogólnokrajowy rozłam w szeregach ChD. W wyniku rozłamu powstało Zjednoczenie Chrześcijańskie Społeczne, skupiające przeciwników W. Korfatego. Wśród rozłamowców znalazł się również Franciszek Urbański, sekretarz generalny ChZZ. W Białymstoku do nowego stronnictwa przeszli m.in. sekretarz okręgowy ChZZ Mikołaj Korbut oraz główny organizator ruchu społeczno-katolickiego ks. Aleksander Chodyko¹¹. Rozłam okazał się trwały. W ten sposób kierownictwo ChZZ w Białymstoku znalazło się w rękach zwolenników sanacji.

W rok później poseł Wacław Bitner, wybrany do Sejmu z Okręgu białostockiego dokonał nowego rozłamu w szeregach ChD, tworząc Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe.

W 1935 r. Białostocka ChD rozbita była na 3 zwalczające się grupy: zwolenników F. Urbańskiego, zwolenników W. Bitnera i zwolenników oficjalnych władz chadecji (poseł Romuald Pułjan z okręgu grodzieńskiego). Po wyborach do Sejmu w 1935 r. chadecja zeszła ostatecznie całkowicie ze sceny życia politycznego województwa białostockiego. Wpływy chadecji przejęła częściowo endecja, szczególnie w Łomżyńskim, częściowo zaś sanacja.

Pozostały tylko formalnie bezpartyjne, lecz faktycznie prorządowe ChZZ, których rola w ruchu zawodowym w województwie była niewielka. Tak więc w latach 1930—1935 dokonał się proces przekształcenia ChZZ województwa białostockiego z przybudówek chadecji w przybudówki obozu rządowego.

Chrześcijańskie związki zawodowe powstały w województwie białostockim później aniżeli klasowy ruch zawodowy oraz związki zawodowe związane z NPR, które później przystąpiły do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Skupiły one w swoich szeregach część robotników nieorganizowanych dotąd w związkach zawodowych, a także część członków, a nawet całe oddziały branżowych ZZ należących dotąd do ZZP.

⁹ „Białostocki Dziennik Wojewódzki” 15 V 1929 nr 9.

¹⁰ WAPB, UWB, 56, k. 114, 123, 138, 154, 166.

¹¹ Tamże, 76, s. 134—135, 170—171.

Te ostatnie stopniowo ulegały polaryzacji, większa ich część przeszła do ChZZ, część zaś do związków klasowych. W wyniku tych procesów ChZZ skupiały w swoich szeregach w 1925 r. 31,7% robotników zrzeszonych w związkach na terenie województwa białostockiego¹².

Lata 1922—1928 były szczytowym okresem w rozwoju ChZZ w województwie. Po 1928 r., a szczególnie z chwilą powstania ZZZ znaczna część członków ChZZ zasilila szeregi prorządowych związków zawodowych.

Jednocześnie silnym konkurentem ChZZ, począwszy od połowy lat trzydziestych, szczególnie w Łomżyńskim, a częściowo również w Białymstoku i okolicach stało się związane ideowo z endecją Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska”. W zasadzie w wymienionym okresie wpływy ChZZ zanikły w Łomżyńskim całkowicie na rzecz ZZ „Praca Polska”, które uzyskało w swojej działalności pełne poparcie kleru łomżyńskiego.

ChZZ działały głównie wśród robotników sfery nieprodukcyjnej, jak dozorczy domowi, służba domowa o nieskrystalizowanej świadomości klasowej, znajdujących się ponadto pod wpływem ideowym kleru. Członkowie ChZZ równolegle należeli do innych organizacji działających w ramach „Akcji Katolickiej”, jak ChSR, związki młodzieży katolickiej itp.

Trwałe wpływy ChZZ utrzymało przez cały okres międzywojenny wśród robotników przemysłu włókienniczego Wasilkowa i Białegostoku oraz robotników tytoniowych Białegostoku i Grodna, szczególnie wśród kobiet. Przejściowe wpływy posiadało również wśród części robotników rolnych, ale tylko w powiatach Augustów i Grodno. ChZZ działały również wśród robotników przemysłu drzewnego, ale tylko w powiatach: białostockim, grodzieńskim i częściowo wołkowyskim. Natomiast w ogóle nie prowadziły działalności w najważniejszym rejonie koncentracji tego przemysłu: Puszczy Białowieskiej, a także w Płocicznie i Augustowie-Lipowcu.

Niewielkie znaczenie miała też działalność ChZZ w środowisku robotników przemysłu skórzanego i budowlanych. Wiele gałęzi przemysłu w ogóle nie było objętych działalnością ChZZ, jak przemysł spożywczy, odzieżowy, ceramiczny. Geograficznie wpływy ChZZ w zasadzie można ograniczyć tylko do powiatów: Białostok, Sokółka i Grodno oraz miasta Białegostoku. W pozostałych powiatach ChZZ miały znaczenie marginesowe oraz efemeryczne, a w powiecie Bielsk Podlaski w ogóle nie działały. Nie objęły więc swoim zasięgiem działania całego obszaru województwa, ani też nie zdobyły zdecydowanej przewagi w żadnej branży, ustępując wyraźnie klasowym ZZ, a po 1931 r. również ZZZ.

Brak jest dokładnych danych dotyczących liczebności ChZZ w województwie białostockim w latach trzydziestych. Na podstawie frekwencji

¹² S. Rychliński, *Zasadnicze kierunki...*, cyt. wyd., s. 78.

cji na zebraniach oddziałów ZZ różnych branż¹⁸ należących do różnych central należy przypuszczać, że skupiały one co najmniej 10% ogólnej liczby robotników zrzeszonych w ZZ i nie wykazywały tendencji rozwojowych.

W czasie konfliktów zawodowych, znajdujących wyraz m.in. w ruchu strajkowym rozbiły one jedność klasy robotniczej, wysuwały też nader umiarkowane żądania dotyczące poprawy warunków pracy robotników. Wystąpiło to szczególnie podczas powszechnych strajków włóknarzy białostockich w latach 1932, 1933 i 1937. Nawet w przypadku przystąpienia do strajku ChZZ podkreślały swoją odrębność ideową od klasowych ZZ. ChZZ nie brały też udziału w akcjach politycznych organizowanych przez klasowe ZZ, w tym również obchodach święta 1 Maja. Święto to traktowały jako imprezę antyrządową inspirowaną przez „żydo-komunę”. Przeciwwstawiały mu święto 3 Maja. W wyborach do samorządu terytorialnego oraz kas chorych, a także w wyborach do Sejmu w latach dwudziestych ChZZ tworzyły wspólny front z chadecją i endecją, a w latach trzydziestych popierały obóz rządowy. Działalność ChZZ w województwie podobnie jak i w całym kraju, cechowały: solidaryzm narodowy, antysemityzm oraz wrogość do ideologii socjalizmu i klasowego ruchu zawodowego.

Nie odegrały one poważniejszej roli w historii ruchu robotniczego na Białostocczyźnie ze względu na niewielkie wpływy w środowisku robotniczym, a także dużo mniejszą aktywność i sprawność organizacyjną swoich instancji, w porównaniu z klasowym ruchem zawodowym. Jednakże ich działalność powinna być przedmiotem badań naukowych ze względu na potrzebę wszechstronnej analizy różnych aspektów działalności ruchu zawodowego na Białostocczyźnie, jego zróżnicowania ideowego i organizacyjnego.

¹⁸ Ustalone na podstawie sprawozdań sytuacyjnych wojewody białostockiego za lata 1930—1939. WAPB, UWB.

Część II. OKRES POLSKI LUDOWEJ

Władysław Góra

NIEKTÓRE PROBLEMY METODOLOGICZNE BADAŃ NAD ROZWOJEM I DZIAŁALNOŚCIĄ PZPR

Badania nad dziejami PZPR zapoczątkowane zostały zaledwie przed kilku laty i w związku z tym trudno jest mówić o dużych osiągnięciach w tej dziedzinie. Niewątpliwie ocena ta byłaby bardziej optymistyczna, gdybyśmy uwzględnili również dorobek ekonomistów, socjologów, badaczy problemów państwa i prawa, politologów i innych pokrewnych dyscyplin naukowych. Nie wydaje się to jednakże celowe z kilku przyczyn:

1) W praktyce współpraca pomiędzy pracownikami różnych dyscyplin naukowych, nawet pokrewnych, jest jeszcze dalece niezadowolająca i w związku z tym trudno nieraz znaleźć „wspólny język” tak ze względu na odmienne podejście do badanego przedmiotu oraz zakładane cele badawcze, jak również różne metody badawcze. Historyk, nawet dziejów współczesnych, sięga jednak zawsze do „dnia wczorajszego”, stara się o zachowanie przynajmniej minimum dystansu czasowego — socjolog, ekonomista, politolog tkwią w zasadzie w teraźniejszości, a jeśli nawiązują do przeszłości to jedynie w celu konfrontacji przeszłości ze współczesnością, przy czym analiza przeszłości ma na ogół charakter ilustracyjny.

2) Historycy doceniają na ogół wartość metod socjologicznych czy warsztatów naukowych pokrewnych dyscyplin dla swoich badań i wykorzystują w jakiejś mierze ich dorobek, jednakże w badaniach historycznych nie odgrywa to istotniejszej roli i ma charakter pomocniczy czy też wspomagający.

3) Integracja prac badawczych pracowników różnych dyscyplin naukowych wymaga dłuższego okresu czasu, niezbędnego dla wypracowania właściwych metod tej integracji i niezagubienia po drodze specyficznych właściwości każdej z tych dyscyplin. Jest to problem trudny i złożony, niełatwy do rozwiązania. Trzeba przyznać rację J. Topolskiemu, który twierdzi, że chodzi nie tyle o przyciągnięcie przez historyków badaczy innych dyscyplin naukowych do bezpośredniej współpracy, ile

o zdobycie umiejętności wykorzystania ich dorobku przez samych historyków¹.

4) Problemy dziejów PZPR występują w pracach badawczych dyscyplin niehistorycznych raczej doraźnie, jako pewien margines szerszego tła. Nie dotyczy to, w pewnej mierze, nowej dyscypliny jaką jest „wiedza o partii”, stanowiąca część składową, czy też gałąź, nauk socjologicznych. Należy jednak zauważyć, że przedmiotem „wiedzy o partii” jest nie tyle jej historia, ile problemy związane z rozwojem samej partii, jej podstawami ideologicznymi, organizacyjnymi, strukturą, działalnością organizacji podstawowych, miejscem partii w społeczeństwie itp.² Historia, dzieje partii są więc dla tej dyscypliny czymś pomocniczym, dyscypliną wspomagającą, z której dorobku korzysta. Historyk „skazany” jest więc przeważnie na własne prace badawcze, a możliwości wykorzystania dorobku innych dyscyplin zależne są od znajomości ich warsztatu i metod badawczych, od własnych umiejętności i talentu. Zaznaczyć przy tym należy, że nie jest łatwo ocenić historykowi osiągnięcia innych dyscyplin naukowych, zarówno ze względu na różnicę w ujęciu warsztatowym, jak i odmienne zadania. Wykorzystując więc określony materiał z ich dorobku, czy nawet pewne uogólnienia, historyk nie jest w stanie podjąć globalnej oceny osiągnięć pokrewnych dyscyplin i poddać ich w pełni naukowej krytyce. Tkwi więc w tym potencjalne niebezpieczeństwo dla wiarygodności jego własnych badań, co zmusza do szczególnie ostrożnego traktowania „cudzego” dorobku.

Tak więc wspominając o dorobku w badaniach nad dziejami PZPR socjologów, ekonomistów itd., ograniczymy się przede wszystkim do oceny badań historycznych. W szczególności będziemy chcieli ustosunkować się do czterech spraw podstawowych: 1) baza źródłowa; 2) kadry naukowe i problemy ich rozwoju; 3) aktualny stan badań nad dziejami PZPR; 4) perspektywy badawcze.

PZPR jest dziedzicem i kontynuatorką najlepszych tradycji rewolucyjnego nurtu ruchu robotniczego i walczy o wcielenie w życie ideałów, które w swych programach sformułowali jej poprzednicy już przed kilkudziesięciu laty, to jest zbudowanie nowego socjalistycznego społeczeństwa. Nie wszystko z dorobku i doświadczeń tego nurtu, reprezentowanego kolejno przez „Wielki Proletariat”, SDKPiL, PPS-Lewicę, KPP, PPS i odrodzoną, jednolitofrontową PPS zachowało swą wartość, ale pewne zasadnicze myśli i idee posiadają trwałe znaczenie. Zaliczyć można do nich ścisły związek losów Polski i narodu polskiego z socjalizmem i międzynarodowymi siłami postępowymi, przodującą rolę kla-

¹ J. Topolski, *Polska Ludowa — metodologiczne problemy jej dziejów*, „Z pola walki” 1972, nr 1, s. 145—172.

² Por. *Wybrane problemy teorii i praktyki funkcjonowania partii*, pod red. A. Dobieszewskiego, Warszawa 1972.

sy robotniczej jako reprezentanta wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych i zarazem hegemoną nowych przemian, głęboki patriotyzm związany ze szczerym proletariackim internacjonalizmem, zdecydowaną walkę z rodzimym nacjonalizmem, kołtuństwem i ciemnotą. Będzie to zasada solidarności i współdziałania z klasą robotniczą innych krajów oraz zdecydowanej walki z klasowym przeciwnikiem, z wpływami ideologii burżuazyjnej i jej oddziaływaniem na masy pracujące. Będzie to wreszcie postulat bliskiej i serdecznej więzi partii robotniczej ze swoją klasą i jej naturalnymi sojusznikami: chłopami i pracującą inteligencją. Te idee i hasła zachowały swą wartość i znaczenie po dzień dzisiejszy, a konfrontacja z praktyką umożliwia stałe ich doskonalenie i ulepszanie.

Oczywiście badania nad dziejami PZPR nie są łatwe ponieważ dotyczą one partii działającej aktualnie, w której „dzień wczorajszy” rzuca bezpośrednio na „dzień dzisiejszy” niemniej jednak są potrzebne i celowe. Od powstania PZPR minęło już 30 lat, a 30 lat w XX wieku oznacza tyle co dawniej całe wieki. W ciągu tych trzydziestu lat Polska zmieniła całkowicie swe oblicze stając się szybko rozwijającym się państwem socjalistycznym, a siłą motoryczną tych przemian była właśnie PZPR.

Oczywiście ciągle aktualny przecież pozostaje problem perspektywy historycznej, czyli dystansu dzielącego nas od opisywanych zdarzeń. Osobiście wydaje mi się jednak, że najważniejszą jest nie sprawa dystansu czasowego, a to czy mamy do czynienia ze zjawiskiem (procesem) zakończonym w jakiejś mierze, z ujawnionymi przynajmniej częściowo skutkami, czy też z procesem jeszcze trwającym. Ale nawet w tym ostatnim przypadku możliwe jest przecież zapoczątkowanie prac badawczych, m.in. w oparciu o znajomość ogólnych warunków, w jakich określony proces historyczny przebiega, przy stosowaniu marksistowskiej metody modelowej, o której pisze w swych pracach J. Topolski. W pierwszym przypadku chodzi o rozpatrywanie badań porównawczych, zjawisk historycznych w formie możliwie najprostszej, modelowej^{*} i poddanie ich następnie zabiegom konkretyzacyjnym. W drugim chodzi o porównanie z analogicznymi procesami rozwojowymi w innych krajach i na tej podstawie wydobywanie zarówno ogólnych prawidłowości jak i narodowej specyfiki tych przeobrażeń. Wymaga to silnego wsparcia ze strony teorii, bez czego w badaniach nad historią najnowszą obejść się nie można.

Nie zawsze uchroni to nas od błędów czy uproszczeń, ale parafrazując znane słowa A. Próchnika — „przyszły historyk poprawi błąd historyka dzisiejszego”. Proces historyczny jest zjawiskiem ciągłym i skomplikowanym i pierwszy jego obraz, powstały w rezultacie wstępnych prac badawczych, nigdy nie będzie w pełni doskonały. Nie tego jednak

^{*} J. Topolski, *Polska Ludowa...*, tenże: *Marksizm i historia*, Warszawa 1977.

w badaniach nad współczesnością należy się głównie obawiać, a przede wszystkim braku obiektywizmu, „ustawiania” sobie pewnych zagadnień, omijania spraw tzw. drażliwych.

Zaznaczyć należy, że historię PZPR można rozpatrywać w dwóch ujęciach: węższym i szerszym.

W pierwszym przypadku chodzi o historię samej partii, jej rozwoju ilościowego i organizacyjnego, kształtowania programu i ideologii, mechanizmów działalności, kształtowania i doskonalenia kadr aktywu partyjnego, związków z międzynarodowym ruchem komunistycznym. W szerszym zakresie historia PZPR, kierowniczej siły budownictwa socjalistycznego w Polsce, obejmuje rozległy teren działalności „zewnątrznej” partii, dotyczącej różnych aspektów polityki wewnętrznej i zagranicznej państwa ludowego, rozwoju gospodarki narodowej, stosunków międzypartyjnych, działalności w zakresie rozwoju kultury, nauki i oświaty, polityki społecznej i socjalnej, stosunków z partiami sojuszniczymi, organizacjami masowymi i społecznymi, miejsca we Froncie Jedności Narodu, wreszcie więzi z masami bezpartyjnymi. Mieści się w tym ogromny zakres problemów poczynając od formułowania programowych koncepcji PZPR odnośnie do poszczególnych dziedzin i aspektów całości kształtu działalności politycznej, ekonomicznej i społecznej, aż do metod ich realizacji i kontroli społecznej nad prawidłowym wcieleniem ich w życie. W tym szerszym zakresie historia PZPR stapia się niejako z dziejami Polski Ludowej, staje się jej nierozdzielalną częścią składową. Powoduje to szereg dodatkowych trudności metodologicznych i metodycznych, z których wymienić należy w szczególności dwa skrajne niebezpieczeństwa:

1) możliwość sztucznego wyizolowania dziejów PZPR z dziejów narodu, z całokształtu warunków, w jakich działa i rozwija się,

2) utożsamienie dziejów partii z historią narodu, co utrudnia, a nawet uniemożliwia wyjaśnienie rzeczywistego miejsca PZPR w ogólnonarodowym procesie rozwoju i utrudnia zrozumienie jej przewodnictwa w budownictwie socjalistycznej Polski.

Na dzieje PRL składa się bowiem również dorobek pozostałych sojusznicznych stronnictw politycznych, to jest ZSL i SD, organizacji zawodowych, młodzieżowych, społecznych, Frontu Jedności Narodu, trud i wysiłek milionów ludzi pracy w większości bezpartyjnych, ogromny i stale wzrastający wysiłek całego narodu.

Stąd właśnie wynika potrzeba prowadzenia badań bardzo „szerokim frontem” z udziałem specjalistów różnych dziedzin nauk społecznych, wśród których badania dziejów PZPR będą stanowiły nie jedyny, chociaż niewątpliwie jeden z najważniejszych odcinków. Wyizolowanie bowiem PZPR z dziejów narodu, oderwanie od naturalnych warunków i wektorów jej rozwoju i działalności, jest niebezpieczeństwem więk-

szym, chociaż w węższym ujęciu jej historii może stwarzać pewne — z pewnością jednak doraźne — korzyści naukowe i metodyczne.

Baza materiałowa do dziejów PZPR

Przez bazę materiałową rozumiemy źródła typu archiwalnego, zwłaszcza zaś akta własne powstałe w toku działalności partii, prasę, publicystykę różnego rodzaju oraz źródła wtórne (zastępcze), tj. wspomnienia, relacje, kroniki itp. Baza materiałowa obejmuje również literaturę naukową, różnego rodzaju opracowania, a nawet literaturę piękną.

Podstawowy zasób akt własnych partii bądź związanych z jej wielokierunkową działalnością znajduje się w Centralnym Archiwum KC PZPR (CA), w archiwach wojewódzkich PZPR oraz w Centralnej Składnicy Akt Komitetu Centralnego podlegającej CA.

Jest to zasób ogromny zawierający m.in. materiały zjazdów krajowych i konferencji wojewódzkich, posiedzeń plenarnych instancji partyjnych, materiał poszczególnych wydziałów aparatu partyjnego, komisji kontroli partyjnej i in. Ogromny ten materiał opracowywany jest wstępnie w Składnicy Akt, a stąd przekazywany do archiwum z uwzględnieniem w zasadzie 10-letniego dystansu. Mimo swego bogactwa materiał ten zawiera istotne luki, zwłaszcza odnośnie do kształtowania się koncepcji partii i kontroli nad realizacją jej linii politycznej. Sam w sobie materiał ten nie jest wystarczający do wszechstronnego opracowania dziejów PZPR i musi być uzupełniony źródłami z archiwów państwowych. Również dostęp do tych materiałów jest dość trudny i korzystać z nich mogą jak dotąd jedynie nieliczni. Materiał znajdujący się w CA i archiwach wojewódzkich PZPR sięga w zasadzie do 1960 r. Materiały z lat późniejszych znajdują się w Składnicy Akt i w ogóle w małym stopniu nadają się do wykorzystania.

W jeszcze mniejszym stopniu uporządkowane są materiały znajdujące się w archiwach państwowych. Również dostęp do tych materiałów jest bardzo trudny, a skomplikowane przepisy dotyczące korzystania z nich nie sprzyjają bynajmniej rozwojowi badań.

Ogromną wartość naukową dla badań nad dziejami PZPR mają oficjalne, opublikowane dokumenty zjazdów i plenarnych posiedzeń instancji centralnych partii. Materiały ze zjazdów publikowane były w odrębnych wydawnictwach bądź specjalnych zeszytach „Nowych Dróg”, materiały z plenarnych posiedzeń KC PZPR w wydawnictwach broszurowych lub w „Nowych Drógach”. Na szczególną uwagę zasługują materiały tych posiedzeń plenarnych, które były wyrazem zasadniczego zwrotu w polityce partii, to jest VIII plenum KC PZPR z października 1956 r. oraz VIII plenum KC PZPR z lutego 1970 r. (numer specjalny „Nowych Dróg”). W obu tych wydawnictwach zawarto oprócz dokumentacji posiedzeń plenarnych również bardzo bogatą dyskusję.

Podstawowe dokumenty KC i jego poszczególnych wydziałów publikowane były w specjalnych wydawnictwach okolicznościowych i wewnętrzpartyjnych wydawanych z okazji zjazdów. Wymienić tu należy takie wydawnictwa jak: *Uchwały KC PZPR od II do III Zjazdu* (KiW 1959), *Uchwały KC PZPR od III do IV Zjazdu* (KiW 1964), *Uchwały KC PZPR od IV do V Zjazdu* (KiW 1968), *Uchwały KC PZPR od V do VI Zjazdu* (KiW 1971), *Uchwały KC PZPR od VI do VII Zjazdu* (KiW 1975). Do tej grupy wydawnictw zaliczyć można także zbiór *O budownictwie partyjnym* (KiW 1954) zawierający uchwały KC PZPR z lat 1949—1953 oraz wydawane corocznie w latach 1949—1952, a następnie od 1971 r. przez Wydział Organizacyjny KC PZPR zbiory ważniejszych dokumentów partyjnych.

Bogaty materiał statystyczny zawierają ukazujące się corocznie w latach 1960—1971 wydawnictwa wewnętrzne Wydziału Organizacyjnego KC PZPR zawierające dane statystyczne o rozwoju partii (*PZPR w 1960 r.*, w 1961 r. itd. aż po rok 1971). Ponadto wydanych zostało z okazji Zjazdów kilka statystycznych wydawnictw zbiorczych (*PZPR w liczbach od II do III Zjazdu* w 1959 r.; od III do IV Zjazdu w 1964 r. i od IV do V Zjazdu w 1968 r.). Ponadto opublikowane zostały w specjalnych książkach i broszurach materiały dwóch ogólnokrajowych konferencji PZPR w 1973 r. i w 1978 r. oraz przemówienia i referaty czołowych przywódców partii, w tym B. Bieruta (*O partii*, Warszawa 1954 i in.), W. Gomułki (*Przemówienia* wydawane systematycznie w latach 1957—1969), A. Zawadzkiego i in.

Dotychczas wyraźnie niedoceniana jest w naszej historiografii rola prasy partyjnej jako źródła historycznego. A przecież prasa ta zawiera ogromną ilość informacji i faktów, polemik i dyskusji, listów i skarg czytelników, a ponadto szereg oficjalnych dokumentów instancji partyjnych (centralnych i terenowych), materiałów sprawozdawczych oraz różnego rodzaju ocen i analiz. Zwłaszcza istotne znaczenie dla poznania dziejów partii posiadają jej organy centralne, w szczególności „Nowe Drogi” i „Trybuna Ludu”. Istotne znaczenie dla badań nad opinią publiczną, zmianami w nastrojach różnych warstw społeczeństwa posiada publicystyka reprezentowana przez takie czasopisma jak „Polityka”, „Kultura”, „Życie Literackie”, „Literatura”, „Tygodnik Kulturalny”, „Czas” i in. Niewielkie jak dotąd znaczenie mają źródła wtórne, z których nieliczne tylko i to raczej szeregowych członków PZPR — były publikowane. Sprawa tworzenia tych źródeł, zbierania i opracowywania relacji i wspomnień z dziejów PZPR staje się coraz bardziej pilna, m.in. z uwagi na to, że od powstania partii minęło już 30 lat, i że pokolenie jej działaczy z pierwszych lat jej istnienia zaczyna powoli odchodzić.

Ogromnego znaczenia nabierają również, biorąc pod uwagę długi okres powstania warsztatów badawczych, pewne prace pomocnicze, wy-

konywane indywidualnie bądź zespołowo. Należy zaliczyć do nich bibliografie różnego rodzaju, dane dotyczące składu władz partyjnych, kartoteki działaczy i aktywu oraz kroniki wydarzeń. Prace te zapoczątkowane niegdyś przez Zakład Historii Partii nie zawsze są kontynuowane, z wielką szkodą dla procesu badawczego. Z opublikowanych prac tego typu wymienić należy przede wszystkim wydany przez ZHP w 1971 r. w małej poligrafii *Informator. Skład władz PZPR. Zjazdy i posiedzenia plenarne KC 1948—1968* opracowany przez J. Szczepilewskiego oraz wydane w 1978 r. zbiorcze wydawnictwo: *PPR, PPS, PZPR. Zjazdy i Kongresy, posiedzenia plenarne oraz skład władz naczelnych 1944—1975*, w opracowaniu J. Jakubowskiego i J. Szczepilewskiego. Kontynuowane są w WSNS prace nad kartoteką działaczy partyjnych oraz różnego rodzaju prace bibliograficzne, informatory itp.

Pewien materiał do dziejów PZPR (do 1953 r.) zawiera również Centralna Kartoteka poległych w walce o utrwalenie władzy ludowej, znajdująca się w Instytucie Ruchu Robotniczego WSNS⁴. Z materiałów archiwalnych niezbędnych dla badań nad dziejami PZPR wymienić należy dokumenty z okresu po 1948 r. znajdujące się bądź w archiwach wydzielonych (Centralne Archiwum MSW, Archiwum MSZ, Centralne Archiwum Wojskowe, archiwa stronnictw sojuszników i związków zawodowych), bądź też w Archiwum Akt Nowych (AAN) względnie w składnicach akt poszczególnych resortów, zjednoczeń, wielkich przedsiębiorstw przemysłowych i in. Ze źródeł publikowanych należy wymienić zwłaszcza stenogramy posiedzeń Sejmu RP i Sejmu PRL (od 1952 r.), ustawy uchwalone przez Sejm (Dziennik Ustaw RP, Dziennik Ustaw PRL, „Monitor”) oraz dzienniki urzędowe poszczególnych resortów.

Kadra naukowa i problemy jej rozwoju

Dla rozwoju badań nad dziejami PZPR konieczne jest przygotowanie odpowiednich kadr, bez czego nie może być mowy o zdecydowanym postępie w tym zakresie. Jak dotychczas jedyną komórką zajmującą się profesjonalnie problematyką PZPR był kilkusobowy zespół w Zakładzie Historii Polski, którego działalność kontynuowana jest od 1971 r. przez Zakład Polski Ludowej Instytutu Ruchu Robotniczego WSNS liczący aktualnie kilkunastu pracowników, w tym czterech pracowników samodzielnych. Pewne badania o charakterze raczej socjologicznym podjął również Instytut Wiedzy o Partii WSNS oraz Zakład Współczesnego Międzynarodowego Ruchu Robotniczego WSNS zajmujący się m.in. problemami współpracy PZPR z innymi partiami komunistycznymi. Po-

⁴ Por. oparte o nią wydawnictwo *Polegli w walce o władzę ludową*, Warszawa 1970 (opr. B. Brzeziński, L. Chrzanowski, R. Halaba — red.).

nadto problematyką PZPR zajmuje się w kraju jeszcze kilkanaście osób, ale raczej na marginesie innych podstawowych zainteresowań, w tym dwóch pracowników Instytutu Historii PAN oraz kilku pracowników Śląskiego Instytutu Naukowego. Ponieważ przygotowanie odpowiedniej kadry wymaga czasu, potrzebne są pewne planowe posunięcia w tej dziedzinie, a poza tym stworzenie warunków zachęcających do zajęcia się tą problematyką, co zresztą postulujemy od wielu lat. Trudności w dostępie do materiałów, ścisły związek prac badawczych z aktualnymi zadaniami partyjnymi, kilka zasadniczych zwrotów w polityce PZPR w ciągu minionego okresu itd., zniechęcają do zajęcia się problematyką jej dziejów, a młody absolwent wyższej uczelni woli na ogół zająć się zagadnieniami mniej trudnymi i kontrowersyjnymi.

Pewne nadzieje można wiązać ze studiami doktoranckimi prowadzonymi w WSNS oraz na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego. Problematykę PZPR podjęło na nich kilkanaście osób, przy tym obrano jako tematy prac doktorskich problemy rozwoju organizacyjnego partii zarówno w skali całego kraju (okres 1949—1954), jak i w niektórych regionach (Warszawa, Łódź, Olsztyn), problemy polityki rolnej PZPR 1949—1959 i niektóre in.⁵ Ponieważ jednak wszystkie wymienione powyżej przedsięwzięcia nie zapewniają nawet w minimalnym zakresie pokrycia istniejących potrzeb, wydaje się niezbędne nie tylko znaczne rozszerzenie zespołu PZPR w WSNS, ale utworzenie zakładów (zespołów) parających się dziejami najnowszymi PRL również w innych placówkach naukowych, w tym również na niektórych uniwersytetach. Jedyne istniejący w IH PAN Zakład Polski Ludowej z niewielkimi jedynie wyjątkami dotychczas nie wyszedł poza 1949 r. i w związku z tym jego związek z problematyką PZPR praktycznie jest bardzo słaby.

Dotychczasowe osiągnięcia i propozycje badawcze

Dorobek naukowy dotyczący dziejów PZPR jest jak dotychczas nieduży, a plany badawcze dość skromne, ograniczone w głównej mierze brakiem odpowiednich kadr, o czym już wspominaliśmy. Największym osiągnięciem było w tym zakresie ukazanie się w końcu 1967 r. dwutomowej historii polskiego ruchu robotniczego. Dzieje PZPR obejmujące lata 1948—1964 (od I do IV Zjazdu) zawarte zostały w części IV (aut. — W. Góra) w rozdziałach IV—VI. Szczegółowiej omówione zostały

⁵ Z obronionych w ramach Instytutu Ruchu Robotniczego WSNS prac doktorskich dotyczących dziejów PZPR wymienić można m.in. dysertację J. Lebiody, *Polityka kulturalna PZPR w latach 1948—1955* (w druku), J. Joki, *PZPR w woj. białostockim w latach 1948—1955* (w druku) oraz szereg innych znajdujących się w bibliotece WSNS. Zob. także dysertację C. Sputeck, *PZPR od I do III Zjazdu w woj. śląskim* (w druku) obronioną w Katowicach na Uniwersytecie Śląskim.

w książce problemy zjednoczenia PPR i PPS i platformy ideologicznej PZPR oraz okres wstępnej industrializacji socjalistycznej (Plan Sześcioletni). Bardziej powierzchownie, opisowo potraktowane zostały lata następne, co wyjaśnić należy m.in. brakiem dostępu do jeszcze nieuporządkowanych w tym okresie materiałów archiwalnych. Praca powyższa oparta została o rozprawę habilitacyjną tegoż autora dotyczącą podstawowych problemów rozwoju ruchu robotniczego w Polsce w latach 1944—1964, gdzie szereg problemów potraktowanych zostało bardziej analitycznie, wzbogaconą ponadto licznymi przypisami (Warszawa 1966, wyd. powielane, wyd. wspólnie przez ZHP i WSNS). Próbę syntetycznego, choć bardzo skrótowego ujęcia dziejów PZPR, od jej powstania aż po VI Zjazd podjął tenże autor w podręczniku szkoleniowym (*Wybrane zagadnienia historii polskiego ruchu robotniczego*) przeznaczonym dla słuchaczy WUML (wyd. powielone Warszawa 1971), rozszerzonego nieco w wydawnictwie: *Polski ruch robotniczy. Zarys historii*, pod red. A. Czubińskiego (Warszawa 1972, II wyd. 1974, część V). Na uwagę zasługuje również syntetyczny szkic A. Werblana poświęcony dziejom PZPR w latach 1948—1964, opublikowany w wyd. zbiorowym: *XX lat Polski Ludowej* (Warszawa 1964).

Problematyka koncepcji i polityki PZPR w zakresie rozwoju gospodarczego potraktowana została dość szeroko w *Historii gospodarczej Polski Ludowej 1944—1968*, A. Jezierskiego (Warszawa 1971). Nie omawiając szerzej problematyki zawartej w tej książce, posiadającej szereg istotnych walorów, należy jednak wskazać, że głównym jej brakiem jest niedostateczny krytycyzm i brak pogłębionej analizy odnośnie do osiągnięć i braków minionego okresu, w pełni możliwe do wydobywania choćby na podstawie materiałów VII i VIII plenum KC PZPR (grudzień 1970, luty 1971). Spowodowało to, że szereg ocen zawartych w książce okazało się zdeaktualizowanych już w chwili jej ukazania. O wiele szerzej omawiana jest problematyka PZPR w pracy W. Góry mającej charakter wstępnej syntezy *Polska Rzeczpospolita Ludowa 1944—1974*, której dwa wydania ukazały się w latach 1974 i 1976. W wyd. II dzieje PZPR aczkolwiek w formie skrótowej doprowadzone zostały do VII Zjazdu.

Sporo materiałów do dziejów PZPR znaleźć można w wydawnictwie zbiorowym *Ruch robotniczy w Polsce Ludowej* opublikowanym w 1975 r. pod redakcją naukową J. W. Gołębiowskiego i W. Góry.

Jesienią 1978 r. ukazały się dwie prace zbiorowe: *Zjednoczenie ruchu robotniczego w socjalistycznych państwach Europy* (KiW), w której problemom zjednoczenia w Polsce poświęcony jest obszerny artykuł W. Góry i J. W. Gołębiowskiego oraz *PZPR* pod red. A. Dobieszewskiego i J. W. Gołębiowskiego, będący czymś w rodzaju małego kompendium o dziejach PZPR (PWN 1978). Popularną pracę syntetyczną o dziejach PZPR opublikował W. Góra (MON 1978).

Początkowy okres organizacyjnego rozwoju PZPR omawia J. Szcze-

blewski w kilku artykułach opublikowanych na łamach „Z pola walki”⁶. Na temat politycznych problemów wsi i polityki rolnej PZPR pisze A. Dobieszewski w rozprawie *Spoleczno-polityczne problemy wsi wielkopolskiej w latach 1945—1970* (Warszawa 1973). Ponadto ukazało się kilkanaście artykułów o charakterze regionalnym, dotyczących głównie spraw organizacyjnych.

Pewne aspekty myśli i polityki ekonomicznej PZPR zawarte są również (często jednak marginesowo) w pracach historyków, specjalistów dziejów gospodarczych i ekonomistów oraz socjologów, z których można wymienić m.in. *Historię gospodarczą Polski XIX i XX wieku* I. Kostrowickiej, Z. Landau’a i J. Tomaszewskiego (Warszawa 1966); *Zarys rozwoju gospodarczego Polski Ludowej* A. Karpińskiego (wyd. II, Warszawa 1968); tegoż autora *Polityka uprzemysłowienia Polski w latach 1958—1968* (Warszawa 1969); *Rolnictwo w Polsce Ludowej* W. Michny i A. Szykarczuka (Warszawa 1964), rozprawę W. Ratyńskiego: *Partia a związki zawodowe w Polsce Ludowej* (Warszawa 1977) i szereg innych.

Problemy zjednoczenia PPR i PPS i powstania PZPR omawiają w kilku artykułach oraz w *Zarysie historii politycznej Polski Ludowej w latach 1944—1949* — N. Kołomejczyk i B. Syzdek oraz W. Góra⁷; problemy periodyzacji okresu powojennego m.in. W. Góra, M. Żychowski i M. Turlejska⁸. Problemom walki PZPR z tendencjami rewizjonistycznymi poświęcił kilka artykułów, o charakterze raczej publicystycznym, W. Namiotkiewicz⁹.

Na uwagę zasługują również wydawnictwa przygotowane w Zakładzie Wiedzy o Partii WSNS, podręczniki przygotowywane dla potrzeb szkolenia partyjnego oraz niektóre prace z zakresu: podstaw nauk politycznych, przeznaczone przede wszystkim dla młodzieży studenckiej. Z wydawnictw tych można wymienić m.in. ponawiane kilkakrotnie po-

zycje *Wybrane zagadnienia ideologii i polityki PZPR* (Warszawa 1971) oraz *Wybrane problemy teorii i praktyki funkcjonowania partii* (Warszawa 1972, wyd. II). Są to prace zbiorowe, o charakterze popularnym, niemniej dostarczają sporo interesującego materiału i ciekawych analiz dotyczących mechanizmu działania partii i jej kierowniczej roli w budownictwie socjalizmu.

W sumie dorobek badawczy nad dziejami PZPR nie jest zbyt duży i więcej w nim luk i „białych plam” aniżeli osiągnięć. Niemniej szereg problemów zostało już wstępnie zbadanych, nad innymi badania zapoczątkowano. Do zbadanych problemów można zaliczyć zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego i powstanie PZPR, jej platformę ideologiczno-polityczną, zasady strukturalno-organizacyjne, działalność POP. Zapoczątkowane zostały badania nad polityką gospodarczą, rolną, kulturalną PZPR, nad jej związkami i miejscem w międzynarodowym ruchu robotniczym, nad jej rozwojem organizacyjnym¹⁰. Piszemy: zapoczątkowane, ponieważ rzeczywiście pojawiły się w zakresie tej problematyki dopiero pierwsze prace, które traktować można jedynie jako wstęp do dalszych pogłębionych badań. Dotyczy to nawet takiego problemu jak rozwój organizacyjny PZPR, gdzie wiele spraw wymaga dalszych badań i dyskusji łącznie z definicją co należy przez rozwój organizacyjny rozumieć.

Najmniej zaawansowane są prace nad rozwojem ideologicznym PZPR, kształtowaniem się i doskonaleniem jej programowych założeń, nad mechanizmami działania partii, jej doskonaleniem wewnętrznym i funkcjami kierowania budownictwem socjalizmu. Nie odpowiedziano dotychczas w sensie ścisłym naukowym na przyczyny powstawania w partii kryzysów wewnętrznych i zwrotów w jej polityce, nie zbadano głębiej tak ważnej kwestii jak polityka w zakresie doskonalenia kadr. Ponieważ trudno zaś jest badać tę całą problematykę w oderwaniu od całokształtu dziejów Polski Ludowej wydaje się koniecznym znaczne poszerzenie zakresu badań, swoiste splecenie, czy uzupełnienie, procesu badawczego dziejów partii z historią narodu i ludowego państwa polskiego. Wymaga to rzecz jasna pogłębienia współpracy między różnymi placówkami naukowymi i połączenia wysiłków różnych dyscyplin naukowych. Generalnie biorąc, stoją na tej drodze liczne jeszcze przeszkody, a szczególnie boleśnie odczuwa się brak wyspecjalizowanej kadry, dopływu młodych badaczy, ugruntowanych warsztatów naukowych. Pewne nadzieje na poprawę istniejącego stanu stworzyło powstanie WSNS i pryncypialne podejście kierownictwa tej uczelni dla dokonania w tej dziedzinie istotnego przełomu. Powołanie specjalnego Zakładu Polski Ludowej z pers-

⁶ Zob. *Wybrane problemy rozwoju organizacyjnego PZPR między I a II Zjazdem*, „Z pola walki” 1968, nr 4, II Zjazd PZPR. *Problemy organizacyjne*, tamże 1970, nr 2, *Problemy rozwoju organizacyjnego PZPR w okresie scalania organizacji partyjnych po zjednoczeniu PPR i PPS*, tamże, 1967, nr 1.

⁷ M.in. W. Góra, *Przekształcenie się partii robotniczej w partię narodu*, „Z pola walki” 1970, nr 4, s. 3—33, tamże: *Zjednoczenie ruchu robotniczego w Polsce*, w: *Ruch robotniczy w Polsce Ludowej*; J. Kantyka, *Na drodze do jedności*, Katowice 1973; N. Kołomejczyk, B. Syzdek, *Partie robotnicze w Polsce w latach 1944—1948*, w: *Z dziejów Polski Ludowej*, Warszawa 1966 s. 227—268; N. Kołomejczyk, B. Syzdek, *Polska w latach 1944—1949*, Warszawa 1971; B. Syzdek, *Zjednoczenie PPR i PPS — powstanie PZPR*, „Z pola walki” 1968, nr 4, s. 93—120; tamże: *Droga do jedności*, Warszawa 1975.

⁸ Por. m.in. W. Góra, *Etapy rozwoju Polski Ludowej*, „Z pola walki” 1971, nr 4, s. 225—242; M. Żychowski, tamże: s. 242—250; M. Turlejska, *Kilka uwag o historii Polski Ludowej*, „Z pola walki” 1964, nr 2, s. 190—196.

⁹ Por. m.in. W. Namiotkiewicz, *Partia w walce z tendencjami rewizjonistycznymi w ostatnich latach*, „Życie Partii” 1970, nr 12, 1971, nr 1.

¹⁰ Por. m.in. artykuł J. Pawłowicza w: *Ruch robotniczy w Polsce Ludowej*, op. cit. Zob. także E. Gajda, *Polska polityka zagraniczna 1944—1974*, Warszawa 1974.

pektywami jego dalszego rozwoju w najbliższym pięcioleciu, istnienie w WSNS seminarium doktorskiego w znacznej mierze poświęconego dziejom PZPR stwarzają pewne przesłanki dla polepszenia sytuacji.

Istotne znaczenie dla rozwinięcia badań nad dziejami PZPR miało powołanie przez Sekretariat KC PZPR zespołu redakcyjnego dla opracowania wielotomowej historii polskiego ruchu robotniczego, której VI tom poświęcony ma być dziejom PZPR od I do VII Zjazdu.

Reasumując nasze rozważania, moglibyśmy więc wysunąć w sprawie przyspieszenia badań nad dziejami PZPR następujące wnioski:

1) Szersze rozwinięcie dyskusji nad metodologią i metodyką badań dziejów PZPR, jako rewolucyjnej, komunistycznej partii robotniczej, będącej kierowniczą siłą budownictwa socjalizmu w Polsce.

2) Stworzenie lepszych warunków i zdopingowanie większej liczby ośrodków naukowych do podjęcia badań nad dziejami Polski Ludowej, bez rozwinięcia których nie sposób badać dziejów PZPR.

3) Przedyskutowanie szeregu trudnych problemów z dziejów PZPR, brak pryncypialnej oceny których utrudnia prace badawcze. Można wymienić tu m.in. sprawę tzw. odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego w latach 1948/1949, niektóre problemy polityki rolnej i specyfiki ich rozwiązań w Polsce Ludowej, kształtowanie się stosunków między państwem a kościołem, przyczyny i społeczne koszty zwrotów w polityce partii w 1948, 1956 i 1970 r., zagadnienia walki z rewizjonizmem i dogmatyzmem, ocena roli przywódców w działalności PZPR i szereg innych.

Bez dogłębnego wyjaśnienia tych i szeregu innych problemów trudno mówić o poważnym rozwoju prac badawczych, z kolei zaś dyskusja nad nimi wymaga wcześniejszego, dość poważnego przygotowania warsztatowego i zapoznania się przynajmniej z podstawowymi źródłami do dziejów PZPR.

4) Rozwinięcie szerszych badań nad rozwojem i strukturą klasy robotniczej w PRL, jako najważniejszego i bezpośredniego zaplecza partii. Badania te mają już pewien dorobek, który znalazł swoje odbicie zwłaszcza w pracach W. Wesołowskiego, J. Wiatra, A. Sarapaty, S. Widerszpila¹¹, dalszy rozwój ich wymaga jednak znacznego zwiększenia kadr i utworzenia zespołów specjalistycznych.

5) Znaczne pogłębienie współpracy i wysiłków zbiorczych pracowników różnych dyscyplin społecznych, w szczególności historyków, socjologów i politologów, co powinno znaleźć swoje odbicie również w postaci podejmowania wspólnych prac badawczych i publikacyjnych.

¹¹ Por. m.in. A. Sarapata, *Studia nad uwarstwieniem i ruchliwością społeczną w Polsce*, Warszawa 1965, tenże: *Płynność i stabilność kadr*, Warszawa 1967; S. Widerszpil, *Skład polskiej klasy robotniczej. Tendencje zmian w okresie industrializacji socjalistycznej*, Warszawa 1965, tenże: *Przeobrażenia struktury społecznej w Polsce Ludowej*, Warszawa 1973.

6) Znaczne rozszerzenie kadry bezpośrednio parającej się pracą badawczą nad dziejami PZPR oraz intensyfikacja prac nad przygotowaniem do pracy badawczej w tym zakresie młodych pracowników naukowych.

7) Organizacja od podstaw, w ścisłej współpracy z archiwami (zwłaszcza partyjnymi), ośrodkami bibliograficznymi i bibliotekami odpowiednich prac warsztatowych: wykazów bibliograficznych dla poszczególnych zagadnień, kronik i chronologii wydarzeń, kartotek działaczy i in. pomocy naukowych.

Spełnienie powyższych postulatów powinno zapewnić szybki i trwały postęp w badaniach nad dziejami PZPR.

Ludmiła Kazberuk

ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW RUCHU ROBOTNICZEGO NA BIAŁOSTOCCZYŹNIE W OKRESIE POLSKI LUDOWEJ

Podstawowe materiały źródłowe do dziejów ruchu robotniczego na Białostocczyźnie okresu Polski Ludowej zgromadzone są w Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku. W zasobie jego znajdują się akta PPR, PPS, PZPR oraz materiały wspomnieniowe i osobowe, jak też ikonograficzne związane z najważniejszymi momentami działalności tych partii. Akta stronnictw politycznych — ZSL i SD — przechowywane są w archiwach wojewódzkich tych partii.

Bogata i różnorodna dokumentacja PPR, PPS i PZPR stanowi niezastąpioną bazę źródłową dla badań nad historią regionalną ruchu robotniczego i upowszechniania jego postępowych, rewolucyjnych i patriotycznych tradycji.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie informacji o materiałach archiwalnych Komitetu Wojewódzkiego PZPR, najpełniej obrazujących dzieje partii robotniczych w regionie białostockim od lipca 1944 r. do 1 czerwca 1975 r., to jest do wprowadzenia nowego podziału terytorialnego kraju.

Materiały aktowe dotyczące dziejów partii robotniczych na Białostocczyźnie omawianego okresu, znajdujące się w Archiwum KW, zgrupowane są w 49 zespołach.

Kolejno oddzielne zespoły stanowią akta:

- Komitetu Wojewódzkiego PPR;
- Komitetu Miejskiego PPR w Białymstoku i komitetów powiatowych PPR;
- Wojewódzkiego Komitetu PPS;
- Miejskiego Komitetu PPS w Białymstoku i powiatowych komitetów PPS;
- Komitetu Wojewódzkiego PZPR;
- Komitetu Miejskiego PZPR w Białymstoku i komitetów powiatowych PZPR.

Komitety Powiatowe PPR, PK PPS i KP PZPR działały we wszystkich powiatach, wchodzących w skład woj. białostockiego, zgodnie z jego ówczesnym podziałem administracyjnym.

Ciekawe i cenne materiały dla badań nad historią ruchu robotniczego lat 1944—1948 zawierają zespoły PPR i PPS. Szczególnie dużą wartość poznawczą mają akta zachowane w zespołach PPR, powstałej i rozwijającej się na Białostocczyźnie wraz z władzą ludową i sprawującej w jej życiu funkcje kierownicze.

Podstawowe źródło do badań nad działalnością tej partii stanowią akta znajdujące się w zespole KW PZPR. Okres chronologiczny akt tego zespołu pokrywa się z okresem działalności PPR na Ziemi Białostockiej, tj. lipiec 1944 — grudzień 1948.

Z pierwszych miesięcy działalności partii, od momentu powstania do I konferencji wojewódzkiej w dniu 3 grudnia 1944 r. zachowała się niewielka ilość dokumentów, spośród których na szczególną uwagę zasługują protokoły posiedzeń Biura Organizacyjnego, a następnie Komitetu Obwodowego PPR, dotyczące m.in. przyjęć nowych członków do PPR, sprawozdania i listy E. Orłowskiej — I sekretarza Komitetu Obwodowego, kierowane do KC PPR oraz dwa protokoły krajowych narad, zawierające informacje na temat działalności białostockiej wojewódzkiej organizacji PPR. Materiały te są niemal unikalne dla odtworzenia historii powstania i rozwoju organizacyjnego PPR w woj. białostockim w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu.

Z drugiego okresu działalności PPR (3 grudzień 1944 r. — 15 grudnia 1948 r.) w zespole KW zachowało się dość dużo materiałów reprezentowanych przez instancje wojewódzkie i poszczególne wydziały.

Akta te zgrupowane są w następujących działach:

1. Konferencje wojewódzkie;
2. Plenarne posiedzenia KW;
3. Egzekutywa KW;
4. Sekretariat KW;
5. Akta wydziałów KW, obejmujące wydziały: organizacyjny, agitacji i propagandy, rolny, ekonomiczny, przemysłowy, komunikacyjny, zawodowy, administracyjno-samorządowy, kobiecy, personalny, ogólnogospodarczy i Wojewódzką Komisję Kontroli Partyjnej.

Spośród bogatych i interesujących w swej treści materiałów na szczególną uwagę badacza zasługują protokoły konferencji wojewódzkich wraz z załączonymi sprawozdaniami, uchwałami, wykazami władz partyjnych i innymi dokumentami powstałymi w okresie przygotowań do konferencji i w trakcie jej przebiegu, protokoły plenarnych posiedzeń KW, posiedzeń egzekutywy KW, jak też sekretariatu KW. Bardzo cenny materiał stanowią protokoły wspólnych posiedzeń Egzekutywy KW PPR z Prezydium WK PPS i Prezydium ZW SL, protokoły Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych, wspólnych narad aktywu itp. Na podstawie tych materiałów można prześledzić proces kształtowania się stosunków międzypartyjnych, współpracy między PPR i PPS i osiągnięcia jednoci organizacyjnej ruchu robotniczego.

Pokażną grupę akt stanowią również plany pracy i protokoły posiedzeń wydziałów, protokoły narad problemowych, informacje, oceny i sprawozdania z przebiegu różnych akcji, miesięczne i roczne sprawozdania statystyczne, materiały nadesłane z KC PPR, KP i KM oraz różnych organizacji i instytucji, zgromadzone w poszczególnych wydziałach KW PPR.

Na uwagę zasługują tutaj dość liczne materiały związane z przebiegiem reformy rolnej, referendum, wyborami do Sejmu, akcją osiedleńczą na ziemiach północnych powiatów, odbudową przemysłu, transportu, jak też obrazujące działalność partii w radach narodowych, związkach zawodowych, MO i ORMO, wśród kobiet i młodzieży. Dużą wartość poznawczą mają również zachowane wykazy poległych w walce z reakcyjnym podziemiem i materiały Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej.

Materiały KW PPR traktują analitycznie niemal o wszystkich ważniejszych aktualnych problemach w życiu białostockiej organizacji partyjnej.

W pewnym stopniu zespół ten uzupełniają dokumenty zgromadzone w zespołach komitetów powiatowych (Augustów, Białystok, Bielsk Podlaski, Elk, Gołdap, Grajewo, Kolno, Łomża, Olecko, Sokółka, Suwałki, Wysokie Mazowieckie) oraz Komitetu Miejskiego PPR w Białymstoku. Występujące luki w aktach tych komitetów dotyczą głównie akt z lat 1944—1945. Pod względem wartości źródłowej nie ma pomiędzy dokumentami poszczególnych KP zbyt dużego różnicowania. Zespoły te obejmują podobne serie akt jak zespół KW, stąd też nie zachodzi potrzeba szczegółowego ich omawiania.

W zespołach komitetów powiatowych PPR badacz znajdzie najpełniejszy materiał na temat rozwoju organizacyjnego partii, jej udziału w realizacji reformy rolnej, w przygotowaniach i przebiegu referendum ludowego i wyborów do Sejmu Ustawodawczego oraz w walce z reakcyjnym podziemiem. Występujące w tych zespołach, chociaż niekompletne, akta komitetów gminnych i kół PPR, jak też komitetów dzielnicowych (dotyczy to m. Białegostoku) stanowią cenny materiał do podjęcia bardziej szczegółowych badań.

Zawartość aktowa zespołów KW, KP i KM PPR, mimo występujących luk w dokumentacji, pozwala na odtworzenie wszystkich ważniejszych problemów działalności partii od momentu jej powstania. Stąd może być wykorzystana w badaniach m.in. nad takimi zagadnieniami jak:

- powstanie i rozwój organizacyjny PPR;
- udział PPR w walce z reakcyjnym podziemiem;
- wkład PPR w odbudowę życia gospodarczego Białostocczyzny;
- rola PPR w przeprowadzeniu referendum ludowego i wyborów do Sejmu Ustawodawczego (1947);

— rola PPR w budowie jedności ruchu robotniczego w regionie białostockim.

Podobnie jak materiały źródłowe z działalności PPR zgrupowane są również akta PPS, chronologicznie obejmujące okres od września 1944 do grudnia 1948 r. Akta zespołów tej partii są zdekompletowane, występują w nich poważne luki chronologiczne i problemowe.

W zespole WK PPS na uwagę badacza zasługują protokoły wojewódzkich zjazdów i konferencji partyjnych, posiedzeń WK, Komisji Rewizyjnej i Sądu Partyjnego, narad aktywu i pracowników etatowych, sprawozdania oddziałów WK i komitetów powiatowych. Najwięcej zachowało się tych akt z lat 1946—1948.

Najpełniejsze są dokumenty oddziałów WK PPS, a zwłaszcza oddziału ogólno-organizacyjnego, polityczno-propagandowego i kadr. W oddziale polityczno-propagandowym występuje dość liczna grupa materiałów dotyczących okresu przygotowań i przebiegu referendum ludowego i wyborów do Sejmu oraz rezolucji i sprawozdań z wieców i masówek. W oddziale kadr znajduje się duża ilość kwestionariuszy personalnych, deklaracji i wykazów wydanych legitymacji partyjnych. Ponadto cenne są materiały rzecznika kontroli partyjnej z weryfikacji członków PPS.

W zespołach PK PPS najwięcej materiałów zachowało się ze zjazdów i konferencji, posiedzeń powiatowych komitetów i rad oraz sprawozdań opisowych PK i kół PPS, jak też innych, związanych przede wszystkim z przebiegiem referendum i wyborami do Sejmu oraz pracą związków zawodowych. Najbardziej kompletne są akta takich zespołów PK jak: Augustów, Białystok, Elk, Gołdap, Łomża, Suwałki i MK PPS w Białymstoku.

Akta zespołów WK, PK i MK PPS, pomimo swej fragmentaryczności, odzwierciedlają szeroki wachlarz problemów jakimi zajmowała się partia. Stanowią zatem cenne źródło informacji o pracy wewnątrzpartyjnej, o jej współpracy z PPR, o jej wpływie w przemyśle, na wsi, o działalności wśród kobiet i młodzieży, o udziale PPS w wymienionych już ważniejszych kampaniach politycznych.

Dokonanie ogólnej charakterystyki zachowanej dokumentacji PPR i PPS pod względem jej przydatności do badań nad dziejami ruchu robotniczego lat 1944—1948 pozwala na stwierdzenie, że stanowi ona podstawowe źródło wiedzy o różnych aspektach działalności tych partii na Białostocczyźnie.

Następny kompleks zagadnień do dziejów najnowszych polskiego ruchu robotniczego zawarty jest w materiałach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, powstałej w wyniku połączenia się PPR i PPS w grudniu 1948 r. Wszystkie akta z działalności PZPR na obszarze województwa białostockiego w jego granicach do 1 czerwca 1975 r. zgro-

madzone są w zespole KW, 19 zespołach komitetów powiatowych i w zespole KM PZPR w Białymstoku. Stan zachowania akt w zespołach PZPR jest w zasadzie dobry.

W zespole KW PZPR akta zgrupowane są w następujących działach:

1. Wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze;
2. Plenarne posiedzenia KW;
3. Wojewódzka Komisja Rewizyjna;
4. Egzekutywa KW;
5. Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej;
6. Sekretariat KW;
7. Wydziały KW.

Zespoły akt KM/KP PZPR obejmują następujące serie akt:

1. Protokoły konferencji sprawozdawczo-wyborczych KM/KP z załącznikami;
2. Protokoły plenarnych posiedzeń KM/KP z załącznikami;
3. Protokoły posiedzeń plenarnych i posiedzeń Prezydium Miejskiej/Powiatowej Komisji Rewizyjnej z załącznikami;
4. Protokoły posiedzeń egzekutywy KM/KP z załącznikami;
5. Protokoły posiedzeń Miejskiej/Powiatowej Komisji Kontroli Partyjnej z załącznikami;
6. Protokoły posiedzeń Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych;
7. Ankiety statystyczne roczne (dwuletnie) KM/KP;
8. Akta instancji KM-G/KG, KZ i reprezentatywnych podstawowych organizacji partyjnych.

Akta zespołów PZPR posiadają trwałe znaczenie historyczne, polityczne, społeczne i naukowe dla historii partii.

Materiały instancji i aparatu partyjnego wszystkich szczebli odzwierciedlają całokształt działalności partii w sferze życia społeczno-politycznego, gospodarczego i kulturalnego województwa. Stanowią one więc dobrą bazę źródłową do podejmowania różnorodnych i pogłębionych badań nad historią PZPR w regionie białostockim.

Poza zaprezentowanymi zespołami akt do dziejów ruchu robotniczego okresu Polski Ludowej, Archiwum KW posiada w swoim zasobie około 70 wspomnień i relacji działaczy partii robotniczych, 30 opracowań ważniejszych wydarzeń z dziejów PPR, PPS i PZPR oraz ponad 800 zdjęć.

Szerzej zajmujących się problematyką ruchu robotniczego na Białostocczyźnie mogą zainteresować także akta zawierające informacje na ten temat, znajdujące się w Centralnym Archiwum KC PZPR, jak też niektóre materiały typu wspomnieniowego zgromadzone w miejscowym Muzeum Ruchu Rewolucyjnego.

Do celów naukowo-badawczych i pracy polityczno-propagandowej

w szerokim zakresie są udostępniane materiały źródłowe dotyczące dziejów ruchu robotniczego lat 1944—1948.

Dotarcie do poszukiwanych akt w Archiwum KW ułatwiają odpowiednie inwentarze kartkowe, wstępy do inwentarzy i informatory problemowe o zasobie archiwalnym.

Henryk Majecki

STAN BADAŃ NAD DZIEJAMI RUCHU ROBOTNICZEGO NA BIAŁOSTOCCZYŹNIE W OKRESIE POLSKI LUDOWEJ

Prace badawcze dotyczące historii ruchu robotniczego na Białostocczyźnie okresu PRL zostały podjęte przez Referat Historii Partii przy KW PZPR w Białymstoku w 1960 r. Ich wynikiem była wydana w 1962 r. popularna broszura opracowana przez Henryka Majeckiego i Michała Gnatowskiego dotycząca głównych problemów działalności PPR w województwie białostockim¹, zaś w dniach 11 i 12 kwietnia tegoż roku odbyła się w Białymstoku sesja popularnonaukowa zorganizowana z okazji dwudziestolecia PPR. Materiały tej sesji ukazały się drukiem².

Zarówno sesja, jak i pierwsze wstępne publikacje, przeznaczone głównie dla celów popularyzacyjnych, zainicjowały dalsze pogłębione badania nad podaną problematyką. Wynikiem dalszych prac były dwie publikacje H. Majeckiego poświęcone pierwszym latom władzy ludowej na Białostocczyźnie³. Choć publikacje te dotyczą w zasadzie kształtowania się sytuacji politycznej w województwie w owym czasie, to jednak dużo miejsca w nich zajmuje problem działalności i rozwoju organizacyjnego obu partii robotniczych, a szczególnie PPR.

Problematyce rozwoju organizacyjnego obu partii poświęcone są dwa artykuły tegoż autora, które ukazały się w „Roczniku Białostockim”⁴. W druku znajduje się opracowanie Heleny Gnatowskiej poświęcone działalności wojewódzkiej organizacji PPR w latach 1944—1948. Artykuł Mikołaja Kiryluka dotyczący udziału klasy robotniczej w odbudo-

¹ M. Gnatowski, H. Majecki, *Z dziejów walk PPR o zbudowanie i utrwalenie władzy ludowej na Białostocczyźnie*, Białystok 1962.

² *Z Dziejów Polskiej Partii Robotniczej na Ziemi Białostockiej*, Lublin 1963.

³ H. Majecki, *Początki władzy ludowej na Białostocczyźnie 1944—1947*, Lublin 1969 oraz tego autora: *Białostocczyzna w pierwszych latach władzy ludowej 1944—1948*, Warszawa 1977.

⁴ H. Majecki, *Z problemów powstania i rozwoju organizacyjnego PPR na terenie województwa białostockiego (1944—1948)*, „Rocznik Białostocki”, t. VI, Białystok, 1964, s. 9—31 oraz tegoż autora: *Powstanie, rozwój organizacyjny oraz główne problemy działalności białostockiej wojewódzkiej organizacji PPS w latach 1944—1948*, tamże t. XIII, Warszawa 1976, s. 111—133.

wie i rozwoju przemysłu włókienniczego na Białostocczyźnie⁵ kończy rejestr publikacji poświęconych ruchowi robotniczemu na Białostocczyźnie w okresie 1944—1948.

Wyda się, że publikacje te wyczerpują raczej badania nad działalnością obu partii robotniczych na Białostocczyźnie w okresie 1944—1948. Wszystkie źródła zostały już gruntownie zbadane i przeanalizowane. Chociaż nie wykluczone jest odkrycie nowych, nieznanych dotąd źródeł, to jednak nie zmieniają one dokonanych dotąd podstawowych ustaleń, mogą jedynie tylko skorygować pewne fakty. Natomiast celowe byłoby podjęcie badań nad dziejami ruchu młodzieżowego oraz zawodowego tego okresu.

Prace nad okresem po 1948 r. zostały dopiero zainicjowane. Pewne fragmentaryczne wyniki tych badań zostały już opublikowane. Do nich należy artykuł J. Joki pt. *Życie polityczne Białegostoku w latach 1944—1964*, w którym znajduje się obszerny rozdział poświęcony dziejom miejskiej organizacji PZPR od momentu powstania miejskich organizacji PPR i PPS w 1944 r. do 1966 r. włącznie⁶. J. Kowalczyk wyniki swych badań nad ankietami sprawozdawczo-statystycznymi PZPR i jej poprzedników przedstawił w artykule pt. *Struktura i skład społeczno-zawodowy PPR, PPS i PZPR w Białymstoku (1944—1973)*⁷. Największym osiągnięciem badań nad dziejami ruchu robotniczego na Białostocczyźnie okresu po 1948 r. jest jak dotąd opracowanie J. Joki dotyczące działalności białostockiej organizacji PZPR do 1955 r. włącznie, które zostało wydane przez Ośrodek Badań Naukowych w Białymstoku⁸.

Nad późniejszym okresem działalności PZPR dotąd nie podejmowano badań. Wydaje się, że trudności w podejmowaniu tej problematyki wynikają zarówno ze stanu źródeł archiwalnych, z których korzystanie jest utrudnione ze zrozumiałych względów, jak i braku odpowiednich założeń metodologicznych. Sądzymy ponadto, że w przypadku badań regionalnych ciężar pracy przesunie się w kierunku badań socjologicznych, których wyniki mogą być wykorzystane dla opracowań o charakterze ogólnokrajowym, a także przygotowują materiał do opracowań syntetycznych.

Pewne badania socjologiczne były już przeprowadzane na Białostoc-

czyźnie i ich wyniki były częściowo publikowane. Do nich zaliczam artykuły: Stefana Asanowicza pt. *Problemy rozwoju i przemian klasy robotniczej Białostocczyzny w okresie 25-lecia PRL* oraz Wacława Jakubowskiego i Eustachiusza Paplińskiego pt. *Kształtowanie się potrzeb kulturalnych w środowisku robotniczym, inteligencji wiejskiej i miejskiej województwa białostockiego*⁹ opublikowane w materiałach sesji zorganizowanej przez BTN z okazji 25-lecia PRL, artykuł S. Asanowicza pt. *Czas wolny białostockich robotników przemysłowych*¹⁰ oraz wydany przez KW PZPR w Białymstoku zbiór artykułów poświęconych problematyce białostockiej klasy robotniczej pod redakcją Augustyna Wajdy¹¹. Duże rozproszenie tematów podejmowanych przez socjologów utrudnia ich klasyfikację i hierarchizację. Wydaje się, że dokonanie podsumowania tych prac byłoby obecnie jeszcze przedwczesne zważywszy, że rozpoczęły się one stosunkowo niedawno.

Z przedstawionej oceny stanu badań nad ruchem robotniczym okresu PRL na Białostocczyźnie wynikają następujące wnioski:

a) badanie nad podaną problematyką były prowadzone od 28 lat, a ich rezultaty zawarte są w publikacjach książkowych oraz artykułach w pismach naukowych;

b) badania te koncentrowały się głównie nad problematyką działalności PPR i PPS w latach 1944—1948;

c) zostały również podjęte badania nad okresem po 1948 r., istnieją również rezultaty tych badań w postaci odpowiednich publikacji, jednakże nie sięgają one w zasadzie poza 1956 r.;

d) równoległe z badaniami historycznymi były prowadzone badania socjologiczne o charakterze empirycznym. Wyniki tych badań były również publikowane;

e) istnieje potrzeba rozszerzenia badań o problematykę ruchu zawodowego oraz młodzieżowego, rozszerzenia chronologicznego prowadzonych badań bliżej współczesności, a także kontynuacji badań socjologicznych.

⁵ *Acta Baltico-Slavica*. Suplement do tomu 7, Warszawa 1971, s. 23—246.

¹⁰ *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. III, Białystok 1972, s. 181—213.

¹¹ *Białostocka klasa robotnicza*, Białystok 1977.

⁵ M. Kiryluk, *Udział klasy robotniczej w odbudowie i rozwoju przemysłu włókienniczego Białostocczyzny w latach 1944—1949*, „Nauka i Praktyka. Studia, ekspertyzy, informacje” 1977, nr 1, Ośrodek Badań Naukowych w Białymstoku.

⁶ *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. II, Białystok 1970, s. 141.

⁷ „Zeszyty Naukowo-Dydaktyczne”, Uniwersytet Warszawski, Filia w Białymstoku, Białystok 1974, s. 62—98.

⁸ J. Joka, *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w województwie białostockim w latach 1948—1955*, „Nauka i Praktyka. Studia, ekspertyzy, informacje” 1977, nr 4.

Michał Gnatowski

**RUCH ROBOTNICZY NA BIAŁOSTOCZYZNIE
W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ
I OKUPACJI HITLEROWSKIEJ 1939 – 1944**

Wstępny zarys i problemy badawcze

Zakres chronologiczny niniejszego opracowania obejmuje okres od września 1939 r. do lipca—sierpnia 1944 r., tj. do wyzwolenia wschodnich i środkowych obszarów Białostoczczyzny. Pojęcie „region białostocki” precyzuje zakres geograficzny tematu. Rozumiemy pod tym pojęciem ziemię wchodzącą do kwietnia 1939 r. w skład ówczesnego województwa białostockiego i w sposób tradycyjny związane z Białymstokiem jako centrum. Pojęcie to pokrywa się w znacznym stopniu z obszarami powojennego woj. białostockiego (bez powiatów z Ziemi Odzyskanych), a po reformie administracyjnej z obszarami województw: białostockiego, łomżyńskiego i większości obszaru woj. suwalskiego.

Zakres merytoryczny tematu ograniczony jest do przedstawienia regionalnych uwarunkowań działalności ruchu robotniczego. Ponieważ w latach wojny i okupacji w regionie nie było terenowych ogniw partii politycznych tego ruchu oraz innych organizacji robotniczych, może zrodzić się uzasadnione pytanie, czy tak sformułowany temat posiada dostateczne uzasadnienie. Odpowiedź nie jest łatwa. Sądzymy jednak, że należy odpowiedzieć na nie pozytywnie. Jeśli będziemy traktowali ruch robotniczy szerzej niż działalność partii politycznych, związków zawodowych i innych robotniczych organizacji, jako „ruch mas proletariackich” obejmujący całokształt społeczno-politycznej aktywności klasy robotniczej i świadomości politycznej mas pracujących — to niewątpliwie będziemy mieli do czynienia w regionie nie tylko z aktywnym uczestnictwem poszczególnych działaczy ruchu robotniczego w życiu społeczno-politycznym i konspiracyjnym, lecz co najmniej z kilkoma dającymi się wyodrębnić przejawami zorganizowanej działalności polskiego ruchu robotniczego. Będą to: w Suwalskiem działalność Korpusu Ziemi Suwalskiej, działalność białostockiego środowiska polskich komunistów w latach 1939—1941 oraz udział komunistów i innych lewicowych działaczy w Komitecie Antyfaszystowskim w Białymstoku.

— Badacz dziejów ruchu robotniczego w regionie białostockim w latach wojny i okupacji hitlerowskiej napotyka na wiele trudności. Obok trud-

ności wynikających z faktu, że bada dzieje najnowsze w ujęciu regionalnym, musi też przezwyciężać liczne trudności metodologiczne i źródłowe. Pogłębia je brak szczegółowych opracowań tego okresu w skali kraju.

Poważne trudności wynikają również z braku dostatecznej bazy źródłowej. Brak terenowych ogniw partii robotniczych w regionie spowodował, że historyk nie dysponuje źródłami archiwalnymi. Źródła władz radzieckich z tego okresu są jeszcze dla historyków niedostępne. Zachowały się jedynie w Centralnym Archiwum NRD w Poczdamie materiały sądowe władz okupacyjnych o pierwszych organizacjach konspiracyjnych w obwodzie suwalskim. Historyk musi zatem odtwarzać wydarzenia na podstawie skąpych przekazów źródłowych, ówczesnej prasy oraz wspomnień i relacji. Prasa oraz wspomnienia i relacje stanowią w tym wypadku zasadnicze źródło aktualnie dostępnych informacji. W związku z tym istnieje pilna potrzeba przyspieszenia badań regionalnych nad problematyką ruchu robotniczego, gromadzenia materiałów i na ich podstawie podejmowania pierwszych prób uogólniających i porównawczych. Temu celowi ma właśnie służyć niniejszy artykuł, w którym autor podjął próbę sformułowania wstępnego zarysu tematu i postulatów badawczych.

Specyfika regionalnych uwarunkowań ruchu robotniczego na Białostocczyźnie

Region białostocki w omawianych latach przeszedł odmienne koleje losu niż pozostałe części kraju. Po przegranej wojnie obronnej w 1939 r. ziemie regionu zostały rozczłonkowane: Suwalskie wraz z niewielką częścią Augustowskiego włączone zostały w październiku 1939 r. jako obwód suwalski do Prus Wschodnich, a pozostałe obszary wchodziły w latach 1939—1941 w skład ZSRR, a następnie w skład utworzonego przez okupanta okręgu białostockiego (Bezirk Białystok). Czterokrotnie zmieniały się w omawianych latach w regionie władze administracyjne i polityczne, granice administracyjne i państwowe, trzykrotnie przechodził przez te obszary front oraz następowały każdorazowo znaczne przemieszczenia ludności. Antyfaszystowski ruch oporu, który się tu rozwinął, tak jak w całym kraju, odznaczał się wieloma odrębnościami, wynikającymi z ówczesnych stosunków społeczno-politycznych i faktu przynależności do ZSRR w pierwszych latach wojny.

Struktura polityczna ruchu oporu w rejonie była wyjątkowo skomplikowana. Nie działała tu w latach okupacji PPR i jej organizacja zbrojna GL. Nie było też konspiracyjnych rad narodowych. Prowadziły natomiast w regionie aktywną działalność:

a) radziecki ruch podziemny i partyzancki, który rozwinął w końcu 1943 r. i w 1944 r. aktywną działalność, zwłaszcza na wschodnich i południowo-wschodnich obszarach;

b) burżuazyjne podziemie polskie związane z rządem londyńskim lub rząd ten uznające;

c) skrajnie prawicowe podziemie polskie, będące w zasadzie poza „obozem londyńskim”, wywodzące się z kół endecko-oenerowskich, które posiadało znaczne wpływy zwłaszcza w zachodnich obszarach regionu.

Mieszkańcy regionu uczestniczyli we wszystkich wymienionych ugrupowaniach, dokumentując swoją patriotyczną, antyhitlerowską postawę.

Komuniści i inni lewicowi działacze skupiali się wokół ogniw terenowych radzieckiego ruchu podziemnego i partyzanckiego, działających w regionie od pierwszych miesięcy okupacji. Nie miały tu swoich ogniw terenowych również partie i organizacje konspiracyjne związane z przedwojennymi kierunkami: reformistycznym i solidarystycznym. Mamy na myśli przede wszystkim partię ruchu socjalistycznego, zarówno pravicową PPS-WRN, jak i lewicowe odłamy PS i RPPS.

Jeśli stwierdzamy, że podstawową cechą specyficzną ruchu oporu w regionie było to, że nie działała tu w latach okupacji PPR, to odpowiedzieć należy na pytanie z jakich przyczyn to wynikało? Czy nie było tu obiektywnych warunków dla jej powstania i rozwoju? Odpowiedź na to pytanie jest niezbędna, m.in. dlatego, że w literaturze historycznej można spotkać wzmianki o działalności PPR w niektórych miejscowościach regionu, np. w Zambrowie¹. Informacje te zaczerpnięte zostały z archiwów „Antyku” i są wynikiem utożsamiania wszelkiej działalności komunistycznej z działalnością PPR. Ci sami sprawozdawcy przyznają w innych sprawozdaniach, że KP/b/B działa w całym regionie białostockim i „nie wiedzą czy polscy komuniści nazywają siebie PPR”². Również w meldunkach AK stwierdza się, że „komuna w Białostockiem występuje jako KP/b/Białorusi”³. Nie ujawnił się ponadto po wojnie z tego terenu żaden członek PPR lub osoby współpracujące.

Nie ulega więc wątpliwości, że PPR w latach okupacji nie działała w regionie białostockim. Stało się tak nie dlatego, że nie było tu niezbędnych warunków dla jej powstania i rozwoju. Wprawdzie stabilizujące się od 1940 r. białostockie środowisko polskich komunistów i działaczy lewicowych zostało w wyniku napaści Niemiec na ZSRR ponownie roz-

¹ Por. *Polski ruch robotniczy w okresie wojny i okupacji*, Warszawa 1965, s. 485.

² CA KC 228/17-2, k. 21—22, Komunikat „K”, nr 208/43 z 4 XII 1943 r.; tamże: k. 133—134, Komunikat „K”, nr 9/44 z 7 VI 1944 r. Informacje o PPR w Grodnie są również w materiałach Delegatury RP. Por. CA KC, 202/III/122, k. 23, Informacja Wschodnia, nr 9, za okres od 4 do 17 XII 1943 r.

³ *Armia Krajowa w dokumentach*, Londyn 1975, t. III, s. 482, Meldunek sytuacyjny nr 13 z 14 VI 1944 r.

proszone, nie to jednak zadecydowało, że w Białostockiem nie tworzo-
no PPR.

Przyczyn tego upatrywać należy w fakcie włączenia Białostoczczyzny wraz z Zachodnią Białorusią do ZSRR i nierozstrzygnięcia jej dalszej przynależności państwowej. J. Stalin podczas pierwszego spotkania z gen. Wł. Sikorskim w grudniu 1941 r. wyraził gotowość zwrócenia Polsce terenów o przewadze ludności polskiej włączonych do ZSRR w 1939 r., a więc i dużej części Białostoczczyzny. Gen. Sikorski jednakże odrzucił jakiegokolwiek dyskusję o granicach i wszystko pozostało po staremu, tzn. władze radzieckie uważały tereny włączone w 1939 r. za radzieckie i tworzyły na nich swoje podziemne ogniwa partyjne i partyzanckie, włączając do nich również ludność polską. W 1943 r. na konferencji w Teheranie, a następnie w oświadczeniu z 11 stycznia 1944 r. rząd ZSRR wychodząc z zasady etnograficznej, zaproponował przyjęcie za podstawę do ustalenia granicy z Polską tzw. linię Curzona z korektami na korzyść Polski, co również oznaczało powrót większej części byłego woj. białostockiego wraz z Białymstokiem do państwa polskiego. Zanim jednak nie nastąpiło ostateczne rozstrzygnięcie problemu granicy kierownictwo radzieckiego ruchu podziemnego i partyzanckiego nie podejmowało decyzji o zlikwidowaniu tu swoich ogniw terenowych.

Komuniści polscy uznawali za sprawiedliwe i uzasadnione zjednoczenie Zachodniej Białorusi i Ukrainy z macierzystymi republikami, co nie było równoznaczne z akceptacją ustalonej w 1939 r. linii granicznej. Uważali oni, że linię graniczną należy ustalić w drodze porozumienia w oparciu o kryteria etnograficzne. Nastąpiło to dopiero w lipcu 1944 r., w wyniku rozmów delegacji PKWN i znalazło wyraz w podpisanym 26 lipca 1944 r. porozumieniu między PKWN a rządem radzieckim.

Wobec faktu, że nie rozstrzygnięta była dalsza przynależność państwowa Białostoczczyzny i na jej obszarach działał radziecki ruch podziemny i partyzancki, w którym uczestniczyli również polscy komuniści i inni lewicowi działacze, PPR zrezygnowała z tworzenia na tych terenach swoich organizacji. Kilkakrotnie usiłowała natomiast nawiązać kontakt z działającymi w Białostockiem komunistami polskimi.

Przyjmując za uzasadnione powyższe wyjaśnienie odpowiedzieć należy na kolejne pytanie: dlaczego w 1942 r. powołany został VII Obwód PPR, obejmujący Lwowskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie, których ewentualna przynależność po wojnie do Polski była bardziej problematyczna niż Białostoczczyzny. Powołanie VII Obwodu PPR skupiającego komunistów polskich i ukraińskich nie stanowi naszym zdaniem istotnego argumentu przeciwko wysuniętej tezie. Obwód ten rozwiązany został w lipcu 1943 r. a organizacje partyjne przekazane KP Ukrainy, zaś oddziały Gwardii Ludowej — Radzie Wojskowej Ruchu Partyzanckiego

Zachodnich Obwodów Ukrainy⁴. Wycofanie się PPR z tych obszarów potwierdza, że istnienie przez pewien czas obwodu lwowskiego PPR stanowiło wyjątek spowodowany specyficzną sytuacją.

Inaczej rzecz miała się w Białostockiem. W końcu 1942 i w 1943 r. kiedy PPR mogła faktycznie podjąć tu problem organizacyjnego rozwoju — na obszarach tych działały już liczne grupy partyzanckie i organizacyjne antyfaszystowskie, które utrzymywały różnego rodzaju i różnej trwałości kontakty z ośrodkami kierowniczymi partyzantki na Białorusi. Okręg białostocki oddzielała od Generalnego Gubernatorstwa strzeżona granica. Inny był też tu układ sił społecznych i politycznych. Na obszarach Zachodniej Białorusi, chociaż istniały tu nacjonalistyczne komitety białoruskie, nie był tak rozwinięty jak w Zachodniej Ukrainie nacjonalizm, nie dochodziło też do ostrych konfliktów między Białorusinami a Polakami. Czy w takiej sytuacji należało rozpraszać siły, których PPR wówczas za wiele nie miała i wchodzić na tereny, gdzie komunistyczny ruch oporu był już rozwinięty i nadal się rozwijał? Ponieważ miejscowi działacze i organizatorzy partyzantki radzieckiej utrzymywali, że ziemie te pozostaną w granicach ZSRR⁵, wejście PPR mogłoby być oceniane jako swojego rodzaju konkurencja. Dlatego też PPR nie zamierzając rozbudowywać tu swych ogniw terenowych szukała kontaktów, m.in. z Komitetem Antyfaszystowskim, w celu przekazywania informacji i ewentualnie uzgodnienia wspólnego działania.

Rewolucyjno-ludowy nurt w ruchu oporu w regionie reprezentowany był więc przez radziecki ruch podziemny i partyzancki działający pod kierownictwem KP/b/B, z którym od początku jego istnienia ściśle współdziałali polscy komuniści i siły lewicy społecznej.

Również ruch socjalistyczny, nie posiadając trwalszych tradycji w regionie, nie był w stanie stworzyć tu własnych organizacji. W pierwszych latach wojny (wrzesień 1939 — czerwiec 1941) aktyw PPS z okresu międzywojennego został rozproszony i znacznie osłabiony. Związani z PPS działacze włączają się do różnych ugrupowań i organizacji konspiracyjnych, zarówno nurtu lewicowego (w mniejszym stopniu ze względu na antyradzieckie uprzedzenia), jak zachowawczego, burżuazyjnego. Zwrócić należy uwagę na próbę podjętą przez działaczy PPS Ryszarda Sokoła i Walentego Stykę wspólnej walki z działaczami ruchu ludowego. Według licznych relacji weszli oni w skład „trójki wojewódzkiej” SL „Roch” kierowanej przez Władysława Pragę. Wkrótce jednak zostali oni wraz z kierownictwem wojewódzkim SL „Roch” aresztowani i rozstrzelani.

⁴ M. Juchniewicz, *Z działalności organizacyjno-bojowej lwowskiego obwodu PPR i GL*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1968, nr 4.

⁵ Radziecka prasa konspiracyjna wydawana na tych obszarach podkreślała „etniczność” i „nierozzerwalną integralność” Białostoczczyzny z BSRR. Por. m.in. „Bielostokskaja Prawda”, 25 XII 1943, nr 52.

Próby porozumienia PPS-WRN z SL „Roch” były podejmowane również w skali kraju. S. Korboński pisze, że podczas spotkania z ludowcami przywódca prawicy PPS Z. Zaremba proponował utworzenie w drodze zjednoczenia partii robotniczo-chłopskiej, lecz ludowcy się sprzeciwili⁶. J. Niećko, który uczestniczył w tych rozmowach dodaje, że chodziło o zawarcie tzw. paktu trzech (PPS-WRN, SL „Roch” i ZWZ), który miał po wyzwoleniu przejąć władzę i sprawować ją w okresie 10 lat⁷. Również lewicowa grupa socjalistów (N. Barlicki, P. Gajewski i A. Kuryłowicz) współdziałała z radykalną grupą ludowców Mariana Kubickiego, m.in. wydając wspólne pismo „Robotnik i Chłop”⁸.

Trudno jest obecnie ustalić czy współpraca działaczy terenowych PPS z ludowcami była echem koncepcji krajowych czy niezależną terenową inicjatywą. Brak kontaktów z innymi ośrodkami, zwłaszcza z Warszawą wskazuje, że była to regionalna inicjatywa, która zbiegła się w czasie i nie przewidywała ścisłego współdziałania z ZWZ-AK.

Inaczej przedstawiała się w regionie kwestia periodyzacji dziejów ruchu robotniczego, zwłaszcza jego rewolucyjnego nurtu. W regionie można wydzielić w latach wojny dwa okresy:

— pierwszy — od września 1939 r. do czerwca 1941 r. tj. w latach gdy region wchodził w skład ZSRR;

— drugi — od czerwca 1941 do lipca—sierpnia 1944 r. tj. od początków okupacji hitlerowskiej do wyzwolenia i powstania ogniw terenowych PPR.

Ruch robotniczy w regionie w pierwszych latach wojny (wrzesień 1939 — czerwiec 1941)

W pierwszych latach wojny w regionie wystąpiły również formy zorganizowanej działalności ruchu robotniczego.

W okupowanej Suwalszczyźnie w lutym 1940 r. rozpoczęła działalność Organizacja Robotniczo-Chłopska, zorganizowana przez Jakuba Śliwińskiego, ps. „Sęp”, studenta wywodzącego się z rodziny robotniczej⁹. Wśród 12 najbliższych jego współpracowników było 6 robotników, 4 rol-

ników i 2 urzędników. Wprawdzie organizacja w miesiąc po powstaniu zmieniła nazwę na Korpus Ziemi Suwalskiej, lecz nie zmieniła programu i koncepcji ideowo-politycznych. Kierownictwo organizacji uważało, że robotnicy i chłopci, którzy stanowią większość społeczeństwa powinni w przyszłej odrodzonej Polsce spełniać rolę wiodącą. Dlatego postanowili w walce o niepodległość oprzeć się na tych klasach, uświadomić im ich rolę oraz przygotować pod względem wojskowym do walki o wyzwolenie narodowe i społeczne. Głosili konieczność zmiany ustroju w odrodzonej Polsce na ustrój sprawiedliwości społecznej i demokracji dla większości społeczeństwa, głównie dla robotników i chłopów.

Radykalne poglądy reprezentowali też w kwestii form i metod walki z okupantem. Uważali oni, że w obliczu terroru nie można biernie oczekiwać, należy prowadzić aktywną walkę wszystkimi dostępnymi środkami. Prowadząc walkę z okupantem należy jednocześnie przygotować się do powstania zbrojnego w sprzyjającym momencie. Za sprzyjający moment uważali, w przeciwieństwie do obozu londyńskiego, nie aktywizację działań zbrojnych na zachodzie, lecz wybuch wojny radziecko-niemieckiej, którą uważali za nieuniknioną. Wierzyli, że Związek Radziecki okaże się zwycięzcą w tej wojnie i z nim wiązali nadzieje na odzyskanie niepodległości.

Przedstawiony przez kierownictwo Korpusu Ziemi Suwalskiej program zyskał znaczne poparcie. Świadczy o tym m.in. szybki wzrost liczebny organizacji. W maju 1940 r. liczyła ona już niespełna tysiąc członków. Na czele organizacji stał Komitet Centralny, któremu podlegali komendanci okręgów i podokręgów. Najniższym ogniwem były konspiracyjne trójki. Powołano następujące okręgi: w Wólce (komendant Wacław Wasilewski), w Raczkach (kom. Piotr Kłoczko), w Pawłówce (kom. Antoni Ulanowicz), w Hucie (kom. Antoni Pietraszewski) i w Kukowie (kom. Wacław Piekarski). Latem 1940 r. przystąpiono również do tworzenia konspiracyjnej milicji, która przygotowywała się do ochrony instytucji i urzędów przejmowanych w momencie wyzwolenia przez organizację oraz miała odegrać ważną rolę w obronie praw demokratycznych w odrodzonej Polsce.

Radykalne poglądy kierownictwa organizacji, a zwłaszcza akcentowanie jej klasowego charakteru i zapowiedzi zmiany ustroju w Polsce spowodowały obawy przywódców innych organizacji konspiracyjnych¹⁰ oraz różnice zdań w kierownictwie. Wystąpiły one między Sta-

⁶ S. Korboński, *W imieniu Rzeczypospolitej*, Paryż 1954, s. 58.

⁷ J. Niećko, *ZWZ a Bataliony Chłopskie*, w: *Żelazne kompanie BCH*, Warszawa 1946.

⁸ M. Malinowski, *Geneza PPR*, Warszawa 1972, s. 112; F. Baranowski, *Polscy Socjaliści w okresie okupacji*, „Z pola walki” 1961, nr 4.

⁹ Jakub Śliwiński urodził się w sierpniu 1915 r. w Grodnie w rodzinie czeladnika piekarskiego. Po ukończeniu szkoły podstawowej i kursów dokształcających zdał w 1915 r. eksternistycznie maturę, po czym zapisał się na prawo w Uniwersytecie im. S. Batorego w Wilnie. Brak środków finansowych zmusił go do przerwania studiów. Osiedlił się wówczas w Suwałkach, gdzie zarabiał na życie udzielając korepetycji. We wrześniu 1939 r. przebywał w wojsku w Wilnie skąd wrócił do Suwałk w lutym 1940 r. i zatrzymał się u matki. W maju 1941 r. został aresztowany przez Niemców i rozstrzelany.

¹⁰ W tym czasie w Suwałkach i okolicy działały jeszcze następujące organizacje konspiracyjne: Legia Piłsudskiego, utworzona w listopadzie 1939 r. przez Zenona Jaronickiego; Legion Nadniemiski, utworzony w styczniu 1940 r. przez Mariana Świtalskiego oraz komórki terenowe ZWZ. Por. M. Pirko, *Z dziejów pierwszych wojskowych organizacji niepodległościowych na Suwalszczyźnie w latach 1939—1941*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1972, nr 3.

niśławem Wydornikiem, ps. „Burza”¹¹, pełniącym obowiązki szefa szkolenia wojskowego i Ksawerym Rukatem¹² a Śliwińskim. Podzielali oni pogląd, że o niepodległość należy walczyć z bronią w ręku, odrzucali jednak cele klasowe twierdząc, że do organizacji mogą należeć wszyscy, którzy pragną niepodległości niezależnie od pochodzenia społecznego i poglądów politycznych. Pogłębiające się rozbieżności wśród kierownictwa Korpusu Ziemi Suwalskiej doprowadziły do rozłamu w organizacji. S. Wydornik po uzyskaniu poparcia ze strony części kierownictwa utworzył 29 września 1940 r. odrębną organizację pod nazwą „Odrodzenie Narodowe”. Do nowej organizacji odeszła również część członków Korpusu Ziemi Suwalskiej.

Kierownictwo Korpusu Ziemi Suwalskiej osłabione odejściem części członków zintensyfikowało starania o rozbudowę organizacji i poszerzenie swoich wpływów. Śliwiński, powołując się na kontakty z bliżej nie znanym podziemiem w Warszawie i Wilnie, proponował S. Wydornikowi połączenie obu organizacji. „Odrodzenie Narodowe” propozycji tej nie przyjęło. 15 kwietnia Korpus Ziemi Suwalskiej wydał odezwę sygnowaną w Warszawie i podpisaną: „Komitet Centralny Organizacji walki o niepodległą, silną i sprawiedliwą Polskę”, w której zwracał się z apelem o wstępowanie w szeregi organizacji będącej „jedynym reprezentantem tej dzielnicy”. Podkreśla się w niej też, że wojna radziecko-niemiecka jest nieunikniona i bliski jest już dzień zwycięstwa¹³.

W pierwszej dekadzie maja 1941 r. kierownictwo organizacji zostało aresztowane, a organizacja rozbita.

W pierwszych latach wojny aktywną działalność na włączonych do ZSRR obszarach regionu prowadzili komuniści polscy, i inni lewicowi działacze, zarówno miejscowi, jak i przybyli tu z centralnej Polski. Białystok obok Mińska i Lwowa był jednym z większych ośrodków emigracji komunistycznej. Komuniści i inni antyfaszyści szukali schronienia na obszarach ZSRR przed prześladowaniami ze strony okupanta. Według szacunkowych danych na obszary wschodnie przeszło we wrześniu i październiku 1939 r. około 2—3 tys. komunistów i innych uchodź-

¹¹ Stanisław Wydornik urodził się 24 VIII 1914 r. w Lipkach, b. powiatu płockiego. Po ukończeniu szkoły powszechnej pracował jako ogrodnik, a następnie jako pisarz gminny w Wysokiem Mazowieckim. W latach 1935—1937 odbywał służbę wojskową w Suwałkach. Po kampanii wrześniowej był internowany pod Lwowem, a następnie zwolniony. Powrócił do Suwałk i mieszkał u teściowej. Za czasów szkolnych należał do harcerstwa, a od 1938 r. do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

¹² Ksawery Rukat urodził się 30 X 1876 r. w Szwajcarii koło Suwałk, gdzie był właścicielem dużego gospodarstwa rolnego. Za pośrednictwem córki mieszkającej w Warszawie utrzymywał łączność z ZWZ. Pod jego wpływem S. Wydornik zmienił koncepcję ideowo-organizacyjną i wystąpił z Korpusu Ziemi Suwalskiej.

¹³ Pirko w cytowanym atrykule podaje pełny tekst odezwy.

ców antyfaszystowskich. Z relacji i wspomnień wynika, że komuniści polscy żywili nadzieję, że będą mogli podjąć skuteczne starania o odbudowę partii i z obszarów ZSRR kontynuować walkę z Niemcami.

Powstały tu niezbędne warunki ekonomiczne (uspołecznione środki produkcji) i socjalno-społeczne dla działalności komunistów polskich i innych działaczy lewicowych w ramach państwa radzieckiego. Hamowały jednak ich działalność wypaczenia w ówczesnej polityce wewnętrznej ZSRR wynikające z „kultu jednostki”. Odczuwano brak pełnego zaufania ze strony władz radzieckich, który wynikał z faktu rozwiązania KPP i KPZB pod zarzutem przeniknięcia do tej partii obcej agentury. W rejonie nadgranicznym dwóch światów, w warunkach „kultu jednostki” obawy i podejrzenia przeradzały się niejednokrotnie w nieufność wobec polskich komunistów. Sytuację znacznie utrudniły również podjęte środki bezpieczeństwa na terenach nadgranicznych, zwłaszcza masowe deportacje ludności.

Tak więc obiektywne możliwości działania na skutek złożoności sytuacji i wypaczeń w polityce nie zostały w pełni wykorzystane.

Mimo wymienionych trudności białostockie środowisko polskich komunistów w latach 1939—1941 było liczne i aktywne. Według źródeł radzieckich w listopadzie 1939 r. przebywało w Białymstoku ponad tysiąc uchodźców z Polski centralnej¹⁴. W regionie tym działali m.in. tacy czołowi działacze jak: Marcei Nowotko, Paweł Finder, Alfred Lampe, Bolesław Bierut, Janina Broniewska, Małgorzata Fornalska, Romuald Gadomski, Władysław Gomułka, Antoni Jakubowski, Regina Kapłan-Kobryńska, Kazimierz Legomski, Franciszek Malinowski-Zagóra, Zenon Nowak, Lucjan Partyński, Honorata Pietrak, Maria i Jan Rutkiewiczowie, Jan Turlejski, Artur Ritter-Jastrzębski i Czesław Skoniecki.

Władze radzieckie starały się okazywać daleko idącą pomoc polskiej emigracji komunistycznej. Stworzona została w Białymstoku na wzór MOPR organizacja — Komitet Pomocy Rewolucjonistom, wokół której grupowali się emigranci i miejscowi działacze. Ożywioną działalność prowadził w Białymstoku Dom Więźnia Politycznego, którym przez pewien okres kierował Władysław Gomułka. Kilkakrotnie, m.in. 4 lutego 1940 r. Biuro Obkomu KP/b/B w Białymstoku rozpatrywało żywotne problemy emigracji politycznej. Po wysłuchaniu informacji o sytuacji materialnej udzielanej uchodźcom z Polski, Biuro zaleciło kontynuować dotychczasową działalność i rozszerzać formy i zakres udzielanej pomocy. Zdecydowano m.in. w najbliższym okresie uruchomić internat dla inwalidów wojennych na 100 miejsc, przedszkole z całodobową opieką dla dzieci emigrantów politycznych na 400 miejsc, dom matki i dziecka oraz dodatkowe stołówki.

¹⁴ „Internacionalnyj Majak”, 1940, nr 2, s. 22—23; P. Kaleniczenko, *Polska proGRESiwna emigracja w roki druhoj switowej wojny*, Kyiw 1957, s. 37.

Mimo troski o warunki materialne komuniści polscy boleśnie odczuwali brak stabilizacji i atmosfery należytą współbojownikom o wspólną sprawę. „Bo kimże byliśmy? — wspomina J. S. Ludwińska. Emigranci polityczni, tak, ale coś formalnie reprezentowali? Partia nie istniała, rozwiązana pod zarzutem prowokacji. Zabrakło również większości kierownictwa byłej KPP. Nic więc dziwnego, że niektórzy radzieccy funkcjonariusze partyjni, mniej zorientowani w złożoności międzynarodowego ruchu komunistycznego, traktowali nas nieufnie. Nie brakowało też, jak to bywa z ludźmi, nadgorliwców i asekurantów, podejmujących drastyczne «środki ostrożności»”¹⁵. M.in. wiele zadrażeń spowodował fakt automatycznego włączenia podczas wymiany dowodów osobistych wszystkich uchodźców z Polski do tzw. grupy 11, w której wyodrębniano elementy niepewne, obce klasowo.

W sprawach nurtujących białostockie środowisko komunistów interweniowano u najwyższych władz radzieckich. Alfred Lampe wystosował list do sekretarza KC WKP(b) G. Malenkowa, inni pisali do Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej. W trakcie pobytu w Moskwie wiosną 1940 r. A. Lampe rozmawiał o tych sprawach z czołowymi przywódcami Międzynarodówki Komunistycznej — Georgi Dymitrowem i Dymitrem Manuilskim. U przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Władysława Mołotowa interweniowała Wanda Wasilewska — przebywająca wówczas we Lwowie. Interwencje te przyniosły oczekiwane skutki. Zmieniono decyzje w sprawie „paragrafu 11”, którym polscy komuniści czuli się boleśnie dotknięci w swojej godności działaczy rewolucyjnych. „Solidarna akcja b. kapepeowców — wspomina dalej J. S. Ludwińska — oraz energiczne interwencje, aż do Komitetu Centralnego WKP(b) włącznie, poskutkowały. Kogoś pociągnięto do odpowiedzialności, a nam wręczono dowody normalnych obywateli ZSRR. Kosztowało to dużo nerwów i goryczy”¹⁶.

W lipcu 1940 r. do Białegostoku i innych ośrodków działalności komunistów polskich przyjechali na rozmowy przedstawiciele KC WKP(b) i KW MK. Sytuacja komunistów uległa znacznej poprawie. Rozszerzyła się też strefa ich działalności politycznej. Część działaczy objęła kierownicze funkcje w aparacie politycznym, w administracji gospodarczej, w oświacie i organizacjach społecznych. Marceli Nowotko, na przykład, objął w 1940 r. funkcję przewodniczącego Rejonowej Rady Wykonawczej Delegatów w Łapach, a Franciszek Malinowski-Zagóra — funkcję przewodniczącego Dzielnicowej Rady Wykonawczej w Białymstoku. Wiązało się to z ogólną zmianą polityki władz radzieckich w stosunku do ludności polskiej, jaka nastąpiła po upadku Francji. Władze

¹⁵ J. S. Ludwińska, *Wspomnienia o Marcelim Nowotce*, w: *Marceli Nowotko, Artykuły biograficzne, dokumenty*, Warszawa 1974, s. 272—273.

¹⁶ Tamże, s. 273.

radzieckie sprawę polską na tych obszarach przestały traktować jako sprawę wewnętrzną i zabiegały o poparcie ludności polskiej w nieuchronnie nadciągającym konflikcie z Niemcami. Mówiono nieoficjalnie o zamiarach wyodrębnienia 11 rejonów obwodu białostockiego w autonomiczny obwód polski¹⁷. Stwarzało to pomyślne perspektywy rozwiązania również pozostałych spraw nurtujących komunistów polskich.

Problemem, który przewijał się stale w dyskusjach w białostockim środowisku było rozwiązanie KPP i potrzeba odbudowy partii. „Nie było spotkania — wspomina Lucjan Partyński — na którym by nie dyskutowano nad zagadnieniem tworzenia partii rewolucyjnej w kraju. Tow. Nowotko i przeważająca większość towarzyszy na podstawie wszechstronnej analizy sytuacji w kraju i sytuacji w ogóle uznawali za palącą konieczność stworzenie takiej partii. Wierzone, że w kraju istnieją ku temu warunki i że trzeba być gotowym na powrót do kraju (oczywiście drogą nielegalną). Nowotko w tym okresie starał się wszelkimi sposobami dotrzeć do najwyższych czynników WKP(b), aby móc postawić to zagadnienie pod rozwagę. Niejednokrotnie kontaktował się w tej sprawie z sekretarzem OK WKP(b) w Białymstoku, nawiązywał kontakty z Wandą Wasilewską i Sergiuszem Prytyckim, delegatem do Rady Najwyższej ZSRR”¹⁸.

Problem odbudowy partii przedstawiony został również w memoriale zredagowanym przez A. Lampego przy współudziale M. Nowotki i innych komunistów z ośrodka białostockiego i skierowanym przez W. Wasilewską jesienią 1940 r. do J. Stalina. Rozmowy przedstawicieli KW MK i wyjazd części działaczy do Moskwy do dyspozycji KW MK rozbudziły nadzieje wśród komunistów, na pełne „odzyskanie godności polskiego komunisty i stania się znów czynnymi rewolucjonistami”.

Odżył też z siłą problem walki w okupowanym kraju. „Zmiana sytuacji — wspomina J. S. Ludwińska — zamiast spowodować poczucie stabilizacji zawodowej wzmogła jeszcze tęsknotę i niepokój o bliskich w kraju. Jeszcze bardziej wzmógł się nastrój «siedzenia na walizkach». Nasuwała się mimo woli myśl: jeśli uznani jesteśmy za komunistów, należy działać. W kraju pozostali najbliżsi — rodzina, przyjaciele. Wieści stamtąd docierały nader skąpe. Wiedzieliśmy jednak o wzmagającym się terrorze okupanta hitlerowskiego. Wyobrażnia nie mogła odtworzyć rzeczywistości panującej w gettach i obozach koncentracyjnych, bo zbrodnie te nie miały w historii precedensu. Coraz głębszy niepokój drążył podskórnie”¹⁹. W kwestii kierunków przyszłego działania w dyskusjach w białostockim środowisku wystąpiły wówczas dwa dające się

¹⁷ Por. AK w dokumentach, cyt. wyd., t. I, s. 65; M. Turlejska, *Prawdy i fikcje*, Warszawa 1966, s. 482—483.

¹⁸ L. Partyński, *Nasz kochany „Stary”*, w: *Marceli Nowotko*, cyt. wyd., s. 265.

¹⁹ J. S. Ludwińska, *Wspomnienia o Marcelim...*, cyt. wyd., s. 275.

wyodrębnić stanowiska: jedni uważali, że należy wracać do okupowanego kraju i podejmować wraz z całym narodem pracę konspiracyjną; drudzy — że kontynuować należy dotychczasową działalność na miejscu na rzecz włączenia ludności polskiej do budowy socjalizmu i umacniania siły Związku Radzieckiego.

Powszechne było natomiast przekonanie, że wkrótce nastąpi konflikt Niemiec hitlerowskich z ZSRR, co przybliży realną szansę wyzwolenia kraju i odbudowy jego niepodległości. Umacnianie ekonomicznej i obronnej siły Związku Radzieckiego traktowano więc nie tylko jako internacjonalistyczny obowiązek, ale również jako patriotyczną powinność każdego Polaka. „...Żyliśmy, mimo oficjalnych odmiennych zapewnień — wspomina Jan Rutkiewicz — w napiętym oczekiwaniu następnego etapu wojny — wojny radziecko-niemieckiej. «Marian» ciągle nam powtarzał: «Trzymajcie wojskowe buty w plecakach — pewnie niedługo czeka nas zbrojna droga do Warszawy»”²⁰. Zwycięstwo Związku Radzieckiego w tej wojnie, w co wówczas wszyscy wierzyli, gwarantowało wyzwolenie narodowe i społeczne Polsce. Historia potwierdziła słuszność tych przewidywań. Nikt jednak wówczas nie przypuszczał, że wojna będzie trwała tak długo, i że przyniesie tyle ofiar i strat materialnych.

Komuniści polscy uważali wówczas, że Białostockie i Łomżyńskie staną się „Piemontem” wyzwolenia ziem polskich spod okupacji hitlerowskiej. Liczyli, że stąd właśnie wyruszy ofensywa, która przyniesie Polsce wolność. Dawali temu wyraz w utworach literackich. M.in. B. Drożdż w utworze *Wołanie po nocy* pisał: „Człowiek z pięcioramienną gwiazdą na czapce, gdy tylko wysiadł z czołgu pobiegł najpierw otworzyć drzwi szkoły. Usłyszane zostało twoje wezwanie, bracie z Zachodniej Białorusi i Ukrainy, bracie z Łomży. Lecz droga człowieka z pięcioramienną gwiazdą jeszcze się nie skończyła. Jeszcze słyszy przeciągłe wołanie po nocy”²¹. Misję wyzwoleniczą Armii Czerwonej i tęsknotę do ojczystego kraju przedstawiał również w swoich utworach Czesław Rutkowski.

W końcu 1940 r. komuniści polscy podjęli próbę inspirowania działalności antyhitlerowskiej w okupowanym kraju. Część z nich udała się, drogą nielegalną, do okupowanego kraju i tam włączyła się do pracy w konspiracji, a później w PPR, GL i AL. Niektórzy wyjechali w 1940 r. z Białegostoku do Mińska, gdzie skupili się wokół redakcji „Sztandaru Wolności”. Poczynając od jesieni 1940 r. wzywano również polskich komunistów do Moskwy do dyspozycji KW MK. Z Białegostoku wyjechali m.in. Marceł Nowotko i Lucjan Partyński.

Wczesną wiosną 1941 r. J. Stalin w odpowiedzi na przesłany memoriał poprosił na rozmowę W. Wasilewską. Przed wyjazdem do Moskwy od-

była ona w Białymstoku rozmowy z działaczami tutejszego środowiska komunistów. Stalin poinformował W. Wasilewską, że Biuro Polityczne KC WKP(b) podjęło już uchwałę polecającą przyjmowanie komunistów polskich do partii z zaliczeniem stażu partyjnego z KPP, KPZB i KPZU oraz zezwalającą na normalną działalność w jej szeregach. Niewielu komunistów mogło z nowych decyzji skorzystać. Wojna znów zmieniła bowiem sytuację i warunki działania.

Wraz z władzami radzieckimi ewakuowało się w czerwcu 1941 r. wielu polskich komunistów. Część spośród nich przydzielono do grupy działaczy skupionych wcześniej w szkole partyjnej KW MK. W sierpniu 1941 r. ukształtował się skład Grupy Inicjatywnej odbudowy partii. Połowę składu grupy stanowili działacze białostockiego ośrodka komunistów polskich. Żarliwie prowadzone w tym ośrodku dyskusje na temat nowej sytuacji i zadań komunistów polskich znalazły swoje odbicie w pierwszej odezwie programowej Polskiej Partii Robotniczej²².

Tak więc białostockie środowisko polskich komunistów było aktywnie zaangażowane w działalność na rzecz Związku Radzieckiego, prowadziło ożywioną pracę wśród ludności polskiej, żyło również problemami okupowanego kraju podejmując organizację walki z Niemcami. Jednym z czołowych problemów ich działalności były działania zmierzające do odbudowy partii i określenia programu jej działania w nowej sytuacji. Efektem ich ofiarnej pracy wśród ludności polskiej było, między innymi to, że spore grupy Polaków wstąpiły w 1941 r. do Armii Czerwonej, by w jej szeregach walczyć z faszyzmem, wielu współdziałało i współpracowało z radzieckim ruchem podziemnym i partyzanckim.

Nie działały natomiast w tym regionie w latach władzy radzieckiej żadne grupy czy organizacje związane z reformistycznym i ugodowym nurtem polskiego ruchu robotniczego. Nie podjęły działalności również partie burżuazyjne posiadające na tych terenach znaczne wpływy, np. SN włączając się w całości do struktur ZWZ. Charakterystyczne, że od lata 1941 r. endecja nie tylko podjęła własną działalność na tych obszarach, ale w sposób często ostry konkurowała z ZWZ-AK.

Ruch robotniczy w regionie w latach okupacji hitlerowskiej (czerwiec 1941 — lipiec 1944)

W latach okupacji hitlerowskiej przed narodem polskim stało widmo eksterminacji ludności, grożące wręcz biologicznym wyniszczeniem narodu. W regionie białostockim, który został okupowany po najeździe Nie-

²⁰ J. Rutkiewicz, *Utalentowany przywódca, wspaniały towarzysz*, w: *Marceł Nowotko*, cyt. wyd., s. 316.

²¹ „Sztandar Wolności” 16 I 1941.

²² Szerzej patrz M. Malinowski, *Marceł Nowotko — twórca Polskiej Partii Robotniczej*, w: *Marceł Nowotko*, cyt. wyd., s. 93 i in.; tenże: *Geneza PPR*, cyt. wyd., s. 341—369.

mieć hitlerowskich na ZSRR zastosowano wszystkie formy i metody terroru znane na innych obszarach. W pierwszych miesiącach okupacji Niemcy skierowali w regionie główne ostrze terroru przeciwko komunistom, aktywowi radzieckiemu i innym osobom współpracującym z władzami radzieckimi. Wszyscy komuniści musieli zatem przejść do konspiracji. Brak partii komunistycznej sprawił, że ich działalność była początkowo rozproszona. Powstawały w różnych miejscowościach organizacje o niejednorodnej strukturze, które zaczęto nazywać organizacjami lub komitetami antyfaszystowskimi. Niekiedy nadawano im inne nazwy. W lipcu 1941 r. A. Jakubowski²³ zorganizował w Białymstoku organizację pod nazwą: Organizacja Pomocy Radzieckim Jeńcom Wojennym i Ofiarom Hitlerowskiego Terroru. Nawiązywała ona bezpośrednio do tradycji MOPR i opierała się na jej aktywie. Za główne zadanie organizacja ta uznawała okazywanie pomocy jeńcom i innym ofiarom hitlerowskiego terroru oraz zbieranie dokumentacji o zbrodniach okupanta. W tym celu tworzone fabryczne i uliczne komitety pomocy jeńcom radzieckim, które m.in., zbierały żywność, lekarstwa i odzież. Pomagały one jeńcom w organizowaniu ucieczek i nawiązywaniu kontaktów z radzieckim ruchem podziemnym i partyzanckim. W organizacji pomocy jeńcom radzieckim aktywnie uczestniczyli również komuniści żydowscy.

Na początku 1942 r. ukształtował się u przywódców Organizacji Pomocy Radzieckim Jeńcom Wojennym i Ofiarom Hitlerowskiego Terroru nowy pogląd na sytuację na froncie i zadania ruchu antyfaszystowskiego. Nie ulegało już żadnej wątpliwości, że walka nie skończy się szybko, będzie długa i zażarta. Nie wystarczy więc troska o jeńców i ofiary hitlerowskiego terroru. Z okupantem trzeba podjąć walkę zbrojną. W związku z nowymi zadaniami zmieniono też nazwę organizacji na Komitet Antyfaszystowski i przystąpiono do jej rozbudowy.

W kwietniu 1942 r. komuniści skupieni w Komitecie Antyfaszystowskim otrzymali za pośrednictwem kolejarza pierwszą odezwę PPR ze stycznia 1942 r. Zaaprobowali całkowicie zawarte w niej założenia programowe i podjęli starania o nawiązanie kontaktu z KC PPR. Wyrażali chęć wstąpienia do PPR. Otrzymali jednak odpowiedź, że powinni kontynuować działalność w kontakcie z KP(b)B²⁴. Wkrótce przywódca Komitetu Antoni Jakubowski wyjechał do Warszawy, lecz w nieznanych bliżej okolicznościach został już na Dworcu Wileńskim aresztowany i stracony. Można przypuszczać, że polscy komuniści, w związku

²³ Antoni Jakubowski urodził się w 1905 r. w Radomiu. Od 18 roku życia działał w KPP za co był cztery razy więziony. W październiku 1939 r. wraz z grupą uchodźców przybył do Białegostoku. Do czerwca 1941 r. działał w Organizacji Pomocy Rewolucjonistom. W grudniu 1940 r. wybrany został na członka Rady Miejskiej w Białymstoku. Zginął z rąk gestapo.

²⁴ CA KC,teczka osobowa 6444, k. 3; Teczka osobowa 3603.

z tym, że nie mieli wówczas jeszcze kontaktów z KP(b)B²⁵, zamierzali nalegać na wejście w skład PPR.

W 1943 r. z polecenia KC PPR przyjeżdżał kilkakrotnie do Białegostoku Aleksander Burski²⁶, jak wynika z jego relacji, PPR nie zamierzała organizować tu swoich ogniw terenowych i jego przyjazd miał inne cele — nawiązanie kontaktów z Komitetem Antyfaszystowskim i ostrzeżenie Żydów przed zbliżającą się likwidacją getta białostockiego. Trwałych kontaktów ze względu na aresztowania i trudności w łączności z Generalnym Gubernatorstwem nie udało się utrzymać.

Komitet Antyfaszystowski w Białymstoku, tak jak i inne komitety, stanowił wzór internacjonalizmu i ścisłego współdziałania licznych grup narodowościowych. Działali w nim Polacy, Rosjanie, Żydzi, Białorusini, a w okresie późniejszym również Niemcy i Austriacy. Komitet utrzymywał stałą łączność z organizacją antyfaszystowską działającą w białostockim getcie.

28 listopada 1943 r. Białostocki Podziemny Komitet Obwodowy KP(b)B powołał Białostocki Obwodowy Komitet Antyfaszystowski, który miał koordynować działalność komitetów antyfaszystowskich w terenie. W dostępnych źródłach i literaturze brak jest informacji o kontaktach Obwodowego Komitetu Antyfaszystowskiego z Komitetem Antyfaszystowskim w Białymstoku. Dopiero wiosną 1943 r. antyfaszyści z Komitetu nawiązali łączność ze sztabem brygady im. A. Kalinowskiego, który przybył do lasów w okolicy miasta. Dowódca brygady płk Mikołaj Wojciechowski nazначzył wówczas na przewodniczącą Komitetu w Białymstoku Elizę Czapnik²⁷. Była to funkcja nominalna, spełniała ona bowiem nadal obowiązki łącznika białostockich antyfaszystów z brygadą. Komitetem kierowało kilkunastoosobowe kierownictwo, w którym główną rolę spełniali polscy komuniści Feliks Lorek²⁸ i Władysław Nie-

²⁵ KP(b)B w regionie rozpoczęła działalność dopiero jesienią 1943 r. Podziemne komitety znajdowały się przy formacjach partyzanckich na wschodnich obszarach Białostoczczyzny lub nawet na obszarach wschodnich do niej przylegających, zwłaszcza w Puszczy Lipiczańskiej. Do centralnych obszarów regionu dopiero wiosną 1944 r. docierali ich emisariusze.

²⁶ CA KC,teczka osobowa 832.

²⁷ Eliza Czapnik urodziła się w 1922 r. W szkole średniej w Grodnie wstąpiła do LKZMB. Do listopada 1942 r. przebywała w getcie nr 1 w Grodnie, gdzie uczestniczyła w działalności antyfaszystowskiej. Następnie udało się jej przedostać do Białegostoku i zamieszkać pod nazwiskiem Marii Morozowskiej. Od stycznia 1943 r. działała w Komitecie Antyfaszystowskim w Białymstoku. W kwietniu tegoż roku mianowana została przez dowódcę Brygady im. K. Kalinowskiego przewodniczącą komitetu. Odtąd utrzymywała kontakt z brygadą.

²⁸ Feliks Lorek urodził się 19 V 1903 r. w Sosnowcu. Pracował jako górnik i od 1919 r. działał w KPP, m.in. jako sekretarz KM KPP w Łodzi. Za działalność komunistyczną był kilkakrotnie więziony. W latach 1939—1945 przebywał w Białymstoku i Mińsku. Był jednym z założycieli Komitetu Antyfaszystowskiego w Białymstoku. Po wyzwoleniu działacz PPR i PZPR.

śmiałek²⁹. W komitecie działało jeszcze kilkudziesięciu innych znanych z działalności w KPP, KZMP i KPZB komunistów, m.in.: Bronisław Burdziński, Wacław Buczyński, Franciszek Kujawa, Janina Lorek, Adela Łyskowska, Henryk Olejniczak, Maryla Różycka (Michalak), Antoni i Wiera Roszkowie, Ewelina Sawicka, Tadeusz Strzelczyk, Filip Suławko i Anna Zielińska³⁰. Działacze komitetu wywodzili się w większości ze środowiska robotniczego. Wśród działających w komitecie 24 polskich komunistów, których nazwiska zdołałem ustalić, 20 wywodziło się ze środowiska robotniczego, 4 z inteligencji, w tym 3 nauczycieli. Była wśród nich duża grupa kobiet.

Od jesieni 1943 r. Komitet Antyfaszystowski skupiał już ponad stu konspiratorów. Członkowie komitetu podzieleni byli na grupy i podgrupy. Tylko kierownicy grup znali hasła i punkty kontaktowe, w których otrzymywali wskazówki i przydział zadań. Komitet posiadał w licznych częściach miasta i instytucjach niemieckich, w tym także w gestapo, swoich informatorów lub punkty obserwacyjne.

Antyfaszyści z Białegostoku przekazali działającym w okolicy miasta radzieckim oddziałom i grupom partyzanckim wiele cennych informacji, sprzętu i broni. Komitet prowadził też ożywioną działalność propagandową i wydawniczą. Przekazywano ludności informacje z frontu i inne materiały drogą tzw. szeptanej propagandy oraz za pośrednictwem ulotek. Ulotki pisano na maszynach lub ręcznie w trzech językach: polskim, rosyjskim i niemieckim i rozpowszechniano w mieście. Według niepełnych danych komitet wydał ponad 1200 egz. różnych ulotek.

Na podkreślenie zasługuje również dywersyjna działalność komitetu. W sprawozdaniu komitetu (bez daty) czytamy m.in.: „inż. Aleksander Łonikin z grupą antyfaszystów wysadził w Starosielcach parowozownię i uszkodził elektrownię. Regina Rasińska, Leokadia Dobrowolska i Anna Rud spaliły 2 samochody-cysterny z benzyną. Jan Orłow zastrzelił w Bobrowie agenta gestapo Mielnikowa”³¹. Członkowie komitetu dokonywali także akcji sabotażowych i dywersyjnych w białostockich fabrykach i instytucjach pracujących dla potrzeb Niemców. M.in. w fabryce Raberga grupa kierowana przez L. Akimowa przeprowadzała akcje dywersyjne, wyносиła części maszyn, psuła tokarki itp. W elektrowni w Starosielcach spowodowano wybuch, a w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach pożar. Spalono też w Białymstoku składy bawełny.

Duże sukcesy, zwłaszcza w dziedzinie wywiadu, komitet uzyskał przez

²⁹ Władysław Nieśmiałek urodził się w Łodzi. Z zawodu włóknierz. Od 1932 r. w KPP. Współorganizator Komitetu Antyfaszystowskiego w Białymstoku. Po wyzwoleniu działacz PPR i PZPR.

³⁰ Wyliczenia autora na podstawie źródeł rozproszonych.

³¹ Archiwum Instytutu Historii Partii przy KC KP(b)B w Bińsku, zesp. 3635, inw. 1, t. 9, k. 86.

nawiązanie łączności i wciągnięcie do współpracy kilkunastu antyfaszystów austriackich i niemieckich. Wywodzili się oni z różnych środowisk. Byli wśród nich urzędnicy i żołnierze, artyści i robotnicy. Okazali oni komitetowi wprost nieocenione usługi, przekazując do dyspozycji organizacji blankiety dowodów i zaświadczeń, środki transportu, mieszkania oraz niezbędny w konspiracji sprzęt. Przy ich pomocy uzyskano wiosną 1944 r. plan Białegostoku, na którym zaznaczono miejsca umocnień wojskowych, składy amunicji, zaminowane przejścia, sztab obrony miasta i dowództwa odcinków. Plan ten przed ofensywą letnią 1944 r. przekazano partyzantce radzieckiej, skąd trafił do sztabu II Frontu Białoruskiego.

Komuniści polscy działali w mniejszych grupach również w innych komitetach antyfaszystowskich oraz w formacjach radzieckiej partyzantki. Niezależnie od okoliczności w jakich się znajdowali czuli, że są częścią polskiego ruchu rewolucyjnego, i że walczą o wyzwolenie Polski. Ich gorący patriotyzm i poczucie solidarności z wszystkimi siłami walczącymi z faszyzmem, ofiarność i odwaga zyskały powszechne uznanie.

*

Dotychczasowe ustalenia pozwalają na sformułowanie następujących postulatów badawczych:

1. Jako najpilniejsze zadanie uznać należy gromadzenie źródeł do tematu, zbieranie informacji, odtwarzanie faktów, systematyzowanie ich, porównywanie i uogólnianie. Na potrzebę tego działania zwracano już uwagę w naszej literaturze historycznej, nadal jednak wyniki prac są daleko niewystarczające w stosunku do potrzeb.

2. Badań i dokumentacji wymaga postawa komunistów regionu wobec faszyzmu i niepodległości Polski, ich działalności we wrześniu 1939 r. na rzecz obronności kraju.

3. Dalszych szczegółowych badań wymaga działalność białostockiego środowiska komunistów polskich na rzecz odbudowy partii, przygotowań do walki w okupowanym kraju i włączania polskiej ludności do przemian socjalistycznych. Wśród komunistów prowadzono ożywione dyskusje na temat zadań ruchu komunistycznego w nowej, wojennej sytuacji, oceniano dotychczasową działalność wytyczając zadania na bliższy i dalszy okres. Interesującym będzie ustalenie w jakim stopniu dyskusje te przyczyniły się do sprecyzowania zadań PPR sformułowanych w pierwszej odezwie ze stycznia 1942 r.

4. Dalszych badań i udokumentowania wymaga też działalność polskich komunistów w latach okupacji hitlerowskiej, zwłaszcza w komitetach antyfaszystowskich. W literaturze działalność tych komitetów wiąże się dotychczas z radzieckim ruchem podziemnym i partyzanckim,

co w stosunku do obszarów Zachodniej Białorusi jest słuszne. Na Białostocczyźnie jednak sprawa nie jest tak oczywista, zwłaszcza w odniesieniu do Komitetu Antyfaszystowskiego w Białymstoku. Komitet ten, w którym polscy komuniści odgrywali rolę wiodącą, działał bez łączności z radzieckim ruchem podziemnym i partyzanckim, i dopiero późną wiosną 1944 r. nawiązana została łączność z radziecką brygadą partyzancką. Formalnie komitet włączono do radzieckiego podziemia, nie miało to jednak większego znaczenia, gdyż komitet funkcjonował w tej samej strukturze i realizował te same zadania. Był on przez cały okres okupacji głównym ośrodkiem działalności komunistów polskich i antyfaszystów innych narodowości. Szczegółowego zbadania wymagają też kontakty komitetu i polskich komunistów z gettem białostockim.

5. Poglębionej analizy wymaga przyczyna nieobecności organizacyjnej PPR w regionie w latach wojny. To co dotychczas napisano stanowi zaledwie wstępną próbę, wymagającą dalszych badań w oparciu o szerszą bazę źródłową. Interesującym będzie uzyskać na ten temat informacje od czołowych działaczy PPR z tego okresu.

6. Szczegółowych badań wymaga również antyfaszystowska działalność luźnych grup robotników, ich udział w żywiłowym i zorganizowanym ruchu oporu, w walce zbrojnej z okupantem. Interesującym tematem jest udział polskich komunistów i innych lewicowych działaczy w radzieckich formacjach partyzanckich.

7. Dalszych badań wymagają też regionalne uwarunkowania rozwoju ruchu robotniczego w regionie, ich wpływ na aktywność i postawy działaczy. Wystąpiły w regionie pojedyncze przypadki nieujawniania w latach okupacji swojej przeszłości rewolucyjnej nawet przed współtowarzyszami walki. Interesującym będzie ustalić motywy takiego postępowania, a zwłaszcza czy miało ono związek i jaki z niezwykle skomplikowaną sytuacją społeczno-polityczną na tych obszarach.

Problemy badawczych jest oczywiście znacznie więcej, wybraliśmy z nich jedynie najważniejsze.

Helena Gnatowska

PARTIE ROBOTNICZE W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM W LATACH 1944 – 1948

Obchody 30 rocznicy zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego stanowią znakomitą okazję do przedstawienia dotychczasowych efektów pracy badawczej nad problematyką rozwoju i działalności partii robotniczych, PPR i PPS, w skali całego kraju jak i w poszczególnych regionach. Obok wspólnych dla działalności obu partii cech występujących we wszystkich regionach, niektóre zjawiska i procesy kształtowały się odmiennie na różnych terenach. Także dzieje regionu białostockiego charakteryzują się znaczną specyfiką, która wywarła wpływ na przebieg szeregu procesów w pierwszych latach Polski Ludowej. Uwarunkowania tej specyfiki sięgają lat wojny i okupacji, spłot wydarzeń w tym okresie zaważył w poważnej mierze także na działalności partii robotniczych na obszarach woj. białostockiego.

Warunki ukształtowania się partii robotniczych w woj. białostockim bezpośrednio po wyzwoleniu

W okresie okupacji hitlerowskiej w woj. białostockim nie działała PPR i jej organizacje zbrojne — GL i AL, nie odnotowano także śladów działalności PPS. Rewolucyjno-ludowy nurt ruchu oporu reprezentowany był przez radziecki ruch podziemny i partyzancki, w którym uczestniczyli również polscy działacze lewicowi¹. Wielu spośród nich swe marzenia o czynnej walce z okupantem realizowało uczestnicząc w akcjach podejmowanych przez działające w województwie komitety antyfaszystowskie.

Istniała natomiast w regionie szeroko rozbudowana sieć ogniw AK oraz agendy delegatury rządu emigracyjnego oraz organizacje tzw. obozu narodowego (NSZ i NOW) przygotowujące się do przejęcia władzy na tych terenach z chwilą ich wyzwolenia. Siły te wywierały znaczny wpływ na część zdezorientowanego politycznie społeczeństwa zamieszkującego miasta regionu.

¹ Por. referat M. Gnatowskiego zamieszczony w niniejszym zbiorze.

W tak skomplikowanych warunkach nie mogło być mowy o odbudowie życia politycznego i społeczno-gospodarczego bez pomocy aktywu z zewnątrz. Z pomocą tą pośpieszył PKWN. W dniu wyzwolenia Białegostoku, 27 lipca 1944 r., przybyła z Lublina pierwsza grupa przedstawicieli PKWN. W dniu następnym do Białegostoku przybyli: pełnomocnik PKWN — mjr Leonard Borkowicz i jego zastępca, dr Jerzy Sztachelski². Działacze ci wraz z przebywającymi w wyzwolonym mieście komunistami przystąpili do realizacji nakreślonych w Manifestie PKWN zadań. Podjęli wysiłki zmierzające do mobilizacji szerokich kręgów społeczeństwa, do usuwania zniszczeń wojennych i odbudowy przemysłu. Niezwłocznie przystąpili do powoływania terenowych organów władzy i administracji państwowej oraz tworzenia od podstaw partii politycznych i organizacji społecznych. Działania te spotykały się z licznymi przypadkami przeciwdziałania ze strony przedstawicieli obozu londyńskiego, którzy po nieudanych próbach przejęcia władzy na wyzwolonych obszarach województwa przeszli do działalności konspiracyjnej skierowanej przeciwko władzy ludowej. Działalność pełnomocników PKWN utrudniały także toczące się jeszcze na znacznej części obszaru województwa działania wojenne.

Zadanie zorganizowania w woj. białostockim ogniw PPR powierzył Komitet Centralny Edwardzie Orłowskiej, działaczce komunistycznej związanej z regionem od okresu międzywojennego. Nawiązała ona kontakty ze swymi współtowarzyszami z b.KPP oraz członkami działającymi na tych obszarach w okresie okupacji komitetów antyfaszystowskich. W pierwszym spotkaniu uczestniczyło wielu późniejszych aktywistów PPR, w tym Arkadiusz Łaszewicz, Feliks Lorek, Władysław Nieśmiałek, Julian Kubiak, Ewelina Sawicka, Henryk Olejniczak, Stanisław Łopot, Regina Rasińska, Zygmunt Kościński, Antoni Roszko, Roman Woźniak, a także organizatorzy i działacze odrodzonej PPS — Stanisław Juchnicki i Bolesław Sokół³.

W pierwszych dniach sierpnia 1944 r. powstało w Białymstoku Biuro Organizacyjne PPR, w którego skład weszli: E. Orłowska, F. Lorek i W. Nieśmiałek. Z ich inicjatywy odbyło się 13 sierpnia 1944 r. zebranie organizacyjne PPR, w którym uczestniczyło 46 osób. W zebraniu tym nie uczestniczył przedstawiciel KC PPR, o zadaniach sił demokratycznych w najbliższym okresie poinformował zebranych przedstawiciel KRN Szymon Żolna (Jan Szymon Manugiewicz). Uczestnicy zebrania przyjęli program działania na najbliższy okres oraz uchwalili rezolucję skierowaną do KC PPR. Wkrótce, na kolejnym zebraniu doko-

² Szerzej na ten temat H. Gnatowska, *Polska Partia Robotnicza w woj. białostockim. Rozwój i działalność w latach 1944—1948*, Warszawa 1979.

³ E. Orłowska, *Zaczynaliśmy w Białymstoku*, w: *Takie były początki*, Warszawa 1965, s. 366.

nano wyboru Komitetu Obwodowego PPR, którego I sekretarzem została Edwarda Orłowska. Pierwsi członkowie zostali przyjęci do PPR w dniu 21 sierpnia 1944 r. Wstąpili też formalnie do PPR działający już z ramienia partii członkowie Komitetu Obwodowego.

Równolegle z powstawaniem w woj. białostockim ogniw PPR tworzyły się załadki drugiej partii robotniczej — PPS. Z uwagi na niewielką liczbę działaczy z okresu międzywojennego przebywających na tych obszarach po wyzwoleniu, proces ten postępował wolniej niż na innych terenach wyzwolonych w 1944 r. Na początku września 1944 r. grupa byłych działaczy PPS podjęła trud odbudowy partii. Byli wśród nich m.in.: Bolesław Sokół, Włodzimierz Klepacki i Aleksander Mazurczyk. CKW PPS skierował do ich pomocy Feliksa Mantela, który zorganizował 17 września wiec w Białymstoku. We wrześniu powołany też został w Białymstoku Komitet Robotniczy PPS, na którego czele stanął W. Klepacki. W tym samym czasie powołano również w Zambrowie łomżyński Komitet Robotniczy PPS. Z chwilą wyzwolenia Łomży siedziba tego komitetu została przeniesiona do miasta powiatowego.

W rozwoju PPR i PPS można wyróżnić w tym okresie przynajmniej kilka etapów, jednak z uwagi na możliwość bardziej wnikliwej oceny działalności tych partii w regionie wydaje się celowe wyodrębnienie tylko dwóch:

— pierwszy — od powstania pierwszych kół i komitetów PPR i PPS do zwycięstwa Bloku Demokratycznego w wyborach do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 r. W okresie tym kształtowała się struktura organizacyjna obu partii robotniczych. Na gruncie realizacji programu rewolucyjno-demokratycznych przeobrażeń kraju kształtowała się i zacieśniała współpraca obu partii, którą na szczeblu centralnym uwieńczyło podpisanie 28 listopada 1946 r. przez kierownictwo KC PPR i CKW PPS umowy o jedności działania obu partii robotniczych, a w województwie podjęto konkretne decyzje wynikające z postanowień tego dokumentu;

— drugi — obejmujący okres walki o stabilizację polityczną po zwycięstwie wyborczym. W okresie tym nastąpiło dalsze umocnienie organizacyjne obu partii i zacieśnienie ich współpracy, która została uwieńczona zjednoczeniem polskiego ruchu robotniczego.

Rozwój i działalność partii robotniczych w woj. białostockim od jesieni 1944 r. do stycznia 1947 r.

Z chwilą powołania KO PPR w Białymstoku aktyw przystąpił do tworzenia pierwszych komórek partii. Najszybciej powstały one na terenie Białegostoku. Jako jedno z najbardziej palących zadań widział Komitet Obwodowy rozbudowę partii w terenie. Do końca września 1944 r.

zorganizowano komórki PPR w Hajnówce, Bielsku Podlaskim, Ciechanowcu i Starosielcach. Rozbudowę partii w terenie utrudniało stosunkowo słabe przygotowanie organizacyjne i polityczne miejscowego aktywu, był on ponadto w niedostatecznym stopniu poinformowany o aktualnej polityce partii, nawykły do konspiracji nie zawsze był w stanie sprostać wymogom pracy w warunkach legalnych. Także członkowie wojewódzkiej instancji w pierwszym okresie działalności PPR w woj. białostockim nie zawsze posiadali pełną orientację we wszystkich problemach natury organizacyjnej, a w okresie tym KC PPR nie był w stanie udzielić tworzącej się białostockiej organizacji bardziej wszechstronnej pomocy.

Pomimo licznych trudności, szeregi partii wzrastały. Według stanu na dzień 4 października 1944 r. w woj. białostockim działało już 173 członków PPR, z tego przeważająca większość — 129 — rekrutowała się z Białegostoku. Skupieni oni byli w 4 komórkach środowiskowych: kolejarzy, włókniarzy oraz KW MO i Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa. W październiku powstały pierwsze komitety powiatowe PPR na terenie województwa. Najwcześniej, w pierwszych dniach października, powstał komitet powiatowy PPR w Bielsku Podlaskim, 22 października w Wysokiem Mazowieckiem, w połowie października powołano KM PPR w Białymstoku. 6 listopada na ogólnym zebraniu członków PPR powołano tymczasowy skład KP PPR w Białymstoku, 26 listopada w Sokółce, a 1 grudnia 1944 r. w Suwałkach. Do grudnia 1944 r. instancje PPR działały już w 5 powiatach i Białymstoku. Tylko w powiatach przyfrontowych: augustowskim, łomżyńskim i szczuczyńskim nie powołano w tym okresie komitetów powiatowych, a działalność na tych terenach prowadzili pojedynczy członkowie PPR tworząc z czasem kilkusobowe komórki partyjne.

W październiku 1944 r. nastąpiły zmiany w składzie Komitetu Wojewódzkiego PPR. W ich wyniku skład KW wzrósł do 11 osób. Na czele komitetu stanęli: E. Orłowska — I sekretarz i W. Nieśmiałek — II sekretarz. Na początku grudnia 1944 r. wojewódzka organizacja PPR liczyła już 646 członków, a w końcu grudnia 1944 r. — 750, w tym: w Białymstoku — 165 członków, w pow. bielskopodlaskim — 232, w pow. białostockim — 139. W pozostałych powiatach liczba członków PPR wahała się od 21 osób (w pow. łomżyńskim) do ponad 90 (w pow. wysokomazowieckim). W okresie tym na terenie pow. augustowskiego działało zaledwie 7 peperowców. Większość członków wojewódzkiej organizacji stanowili robotnicy — 54,8%, chłopi — 34,1%, a inteligencja pracująca — 11,1%. W białostockiej miejskiej organizacji PPR w końcu grudnia 1944 r. robotnicy stanowili 84,9% ogółu członków.

Systematyczny wzrost szeregów partii oraz ogrom stojących przed nią zadań spowodowały konieczność zmiany dotychczasowych form i metod pracy, opierającej się dotąd wyłącznie na pracy aktywu nieetatowego.

W październiku 1944 r. zgodnie z zaleceniami KC PPR powołano w KW PPR aparat etatowy, zorganizowano najpierw 2 wydziały, a potem w miarę potrzeb powoływano następne. Już w końcu września przystąpiono w woj. białostockim do kształcenia kadr partyjnych początkowo w ramach kursu dla aktywu propagandowego, a od października 1944 r. utworzono szkołę partyjną, której zadaniem było przygotowywanie i doskonalenie kadr do aparatu partyjnego, państwowego i gospodarczego.

Podsumowania pierwszych miesięcy rozwoju PPR w woj. białostockim dokonała obradująca 3 grudnia 1944 r. I Białostocka Konferencja PPR. W sprawozdaniu KW PPR ogłoszonym przez E. Orłowską pozytywnie oceniono pierwszy okres działalności wojewódzkiej organizacji PPR. Wskazano na rolę partii w powołaniu do życia związków zawodowych, które skupiły znaczną część rozproszonych, poszukujących zatrudnienia klasy robotniczej i aktywizowały ją do udziału w odbudowie zniszczonych zakładów przemysłowych. Podkreślono również zasługi PPR w budowie terenowych organów władzy i administracji państwowej, w powoływaniu ogniw Milicji Ludowej i aparatu bezpieczeństwa publicznego, a także wiodącą rolę partii w realizacji reformy rolnej, dzięki czemu woj. białostockie, jako pierwsze na wyzwolonych terenach, zrealizowało zadania wynikające z dekretu PKWN. E. Orłowska obok wielu przejawów dobrej roboty wskazała również przykłady świadczące o licznych niedomaganiach podkreślając, że należy nasilić starania o doskonalenie form i metod pracy propagandowej oraz podjęcie starań o dalszą rozbudowę szeregów partii. Tezy te zostały w dyskusji poszerzone o problemy mające wpływ na dalsze usprawnienia pracy PPR. Zgłoszona podczas obrad przez uczestniczącego z ramienia KC PPR Romana Zambrowskiego teza o tendencjach sekciarskich w białostockiej organizacji PPR nie znalazła potwierdzenia w przeprowadzonych badaniach⁴. Na czele nowo wybranego Komitetu Wojewódzkiego PPR stanęli ponownie E. Orłowska i W. Nieśmiałek. Konferencja ustaliła zadania na najbliższy okres szczególnie eksponując potrzebę dynamicznej rozbudowy partii w terenie ze szczególnym uwzględnieniem środowisk wywierających znaczny wpływ na szerokie kręgi społeczeństwa (nauczyciele, kolejarze). W centrum uwagi znalazły się także zagadnienia gospodarcze takie jak: odbudowa i rozbudowa przemysłu, udział klasy robotniczej w zarządzaniu zakładami pracy oraz wzmocnienie kontroli nad właściwym przebiegiem dalszych etapów reformy rolnej.

I Wojewódzka Konferencja PPR zamyka niezwykle trudny okres związany z organizowaniem od podstaw wszystkich ogniw partii i realizacją przez stosunkowo nieliczną grupę aktywu niezwykle ważnych za-

⁴ Szerzej na ten temat: H. Gnatowska, cyt. wyd.

dań wynikających z dokonującej się na wyzwolonych terenach rewolucji społecznej.

Znacznie wolniej postępował proces tworzenia struktur organizacyjnych PPS. Dopiero w grudniu 1944 r. powstały komitety robotnicze PPS w Bielsku Podlaskim, Hajnówce, Siemiatyczach i Suwałkach. Pomimo pobytu na obszarze województwa kilku przedstawicieli CKW PPS (S. Antoszewskiego, D. Kacperskiego i W. Jagiełły) do połowy grudnia miejscowy aktyw nie był w stanie powołać instancji wojewódzkiej odrodzonej PPS. Z misją w tej sprawie skierowany został do Białegostoku przez CKW Andrzej Krzewniak, który stanął na czele powołanego w połowie grudnia Tymczasowego Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego PPS⁵. Brak instancji wojewódzkiej nie zdołał zahamować aktywności wielu ofiarnych działaczy odrodzonej PPS. Dwaj przedstawiciele tej partii znaleźli się m.in. w składzie powołanej 28 sierpnia 1944 r. WRN (B. Sokół i W. Klepacki), działacze PPS aktywnie włączyli się do odbudowy życia społeczno-politycznego w regionie biorąc udział w powoływaniu ogniw związków zawodowych, szczególnie Związku Zawodowego Kolarzy i Związku Zawodowego Robotników Rolnych. B. Sokół aktywnie włączył się do pracy w powołanej 26 sierpnia Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, pełnił on również funkcję wojewódzkiego pełnomocnika do spraw reformy rolnej. Kilku działaczy tej partii uczestniczyło w charakterze pełnomocników bądź ich zastępców w pracach nad realizacją dekretu o reformie rolnej na terenie powiatów: augustowskiego, bielskopodlaskiego i wysokomazowieckiego.

Proces kształtowania się struktury organizacyjnej PPS w woj. białostockim zamyka I wojewódzki zjazd PPS obradujący 14 stycznia 1945 r.⁶ W okresie tym istniały w woj. białostockim 3 powiatowe i 1 miejski komitety robotnicze PPS. Brak dokumentów nie pozwala na pełne odtworzenie wielu faktów związanych z powstawaniem ogniw tej partii w poszczególnych powiatach. Nie dysponujemy również danymi o składzie społecznym i liczebności PPS w województwie w omawianym okresie. Zjazd dokonał wyboru 11-osobowego Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego PPS, na którego czele stanęli: Andrzej Krzewniak — przewodniczący, Bolesław Sokół — wiceprzewodniczący, Aleksander Mazurczyk — sekretarz i Jan Cebryński — skarbnik.

Zmiana sytuacji na froncie przyniosła w styczniu 1945 r. wolność pozostałym obszarom województwa. Na wyzwolonych terenach powstawały nowe organizacje powiatowe obu partii robotniczych. 25 lutego 1945 r. powołano w Grajewie tymczasowy KP PPR, 6 marca dokonano wyboru

⁵ Por. H. Majecki, *Powstanie, rozwój organizacyjny oraz główne problemy działalności białostockiej wojewódzkiej organizacji PPS w latach 1944—1948*, „Rocznik Białostocki”, t. XIII, 1976, s. 111—114.

⁶ AKW PZPR w Białymstoku, PPS, 15/I/1.

KP w Augustowie. Z chwilą przyłączenia do woj. białostockiego w lecie 1945 r. 3 powiatów mazurskich: elckiego, oleckiego i gołdapskiego podjęto wysiłki zmierzające do wzmocnienia działającego już od maja 1945 r. KP PPR w Elku oraz powołania ogniw partii w Olecku i Gołdapi. W pierwszej połowie 1945 r. powołane wcześniej składy osobowe instancji powiatowych PPR uległy zmianom. W wielu powiatach dokonano tego na konferencjach. Pomimo licznych trudności, które pokonywała partia, m.in. wskutek ożywienia działalności reakcyjnego podziemia, rozbudowa organizacji w terenie przyniosła konkretne efekty. KW PPR przejawiał bowiem troskę o umocnienie partii w terenie inspirując przede wszystkim komitety powiatowe do doskonalenia swej działalności. Już wiosną 1945 r. na terenie woj. białostockiego działało 235 komórek PPR, a 107 spośród nich prowadziło działalność na wsi. W końcu 1945 r. ich liczba wzrosła do 253, z czego na wsi działało 125 (48,6%). W województwie działało też 25 komórek fabrycznych (9,9%) i 80 w urzędach (31,6%). W okresie tym PPR na terenie woj. białostockiego skupiała 2581 członków, tj. ponad trzykrotnie więcej niż w końcu 1944 r. Do największych należały organizacje: w Białymstoku (508 czł.), w pow. bielskopodlaskim (756 czł.), suwalskim (422 czł.) i łomżyńskim (248 czł.). Najmniejszą liczbę członków skupiały organizacje powiatowe: gołdapska (24) i wysokomazowiecka (38), ta ostatnia w porównaniu ze stanem w końcu kwietnia 1944 r. (244) zmniejszyła się ponad sześciokrotnie. Zjawisko to znajduje uzasadnienie głównie we wzmożonej akcji represyjnej podjętej przez członków reakcyjnego podziemia na obszarach tego powiatu.

Dalsza rozbudowa PPR nastąpiła w 1946 r. W okresie tym uległy dalszemu udoskonaleniu formy i metody pracy partyjnej. Organizacja zdołała przezwyciężyć pewne przejawy kryzysu wynikającego ze wzmożonej działalności reakcyjnego podziemia. KW PPR podjął w tym okresie szereg przedsięwzięć zmierzających do umocnienia partii, nasilił starania o wzrost efektywności pracy ideowo-wychowawczej, podjął szereg istotnych decyzji kadrowych, które niewątpliwie przyczyniły się do ożywienia działalności PPR w powiatach, które nie nadążały z realizacją zadań nakreślanych na plenarnych posiedzeniach KW PPR. Do ożywienia pracy politycznej w województwie przyczyniła się kampania polityczna poprzedzająca I Krajowy Zjazd PPR w grudniu 1945 r. W styczniu 1946 r. E. Orłowska została powołana do pracy w KC PPR, w lutym tego roku I sekretarzem KW PPR w Białymstoku został Mieczysław Bodalski.

Ważnym wydarzeniem w życiu białostockiej organizacji PPR była obradująca w dniach 15—16 kwietnia 1946 r. II Konferencja Wojewódzka PPR, która krytycznie oceniła dotychczasową rozbudowę szeregów PPR w woj. białostockim, a jednocześnie obiektywnie ukazała rolę tej partii w realizacji podejmowanych przez terenowe władze zadań. W przy-

jętej uchwale nakreślone zostały podstawowe kierunki pracy partyjnej, szczególne miejsce zajęły w niej problemy zacieśnienia współpracy PPR i PPS. Uchwalała ta precyzowała konkretne kierunki pracy partyjnej w różnych środowiskach, szczególnie akcentując potrzebę umocnienia organizacji społecznych. Ustalała również bardzo wysokie wymogi w zakresie dalszej rozbudowy wojewódzkiej organizacji PPR.

Realizacja tych zadań zbiegła się z ożywioną działalnością partii w okresie poprzedzającym referendum ludowe. W okresie referendum białostocka organizacja PPR liczyła już 3579 członków, a w końcu grudnia 1946 r. ich liczba wzrosła do 6040. Robotnicy stanowili w tym czasie 38% stanu organizacji, a chłopi — 27,9%. Najbardziej dynamicznie rozwijały się organizacje: białostocka (powiatowa i miejska) oraz bielskopodlaska. Natomiast najsłabszy wzrost szeregów partii odnotowano w tym czasie na terenie pow. suwalskiego i łomżyńskiego. Pomimo usilnych zabiegów w sposób niedostateczny rozbudowywano wiejskie i inteligencje komórki partyjne.

W omawianym okresie PPR była inicjatorką szeregu akcji organizowanych wspólnie z partiami Bloku Demokratycznego. Umocnieniu tej współpracy służyła działalność międzypartyjnych komisji porozumiewawczych na szczeblu wojewódzkim oraz w powiatach. Odnotowano wiele przykładów integracji wysiłku 4 partii demokratycznych w szczególnych przypadkach zagrożenia ze strony sił reakcyjnych. Kampania polityczna poprzedzająca referendum ludowe i wybory do Sejmu Ustawodawczego stanowiła doskonałą okazję do umacniania i zacieśniania tej współpracy. Jest rzeczą bezsporną, że PPR odgrywała w tym okresie wiodącą rolę w życiu społeczno-gospodarczym woj. białostockiego realizując najpoważniejsze i najtrudniejsze zadania. Jej aktyw stanowił trzon grup propagandowych w okresie przedwyborczym, członkowie PPR byli najliczniej reprezentowani w składzie komisji obwodowych, brali żywy udział w pracy rad narodowych wszystkich szczebli. Głównie przeciwko nim skierowany był terror reakcyjnego podziemia.

Podobnie jak PPR także PPS w woj. białostockim w rozwoju swych szeregów napotykała liczne trudności. Do połowy marca 1945 r. powołano zaledwie 5 instancji powiatowych tych partii. Brak dokumentów uniemożliwia odtworzenie składu osobowego tych instancji, a dane dotyczące liczby członków tej partii w poszczególnych powiatach, zawarte w zachowanych materiałach, nie są w pełni wiarygodne. Wynika z nich bowiem, że 1 marca 1945 r. w woj. białostockim było 1070 członków PPS, w pierwszych dniach maja tego roku ich liczba wzrosła do 1,5 tys., a w końcu czerwca do 2,5 tys. Wątpliwość tę podziela również H. Majecki wskazując, że w końcu maja 1945 r. liczba członków PPS w woj. białostockim nie mogła przekroczyć 1000—1100 osób⁷. W drugim kwar-

tale 1945 r. aktywizacja sił reakcyjnego podziemia zahamowała rozbudowę tej partii, szczególnie ostro wystąpiło to zjawisko w środowisku wiejskim i w małych miasteczkach. Z rąk reakcyjnego podziemia zginęło w tym okresie kilku aktywistów PPS, co wpłynęło hamująco na pracę wielu wiejskich komórek PPS. Pragnę podkreślić, że straty poniesione przez aktyw PPS były znacznie mniejsze niż te, które ponosiła PPR, a jednak w PPS bardziej odczuwało się wpływ sytuacji politycznej w województwie na dezorganizację życia partyjnego. W okresie tym zupełnie zawiesiły działalność zdekompletowane komitety robotnicze PPS w Bielsku Podlaskim i Wysokiem Mazowieckiem, ze znacznymi trudnościami borykał się Grodzki Komitet PPS w Białymstoku. Również WKR nie posiadał pełnego składu, m.in. nie obsadzone były do jesieni 1945 r. stanowiska I i II sekretarza WKR. Jesienią funkcje te powierzono aktywistom z terenu województwa. I sekretarzem został Henryk Wróblewski, a II — Wanda Rymkiewicz. Zmiany te wpłynęły na aktywizację pracy PPS. Reaktywowano PKR w Bielsku Podlaskim, powołano PKR PPS w Ełku i Olecku, założono kilka nowych komórek. Pomimo znacznych wysiłków nie zdołano reaktywować większości komórek wiejskich oraz organizacji partyjnych w Augustowie, Michałowie, Gródku, Czarnej Wsi (obecnie Czarna Białostocka). W końcu 1945 r. na terenie woj. białostockiego działało 7 PKR PPS, 6 komitetów miejskich oraz dwie komórki wiejskie. W okresie tym liczba członków PPS w województwie wynosiła 860 osób.

Ożywienie działalności PPS w woj. białostockim nastąpiło w okresie kampanii politycznej poprzedzającej referendum ludowe. Członkowie tej partii włączyli się do różnorodnych akcji propagandowych, byli organizatorami wieców i masówek. Obradujący 17 kwietnia 1946 r. II Zjazd Wojewódzki PPS określił zadania partii w tym ważnym okresie. Zjazd dokonał zmian w składzie instancji wojewódzkiej PPS. Przewodniczącym WKR został ponownie Andrzej Krzewniak, wiceprzewodniczącym — Zygmunt Łukasiewicz, I sekretarzem — Marian Stachurski. Nie obsadzono stanowiska II sekretarza. W ciągu dwóch miesięcy po wyborach funkcję I i II sekretarza WKR PPS pełnili dotychczasowi aktywiści: H. Wróblewski i W. Rymkiewicz.

Usprawnienie działalności organizacji PPS wpłynęło na wzrost liczby członków tej partii. W końcu 1946 r. liczba członków PPS wynosiła już 1535, oznacza to, że w ciągu 1946 r. nastąpił niemal dwukrotny wzrost jej szeregów. W czerwcu 1946 r. powstał PKR PPS w Gołdapi, a w styczniu 1947 r. — w Augustowie. Powstały nowe komórki tej partii także na wsi i w małych miasteczkach. WKR przejawiał wiele inicjatywy, by ożywić pracę najmniej aktywnych komitetów powiatowych. Do największych organizacji PPS w województwie należały w tym okresie: białostocka miejska, skupiająca 224 członków, suwalska — 453, łomżyńska — 256 oraz olecka i ełcka.

⁷ H. Majecki, *Powstanie, rozwój organizacyjny...*, cyt. wyd. s. 118.

W omawianym okresie, pomimo znacznych trudności w działalności partii robotniczych, PPR dysponując liczniejszą grupą bardziej zaangażowanego aktywu, nie poddała się w tak poważnym stopniu jak PPS naciskowi sił reakcyjnych i stosunkowo szybko potrafiła opanować sytuację. Liczba członków białostockiej organizacji PPR była w końcu 1946 r. czterokrotnie większa niż PPS.

Wraz z powstawaniem ogniw obu partii robotniczych kształtowała się i umacniała współpraca między nimi. Członkowie PPR i PPS rekrutujący się w większości spośród nowych, nie związanych z działalnością polityczną w okresie międzywojennym ludzi, zaczęli bez uprzedzeń realizować podstawowe zadania wynikające z aktualnych potrzeb politycznych i gospodarczych. Członkowie obu partii jako pierwsi stanęli do odbudowy zniszczonych fabryk, aktywnie włączyli się do realizacji zadań wynikających z dekretu o reformie rolnej, niezwłocznie przystąpili do powoływania organów władzy i administracji na wyzwolonych w końcu 1944 r. i styczniu 1945 r. obszarach województwa.

W miarę wzrostu liczby członków PPR i PPS w woj. białostockim przedstawiciele tych partii byli coraz liczniej reprezentowani w terenowych organach władzy państwowej. W grudniu 1945 r. wśród 82 radnych WRN było 21 członków PPR (25,6%) i 14 PPS (17,1%). Łącznie partie robotnicze posiadały 42,6% mandatów białostockiej WRN, 12 mandatów otrzymali członkowie SL (13,6%), 11 — SD (12,7%) oraz 24 (29,2%) — bezpartyjni. W tym okresie wśród ogólnej liczby 446 radnych PRN było 81 członków PPR (ok. 18%) i 50 członków PPS (11,2%). Najmniej korzystnie przedstawiał się udział przedstawicieli partii robotniczych w GRN, gdyż wśród 1404 radnych GRN było zaledwie 58 członków PPR (4,1%), 14 — PPS (ok. 1%). W radach tego szczebla członkowie SL byli także nielicznie reprezentowani — 26 radnych (1,9%), natomiast aż 93% stanowili bezpartyjni.

W końcu 1946 r. skład białostockiej WRN uległ zmianom. Wśród 116 radnych było 26 członków PPR (22,4%), 21 członków PPS (18,1%). Łącznie przedstawiciele obu partii dysponowali 40,5% mandatów WRN, 27,6% mandatów należało do bezpartyjnych. W okresie tym członkowie PPR stanowili 19,3%, a członkowie PPS — 9,5% ogółu radnych PRN, nadal nielicznie reprezentowani byli przedstawiciele obu partii w GRN — PPR — 6,4% ogółu radnych, PPS — 1,5% radnych.

Ścisła współpraca przedstawicieli obu partii wynikająca ze zbieżności poglądów na podstawowe problemy polityczne dała pożądane efekty. Wszystkie ważniejsze akcje czy kampanie polityczne i gospodarcze były organizowane wspólnie. Jednak podkreślenia wymaga fakt, że z reguły inicjatywa w tych akcjach należała do członków PPR. Partia ta, jak już podkreślaliśmy wcześniej, podejmowała najbardziej odpowiedzialne i najtrudniejsze zadania.

Współpraca między PPR i PPS nasiliła się w 1946 r. w okresie po-

przedzającym referendum ludowe. Na systematycznie odbywających się posiedzeniach komisji międzypartyjnych przedstawiciele kierownictw obu partii robotniczych uzgadniali stanowiska w najbardziej istotnych kwestiach, prezentując przede wszystkim jednolitą postawę wobec PSL i przyczyniając się do spadku popularności tego stronnictwa w województwie. Zwycięstwo Bloku Demokratycznego w referendum ludowym przyczyniło się do dalszego zbliżenia obu partii, a podpisana 28 listopada 1946 r. przez kierownictwa KC PPR i CKW PPS umowa o jedności działania obu partii robotniczych, precyzując cele i kierunki współpracy, wywarła zasadniczy wpływ na jej kształtowanie na terenie woj. białostockiego.

Współpraca ta przybrała bardziej wszechstronny charakter w okresie kampanii politycznej związanej z wyborami do Sejmu Ustawodawczego. Członkowie obu partii czynnie uczestniczyli w pracach komisji wyborczych, na ich działalności opierały się pracujące w terenie grupy agitacyjne, komitety obywatelskie i brygady propagandowe. Podstawowymi formami działalności w trakcie tej kampanii była organizacja zebrzań, wieców i masówek przedwyborczych, kolportaż prasy i materiałów propagandowych. Wzrost aktywności obu partii w tym okresie przyczynił się w poważnym stopniu do nasilenia tempa ich rozbudowy.

Obok pozytywnych przejawów współpracy zdarzały się w pierwszym okresie jej kształtowania pewne przejawy rywalizacji i konkurencji przy obsadzie stanowisk w samorządzie terytorialnym i administracji państwowej. Występowały również przypadki niewłaściwej interpretacji zasad współpracy przez niektórych członków instancji PPR, którzy podejmowali próby podporządkowania sobie lub komenderowania działalnością ogniw PPS. Informacje na ten temat znajdujemy zarówno w dokumentach PPS jak i w relacjach działaczy PPR, m.in. E. Orłowskiej⁸. Było rzeczą charakterystyczną, że rozbieżności uwidaczniały się w sprawach drugorzędnych, nie dotyczyły one w woj. białostockim kwestii zasadniczych. Wylaniały się na ogół tam, gdzie PPS nie miała większych wpływów i borykała się z poważnymi trudnościami w realizacji swych celów.

Dotychczasowe osiągnięcia władzy ludowej, wzrost aktywności partii demokratycznych, a przede wszystkim ofiarna i zaangażowana postawa aktywu i szeregowych członków PPR, ich współdziałanie z wojskowymi grupami ochronno-propagandowymi, w poważnym stopniu przyczyniły się do zdecydowanego zwycięstwa Bloku Demokratycznego w wyborach do Sejmu Ustawodawczego. W okręgu wyborczym nr 19 (Bia-

⁸ E. Orłowska pisze we wspomnieniach, że członkowie PPR w terenie nie zawsze potrafili dostrzec w PPS odrębną partię, stąd zdarzały się praktyki traktowania ogniw tej partii jako „przybudówek”. CA KC PZPR, Wspomnienia i relacje, R/27.

łystek) za Blokiem Demokratycznym opowiedziało się 74,9% wyborców, a w okręgu nr 20 (Ełk) aż 84,9%.

Nowe, poważne zadania stojące przed władzą ludową wymagały organizacyjnej jedności ruchu robotniczego. Kierownictwo centralne obu partii sprecyzowało podstawowe założenia współpracy partii robotniczych na nowy okres.

Wzłowe problemy rozwoju i działalności partii robotniczych w woj. białostockim w okresie stabilizacji życia politycznego po wyborach do Sejmu Ustawodawczego. Przygotowania do Kongresu Zjednoczeniowego.

Zwycięstwo Bloku Demokratycznego w wyborach do Sejmu Ustawodawczego otwiera nowy okres w działalności partii robotniczych w woj. białostockim. Klęska wyborcza PSL przyniosła konkretne zmiany w układzie sił politycznych na terenie województwa. 21 lutego 1947 r. rozwiązał się ZW PSL w Białymstoku, uległy też rozwiązaniu zarządy powiatowe tego stronnictwa. Jako ostatni decyzję o rozwiązaniu podjął 2 marca 1947 r. ZP PSL w Łomży.

Uchwalona przez Sejm Ustawodawczy ustawa o amnestii stworzyła szansę dla tych, którzy zrezygnują z nielegalnej działalności i włączają się do normalnego życia. W woj. białostockim z szansy tej skorzystało 10 598 osób, w tym 9725 członków reakcyjnego podziemia. Następowala stopniowa stabilizacja sytuacji politycznej w województwie.

W centrum zainteresowania wojewódzkiej organizacji PPR znalazły się problemy dalszego umocnienia wpływów partii w społeczeństwie. Obradujące 27 stycznia 1947 r. plenarne posiedzenie KW wskazało na konieczność zwiększenia oddziaływania partii na całokształt życia społeczno-gospodarczego województwa, określiło też konkretne zadania w zakresie rozbudowy partii oraz zobowiązało koła PPR i terenowe instancje do systematycznej troski o warunki bytowe ludzi pracy. Na naradach sekretarzy KP w lutym 1947 r. omawiano szczegółowe kierunki pracy partyjnej w województwie. Odbywające się w marcu i kwietniu 1947 r. powiatowe konferencje sprawozdawczo-wyborcze PPR określiły konkretne zadania dla swych organizacji.

Problemy umocnienia wiodącej roli PPR w życiu politycznym i społeczno-gospodarczym województwa były rozważane na obradującej w dniach 20—21 kwietnia 1947 r. III Wojewódzkiej Konferencji PPR. Oceniała ona dotychczasową działalność partii oraz wytyczyła podstawowe zadania partii w nowym okresie, akcentując potrzebę nasilenia pracy ideowo-wychowawczej, kształcenia aktywu oraz zwiększenia oddziaływania partii na młodzież, inteligencję i organizacje społeczne. Na czele nowo wybranego KW PPR stanęli: Mieczysław Bodalski — I sekretarz i Izydor Kunat — II sekretarz.

Konferencja ta zakończyła kampanię sprawozdawczo-wyborczą w woj. białostockim. W składzie nowo wybranych komitetów powiatowych znalazło się wielu młodych członków partii. 32% spośród nich nie przekroczyło 30 roku życia, zaś 31% stanowili ludzie w wieku od 30 do 40 lat. Przeważająca ich liczba do PPR wstąpiła w latach 1945—1946 lub nawet w 1947 r. (17 osób). Jest rzeczą znaną, że tylko 31 osób wśród 187 członków KP zajmowało się działalnością polityczną w okresie międzywojennym.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza przyczyniła się w poważnym stopniu do ożywienia pracy partyjnej na obszarach województwa. Jednak już w sierpniu 1947 r. opuścił teren woj. białostockiego M. Bodalski, skierowany do pracy we władzach centralnych ZSCh i aż do marca 1948 r. nie było obsadzone stanowisko I sekretarza KW PPR w Białymstoku. 20 marca 1948 r. Plenum KW dokonało wyboru Mieczysława Tu-reńca na to stanowisko. Pełnił tę funkcję do zjednoczenia PPR i PPS.

Od lata 1947 r. do grudnia tegoż roku trwała w woj. białostockim wymiana legitymacji partyjnych. Akcja ta w poważnym stopniu wpłynęła na ożywienie pracy kół i wzrost aktywności członków PPR. Pomimo że w okresie tym skreślono i wydano z partii 246 osób, nie zahamowało to wzrostu jej szeregów. Nie wystąpiło więc na Białostocczyźnie zjawisko charakterystyczne dla większości województw. Od lipca do grudnia 1947 r. liczba członków PPR wzrosła o 2193, tj. o ponad 25%. Wysoką dynamikę wzrostu odnotowano na terenie powiatów: wysokomazowieckiego i grajewskiego. W końcu grudnia 1947 r. liczba członków PPR w woj. białostockim wynosiła 10 832. Do największych w województwie należały: miejska organizacja PPR w Białymstoku licząca 2662 członków i w pow. bielskopodlaskim — 2113 członków. Najmniejszą liczbę członków skupiała PPR na terenie pow. gołdapskiego — 283. W porównaniu ze stanem z końca 1946 r. liczba członków PPR w woj. białostockim wzrosła o 4792 tj. o 78%. Jednocześnie o 81,2% wzrosła liczba komórek PPR, w końcu grudnia 1947 r. działały bowiem 694 komórki PPR.

Dość gruntownym zmianom uległ również skład socjalny białostockiej organizacji PPR. W końcu 1947 r. robotnicy stanowili 45,1% ogółu członków, chłopci — 32,9%, a przedstawiciele inteligencji pracującej i urzędnicy — 16,9%. W okresie tym robotnicy stanowili 57,7% składu PPR w skali kraju, chłopci — 21,6%, a inteligencja — 14,1%. W warunkach województwa posiadającego niezbyt rozwinięty przemysł, a co za tym idzie, skupiającego mniej niż na innych terenach robotników, proporcje odnoszące się do składu społecznego partii w woj. białostockim wydają się być prawidłowe. Korzystniej niż w skali kraju kształtowały się wpływy partii w środowisku kolejarzy, natomiast nadal nie mogły zadowolić efekty upartyjnięcia wśród nauczycieli. Partia zdołała bo-

wiem skupić zaledwie 1,5% ogółu zatrudnionych w województwie nauczycieli.

Od początku 1948 r. w woj. białostockim trwały przygotowania do kampanii sprawozdawczo-wyborczej w PPR. Jej celem, zgodnie z wytycznymi KC PPR, miało być usprawnienie funkcjonowania wszystkich ogniw partii, rozbudowa partii na wsi, podniesienie efektywności pracy ideowo-wychowawczej, a także usprawnienie polityki kadrowej. Kampania ta w lutym i marcu objęła koła PPR, komitety dzielnicowe i zakładowe, a w kwietniu i maju 1948 r. — komitety powiatowe. Wywarła ona znaczny wpływ na ożywienie pracy partyjnej w terenie. W jej efekcie nastąpiła znaczna poprawa obsady kadrowej wielu KP.

Na pracę organizacji wojewódzkiej PPR w drugiej połowie 1948 r. zasadniczy wpływ wywarły uchwały lipcowego i sierpniowo-wrzesniowego plenarnych posiedzeń KC PPR. W całym województwie przeprowadzono serię zebrań w sprawie uspołdzielczenia wsi oraz ożywienia pracy partyjnej na wsi, a jesienią tego roku — w woj. białostockim, podobnie jak na innych obszarach, tylko z mniejszą ostrością, wystąpiły problemy związane z tzw. „prawicowym i nacjonalistycznym odchyleniem”. Efektem narad i plenarnych posiedzeń instancji PPR były uchwały zmierzające do usprawnienia kolektywnego kierowania pracą partyjną oraz udoskonalenia dotychczasowych form i metod pracy ideowo-wychowawczej⁹.

W październiku 1948 r. w woj. białostockim rozpoczęła się akcja oczyszczania szeregów PPR. W jej wyniku z partii odeszli ludzie, którym nie odpowiadała jej ideologia i polityka oraz ci, którzy nie zasługiwali na miano członka PPR. Zdarzały się jednak przypadki zbyt schematycznego ujmowania problemów i podejmowania nie w pełni uzasadnionych decyzji. Nie zahamowało to jednak dynamiki wzrostu szeregów partii. W końcu 1948 r. wojewódzka organizacja PPR liczyła już 16 132 członków, czyli o 5300 osób więcej niż w końcu 1947 r. (wzrost o 49,3%). W porównaniu ze stanem z końca 1945 r., do września 1948 r. białostocka organizacja PPR wzrosła aż o 653,4%, podczas gdy w analogicznym okresie liczba członków PPR w kraju wzrosła o 427,9%.

W końcu 1948 r. największą liczbę członków PPR w woj. białostockim skupiała miejska organizacja w Białymstoku — 3623 osoby, tj. 22,4% ogółu członków PPR w województwie i powiatowa w Bielsku Podlaskim — 17,9%. Najmniejszą organizacją była grajewska, w której odnotowano w drugiej połowie 1948 r. znaczny spadek liczby członków PPR (o 31,9%).

W końcu 1948 r. skład socjalny białostockiej organizacji PPR różnił się od składu innych organizacji wojewódzkich. Robotnicy stanowili bo-

⁹ Rezolucja narady aktywu wojewódzkiego PPR z dn. 11 IX 1948 r. AKW PZPR w Białymstoku, 1/VI/2, k. 184—186.

wiem zaledwie 42,2% ogółu członków PPR (w kraju — 57%), chłopci — 34,5% (w kraju — 22,1%), inteligencja — 18,2% (w kraju — 17,1%). Nadal korzystniej niż w innych regionach przedstawiało się upartyjnięcie na kolei, znaczne dysproporcje na niekorzyść woj. białostockiego dotyczyły środowiska nauczycielskiego. Aczkolwiek w białostockim chłopci stanowili znacznie większy odsetek członków PPR, to jednak odmiennie niż na pozostałych obszarach kraju kształtował się udział w PPR poszczególnych warstw chłopów.

W omawianym okresie nastąpiła dalsza aktywizacja działalności drugiej partii robotniczej — PPS. W końcu 1947 r. we wszystkich powiatach działały już organizacje PPS. 31 maja 1947 r. powstał PK PPS w Sokółce, 30 lipca 1947 r. w Łapach (dla pow. wysokomazowieckiego), a w listopadzie 1947 r. w Białymstoku. W 1947 r. nastąpił dynamiczny wzrost liczby członków PPS. W końcu 1946 r. partia ta skupiała 1535 członków, w końcu marca 1947 r. — 2139 członków, a w końcu 1947 r. — 3489 członków. W ciągu roku nastąpił więc ponad dwukrotny wzrost liczby członków tej partii. Największą liczbę członków skupiały: białostocka miejska organizacja PPS — 865, suwalska — 722, ełcka — 540 i bielskopodlaska — 379. Najmniejsze organizacje działały w powiatach: wysokomazowieckim — 54 członków i sokólskim — 31.

Dynamika wzrostu szeregów PPS uległa pewnemu zahamowaniu w 1948 r. w wyniku przeprowadzonej w większości powiatów akcji weryfikacyjnej, której celem było wyeliminowanie z szeregów partii ludzi przypadkowych i mało aktywnych. Akcja ta została szczególnie starannie przeprowadzona w największych organizacjach, np. w Białymstoku, Suwałkach, Łomży, natomiast nie przeprowadzono jej w pow. augustowskim, gołdapskim, grajewskim, sokólskim, wysokomazowieckim i białostockim. Wymaga podkreślenia fakt, że akcja ta nie zahamowała procesu powstawania nowych komórek PPS.

Z uwagi na dużą koncentrację działalności PPS w środowisku miejskim jej skład społeczny różnił się zasadniczo od składu społecznego wojewódzkiej organizacji PPR. W 1947 r. robotnicy stanowili około 50% ogółu członków PPS w woj. białostockim, a chłopci zaledwie około 5%. Do partii tej należała też liczna grupa inteligencji, a także rzemieślnicy, kupcy i przedstawiciele wolnych zawodów. W 1948 r. zaostrzono kryteria klasowe przy przyjmowaniu do PPS, w związku z czym zmniejszył się udział w niej rzemieślników i kupców.

30 marca 1947 r. obradował III Wojewódzki Zjazd PPS. Przyjął on uchwały zgodne z wytycznymi CKW i wybrał nowe władze. W skład prezydium WK PPS weszli: A. Krzewniak — przewodniczący, Stefan Nowakowski — wiceprzewodniczący, Jan Cebrzyński — I sekretarz, Władysław Wawrzyniak — II sekretarz, Stefan Darmochwał — III sekretarz (OMTUR) oraz Roman Michałowski — skarbnik. Uległ także poważnemu zmniejszeniu skład WK w porównaniu z poprzednią kadencją.

Nowe kierownictwo WK PPS nie wykazało jednak dostatecznej troski o realizację wytyczonych przez zjazd zadań, w związku z czym CKW PPS w październiku 1947 r. skierował do Białegostoku grupę aktywu celem dokonania kontroli. Stojący na jej czele członek CKW PPS Gustaw Butlow negatywnie ocenił pracę kierownictwa wojewódzkiej organizacji PPS zarzucając brak właściwych metod pracy oraz troski o właściwe funkcjonowanie aparatu etatowego. Była to ocena słuszna, bowiem od III Wojewódzkiego Zjazdu PPS do listopada 1947 r. nie odbyło się ani jedno plenarne posiedzenie WK PPS. W tej sytuacji sekretarze WK zrezygnowali z pełnienia funkcji. Ich rezygnacja spowodowała rozwiązanie WK PPS po zaledwie 7-miesięcznej działalności i powołanie nowego, tymczasowego składu tego komitetu. Na jego czele stanął G. Butlow, wiceprzewodniczącym został Stanisław Juchnicki, I sekretarzem — Józef Pawełczyk, a II sekretarzem — Andrzej Werblan. Ponowne zmiany w składzie prezydium WK zaistniały po wyjeździe G. Butlowa do Warszawy. Nie ustały natomiast tarcia trwające w WK PPS już od dłuższego czasu.

Zasadnicze zmiany w polityce wojewódzkiej organizacji PPS nastąpiły po IV wojewódzkim zjeździe, który obradował 18 kwietnia 1948 r. W skład nowo wybranego WK weszli działacze jednolitofrontowi. Przewodniczącym WK został S. Juchnicki, I sekretarzem — A. Werblan, już poprzednio zajmujący zdecydowanie jednolitofrontowe stanowisko, natomiast stanowisko II sekretarza WK obsadzono w terminie późniejszym desygnując na nie Eugeniusza Polakowskiego. Zmiany te spowodowały ożywienie działalności ogniw PPS w terenie oraz przyczyniły się do zacieśnienia współpracy z PPR. W okresie tym liczba członków PPS w woj. białostockim wynosiła niewiele ponad 4 tys., oznacza to, że w tym czasie białostocka organizacja PPR była ponad czterokrotnie większa. Dysproporcje te pogłębiły się w końcu 1948 r., gdy liczba członków PPS po weryfikacji spadła do 3476, a wojewódzka organizacja PPR skupiała 16 132 członków.

Zwycięstwo Bloku Demokratycznego w wyborach do Sejmu Ustawodawczego otworzyło nowy etap we wzajemnych stosunkach między dwiema partiami robotniczymi. 1 lutego 1947 r. kierownictwa wojewódzkie PPR i PPS dokonały wspólnej oceny przebiegu kampanii wyborczej oraz określiły podstawowe kierunki współpracy na nowym etapie. Na posiedzeniu tym podjęto, m.in. decyzję w sprawie wspólnego szkolenia aktywu, powołania trójek mediacyjnych oraz zacieśnienia współpracy między komórkami obu partii. Podobne posiedzenia odbyły się we wszystkich powiatach, a aktywiści obu partii podkreślali na nich potrzebę wspólnego działania. Pomimo to już w marcu 1947 r. wystąpiły pewne przejawy świadczące o pogorszeniu współpracy w Elku, a przyczyną była rywalizacja obu partii o wpływy w środowisku kolejarskim.

Problemy doskonalenia form i metod współpracy PPR i PPS sta-

nowiły jeden z najważniejszych problemów omawianych na powiatowych konferencjach sprawozdawczo-wyborczych PPR i zjazdach powiatowych PPS. Znalazły one również żywy oddźwięk na III Wojewódzkim Zjeździe PPS, lecz — jak już wspominaliśmy — realizacja przyjętych na nim uchwał postępowała bardzo opieszale, podobnie jak uchwał naraady aktywu obu partii odbytej 31 marca 1947 r.

Problemy dalszego zbliżenia z PPS i umocnienia jednolitego frontu PPR rozwinęła w referacie na III Wojewódzkiej Konferencji. Jej uchwały zobowiązywały instancje terenowe i komórki PPR do zacieśnienia współpracy z PPS na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Zagadnienia te podejmowano również na odbywanych dość często wspólnych posiedzeniach aktywu.

Z ocen KW PPR wynika, że w okresie tym aczkolwiek nie wyłoniły się istotne różnice poglądów aktywu obu partii na kwestie zasadnicze, to jednak w kilku powiatach współpraca nie układała się pomyślnie. Występowały przypadki, że członkowie PPS nie chcieli uczestniczyć we wspólnych zebraniach inicjowanych przez członków PPR traktując tę formę współpracy jako próbę podporządkowania PPR. Jest rzeczą oczywistą, że nie bez wpływu na tę sytuację było antyjednolitofrontowe stanowisko prezentowane przez część kierownictwa wojewódzkiego PPS. Niektórzy działacze podsycali występujące niekiedy obawy przed „wchłonięciem” PPS przez PPR.

Dostrzegając te tendencje kierownictwo wojewódzkiej organizacji PPR inicjowało spotkania szerokiego aktywu obu partii, by przy tej okazji wyjaśnić cel i sens toczącej się kampanii. Pomimo znacznych wysiłków ze strony PPR nie udało się rozwiązać wielu spornych kwestii. Dokonane w listopadzie 1947 r. zmiany w składzie WK PPS także nie przyniosły pożądanego efektu, a po XXVII Kongresie PPS w woj. białostockim, podobnie jak na innych terenach, nastąpiło pewne osłabienie współpracy. W niektórych powiatach do władz zostali wybrani działacze prezentujący antyjednolitofrontowe stanowisko.

Wyrażna poprawa we wzajemnych stosunkach obu partii nastąpiła wiosną 1948 r. Do ożywienia tej współpracy w znacznym stopniu przyczyniło się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Współpracy z dnia 17 marca 1948 r. Rzeczowa i konkretna ocena dotychczasowej współpracy oraz wskazanie występujących nieprawidłowości, a także konkretne ustalenia w sprawie zadań obu partii na najbliższy okres były jednym z warunków znacznej poprawy wzajemnych stosunków między PPR i PPS.

W sukurs tym ustaleniom przyszły decyzje władz centralnych obu partii, a zmiany w składzie WK PPS dokonane na IV Wojewódzkim Zjeździe ułatwiły pełną realizację wytyczonych zadań. Zjazd ten stanowił zasadniczy przełom we wzajemnych stosunkach.

Aktualne zadania obu partii określone zostały na powiatowych naraadach aktywu. Ustalono na nich m.in. potrzebę zademonstrowania jedności

obu partii podczas uroczystości pierwszomajowych. Dokonano także ustaleń w sprawie wspólnego szkolenia oraz zbiórki funduszy na Wspólny Dom Zjednoczonej Partii. Powołano wojewódzki i powiatowe komitety d/s gromadzenia funduszy na ten cel oraz komisje d/s szkolenia ideologicznego. Już w maju w kilku powiatach zainaugurowało zajęcia 9 wspólnych zespołów szkoleniowych, w których uczestniczyło 583 słuchaczy, w tym 338 członków PPR i 245 członków PPS. W czerwcu 1948 r. liczba uczestników wzrosła do 628. Podjęto też wspólnie akcję upowszechniania współzawodnictwa pracy i wzbogacenia jego form.

W szeregach obu partii przeprowadzona została weryfikacja, której celem było wyeliminowanie ludzi przeciwnych zjednoczeniu oraz tych, którzy nie zasługiwali na miano członka zjednoczonej partii. W jej wyniku z PPR wydano 579 osób, a z PPS — 411 osób, z tego 47% za, jak to wówczas określano „prawicowe poglądy”. Wśród wydanych dość znaczny odsetek stanowili robotnicy. Z relacji działaczy wynika, że niejednokrotnie zdarzały się przypadki, że nie byli oni w pełni poinformowani o polityce partii, dlatego zajmowali w stosunku do zjednoczenia postawę niechętną. Właściwie przeprowadzona praca wyjaśniająca mogłaby w poważnym stopniu obniżyć liczbę wydanych.

Bezpośrednio przygotowania do zjednoczenia rozpoczęły się w woj. białostockim w połowie października 1948 r. Starannie przygotowane zebrania kół oraz konferencje wyborcze delegatów na ostatnie zjazdy obu partii i Kongres Zjednoczeniowy przyczyniły się do znacznej aktywizacji społeczeństwa w tym okresie. Jej wyrazem był czyn produkcyjny podjęty przez załogi zakładów pracy w odpowiedzi na apel górników kopalni „Zabrze-Wschód”.

14 grudnia 1948 r. na białostockim dworcu przedstawiciele załóg zakładów pracy, partii politycznych i organizacji społecznych pożegnali odjeżdżających na Kongres Zjednoczeniowy 20 delegatów reprezentujących białostocką organizację PPR i 7 reprezentantów PPS. W czasie trwania Kongresu w województwie panowała podniosła atmosfera. Czynem produkcyjnym powitało społeczeństwo Białostocczyzny powstanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na licznych wiecach i masówkach klasa robotnicza demonstrowała swą radość ze zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego.

Jerzy Wasiluk

WSPÓLPRACA MIĘDZYORGANIZACYJNA I ZJEDNOCZENIE DEMOKRATYCZNEGO RUCHU MŁODZIEŻOWEGO NA BIAŁOSTOCCZYŹNIE W 1948 r.

W 1978 r. minęło 30 lat od zjednoczenia ruchu młodzieżowego i powstania Związku Młodzieży Polskiej. W województwie białostockim przed Kongresem Zjednoczeniowym w lipcu 1948 r. działały cztery organizacje: Związek Walki Młodych (ZWM), Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (OMTUR), Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici” (ZMW RP „Wici”), Związek Młodzieży Demokratycznej (ZMD).

W niniejszym artykule skupimy się na problemach współpracy wymienionych wyżej organizacji i powstaniu Związku Młodzieży Polskiej (ZMP) w Białostockiem. Postaramy się w nim ukazać, jaki był stosunek poszczególnych organizacji do idei zjednoczenia i jak ta idea w latach 1946—1948 była wcielana w życie.

Czołową rolę w walce o umocnienie współpracy i zacieśnienie jedności działania ruchu młodzieżowego odgrywał ZWM, który nigdy nie zrezygnował z postulatu zjednoczenia. ZWM wskazywał, że pierwszoplanowym zadaniem w konkretnej sytuacji i najpoważniejszą drogą do zjednoczenia jest współpraca i ścisłe porozumienie demokratycznych organizacji młodzieżowych. Podobnie jak cztery partie: Polska Partia Robotnicza (PPR), Polska Partia Socjalistyczna (PPS), Stronnictwo Ludowe (SL), Stronnictwo Demokratyczne (SD) tworząc blok stronnictw demokratycznych, mimo różnic ideologicznych potrafiły znaleźć wspólny mianownik, jakim było dążenie do szybkiej odbudowy kraju i przebudowy jego społecznej struktury, tak związane z tymi partiami organizacje młodzieżowe nawiązały między sobą współpracę.

Takie stanowisko zostało sformułowane na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego ZWM w 1945 r. „My młodzież ZWM — głosiła rezolucja — oświadczamy, że dążymy do urzeczywistnienia całkowitej jedności młodzieży, dążymy do stworzenia jednej organizacji młodzieży polskiej”¹. Teza ta będzie rozwijana na następnych plenarnych posiedze-

¹ H. Kołodziejczyk, *Zjednoczenie Ruchu Młodzieżowego w Polsce w: Materiały Konferencji Historyków Ruchu Młodzieżowego w Polsce*, Warszawa 1965, s. 482—483.

niach ZG ZWM. Istotny wpływ na współpracę organizacji młodzieżowych wywierały stosunki, jakie kształtowały się między partiami bloku demokratycznego, przemiany ideologiczne jakie zachodziły w OMTUR i ZMW „Wici”, a szczególnie zwycięstwo sił demokratycznych odniesione w latach 1946—1947.

Ruch młodzieżowy na Białostocczyźnie po wyzwoleniu kształtował się w specyficznych warunkach. ZWM powstał dopiero na przełomie lat 1944—1945, szeroką zaś działalność rozwinął w 1946 r. ZMW RP „Wici” działalność rozpoczął w połowie 1945 r. Najwcześniej, bo w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu, działalność programową i organizacyjną prowadził OMTUR. Najpóźniej, dopiero w połowie 1946 r. ukształtował się w Białymstoku ZMD. Początkowo organizacje te nie były liczne. Rozbudowywały swoje szeregi w różnych środowiskach społecznych młodzieży. Bardzo liczną grupę członków tych organizacji stanowiła młodzież szkolna. W szeregach organizacji, szczególnie ZWM znajdzie się także młodzież robotnicza, nie pracująca, pracująca w urzędach oraz chłopska.

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza została utworzona 12 lutego 1946 r.² W skład jej weszli przedstawiciele OMTUR, ZWM, ZMW „Wici” i ZHP. Na pierwszym posiedzeniu były reprezentowane trzy organizacje: ZWM, OMTUR i ZMW „Wici”. Przedstawiciel ZHP na posiedzeniu nie był obecny. Na tym zebraniu powołano Komisję w składzie 12 osób, po trzy z każdej organizacji. Na posiedzeniach przewodniczyli kolejno przedstawiciele poszczególnych związków. Po powstaniu ZMD od czerwca 1946 r. w skład Komisji wchodził także przedstawiciel tej organizacji. Na pierwszym zebraniu oprócz spraw organizacyjnych omawiano problem utworzenia Wydziału Młodzieżowego przy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych oraz sprawę przeprowadzenia akcji pomocy ofiarom reakcyjnego podziemia³. Posiedzenia nie zawsze odbywały się regularnie, tj. raz na dwa tygodnie, często jedno posiedzenie od drugiego dzielił okres paru miesięcy. Na zebraniach Komisji zajmowano się różnymi problemami, jak: organizacja zlotu zespołów świetlicowych, święta reformy rolnej, dnia spółdzielczości i rozpoczęcia roku szkolnego. Sprawy młodzieży pracującej i uczącej się zajmowały dużo miejsca w działalności Komisji. Na posiedzeniu w dniu 13 lutego 1947 r. omawiano takie zagadnienia jak: udzielenie stypendium przez Wojewódzką Radę Narodową, zatrudnienie poszukującej pracy młodzieży, rozbudowę szkół rzemieślniczych przygotowujących do zawodu. Organizowano zbiórki pieniężne dla dzieci pracowników. Mobilizowano młodzież do udziału w uroczystościach państwowych, do realizacji czynu społecznego przy budowie drogi do wsi Fasty⁴. Współdziałanie organizacji róż-

nie kształtowało się w poszczególnych latach. Wynikało to z ogólnej sytuacji politycznej w województwie i współpracy między partiami politycznymi. Czynniki te w bardzo istotny sposób oddziaływały na organizację młodzieżową. Były miesiące aktywnego współdziałania i mniej pomyślne we wzajemnych stosunkach. Dobrze układała się współpraca w powiecie Bielsk Podlaski i Elk. W Bielsku w budynku Gimnazjum Gospodarstwa Wiejskiego w dniu 19 października 1947 r. odbyła się wspólna konferencja ZWM i ZMW „Wici” pod hasłami współpracy dla dobra Polski Ludowej. Na zakończenie spotkania uchwalono program współpracy między organizacjami w powiecie⁵. W innych powiatach organizowano wspólne uczestnictwo młodzieży w uroczystościach państwowych i obchodach 1 Maja. Wyrazem zacieśniającej się współpracy był Tydzień Młodzieży obchodzony w marcu 1947 r. Przygotowaniem uroczystości zajęły się instancje wojewódzkie i powiatowe związków. W czasie obchodów Stefan Darmochwał (działacz OMTUR) wygłosił pogadankę przez radio. Zorganizowano akademie powiatowe w Bielsku Podlaskim, Elku, Augustowie, Suwałkach, Sokółce i Białymstoku. W akademiach wzięło udział około 10 tys. osób, w masówkach, w szkołach i zakładach około 5 tys. osób. W kweście ulicznej zebrano 6200 zł. Wywieszano hasła, transparenty, kolportowano prasę, plakaty, odezwy. Na akademiach młodzież prezentowała wspólnie przygotowaną część artystyczną. W czasie pochodu 1 Majowego zorganizowana młodzież maszerowała w jednej kolumnie na czele z pocztami sztandarowymi ZWM, OMTUR, ZMW „Wici” i Harcerstwa. Dzień 1 Maja 1947 r. był wyrazem jedności młodzieży.

Mimo pewnych osiągnięć stan współpracy nie zawsze był zadowalający. Szczególnie wystąpiło to we współpracy z ZMW „Wici”, który znalazł się szczególnie w 1946 r. pod wpływami Polskiego Stronnictwa Ludowego. Starano się odzyskać wpływy na tę organizację. W dniu 15 stycznia 1947 r. utworzono Komitet Demokratyczny ZMW „Wici”. Komitet ten nie przejawiał jednak aktywniejszej działalności i to m.in. ujemnie wpływało na współpracę ZMW „Wici” z innymi organizacjami. Przedstawiciele Komitetu nie uczestniczyli w posiedzeniach KPOM⁶. Dosyć dobrze układała się współpraca ZWM z ZMD i OMTUR. Przedstawiciele tych organizacji brali czynny udział w pracach KPOM. Często funkcję przewodniczącego piastował Stefan Darmochwał. Reprezentanci OMTUR wspólnie z ZWM podejmowali wiele inicjatyw organizując szereg imprez w Białymstoku i powiatach. Rozwijano współpracę z OMTUR w zakresie młodzieżowego wyścigu pracy. W powiatach: Łomża, Białystok, Elk, Gołdap, Suwałki odbywały się zebrania aktywu podejmującego uchwały o organizowaniu wspólnych posiedzeń, imprez

² „Jedność Narodowa”, 22—23 III 1946 nr 85 (126).

³ AKW, zespół KW PZPR, 1/VI/68.

⁴ AKW, ZMD, 31/1, Komisja Porozumiewawcza Organizacji Młodzieżowych.

⁵ „Życie Białostockie”, 25 X 1947 nr 236 (1079).

⁶ AKW, ZW ZWM, 39/4 sprawozdania.

sportowych i kursów międzyorganizacyjnych. Na zebraniu w Łomży w 1947 r. podjęto następującą rezolucję: „My OMTUR-owcy i ZWM-owcy z powiatu łomżyńskiego zgromadzeni na wspólnym zebraniu w dniu 24 kwietnia witamy z pełnym uznaniem i radością zawartą umowę między KC OMTUR i ZG ZWM jako realizację naszych życzeń, spełnienie woli drogich byłych naszych przywódców, jak: St. Dubois i H. Sawicka”⁷. O dalszym pogłębieniu współpracy ZWM i OMTUR świadczy wspólny zjazd aktywu obradujący w Białymstoku 29 września 1947 r. W dyskusji zabrało głos ośmiu przedstawicieli ZWM i siedmiu OMTUR. Przyjęto rezolucję popierającą współpracę władz centralnych organizacji oraz uchwałę o współpracy ZWM i OMTUR w województwie⁸. W październiku odbyły się wspólne konferencje ZWM i OMTUR w Łomży, Olecku, Bielsku, Suwałkach i Grajewie, w których uczestniczyło ogółem ponad 200 osób. Po szerokiej dyskusji, podobnie jak po zjeździe wojewódzkim, podejmowano uchwały aprobujące współpracę organizacji. Podkreślano potrzebę współdziałania w organizowaniu wspólnych wycieczek i kursów, prowadzenie świetlic, odbywanie wspólnych posiedzeń zarządów⁹. Obok konferencji z OMTUR odbywały się również w tym czasie konferencje z ZMW „Wici”, w Suwałkach, Olecku Elku, Łomży, Bielsku Podlaskim, gdzie akcentowano potrzebę współpracy i współdziałania.

Ważnym krokiem do pogłębienia współpracy było powołanie w dniu 22 listopada 1947 r. Wojewódzkiej Komisji Współpracy. W skład WKW weszły wszystkie organizacje oprócz ZHP, której przedstawiciel współpracował w WKPOM. Na zebraniach Komisji omawiano różne problemy. Zajmowano się sprawą współpracy z ZHP, dyskutowano nad możliwościami szerszego zaangażowania młodzieży do prac społecznych. Postanowiono w tej sprawie wystąpić z pismem do Kuratorium. Urządzono zbiórkę na gwiazdkę dla żołnierzy. Pod koniec 1947 r. wszystkie organizacje wydały instrukcje dla swoich instancji w terenie o powoływaniu powiatowych komisji współpracy¹⁰.

Współpraca organizacji w ramach Komisji układała się nie zawsze właściwie. Posiedzenia często zwoływane były żeby napisać protokół, nie podejmowano konkretnych decyzji, a podjęte postanowienia były niekiedy lekceważone. Miały także miejsce rozgrywki personalne między kierownictwami organizacji, co ujemnie wpływało na ich współpracę. Mimo tych trudności współpraca rozwijała się i widoczna była w czasie różnych akcji podejmowanych wspólnie. Współpracowały one przy popularyzacji powstałej w 1948 r. Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” (SP). Do przeprowadzenia prelekcji i pogadanek o SP włączono aktyw wszystkich czterech organizacji młodzieżowych. Następnym etapem

⁷ „Życie Białostockie”, 29 VIII 1947 nr 179 (1022).

⁸ AKW, ZW ZWM, 29/3, protokoły z posiedzeń prezydium.

⁹ Tamże, KW PPR, 1/VI/69, sprawozdania ZW ZWM.

¹⁰ AKW ZMD, 31/1, protokoły z posiedzeń KPOM.

pogłębienia współpracy było powołanie Wojewódzkiego Komitetu Jedności Organizacji Młodzieżowych.

16 kwietnia 1948 r. odbyło się wspólne posiedzenie zarządów głównych organizacji młodzieżowych, a 18 kwietnia powołano Centralny Komitet Jedności ZWM, OMTUR, ZMW „Wici” i ZMD.

Wojewódzki Komitet Jedności w Białymstoku powstał 20 kwietnia 1948 r. W zebraniu wzięło udział 65 delegatów oraz przedstawiciele władz centralnych: ZG ZWM, KC OMTUR, ZG ZMW. Wśród uczestników posiedzenia było 24 przedstawicieli ZWM, 16 OMTUR, 21 ZMW i 4 ZMD. W dyskusji i wystąpieniach przedstawiciele władz centralnych i delegaci podkreślali potrzebę zjednoczenia ruchu młodzieżowego. Zwracano uwagę, że od pewnego czasu współpraca organizacji układała się coraz lepiej¹¹.

Po dyskusji i ustaleniu kierunku prac wybrano piętnastoosobowy WKJOM, w skład którego weszło: 6 członków ZWM, 4 OMTUR, 4 ZMW, 1 ZMD. W maju powołano powiatowe komitety jedności organizacji, w których skład wchodziło od 6 do 14 osób. Po ukonstytuowaniu się PKJOM odbyły się konferencje w powiatach. W czerwcu 1948 r. powołano gminne i lokalne KJOM. W województwie i powiatach do komitetów tych wchodził przedstawiciele wszystkich organizacji, na szczeblach niższych przedstawiciele działających tam organizacji. Posiedzenia WKJOM odbywały się systematycznie. Na zebraniach tych omawiano problemy interesujące młodzież. Planowano i organizowano różne akcje i imprezy, które miały przybliżyć do siebie organizacje młodzieżowe. WKJOM pracował aktywnie. Z okresu jego działalności zachowało się kilka protokołów oraz szereg pism, które wpłynęły lub były wysyłane z Komitetu. W dniu 1 czerwca 1948 r. na posiedzeniu egzekutywy KW PPR K. Zawolik — przewodniczący ZW ZWM omawiając pracę organizacji scharakteryzował aktywność polityczną oraz stanowiska poszczególnych organizacji wobec problemu zjednoczenia. Stwierdził, że OMTUR przyjmuje aktywną postawę. Współpraca z ZMW „Wici” na szczeblu wojewódzkim układa się dobrze, jednak doły zachowują się biernie. Wielu wiciowców pracujących w aparacie opuszcza swe stanowisko, aby nie wstąpić do zjednoczonej organizacji. ZMD jest mało aktywny. Wszędzie powołano Komitety Jedności. Kończąc swoje wystąpienie K. Zawolik prosił o pomoc KW PPR w obsadzie stanowisk zarządów powiatowych. Zdaniem przewodniczącego ZW ZWM większe powinno być zainteresowanie instruktorów KW PPR w terenie pracą organizacji młodzieżowych. Egzekutywa KW PPR zobowiązała się wysłać pismo do komitetów powiatowych PPR podkreślając potrzebę opieki nad organizacjami młodzieżowymi w terenie¹².

¹¹ AKW, ZW ZWM 32/2 materiały z posiedzeń Wojewódzkiego Komitetu Jedności Organizacji Młodzieżowych.

¹² AKW, KW PPR, 1/VI/92, protokoły z posiedzeń egzekutyw.

Zagadnieniem najważniejszym było przygotowanie delegacji regionu na Kongres Zjednoczeniowy we Wrocławiu. Delegatów wybrano na konferencjach okręgowych w Olecku i Białymstoku (27—29 czerwiec 1948 r.). Na konferencjach okręgowych wybrano 250 delegatów i uczestników oraz 100 przedstawicieli młodzieży szkolnej. Województwo białostockie we Wrocławiu reprezentowało więc 350 osób.

Bardzo istotną sprawą w okresie przedzjednoczeniowym było zewidencjonowanie ilości kół, świetlic, zespołów oświatowych, sportowych i majątku czterech organizacji. 25 czerwca 1948 r. powołano w Białymstoku Komisję Inwentaryzacyjną, której zadaniem było ujęcie stanu ilościowego członków i majątku czterech organizacji. Następnie przeprowadzono inwentaryzację w powiatach, zakładach pracy, gminach, szkołach i innych miejscach pracy lub zamieszkania członków organizacji. Chodziło o właściwe i pełne przejęcie sprzętu i materiałów na rzecz nowej organizacji. Na posiedzeniach WKJOM czyniono przygotowania do obsady zarządu wojewódzkiego i zarządów powiatowych ZMP¹³. WKJOM włożył dużo pracy w zjednoczenie ruchu młodzieżowego na Białostocczyźnie. Umiejętnie niwelował różnice występujące między organizacjami i działaczami, zajmując zdecydowane stanowisko w sprawie zjednoczenia. Działalność i akcje podejmowane wspólnie przez kilka lat pod kierownictwem WKPOM, WKWOM i WKJOM doprowadziły do utworzenia jednolitej organizacji Związku Młodzieży Polskiej w województwie białostockim.

Według danych WKJOM stan ilościowy członków i kół organizacji

Tabela 1
Stan organizacji w/g danych WKJOM na dzień 1 lipca 1948 r.

Powiat	ZWM		OMTUR		Wici		ZMD	
	członkowie	koła	kwot. człon-	koła	członkowie	koła	członkowie	koła
m. Białystok	1021	37	49	6	222	7	153	2
pow. Białystok	692	40	72	4	381	16	26	—
Bielsk Podlaski	2725	133	221	4	327	7	18	2
Łomża	350	15	235	5	81	4	—	—
Grajewo	718	18	41	1	80	4	—	—
Ełk	503	27	224	5	117	14	—	—
Gołdap	124	8	77	1	—	—	—	—
Olecko	401	21	93	6	203	9	—	—
Suwałki	355	14	333	7	177	6	13	1
Augustów	255	4	24	—	157	6	—	—
Sokółka	380	17	—	—	55	2	—	1
Wysokie Mazowieckie	370	12	—	—	55	4	27	1
Kolno	249	3	—	2	156	4	—	—
Razem	8143	349	1369	41	2011	82	213	7

Źródło: AKW PZPR, ZW ZMP, 54/VI/3.

¹³ AKW, ZW ZWM, 31/1, materiały z posiedzeń WKJOM.

przedstawia Tab. 1. Stan członków i kół czterech organizacji młodzieżowych w powiatach wyglądał następująco: Białystok miasto — członków 1538, kół — 52, Białystok powiat — 1171 i 60, Bielsk Podlaski — 3291 i 146, Łomża — 697 i 24, Grajewo — 839 i 22, Ełk — 844 i 36, Gołdap — 201 i 9, Olecko — 697 i 36, Suwałki — 878 i 28, Augustów — 406 i 10, Sokółka — 435 i 20, Wysokie Mazowieckie — 452 i 17, Kolno — 405 i 9. Razem 11 854 członków i 469 kół. Tabela ta nie jest jednak dokładna. OMTUR i ZMW „Wici” liczyły bowiem po około 1000 członków, zaś ZMD — w granicach 150. Opracowania ogólne podają dane zawyżone¹⁴. Mimo pewnych niedokładności tabela ta daje nam obraz organizacji przed zjednoczeniem.

Przed Kongresem Wrocławskim w województwie było ponad 140 tys. młodzieży w wieku odpowiadającym kryterium przynależności do związków młodzieżowych. Z tego do czterech organizacji należało około 10 tys., co stanowiło 7% ogółu młodzieży. Największe wpływy w środowisku posiadał ZWM. Miał w swoich szeregach 78% młodzieży zorganizowanej. „Wici” i OMTUR po około 10%, a ZMD około 1,5%. Najwięcej członków ZWM było w powiecie Bielsk Podlaski. W stosunku do pozostałych powiatów młodzież zorganizowana w tym powiecie stanowiła 27%, jeśli chodzi zaś o ZWM — przeszło 33% stanu organizacji w województwie. Był to największy powiat pod względem terytorium i ludności. Sytuacja w województwie była inna niż przeciętnie w kraju, przy czym większy odsetek młodzieży zorganizowanej stanowili członkowie ZWM¹⁵. Wpływy ZWM w województwie były największe, inne organizacje były mniej liczne i odgrywały mniejszą rolę. Najmniej zorganizowanej młodzieży posiadały powiaty: Gołdap, Augustów, Sokółka, Wysokie Mazowieckie i Kolno. Gołdap to powiat najbardziej wysunięty na północ, w tym czasie jeszcze słabo zasiedlony. W pozostałych powiatach istniała dosyć trudna sytuacja polityczna. Duże w nich były wpływy reakcyjnego podziemia i to hamowało rozwój organizacji. Odnosi się to do powiatów: Łomża, Kolno, Grajewo, Sokółka.

Przy takim stanie kół i członków organizacji rozpoczął się proces scalania. Akcja ta została rozpoczęta po Kongresie Zjednoczeniowym we Wrocławiu, na którym zapadła decyzja o utworzeniu ZMP.

Po Kongresie Zarząd Wojewódzki ZMP wydał instrukcję dotyczącą przeprowadzenia akcji scaleniowej. Według instrukcji zjednoczenie kół miało odbywać się w drodze walnych zebrań kół, połączonych z rejestracją członków, wymianą legitymacji, wyborem władz. W instrukcji podkreślano doniosłość samego aktu zjednoczenia, zwracano uwagę, aby każ-

¹⁴ W. Góra, *Ruch Młodzieżowy w Polsce w latach 1944—1948*, Warszawa 1962, s. 119.

¹⁵ B. Hillebrand, *Charakter i przemiany ruchu młodzieżowego w Polsce Ludowej*, „Pokolenia” 1974, nr 2, s. 18. W skali kraju 44,8% zorganizowanej młodzieży należało do ZWM, 33,8% do „Wici”, 20,1% do OMTUR i 1,3% do ZMD.

de zebranie stawało się uroczystym świętem młodzieży oraz manifestacją na rzecz ZMP¹⁶. Na posiedzeniu prezydium ZW ZMP dnia 30 sierpnia dokonano obsady kadrowej ZW i ZP ZMP.

W okresie od 22 lipca do 30 sierpnia odbyły się w powiatach odprawy przewodniczących kół, na których zapoznano się z instrukcją ZG ZMP oraz ustalono terminy zebrań. Zgodnie z ustaleniami scalanie kół miało dokonać się w terminie od 13 sierpnia do 10 października 1948 r. W akcji tej wzięli udział członkowie ZP oraz delegaci uczestniczący w Kongresie Zjednoczeniowym. Proces scalania przeciągał się jednak dłużej. ZW nie przewidział trudności jakie wystąpiły w trakcie scalania, przecenił też możliwości aktywu terenowego. Pod koniec sierpnia w ZW wyznaczono odpowiedzialnych za przeprowadzenie akcji w powiatach. We wrześniu obsłużono ponad 200 kół, lecz nie wszystkie zostały zjednoczone. ZG nie dostarczył w odpowiednim czasie właściwej ilości legitymacji członkowskich. Nie wszędzie w terenie zdołano uporządkować ewidencje kół i kartoteki członków. Pomoc ZP dla kół była stosunkowo niewielka. Zabrakło także należytej kontroli i pomocy ze strony ZW ZMP. 2 listopada 1948 r. postanowiono wysłać w teren ekipy młodzieży tam, gdzie najslabiej przebiegała akcja zjednoczeniowa, tj. do Łomży, Wysokiego Mazowieckiego, Grajewo, Kolna i Suwałk¹⁷. W czasie trwania kampanii scaleniowej rozwinięto szeroką propagandę na temat programu ZMP. Nasilono prace nad rozbudową organizacji. Dało to efekty

Tabela 2

Wyniki akcji scaleniowej na dzień 1 XII 1948 r.

Powiat	Liczba scalonych kół				Liczba członków w scalonych kołach				Nowe koła	Nowi członkowie	Razem kół	Razem członków
	ZWM	OMTUR	ZMD	Wici	ZWM	OMTUR	ZMD	Wici				
m. Białystok	37	6	2	7	961	162	38	62	15	480	54	1705
p. Białystok	40	4	—	11	813	114	—	112	7	265	60	1128
Bielsk	124	4	1	1	2620	113	10	161	26	470	156	3484
Łomża	7	3	—	—	229	86	—	8	25	361	36	684
Kolno	2	—	—	3	25	—	—	49	9	147	14	221
Grajewo	14	1	—	3	312	28	—	68	—	—	14	403
Elk	27	5	—	11	507	224	—	41	28	391	65	1099
Olecko	21	6	—	3	361	34	—	31	3	34	30	460
Gołdap	8	1	—	—	164	65	—	—	8	164	17	392
Suwałki	11	5	1	4	310	404	11	40	10	134	31	899
Augustów	4	—	—	3	177	—	—	69	5	19	12	313
Sokółka	17	—	1	—	286	—	4	—	9	50	27	369
Wysokie Mazowieckie	2	—	1	1	58	58	11	—	9	156	14	368
Razem	314	35	6	48	6823	1288	74	636	154	2671	930	11485

Źródło: AKW PZPR, ZW ZMP, 54/V/18.

¹⁶ AKW, ZW ZWM, 54/2, uchwały, instrukcje, regulaminy.

¹⁷ AKW, ZW ZMP, 54/VI/1, protokoły z posiedzeń prezydium ZW.

Tabela 3

Wyniki akcji scaleniowej na dzień 1 XII 1948 r.

Powiaty	Liczba kół niescalonych				Liczba członków, którzy nie weszli do ZMP			
	ZWM	OMTUR	ZMD	Wici	ZWM	OMTUR	ZMD	Wici
m. Białystok	—	—	—	—	61	41	28	160
p. Białystok	—	—	—	5	102	—	5	155
Bielsk Podlaski	9	—	1	6	94	75	—	103
Łomża	8	2	—	3	20	38	—	68
Kolno	1	2	—	1	389	8	—	107
Grajewo	4	—	—	—	29	—	—	37
Elk	—	—	—	3	—	4	—	141
Olecko	—	—	—	3	—	—	—	46
Gołdap	—	—	—	—	—	—	—	—
Suwałki	3	2	—	2	45	38	—	120
Augustów	—	—	—	3	—	—	—	38
Sokółka	—	—	—	2	40	—	—	21
Wysokie Mazowieckie	10	—	—	3	314	—	—	55
Razem	35	6	1	31	1094	204	33	1051

w postaci 154 nowych kół i 2671 członków. Powołano 33 zarządy gminne i 3 fabryczne¹⁸. Dalszy rozwój organizacji nastąpił przed Kongresem Zjednoczeniowym PPR i PPS w grudniu 1948 r. i bezpośrednio po Kongresie. W końcu lutego 1948 r. ZMP w województwie liczył 20 646 członków zrzeszonych w 861 kołach.

Wyniki akcji scaleniowej przedstawiają Tabele 2 i 3. Porównując stan organizacji przed zjednoczeniem i wyniki akcji scaleniowej należy stwierdzić, że najlepiej kampania została przeprowadzona wśród członków ZWM. Do nowej organizacji weszło 90% kół i 85,2% członków ZWM. Dobrze przebiegała akcja w powiatach Białystok, Elk, Olecko, Gołdap, Bielsk, Sokółka, Augustów i w samym Białymstoku. Gorzej scalenie zostało przeprowadzone w powiatach: Kolno, Wysokie Mazowieckie, Łomża i Grajewo.

Bez większych trudności weszli do ZMP członkowie OMTUR. W nowej organizacji znalazła się większość kół i członków. Większość kół i członków nielicznej organizacji ZMD weszło do ZMP. Najgorzej przebiegało włączanie do ZMP członków ZMW „Wici”. Zdecydowana większość członków „Wici” nie znalazła się w szeregach ZMP. Były to następstwa pozostawiania przez dłuższy czas ZMW „Wici” pod wpływami PSL oraz słabej pracy Komitetu Demokratyzacji „Wici”.

W czasie akcji zjednoczeniowej „zgubiono” poważną ilość członków i kół poprzednio działających. Zaznaczyć jednak należy, że nie sprawdziły się w pełni dane podawane przez organizacje przed zjednoczeniem odnośnie do ilości kół i członków. W wielu wypadkach dane te okazały się zawyżone. Różne były przyczyny opóźnienia i nieprzeprowa-

¹⁸ AKW, 54/I/1, I Wojewódzka Konferencja ZMP.

dzenia akcji w 100%. Akcja zjednoczeniowa została ostatecznie zakończona w końcu 1948 r. i podsumowana na I Wojewódzkim Zjeździe ZMP w dniach 29—30 października 1949 r.¹⁹

Akcja zjednoczeniowa była wielką pracą masowo-polityczną. Zaktywizowała wszystkie środowiska młodzieżowe. Największą rolę odegrał aktyw ZMP, który w większości wywodził się z byłych działaczy ZWM. Nowy związek przejął część aktywu byłych organizacji, przy czym najlepszy i najbardziej bojowy wywodził się z ZWM. Kierownictwo ZMP widziało pilną potrzebę powiększania i doskonalenia aktywu. W tym celu 24 września 1948 r. postanowiono utworzyć ośrodek szkoleniowy w Juchach koło Elku²⁰.

Przyczyną utrudniającą w istotny sposób zjednoczenie była wroga propaganda wobec ZMP prowadzona przez kler i elementy burżuazyjne oraz działające jeszcze w podziemiu grupy reakcyjne w powiatach: Łomża, Kolno, Suwałki, Wysokie Mazowieckie, Sokółka. Wśród części byłych członków „Wici” były jeszcze żywe tzw. tradycje agrarystyczne. Na zmianę stosunku OMTUR do współpracy i zjednoczenia istotny wpływ miała sytuacja w kierownictwie wojewódzkim PPS, z którą organizacja ta była ideologicznie związana. Na stosunek OMTUR do zjednoczenia miało też wpływ zjednoczenie partii robotniczych²¹.

Powstanie ZMP nie było tylko aktem formalnym, ale uwieńczeniem wieloletniego procesu krystalizowania się jedności młodego pokolenia. Zjednoczenie ruchu młodzieżowego na ówczesnym etapie było historyczną koniecznością. ZMP ukształtował się jako organizacja całej młodzieży polskiej, jeden z podstawowych członów demokratycznego frontu narodowego. Poglębiając procesy integracji młodego pokolenia przyczynił się także do scalenia całego społeczeństwa na płaszczyźnie socjalistycznego budownictwa.

¹⁹ Tamże.

²⁰ AKW, ZW ZMP, 54/III/1, protokoły z posiedzeń ZW.

²¹ „Gazeta Współczesna”, 13 XII 1978 nr 283 (8671).

Jerzy Joka

DZIAŁALNOŚĆ PZPR WŚRÓD INTELIGENCJI W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM W LATACH 1948–1956

Działalność PPR i PZPR w środowisku inteligencji nie została jeszcze zbadana w wystarczającym stopniu. Nie ma też regionalnych opracowań tego tematu. Badanie tych zagadnień wymaga przewyciężenia wielu trudności metodologicznych.

W naukach społecznych i w publicystyce, a także w języku potocznym używa się terminu „inteligencja” w sposób dalece nieprecyzyjny. Obok tego terminu w obiegu są także określenia takie jak: „elita kulturalna”, „elita umysłowa”, „intelektualiści”, „inteligencja twórcza”, a także „pracownicy biurowi” i „pracownicy umysłowi”. Najczęściej jednak w naszej literaturze termin „inteligencja” używany jest w dwóch znaczeniach: węższym, dla oznaczenia kategorii pracowników umysłowych, posiadających wyższe wykształcenie, zajmujących odpowiedzialne funkcje, aktywnych intelektualnie, i w znaczeniu szerszym — dla oznaczenia ogółu pracowników umysłowych. Do grupy tej wchodzi zatem twórcy i popularyzatorzy wartości estetycznych i intelektualnych, specjaliści techniczni i nietechniczni, kierownicza kadra życia społeczno-gospodarczego oraz liczna grupa pracowników biurowych. Zdając sobie sprawę z trudności precyzyjnego określenia zakresu terminu „inteligencja”, dla uniknięcia nieporozumień przyjmujemy na użytek niniejszego artykułu szersze znaczenie tego terminu, tzn. obejmujące pracowników umysłowych.

Następny problem, który wymaga wyjaśnienia, to problem periodyzacji. Zarówno historycy zajmujący się dziejami polskiego ruchu robotniczego, jak i badacze zajmujący się rozwojem kultury w Polsce Ludowej przyjmują najczęściej jako swego rodzaju cezurę lata 1949 i 1956. Są to, jak wiadomo, lata związane z wprowadzeniem przez partię korektur swej polityki. Jest to okres dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego, szerokiego upowszechnienia oświaty i kultury. W procesach tych istotny był udział inteligencji. Stąd też działalność partii wśród inteligencji w tym okresie mogła mieć znaczenie stymulujące dla tych zjawisk. Próba zbadania tego obszaru działalności partii ma znaczenie nie tylko poznawcze.

PPR od chwili swego powstania wyznaczała inteligencji ważną rolę w realizacji sformułowanego przez partię programu. W „Okólniku” KC PPR w lipcu 1942 r. czytamy: „Praca wśród inteligencji to zadanie całej partii. Prowadzić ją należy wytrwale i uporczywie [...] grupując inteligencję według zawodów [...] mobilizować w pierwszym rzędzie do pracy odpowiednio do ich kwalifikacji”¹.

PPR wydawała w okresie okupacji specjalne pisma dla inteligencji, które podejmowały wysiłki na rzecz kształtowania jej świadomości i pozyskania dla programu partii.

Program działania partii wśród inteligencji wykrystalizował się po wyzwoleniu kraju. W pierwszym dokumencie Polski Ludowej — Manifestie PKWN — czytamy: „Polska inteligencja zdziśiatkowana przez Niemców, a zwłaszcza ludzie nauki i sztuki, zostaną otoczeni specjalną opieką”². Takie stwierdzenie miało swoje uzasadnienie wobec ogromnych strat jakie poniosła inteligencja polska z rąk okupanta hitlerowskiego.

W okresie walki o utrwalenie władzy ludowej postawa inteligencji nie była jednoznaczna. Stosunkowo niewielka jej część opowiadała się za rewolucją, większość z rezerwą odnosiła się do władzy ludowej, część aktywnie występowała przeciwko niej. Przemiany świadomościowe wśród inteligencji przebiegały stosunkowo wolno, ich tempo było zdeterminowane sytuacją społeczno-polityczną kraju, a także czynnikami zewnętrznymi. Kierownictwo PPR przeciwstawiało się jednak uproszczonym ocenom inteligencji i ostro potępiało panujące wśród części aktywu partyjnego nastroje antyinteligencyjne. Na I Zjeździe PPR w przemówieniu końcowym W. Gomułka stwierdził m.in. „...jest wśród inteligencji grupa czy warstwa, część tej inteligencji na którą — rzecz jasna — liczyć nie można, która jest związana z reakcją, ze starym światem, która jest jej mózgiem ideologicznym. Tej części my zdobyć nie chcemy i nie zdobędziemy. Ale jest wśród szerokich mas inteligencyjnych grupa najszerza, która nie jest zdecydowana, która jest niezadowolona, ale nie jest w gruncie rzeczy reakcyjna. My jako partia robotnicza, jako partia przodująca, musimy pomóc tej inteligencji [...]. Trzeba na tym odcinku mieć pewien plan, przemysłany plan pracy, który na każdym terenie będzie inaczej stosowany, gdyż jest on uzależniony od konkretnych warunków. Ale ogólna tendencja powinna być taka, aby przyciągnąć tych ludzi do siebie wszelkimi sposobami”³.

Partia w latach 1944—1948 w stosunku do inteligencji stosowała politykę „otwartych drzwi”, polegającą na stwarzaniu warunków pracy i działania tym wszystkim, którzy nie występowali przeciwko władzy

ludowej. Stosowana w polityce kulturalnej zasada, że „kto nie jest przeciwno nam, ten jest z nami” ułatwiła poważnej grupie starej inteligencji włączenie się do realizacji programu władzy ludowej. Efekty tej polityki były widoczne w literaturze, sztuce, nauce i w odbudowie kraju ze zniszczeń wojennych. Partia w tym okresie stwarzała także odpowiednie warunki do intensywnego kształcenia i wychowania własnej socjalistycznej inteligencji.

Po zjednoczeniu ruchu robotniczego nastąpiła intensyfikacja działań partii w środowisku inteligencjonalnym. Ówczesna jednak trudna sytuacja polityczna kraju, nadmierna centralizacja decyzji społeczno-gospodarczych oraz przyjęcie tezy o zaostrzaniu się walki klasowej w miarę rozwoju budownictwa socjalistycznego, nie ułatwiły starej, wahającej się inteligencji przechodzenia na pozycje socjalizmu.

W województwie białostockim w wyniku eksterminacyjnej polityki okupanta hitlerowskiego, a także ze względu na zacofanie społeczno-gospodarcze tego regionu tzw. „stara” inteligencja była stosunkowo nieliczna. W większości odnosiła się ona z rezerwą do władzy ludowej i czekała na „wyzwolenie” z Zachodu. Pamiętajmy, że na tym terenie nie działała w czasie okupacji hitlerowskiej PPR i dominowały wpływy „obozu londyńskiego”. Jeden z delegatów PKWN w sprawozdaniu z pobytu w Białymstoku w dniach 14—17 sierpnia 1944 r. m.in. pisał: „Wśród inteligencji Białegostoku przeważają nastroje i wpływy londyńskie”. A oto jego wrażenia z pobytu w dniu 17 sierpnia we wsi Dobrzniewo Duże, oddalonej o 13 km od Białegostoku. „Na moje pytanie zadane nauczycielowi, jaki jest stosunek nauczycielstwa tej gminy do PKWN, ten nie mógł znaleźć odpowiedniego określenia słownego. Wreszcie ustaliliśmy z nim, że stosunek ten jest wstrzemięzliwy. Znać wśród nauczycielstwa silne wpływy AK. Nauczycielstwo tutejszej gminy zgłosiło się jednak do rejestracji. W okresie okupacji niemieckiej nauczyciele prowadzili tajne nauczanie wśród małych gromadek dzieci...”⁴.

Powyższy cytat charakteryzuje typową postawę i poglądy większości białostockiej inteligencji w pierwszych miesiącach kształtowania się władzy ludowej. Tylko nieliczne jednostki lewicujące już przed wojną wiązały się organizacyjnie z PPR lub PPS.

Mimo tych „wstrzemięzliwych” postaw większość starej inteligencji przystąpiła do odbudowy gospodarki, oświaty, kultury i służby zdrowia. 26 listopada 1944 r. teatr białostocki zainaugurował swoją działalność premierą dramatu „Uciekła mi przepióreczka” S. Żeromskiego. Do wyjątków należały osoby, które nie podjęły pracy. O jednym takim wypadku donosił KP PPR w Wysokim Mazowieckiem. W powiecie tym

¹ *Publicystyka konspiracyjna 1942—1945*, t. I, Warszawa 1961, s. 53.

² *Manifest PKWN*, Warszawa 1974, s. 23.

³ W. Gomułka, *Artykuły i przemówienia*, t. I, Warszawa 1962, s. 531—532.

⁴ Sprawozdanie delegata PKWN kpt. Jana Kotwicy-Skrzypka z pobytu w Białymstoku w dniach 14—17 sierpnia 1944 r. Archiwum Akt Nowych, PKWN I/72, s. 8—15, za: „Rocznik Białostocki” t. X, Warszawa 1970, s. 481—484.

jeden z nauczycieli zapytany, dlaczego nie rozpoczął pracy — odpowiedział: „A co ja będę dzieci uczył o nowych granicach polskich”⁵. Podobnych postaw bojkotu nie tylko wśród nauczycieli, ale i w innych grupach zawodowych, było tak mało, że można uznać je za incydentalne. W rozważaniach tych pomijamy przedstawicieli dawnego sanacyjnego aparatu przemocy, którego nieprzychylnie stanowisko do władzy ludowej jest zrozumiałe.

Należy także zauważyć, że w samej partii proces uświadamiania roli inteligencji nie był łatwy. Wyczekująca postawa starej inteligencji nie zawsze była zrozumiała dla aktywu partyjnego. Problem ten z całą ostrością wypłynął na III Wojewódzkiej Konferencji PPR w 1947 r., na której potępiono sekciarskie poglądy wyrażane przez część terenowych działaczy twierdzących jakoby inteligencja jest w swej masie reakcyjna.

Sekciarskie, antyinteligencjne poglądy nie były wśród aktywu powszechne, wynikały one ze zniecierpliwienia części aktywu PPR powolnością przemian świadomościowych w środowiskach starej inteligencji. Należy także wziąć pod uwagę fakt toczącej się ówczesnie ostrej walki klasowej która — jak się wydaje — ułatwia samookreślenie i manifestację jednoznacznych postaw. Proces ten jednak był długotrwały i skomplikowany.

Tabela 1

Pracownicy umysłowi — członkowie i kandydaci partii w latach 1949, 1953, 1955 w województwie białostockim (stan na 31 XII)

Powiat	Lata			% ogółu członków i kandydatów		
	1949	1953	1955	1949	1953	1955
Augustów	195	381	434	26,0	38,5	37,9
m. Białystok	2056	2502	3501	47,2	61,6	63,3
p. Białystok	349	484	584	19,6	28,6	35,0
Bielsk Podlaski	760	838	623	19,3	26,5	34,2
Ełk	498	686	795	26,9	42,7	43,5
Gołdap	159	217	393	23,9	37,5	36,9
Grajewo	228	304	420	30,6	37,7	39,0
Hajnówka	—	—	665	—	—	28,8
Kolno	224	299	422	32,1	41,2	40,2
Łapy	—	—	218	—	—	36,6
Łomża	383	609	642	41,0	40,2	44,1
Mońki	—	—	249	—	—	38,1
Olecko	221	300	436	25,0	36,8	39,5
Siemiatycze	—	401	371	—	39,3	27,1
Sokółka	208	305	431	19,8	29,1	34,3
Suwałki	653	663	938	35,6	38,4	42,7
Wysokie Mazowieckie	227	317	326	23,3	40,2	38,9
Zambrów	—	—	283	—	—	42,5
Razem	6161	8306	11 729	29,7	43,7	42,5

Zródło: Tabelę opracowano na podstawie ankiet statystycznych KW PZPR. AKW PZPR 33/VI/27—35, 226—228.

Trzeba stwierdzić jednak, że kierownictwo KW PPR a później PZPR konsekwentnie zwalczało antyinteligencjne poglądy w szeregach partyjnych.

W okresie powojennej odbudowy, uprzemysłowienia, rozwoju infrastruktury społecznej następuje bardzo szybki wzrost inteligencji w szerokim rozumieniu tego słowa. Proces ten miał odbicie w rozwoju organizacyjnym szeregów partyjnych.

W 1949—1955 w całej partii i wojewódzkiej organizacji partyjnej systematycznie wzrastał procentowy udział pracowników umysłowych z 29,7% w 1949 r. do 43,7% w 1953 roku (Tab. 1). W latach następnych odsetek tej grupy zatrudnionych będzie utrzymywał się na poziomie ok. 40% (w 1955 r. — 42,5%) i zbliży się do średniej krajowej (1955 r. — 39,2%).

Ten szybki wzrost pracowników umysłowych w partii związany był z rozwojem infrastruktury społecznej oraz rozbudową administracji państwowej i administracji w zakładach pracy, a także w związku z potrzebami zarządzania przejętym przez państwo majątkiem narodowym i rozwojem społeczno-ekonomicznym. Część instytucji powstała ze względu na potrzebę przymusowego skupu artykułów rolnych. W tym czasie wystąpiło także zjawisko etatyzacji działalności organizacji społecznych (ZMP, związki zawodowe, Liga Kobiet i inne). Konsekwencją wzrostu liczebności pracowników umysłowych wśród ogółu zatrudnionych był wzrost liczby tej kategorii pracowników w partii i to zarówno w mieście wojewódzkim, gdzie koncentrowały się instytucje i urzędy, jak też i w powiatach (Tab. 2). Najszybciej wzrastał odsetek pracowników umysłowych w powiatach rolniczych, nie posiadających w ogóle przemysłu.

Od 1952 r. w rocznych ankietach statystycznych zaczęto podawać strukturę zawodową i funkcyjną pracowników umysłowych w dwu podgrupach. Do pierwszej zaliczano pracowników aparatu politycznego, funkcjonariuszy milicji i bezpieczeństwa publicznego, kierowniczą ka-

Tabela 2

Pracownicy umysłowi: urzędnicy — członkowie i kandydaci partii w województwie białostockim w latach 1949—1955 (stan na 31 XII)

Lata	Ogólna ilość członków i kandydatów partii	Liczba pracowników umysłowych	w tym urzędników	% urzędników w ogólnej liczbie członków i kandydatów partii	% urzędników w liczbie pracowników umysłowych
1949	20 769	6161	—	—	—
1950*	22 564	6709	—	—	—
1951	20 054	7591	—	—	—
1952	19 896	7852	3957	19,9	50,4
1953	20 499	8306	4050	19,9	48,7
1954	23 984	9679	4245	17,7	43,8
1955	27 617	11 729	4952	17,9	42,2

* Dane na 1 VII 1950 r.

Zródło: Roczne ankiet statystyczne KW PZPR, AKW PZPR 35/V/27/35, 266.

⁵ AKW PZPR, 1 (VII) 13, s. 33.

drę gospodarczą, administracyjną i tzw. inteligencję twórczą. Do inteligencji twórczej w statystyce partyjnej zaliczano pracowników następujących zawodów: inżynierów, techników, agronomów, zootechników, pracowników nauki, nauczycieli, lekarzy, średni personel medyczny, literatów, artystów, dziennikarzy, sędziów i prokuratorów. W dokumentach partyjnych uznano, że w tej podgrupie wysoki wskaźnik upartyjnienia jest zrozumiały i pożądany ze względu na znaczenie tej kadry w realizacji polityki partii i w dokonujących się przemianach ustrojowych. Do drugiej podgrupy zaliczano urzędników, pracowników biurowych, administracji przemysłowej, państwowej, handlu i usług. Podstawowe organizacje partyjne i komitety partyjne umyślnie miały hamować rozwój ilościowy partii wśród urzędników. W praktyce nie zawsze rygorystycznie przestrzegano tego zalecenia. Stąd też Komitet Wojewódzki chcąc poprawić skład społeczno-zawodowy szeregów partyjnych PZPR przyjął w styczniu 1951 r. zasadę ograniczającą przyjmowanie pracowników umysłowych do 10% ogółu wstępujących do PZPR. Pozostałe 90% stanowić mieli robotnicy i biedota wiejska. Takie sztuczne ograniczenia okazały się nieżyłowe, stąd już pod koniec 1951 r. odstąpiono oficjalnie od tego ustalenia, nadal jednak preferując robotników i biedotę wiejską.

Wśród pracowników umysłowych we wspomnianej pierwszej podgrupie (bez urzędników) najliczniej reprezentowani byli funkcjonariusze MO i aparatu bezpieczeństwa publicznego, pracownicy etatowi instancji partyjnych i organizacji społecznych (razem około 45%), pozostała część to tzw. inteligencja twórcza i kierowniczy aparat gospodarczo-administracyjny. Odsetek inteligencji twórczej w liczbie pracowników umysłowych w latach 1954—1955 był stosunkowo nieduży i wynosił około 17% (Tab. 3).

Tabela 3

Inteligencja — członkowie i kandydaci partii w województwie białostockim w latach 1954 i 1955 (stan na 31 XII)

Lata	Pracownicy umysłowi			Liczba						
	Ogółem	W tym inteligencja twórcza	%	inżynierów, techników	agronomów, zootechników	prac. nauki i nauczycieli akademickich	lekarzy medycyny, farmaceutów, pielęgniarki	literatów, artystów, dziennikarzy	sędziów, prokuratorów	nauczycieli
1954	9679	1590	16,4	401	62	13	200	45	69	300
1955	11729	2069	17,6	695	80	32	195	43	98	926*
Zmiany liczby (+) lub (-)	+2050	+479	+1,2	+294	+18	+19	-5	-2	+29	+126

* Liczba ta nie obejmuje pracowników administracji szkolnej.

Źródło: Tabelę sporządzono na podstawie rocznej ankiety statystycznej oraz analizy rocznej ankiety, AKW PZPR 33/VI/226, 228.

Bardzo szybki wzrost inteligencji (pracowników umysłowych) w szeregach PZPR w latach 1948—1956 wymaga pewnych wyjaśnień.

1. Część pracowników umysłowych awansowała do tej grupy społecznej z innych klas czy warstw, legitymowała się pochodzeniem robotniczym, chłopskim i drobnomieszczańskim. Z badań prowadzonych przez J. Żarnowskiego, K. Lutyńską, S. Widerszpila, J. Janickiego i innych wynika, że pewne grupy zawodowe, zaliczane do pracowników umysłowych, nie identyfikowały się z inteligencją lub też identyfikowały się sporadycznie. Potwierdzają wyniki tych badań wspomnienia np. byłych pracowników aparatu partyjnego lub MO wywodzących się z klasy robotniczej, czy chłopskiej. W związku z tym, wydaje się, że przy badaniu liczebności inteligencji w PZPR należy brać pod uwagę stosowany w sprawozdawczości partyjnej pewien „automatyzm” statystyczny.

2. Pracownicy umysłowi byli bardzo zróżnicowani pod względem wykształcenia, od niepełnego podstawowego do wyższego i w związku z tym ich aktywność społeczna była determinowana w jakiejś mierze poziomem intelektualnym.

3. Działalność partii wśród pracowników umysłowych była zróżnicowana, uwzględniająca specyfikę różnych grup zawodowych. Najwięcej uwagi komitety partyjne poświęcały kadrze kierowniczej. Do 1952 r. istniały specjalne Wydziały Kadr, a później odpowiednie komórki, które kontrolowały politykę personalną w zakładach i instytucjach, dbały o właściwy dobór i wykorzystanie oraz szkolenie kadr. Instancje partyjne w rozbudowanym systemie szkolenia partyjnego stwarzały warunki do zdobywania wiedzy politycznej dla członków partii o różnym stopniu przygotowania.

Wśród inteligencji liczną grupę stanowili nauczyciele. Im też PPR i PZPR poświęcały najwięcej uwagi. Uważały one bowiem, że przeprowadzenie i utrwalenie szerokich form społeczno-ekonomicznych wymaga jednoczesnej rewolucji w oświacie. Należało zatem system oświaty przystosować do nowego układu sił społecznych, zdemokratyzować, udostępnić warstwom, które były dotąd upośledzone.

W Planie Trzyletnim nastąpił szybki rozwój szkolnictwa. Rozbudowana sieć szkół podstawowych miała przybliżyć szkołę do dziecka, uczynić ją powszechną i dostępną. Miało to tym większe znaczenie, jeśli się zważy fakt, że poziom powszechności nauczania w województwie w roku szkolnym 1947/1948 był najniższy w kraju i wynosił 86,3% (woj. pomorskie 98,7%). Rozbudowujące się szkolnictwo cierpiało na brak kadry wykwalifikowanej, a także posiadało niedostateczną bazę dydaktyczną. Rozproszona sieć osadnicza woj. białostockiego nie ułatwiała stabilizacji kadry nauczycielskiej, a trudne warunki pracy i życia opóźniały przemiany świadomościowe i hamowały aktywność polityczną nauczycieli. Bezpośrednie wpływy partii w środowisku nauczycielskim były małe. W kwietniu 1947 r. na 2767 zatrudnionych w szkołach pod-

stawowych i średnich, łącznie z nadzorem pedagogicznym, tylko 36 nauczycieli należało do PPR i około 40 do PPS. Kierownictwo KW zwracało uwagę komitetów powiatowych i miejskich na potrzebę oddziaływania partii na ogniwa ZNP, by przy pomocy tej masowej organizacji zawodowej włączyć rzesze nauczycieli w proces przemian socjalistycznych.

Kierownictwo KW PZPR zalecało niższym instancjom partyjnym prowadzić cierpliwą, systematyczną pracę polityczną wśród inteligencji, ze szczególnym uwzględnieniem nauczycieli, zdawało sobie bowiem sprawę ze znaczenia aktywności politycznej tej grupy zawodowej i jej udziału w realizacji zadań społeczno-gospodarczych. Problemowi temu sporo miejsca poświęcono na I Wojewódzkiej Konferencji PZPR.

Zachodzące zmiany społeczno-gospodarcze dokonujące się m.in. przy współudziale nauczycieli, wpływały na kształtowanie się wśród nich nowej, zaangażowanej postawy.

W latach 1950—1956 następuje szybki wzrost kadry nauczycielskiej. Powołano 5 liceów pedagogicznych i trzy licea dla wychowawczyń przedszkół. Rozwój szkolnictwa był jednak tak szybki, że zakłady kształcenia nauczycieli nie były w stanie przygotować odpowiedniej ilości kadr. W związku z tym zatrudniano osoby nie posiadające odpowiedniego przygotowania, które w ramach zorganizowanego systemu dokształcania mogły zdobyć wymagane kwalifikacje. W 1952 r. prawie połowa nauczycieli (48,5%) nie miała odpowiednich kwalifikacji. Rozwiązanie tego problemu było przedmiotem troski władz partyjnych i państwowych. W końcu Planu 6-letniego (1955) w zasadzie wszyscy nauczyciele szkół podstawowych i średnich posiadali wymagane kwalifikacje lub byli w trakcie ich uzupełniania.

Szczególną opieką instancji partyjnych otaczane były szkoły kadrowe. W Liceach Pedagogicznych skupiono liczną grupę nauczycieli należących do PZPR i posiadających odpowiednie przygotowanie naukowe. Przy rekrutacji wiele uwagi zwracano na odpowiedni dobór pod względem społeczno-zawodowym kandydatów do liceów pedagogicznych.

Pod wpływem przemian społeczno-ekonomicznych w kraju i województwie, oddziaływania partii oraz dopływu młodych nauczycieli wykształconych już w Polsce Ludowej wzrastała aktywność całego nauczycielstwa. W latach 1952—1953 KW PZPR ocenił, że w różnych masowych akcjach organizowanych przez partię jednorazowo brało udział około 2 tysięcy nauczycieli. Wyrazem zaangażowania ideowego i aktywności społecznej nauczycieli był wzrost ich udziału w szeregach partyjnych. Stan organizacji partyjnej w szkolnictwie 1 października 1953 r. wynosił 509 członków i kandydatów. Od 15 sierpnia 1952 r. do 1 października 1953 r. nastąpił wzrost członków partii nauczycieli o 155, tj. o 44%. Ten stosunkowo duży wzrost zanotowano przede wszystkim w środowisku wiejskim, gdzie nauczycielom powierzono m.in. funkcję wy-

kładowców szkolenia partyjnego oraz wybierano ich do władz. Stanowili oni w tych organizacjach czołowy aktyw partyjny, oddziałujący na szerokie kręgi ludzi pracy.

Przyspieszeniu przemian w sferze świadomości kadry oświatowej miało służyć samokształcenie ideologiczne nauczycieli wszystkich typów szkół i placówek wychowawczych. Szkolenie to miało pomóc nauczycielom dokonać przełomu w szkolnictwie, polegającemu na całkowitej demokratyzacji nauczania i wychowania. Zorganizowanie samokształcenia, obejmującego elementy nauk społecznych i pedagogiki socjalistycznej miało „przeorać” świadomość ogółu nauczycieli. W realizacji programu samokształcenia wydatnej pomocy ogniowom ZNP udzielił KW PZPR oraz instancje powiatowe.

Samokształcenie ideologiczne odegrało doniosłą rolę w upowszechnieniu marksizmu wśród nauczycieli. Przyspieszyło przemiany świadomości oraz aktywizację społeczną nauczycieli. Powiatowe komitety partii wykazały należyte zainteresowanie tą formą szkolenia oraz udzieliły nauczycielom pomocy w opanowaniu wiedzy marksistowsko-leninowskiej.

Inną formą pomocy nauczycielom w ich pracy były organizowane od 1949 r. tzw. „konferencje sierpniowe”. Komitety powiatowe PZPR kierowały przygotowaniem do tych 2—3 dniowych zjazdów nauczycielskich. Komitety partyjne traktowały te konferencje „...jako jeden z poważnych środków głębszego zapoznania się z problematyką i treścią całorocznej pracy nauczyciela i węzłowych zadań szkoły w nowym roku szkolnym”⁶.

Sekretarze instancji partyjnych zapoznawali zebranych z sytuacją polityczną powiatu na tle sytuacji kraju oraz określali miejsce szkoły i nauczyciela w realizacji polityki partii. Te kompetentne oceny sytuacji politycznej powiatu były przydatne nauczycielom w ich pracy. Konferencje sierpniowe były jedną z ważnych form oddziaływania partii na nauczycielstwo. Stwarzano na nich atmosferę integrującą i mobilizującą nauczycieli do realizacji zadań budownictwa socjalistycznego.

Komitety: wojewódzki i powiatowe w pracy z inteligencją najwięcej uwagi poświęcały nauczycielom. Była to bowiem najliczniejsza grupa, która warunkowała rozwój edukacji narodowej, a także w pewnej mierze upowszechnienie idei socjalizmu. Nauczyciele pracując w rozproszeniu, a jednocześnie w pewnym systemie organizacyjnym, mogli oddziaływać niemal na wszystkich mieszkańców województwa. Pozy-skanie całego nauczycielstwa dla sprawy socjalizmu mogło szczególnie przyspieszyć procesy przemian socjalistycznych na wsi. Z tych to względów instancje partyjne oddziaływały na całe nauczycielstwo, wykorzystując do tego celu m.in. szkolne organizacje partyjne.

Jeśli chodzi o upartyjnienie nauczycieli, to największy przyrost człon-

⁶ AKW PZPR, 33/VII/13, s. 33.

ków i kandydatów partii nastąpił w latach 1954—1955. W 1954 r. podwoiła się ilość nauczycieli w szeregach PZPR. Łącznie na 1 marca 1955 r. do PZPR w woj. białostockim należało 1029 nauczycieli, przeważnie młodych wiekiem i stażem, wykształconych już w Polsce Ludowej, stanowiło to 19% ogółu zatrudnionych pedagogów w szkołach, placówkach oświatowo-wychowawczych i administracji szkolnej. W żadnej innej grupie nie notowano tak wysokiego odsetka należących do partii. Ten szczególnie wysoki wskaźnik upartyjnienia nauczycieli wynikał z charakteru ich pracy. Był wynikiem ich czynnego osobistego zaangażowania w sprawy społeczne oraz rezultatem społecznej i demokratycznej funkcji szkoły. Z tych to względów instancje partyjne wśród całej inteligencji twórczej najwięcej uwagi poświęcały nauczycielom w ogóle, a członkom partii w szczególności. Istniał specjalny, zorganizowany system pracy instancji partyjnych z pedagogami.

Znacznie mniej liczebną grupę zawodową stanowili lekarze medycyny. W końcu 1938 r. w województwie białostockim praktykowało 427 lekarzy. Na 10 tys. ludności przypadało 2,3 lekarza, co w porównaniu do średniej krajowej wynoszącej 3,7 było wskaźnikiem świadczącym o dużym zacofaniu Białostoczczyzny w zakresie ochrony zdrowia. W wyniku eksterminacyjnej polityki okupanta hitlerowskiego, a także działań wojennych ilość lekarzy w pierwszych latach władzy ludowej wyraźnie zmalała w stosunku do okresu przedwojennego. W 1948 r. było 112 lekarzy (1,2 na 10 tys. ludności), a w 1956 — 250 lekarzy medycyny i 66 lekarzy dentystów. A zatem, w ostatnim roku omawianego okresu nie udało się osiągnąć stanu zatrudnienia ilości lekarzy z 1938 r. W tej sytuacji zrozumiała była troska władz partyjnych o zorganizowanie wyższej uczelni medycznej w Białymstoku, a także kilku średnich szkół medycznych kształcących pielęgniarki i położne. Potrzeby zdrowotne ludności, a także zwiększająca się ilość korzystających z bezpłatnej opieki lekarskiej wymagały szybkich rozwiązań.

Akademii Medycznej utworzono 1 stycznia 1950 r. Miała ona kształcić lekarzy dla całego północno-wschodniego regionu. W pierwszych latach istnienia uczelni 70% studentów rekrutowało się z rodzin robotniczych i chłopskich.

Od początku studiów wprowadzono do programów jako obowiązkowy przedmiot — podstawy marksizmu-leninizmu. Wykłady z tego przedmiotu w wymiarze 120 godzin rocznie prowadzili pracownicy KW PZPR i wykładowcy Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej. Komitet Wojewódzki partii oceniał, że przedmiot ten był przez studentów traktowany z należytą uwagą, tak „jak jeden z przedmiotów zawodowych”⁷.

Komitet Wojewódzki PZPR niemal całkowicie przejął odpowiedzial-

ność za realizację programu tego przedmiotu. Zdawano sobie bowiem sprawę, jak wielką rolę spełnia inteligencja związana z budownictwem socjalizmu.

Akademia Medyczna rozwijała się bardzo szybko. W 1950 r. było zaledwie 5 zakładów naukowych i jedna klinika. W sumie wszystkie pomieszczenia zakładów teoretycznych i klinik mogły pomieścić 150—180 studentów. Przewidywano, że na wszystkich latach studiów będzie 800—900 studentów. Potrzeby były jednak tak wielkie, że z każdym rokiem zwiększano limit przyjęć na I rok studiów. Zarówno ten fakt jak i zmiany programowe wymagały dokonania remontów i adaptacji. KW PZPR przychodził z pomocą zarówno uczelni jak i jej kadrze naukowo-dydaktycznej. W 1956 r. była to już pokaźna grupa samodzielnych i pomocniczych pracowników naukowych legitymująca się licznymi opracowaniami. W latach 1950—1956 opublikowano ogółem 265 artykułów i prac monograficznych. Przeciętnie na jednego pracownika przypadało 2 publikacje rocznie, co świadczyło o dobrym tempie pracy naukowej.

Począwszy od 1956 r. około 50% absolwentów Akademii Medycznej podejmowało pracę w białostockich placówkach zdrowia. Od tego roku rozpoczyna się szybki wzrost kadry medycznej i coraz bardziej równomierne rozmieszczenie jej w terenie.

Niewielka ilość lekarzy, rozproszona po miastach i miasteczkach województwa wymagała od partii niemal indywidualnego podejścia i szczególnej uwagi. Trzeba stwierdzić, że lekarze zaraz po wyzwoleniu ofiar nie przystąpili do organizacji służby zdrowia. Komitety partyjne nie miały wypracowanego systemu pracy z tą grupą zawodową. Okazywane zaufanie, a także pomoc instancji partyjnych w rozwiązywaniu pilnych spraw lecznictwa aktywizowały społecznie tę grupę specjalistów, jednały ją dla socjalizmu. Znaczny był udział lekarzy w tzw. ekipach łączności miasta ze wsią. Część młodych lekarzy wykształcona w Polsce Ludowej związała się organizacyjnie z PZPR. W 1956 r. upartyjnienie wśród lekarzy wynosiło prawie 40%, a więc było stosunkowo znaczne.

W omawianym okresie rozwinęło się w Białostockim szkolnictwo przygotowujące średni personel medyczny. W Białymstoku powstały Szkoły Pielęgniarstwa i Położnych, które przygotowywały dyplomowaną kadrę. Na bazie szpitali w Białymstoku, Łomży, Suwałkach i Elku zorganizowano szkoły przygotowujące młodsze pielęgniarki. Wśród średniej kadry medycznej upartyjnienie było większe niż wśród lekarzy, w 1956 r. wynosiło około 10%.

W Białostockiem w latach 1944—1949 w poważnym stopniu odbudowano przedwojenny potencjał przemysłowy. Stało się to możliwe dzięki niezwyklej ofiarności klasy robotniczej. Z braku kadr inżyniersko-technicznych stanowisko dyrektorów naczelnych i technicznych w poszczególnych fabrykach obejmowali rekomendowani przez partię robotnicy. W organizowaniu prac przy odbudowie białostockiego przemysłu

⁷ AKW PZPR, 33/VII/50 Wydział Propagandy. Sprawozdanie z przebiegu wykładów ideologicznych w Akademii Medycznej w Białymstoku.

włókienniczego w dużym stopniu pomagali specjaliści radzieccy. Kadra inżynieryjno-techniczna, która znalazła się na tym terenie po zawierusze wojennej, w pierwszych powojennych latach ze względu na małą liczebność nie odgrywała większej roli. Ważniejszymi pracami odbudowy miasta i zakładów wytwórczych kierowali specjaliści przybyli na określony czas z zewnątrz, szczególnie z Warszawy. Brak kadr technicznych był tak dotkliwy, że partia starała się pozyskać każdego specjalistę. Czyniono także starania dla pozyskania kadry z zewnątrz.

Lata 1948—1956 charakteryzują się intensywnym rozwojem przemysłu w kraju i w województwie. Mimo to nadal Białostoczczyzna pozostawała województwem rolniczym. W 1949 r. 80% ludności zamieszkiwało na wsi, na której pomimo silnej migracji pozawojewódzkiej nadal były poważne nadwyżki siły roboczej. Uprzemysłowienie było jedyną skuteczną drogą rozwiązania problemu nadwyżek siły roboczej w województwie oraz zapewnienia pełnego ich wykorzystania. Uprzemysłowienie mogło także zapewnić jakościowe zmiany w strukturze społeczno-gospodarczej.

Kierując się tą zasadą w Planie Sześcioletnim przewidziano w województwie białostockim w większych ośrodkach miejskich budowę zakładów przemysłu kluczowego oraz poważną rozbudowę przemysłu rolno-spożywczego w oparciu o miejscowe surowce.

W wyniku industrializacji w końcu tego okresu zatrudnienie w przemyśle miało wzrosnąć z około 1% ogółu ludności w 1950 r. do 4% w 1955 r. Planowano, że wraz ze wzrostem robotników z 9 tysięcy w 1950 r. do 40 tys. w 1955 r. wzrastać będzie kadra inżynieryjna. Liczono, że tylko część potrzebnej kadry można będzie pozyskać z zewnątrz zwłaszcza z Warszawy i Łodzi (włókniarze). Większość należało wykształcić na miejscu. W tym też kierunku szły starania wojewódzkich władz partyjnych i państwowych.

Druga wyższa uczelnia w Białymstoku — Wieczorowa Szkoła Inżynieryjna powołana została 24 listopada 1949 r. początkowo jako szkoła Naczelnej Organizacji Technicznej, w listopadzie 1951 r. staraniem władz wojewódzkich została ona upaństwowiona i przeszła pod bezpośredni zarząd Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki.

Od samego początku uczelnia miała kłopoty nie tylko z kadrami, ale także z naborem słuchaczy, przeważnie z braku zrozumienia dyrektorów białostockich fabryk oraz nierozbudzonych ambicji intelektualnych zatrudnionej w tych zakładach średniej kadry technicznej. Kierownictwo KW PZPR doceniając znaczenie kadry inżynieryjnej kilkakrotnie, obok troski o zapewnienie bazy lokalowej, udzielało skutecznej pomocy w naborze studentów na wieczorowe studia oraz w oddelegowaniu z produkcji do pracy dydaktycznej w uczelni najzdolniejszych inżynierów. Po kilku latach, po pokonaniu podstawowych trudności uczelnia okrzepła i już w 1954 r. wydała 57 dyplomów inżynierskich. Pierwsi absolwenci WSI

objęli kierownictwo wielu ważnych odcinków życia gospodarczego. W latach 1954—1956 na trzech wydziałach: mechanicznym, budowlanym i elektrycznym uzyskało dyplom inżyniera 136 osób. W pierwszych latach uczelnia borykała się jednak z dużymi trudnościami w skompletowaniu etatowej kadry naukowej i większość prowadzących zajęcia dydaktyczne zatrudniona była na godzinach zleconych.

W latach 1948—1956 główna uwaga komitetów partyjnych koncentrowała się wokół zadań realizacji planu uprzemysłowienia. Kadry inżynieryjno-techniczne stawiano ambitne zadania, stwarzano możliwości awansu i osobistej satysfakcji. W polityce kadrowej na równi z ideowością oceniano fachowość. Wprawdzie w praktyce były przypadki odchodzenia od tej słusznej zasady, nie miały one jednak większego wpływu na aktywność społeczno-polityczną kadry inżynieryjno-technicznej. W 1955 r. wśród inżynierów i architektów upartyjnienie wynosiło 9%, a wśród techników 15%. Partyjnej kadry technicznej organizacje partyjne powierzały funkcje wykładowców szkolenia partyjnego, prelegentów, sekretarzy POP.

Powstanie dwu wyższych uczelni w Białymstoku: Akademii Medycznej i Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej miało duże znaczenie. Był to dla Białostoczczyzny autentyczny awans, bowiem w okresie międzywojennym nie istniały w województwie żadne wyższe uczelnie. Decyzja o lokalizacji tych uczelni w Białymstoku, nie posiadającym tradycji ośrodka naukowo-dydaktycznego, miała motywację przede wszystkim społeczno-polityczną. Chodziło o aktywizację tego zacofanego regionu. Wyższe uczelnie były czynnikiem kulturotwórczym dynamizującym rozwój społeczno-gospodarczy województwa. Z tych to powodów kwestia zapewnienia uczniom bazy materialnej i udzielenie pomocy w wychowaniu ideowym studentów była częstym tematem obrad Egzekutywy KW PZPR. Także bezpośrednie kontakty sekretarzy KM z rektorami stwarzały korzystną atmosferę dla rozwoju tych uczelni.

Omawiana w niniejszym opracowaniu działalność partii wśród inteligencji pomija z konieczności małe liczebnie grupy inteligencji związanej ze środkami masowego przekazu, instytucjami upowszechnienia kultury, instytucjami naukowymi i innymi, które także były przedmiotem zainteresowania Komitetu Wojewódzkiego i powiatowych.

W omawianym okresie z każdym rokiem zwiększała się w Białymstoku liczba inteligencji wykształconej i wychowanej w Polsce Ludowej. Spora jej część legitymowała się ukończeniem szkół i uczelni białostockich.

Z każdym rokiem zacieśniała się więź klasy robotniczej z inteligencją i umacniał się jej związek z polityką partii i państwa oraz ideami socjalizmu.

Józef Kowalczyk

**ROZWÓJ LICZEBNY I KSZTAŁTOWANIE SIĘ
SPOŁECZNEGO SKŁADU PZPR W BIAŁYMSTOKU
(1948–1978)**

Komitet Miejski PZPR w Białymstoku wyłoniony został na wniosek KW PZPR w dniu 24 grudnia 1948 r. Sekretarzami komitetu zostali wówczas wybrani Czesław Grodzicki i Aleksander Kamiński¹. Postanowiono także opracować plan scalenia byłych kół PPR i PPS.

Skład pierwszego po zjednoczeniu KM PZPR był następujący: 19 byłych członków PPR i 9 byłych członków PPS. Według wykonywanego zawodu skład komitetu przedstawiał się następująco: 4 robotników związanych bezpośrednio z produkcją, 1 robotnik będący poza produkcją, 14 inteligentów i 9 pracowników aparatu partyjnego. W egzekutywie KM PZPR znalazło się 7 byłych członków PPR i 2 z PPS².

W dniach od 28 grudnia 1948 r. do 3 stycznia 1949 r. odbyły się zebrania połączeniowe kół partyjnych, na których zapoznawano się z uchwałami kongresu zjednoczeniowego, a szczególnie z deklaracją ideową PZPR. W trakcie „... scalenia podstawowych organizacji partyjnych — czytamy w materiałach I Miejskiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR — nie zanotowano wypadku, który by mówił o niechęci do scalenia się obu Partii w jedną, Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą [...] członkowie obu Partii wyrażali radość i zadowolenie z jedności”³. Do organizacji miejskiej PZPR weszło 2692 członków i 984 kandydatów PPR oraz 422 członków i 307 kandydatów PPS. Tylko 5 byłych członków PPS nie wstąpiło do PZPR.

We wrześniu 1949 r. zakończono wszystkie prace związane ze scalem organizacji, a więc wybory nowych władz w podstawowych organizacjach partyjnych (13–14 styczeń 1949 r.), wypełnianie kwestionariuszy PZPR (luty–marzec 1949 r.) i wydanie legitymacji (czerwiec–wrzesień 1949 r.).

Pierwsza miejska konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR obra-

¹ Skład KM PZPR ustalono już w listopadzie 1948 r. w ramach Miejskiego Komitetu Współdziałania PPR i PPS, AKW 15/IX/3. Pismo Oddziału Kadr WK PPS z 25 XI 1948 r.

² Tamże, 33/VI/80. Skład KM PZPR w Białymstoku.

³ Tamże, Materiały I Miejskiej Konferencji Partyjnej PZPR.

dowała 20 marca 1949 r. W uchwale zaakceptowała ona dotychczasową linię polityczną działalności KM. Wybrano nowy skład osobowy Komitetu Miejskiego. I sekretarzem został Mieczysław Tureniec, II sekretarzem — Aleksander Kamiński. W komitecie znalazło się 30 byłych członków PPR i 3 byłych członków PPS. Było wśród nich: 4 robotników zatrudnionych w produkcji, 4 robotników zatrudnionych poza produkcją, 15 pracowników umysłowych i 10 pracowników aparatu partyjnego. Wśród 33 członków KM niepełne wykształcenie podstawowe posiadały 4 osoby, pełne — 10, niepełne średnie — 7, średnie — 10, niepełne wyższe — 1, i wyższe — 1⁴.

Skład osobowy instancji i jej kierownictwa w latach 1949—1978 ulegał istotnym zmianom, natomiast styl pracy nie zmienił się aż do VII miejskiej konferencji PZPR (grudzień 1956 r.)⁵.

W 1949 r. utworzono w KM wydziały: ekonomiczny, zawodowy, propagandowy, personalny, młodzieżowy i kobiecy. W lipcu—wrześniu 1949 r. uległy likwidacji Komitety Dzielnicowe PZPR: „Nowe”, „Piaski” i „Wygodą”. Ponownie zostały utworzone w październiku 1965 r. W poszukiwaniu nowych form społecznego oddziaływania powołano wówczas 11 społecznych komitetów dzielnicowych⁶. Wkrótce zaprzestały one jednak pracy.

Proces wzrostu szeregów PZPR w Białymstoku w latach 1949—1978 ilustruje tabela 1. Z danych w niej zawartych wynika, że w okresie tym szeregi partii wzrosły ponad trzykrotnie. Odsetek kobiet wzrósł do 33,7% ogółu członków organizacji partyjnej. Najszybciej wzrastały szeregi organizacji partyjnej w 1954, 1964, 1968 i 1975 r., tj. w okresach przed II, IV, V i VII Zjazdami PZPR. Największy wzrost liczby członków partii nastąpił jednak w 1978 r. Organizacja PZPR w Białymstoku wzrosła wówczas o 1675 członków i kandydatów. Po raz pierwszy liczba kandydatów do partii zbliżyła się do 2000 osób. Odsetek członków partii wśród ogółu zatrudnionych był najwyższy w 1964 r. — 18,3%.

⁴ Tamże, Ankieta sprawozdawcza o składzie KM PZPR w Białymstoku wg stanu na dzień 1 V 1949 r.

⁵ Miejskie konferencje partyjne PZPR obradowały: II — 3-5 VI 1950 r., III — 3-9 XII 1951 r., IV — 7-8 II 1953 r., V — 28 II 1954 r., VI — 21 VIII 1955 r., VII — 8-9 XII 1956 r., VIII — 29 I 1959 r., IX — 16 I 1960 r., X — 3-4 III 1962 r., XI — 21 XI 1964 r., XII — 6 XII 1966 r., XIII — 26 II 1969 r., XIV — 23 I 1971 r., XV — 17 II 1973 r., XVI — 21 X 1975 r., XVII — 26 XI 1977 r.

Funkcję I sekretarza KM PZPR kolejno pełnili: Mieczysław Tureniec (do XI 1949), Mieczysław Puskiewicz (XI 1949-II 1953), Mikołaj Wysocki (II 1953-VIII 1955), Kazimierz Ornat (VIII 1955-XII 1956), Waldemar Szpaliński (XII 1956-X 1958), Zbigniew Białecki (XI 1958-IX 1960), Józef Trusiewicz (IX 1960-I 1972), Romuald Żukowski (od 29 I 1972). Ustalono na podstawie protokółów z posiedzeń KM oraz materiałów konferencji.

⁶ Por. J. Joka, *Życie polityczne i społeczne Białegostoku w latach 1944—1964*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. II, Białystok 1970, s. 157.

Tabela 1

Wzrost szeregów organizacji PZPR w Białymstoku w latach 1949—1978

Miesiąc rok	Członkowie i kandydaci					Liczba zatr. w zakładach gdzie istniały POP	% upartyj- nienia
	ogółem	w tym					
		kobiet	%	kandydaci	%		
I 1949	4405	1138	25,8	1291	20,3		
XII 1949	4358	996	22,6	907	20,8		
XII 1950	4517			1098	24,3		
III 1951	4526	1139	25,0	1118	24,7		
III 1952	4187	1007	24,0	731	17,4	33 052	12,6
XII 1952	3739	889	23,9	496	13,2	31 621	11,2
IX 1953	3845	928	24,1	347	9,0	34 191	11,2
XII 1953	4066	1012	24,8	457	11,2		
XII 1954	4818	1317	27,3	841	17,4	34 969	13,8
XII 1955	5530	1386	25,0	646	11,7	41 939	13,2
XII 1956	6110	1895	31,0	567	9,2	44 347	13,8
IX 1957	5884	1400	23,8	335	5,7	44 043	13,3
IX 1958	5186	1209	23,3	131	2,5	44 109	11,5
XII 1959	5470	1270	23,2	386	7,0	47 030	11,6
XII 1960	6373	1553	24,3	969	15,2	48 783	13,0
XII 1961	7054	1778	25,2	791	11,0	53 754	13,1
XII 1962	7610	1815	23,6	539	7,0	55 502	13,7
XII 1963	8203	2077	25,3	487	5,9	56 460	14,5
XII 1964	9046	2311	25,5	822	9,0	49 359	18,3
XII 1965	9607	2520	26,2	578	6,0	64 654	14,8
XII 1966	10 107	2589	25,6	502	4,7	67 730	14,9
XII 1967	10 377	2861	27,5	395	3,8	70 036	14,8
XII 1968	11 201	3176	28,3	757	6,7	73 647	15,2
XII 1969	11 517	3386	29,4	425	3,7	75 724	15,2
XII 1970	12 122	3566	29,4	588	4,8	77 887	15,5
XII 1971	12 055	3591	29,7	402	3,3	83 465	14,4
XII 1973	12 912	3795	29,3	782	6,0	96 354	13,4
XII 1974	13 169	4005	30,4	700	5,3		
VI 1975	14 351	4420	30,7	816	5,6	108 428	13,2
XII 1976	15 103	4691	31,0	714	4,7	106 615	14,1
XII 1977	16 174	5106	31,5	1260	7,8		
XII 1978	17 849	6022	33,7	1965	11,0	107 320	16,6

Źródło: Sporządzono na podstawie kwartalnych i rocznych ankiet statystycznych KM i KW PZPR (lata 1949—1978), AKW, 33/VI/28—35, 83/47/54, 84/53—54/55, 125/5/57, 126/4/58, 85/40/56, 127/4/59, 128/3/61, 153/3/60, 184/7/62, 198/8/63 i inne.

W świetle danych zawartych w Tab. 1 widoczny jest spadek liczby członków partii z 4526 w marcu 1951 r. do 3739 w grudniu 1952 r. Ponownie liczba członków partii zmniejszyła się w okresie między grudniem 1956 r. a wrześniem 1958 r. z 6110 do 5186. W tym samym czasie liczba kandydatów partii zmniejszyła się z 567 na 131. Spadek liczby członków i kandydatów PZPR w 1958 r. spowodowany był weryfikacją szeregów partyjnych. Kierując się uchwałami X Plenum KC PZPR wiele organizacji partyjnych uwolniło się od elementów obcych ideologicznie, a także od ludzi biernych politycznie, którzy uchylali się od czynnego udziału w realizacji uchwał partii⁷. Minimalnie zmniejszyła

⁷ W trakcie weryfikacji m.in. wykluczono 120 członków i kandydatów oraz 296 skreślono. Zob. AKW, Materiały IX Miejskiej Konferencji PZPR, 128/9/60.

Tabela 2
Rozwój organizacyjny PZPR w Białymstoku w latach 1949—1978

Miesiąc rok	Podstawowe organizacje partyjne							Liczba POP	Liczba grup partyj- nych	Liczba grup kan- dydackich
	ogó- łem	z tego								
		Przem. Budow. Transp.	%	Insty- tucje, urzę- dy ^a	%	Inne ^b	%			
I 1949	173	59	34,1	101	58,4	13	7,5			
XII 1949	132	32	24,3	95	72,0	5	3,7	31		
XII 1950	194	41	21,2	151	77,8	2	1,0			
III 1951	155	36	23,2	117	75,5	2	1,3			8
III 1952	155	36	23,2	117	75,5	2	1,3		134	4
XII 1952	153	36	23,5	115	75,2	2	1,3	42	102	2
IX 1953	159	47	30,0	108	67,4	4	2,5	48	54	—
XII 1954	204	78	38,2	122	59,8	4	2,0	43	75	3
XII 1955	233	76	32,6	153	65,7	4	1,7	46	77	6
XII 1956	240	85	35,4	155	64,6	—	—	56	107	1
IX 1957	215	71	33,0	144	67,0	—	—	54	58	—
IX 1958	195	61	31,3	134	68,7	—	—	45	68	—
XII 1959	206	69	33,5	137	66,5	—	—	66	87	—
XII 1960	231	73	31,6	158	68,4	—	—	80	109	5
XII 1961	251	85	33,8	166	66,2	—	—	83	86	1
XII 1962	262	88	33,6	174	64,2	—	—	92	120	1
XII 1963	276	91	33,0	185	67,0	—	—	94	113	—
XII 1964	270	91	34,0	179	66,0	—	—	94	157	—
XII 1965	273	95	34,8	93	34,1	85	31,1	103	159	—
XII 1966	280	95	33,9	94	33,6	91	32,5	110	56	—
XII 1967	294	99	33,7	100	34,0	95	32,3	111	180	—
XII 1968	313	107	34,2	120	38,3	86	27,5	116	143	—
XII 1969	318	110	34,6	121	38,0	87	27,4	118	145	—
XII 1970	319	113	35,4	118	37,0	88	27,6	143	217	—
XII 1971								148	211	—
XII 1973	341	121	35,5	163	47,8	57	16,7	155	150	—
XII 1976	319	99	31,0	125	39,2	95	29,8	202	191	—
XII 1978	340	108	31,8	151	44,4	81	23,8	225	293	—

^a Wykazano: handel, gastronomię, szkolnictwo, służbę zdrowia, instytucje rolne i leśne, administrację państwową.

^b Wykazano m.in. organizacje „terenowe”.

Źródło: Sporządzono na podstawie kwartalnych i rocznych ankiet statystycznych KM i KW PZPR (lata 1949—1978).

się też liczba członków i kandydatów miejskiej organizacji partyjnej w 1971 r.

Rozwój organizacyjny PZPR w Białymstoku w latach 1949—1978 przedstawiono w Tabeli 2. Liczba POP w tym okresie wzrosła z 173 do 340, oddziałowych organizacji partyjnych z 31 do 225, a grup partyjnych do 293. Według danych z grudnia 1978 r. liczba POP w rozbiu na poszczególne działy gospodarki narodowej przedstawiała się następująco: w przemyśle, budownictwie, transporcie i łączności — 108 (31,8%), w handlu i usługach, ochronie zdrowia, administracji państwowej, rolnictwie i leśnictwie, w oświacie, nauce i wychowaniu — 151 (44,4%), oraz pozostałe POP — 81 (23,8%). W 1978 r. w przemyśle pracowało 5002 członków i kandydatów PZPR, tj. 28,0% ogółu człon-

ków miejskiej organizacji partyjnej, w budownictwie — 1373 (7,7%), w transporcie i łączności — 1435 (8,0%), w handlu i usługach — 2074 (11,6%), w ochronie zdrowia — 966 (5,4%), w oświacie, nauce i wychowaniu — 1501 (8,4%), w administracji państwowej 2068 (11,5%), w gospodarce komunalnej i mieszkaniowej — 683 (3,8%), w kulturze i sztuce — 247 (1,3%), w rolnictwie i leśnictwie — 568 (3,1%)⁸.

Interesująco przedstawia się stan upartyjniienia w poszczególnych działach gospodarki społecznej. W 1978 r. 15,1% ogółu zatrudnionych w przemyśle należało do PZPR, w budownictwie — 9,1%, transporcie i łączności — 13,2%, w rolnictwie i leśnictwie — 18,2%, w handlu i usługach — 11,5%, w gospodarce komunalnej i mieszkaniowej — 13,6%, w oświacie, nauce i wychowaniu — 24,9%, w ochronie zdrowia — 11,6%, w kulturze i sztuce — 18,0%, w administracji państwowej — 50,1% oraz w pozostałych działach — 21,9%. Na pierwszym miejscu pod względem upartyjniienia znalazła się administracja państwowa, a na drugim oświata, nauka i wychowanie.

Rozmieszczenie poszczególnych podstawowych organizacji partyjnych według liczby członków i kandydatów partii oraz rozmieszczenie członków i kandydatów partii według wielkości POP przedstawiono w Tab. 3.

Tabela 3
Rozmieszczenie poszczególnych POP wg liczby członków i kandydatów oraz rozmieszczenie członków i kandydatów partii wg wielkości POP

Wyszczególnie- nie	Ilość POP							Ilość członków i kandydatów partii						
	1966	1967	1968	1969	1970	1973	1976	1966	1967	1968	1969	1970	1973	1976
od 5 do 15 czł.	114	124	134	122	127	132	116	1195	1178	1371	1221	1257	1340	1216
od 16 do 20	139	139	148	163	154	160	167	3534	3745	4170	4420	4275	4341	4671
od 51 do 100	13	17	15	17	21	32	29	1193	1151	928	1112	1390	2046	2094
od 101 do 200	7	7	8	8	9	7	6	937	997	1083	1106	1225	909	1637
od 201 do 300	2	2	2	2	2	—	—	520	523	502	517	541	1768	2106
od 301 do 400	—	—	2	2	1	6	1	—	—	672	691	331	—	—
ponad 400	5	5	4	4	5	4	—	2783	2783	2475	2450	3103	2508	3379
Ogółem	280	294	313	318	319	341	319	10107	10377	11201	11517	12122	12912	15103

Źródło: KM PZPR, Roczne i dwuletnie sprawozdania o rozmieszczeniu członków i kandydatów PZPR (1966—1977).

Najliczniejszą grupę organizacji partyjnych (jeśli chodzi o liczbę członków i kandydatów partii) od szeregu lat stanowią POP liczące od 16 do 50 członków i kandydatów partii. Stan tych organizacji w porównaniu do 1966 r. zwiększył się w 1976 r. o 28. Drugą grupę pod względem wielkości stanowią organizacje partyjne liczące od 5 do 15 członków

⁸ W 1965 r. w przemyśle pracowało 27,9% ogółu członków i kandydatów PZPR, w transporcie i łączności — 10,0%, w budownictwie — 8,3%, w obrocie towarowym — 7,4%, w służbie zdrowia 5,5% i w oświacie, nauce i wychowaniu — 6,4%. Roczne sprawozdanie o rozmieszczeniu członków i kandydatów PZPR. KM PZPR, grudzień 1965 r.

i kandydatów partii, których stan liczbowy w latach 1966—1976 utrzymał się na tym samym poziomie. Systematycznie zwiększa się ilość POP skupiających od 51 do 100 członków i kandydatów partii. Zachodzące zmiany w układzie poszczególnych grup świadczą o rozroście małych liczebnie organizacji partyjnych, w wyniku czego nastąpił przyrost POP w grupie pierwszej, drugiej i trzeciej.

PZPR od początku swej działalności dążyła do umocnienia robotniczego trzonu w partii i prawidłowej rozbudowy swych szeregów w pozostałych środowiskach społeczno-zawodowych ludzi pracy. Na problem ten zwróciło już uwagę II Plenum KC PZPR w kwietniu 1949 r. Opierając się na decyzjach tego Plenum, Biuro Organizacyjne KC PZPR podjęło w maju 1949 r. uchwałę „W sprawie najpilniejszych zadań w

Tabela 4

Skład socjalny organizacji PZPR w Białymstoku w latach 1949—1978

Miesiąc rok	Członkowie i kandydaci						
	ogółem	w tym					
		robotnicy	%	pracow. umysłowi	%	Inni ^a	%
XII.1949	4358	1380	31,6	2703	62,5	275	5,9
XII.1950	4517	1993	44,1	2433	53,8	91	2,1
III.1951	4526	1810	40,0	2619	57,8	97	2,2
III.1952	4187	1510	36,0	2606	62,2	71	1,8
XII.1952	3739	1424	38,0	2208	58,0	107	4,0
IX.1953	3845	1338	34,8	2404	62,5	103	2,7
XII.1953	4066	1434	35,2	2502	61,5	130	3,3
XII.1954	4818	1744	36,2	2938	61,0	136	2,8
XII.1955	5530	1832	33,1	3501	63,3	197	3,5
XII.1956	6110	1854	30,3	3920	64,1	336	5,5
IX.1957	5884	1879	32,0	3712	63,0	293	5,0
IX.1958	5186	1543	27,8	3172	61,0	471	9,0
XII.1959	5470	1511	27,6	3537	64,6	422	7,7
XII.1960	6373	1931	30,3	4019	63,0	423	6,6
XII.1961	7054	2092	29,7	4496	63,7	466	6,7
XII.1962	7610	2126	28,0	4868	64,0	616	8,0
XII.1963	8203	2294	28,0	5253	64,0	656	8,0
XII.1964	9046	2617	28,9	5709	63,1	720	7,9
XII.1965	9607	2828	29,4	6060	63,1	719	7,5
XII.1966	10 107	2981	29,5	6343	62,7	783	7,8
XII.1967	10 377	2984	28,7	6621	63,8	772	7,5
XII.1968	11 201	3238	28,9	7111	63,4	852	7,7
XII.1969	11 517	3250	28,2	7408	64,3	859	7,5
XII.1970	12 122	3297	27,2	7854	64,8	971	8,0
XII.1971	12 055	3174	26,3	7958	66,0	923	7,7
XII.1973	12 912	3600	27,9	8067	62,4	1245	9,7
VI.1975	14 351	4306	30,0	8603	60,6	1442	9,4
XII.1976	15 103	5133	33,9	7574	50,2	2396	15,9
XII.1978	17 849	6317	35,4	8497	47,6	3035	17,0

^a W rubryce „inni” wykazano: uczniów, studentów, rzemieślników i niepracujących zawodowo (w tym rencistów).

Źródło: Sporządzono na podstawie kwartalnych, rocznych i dwuletnich ankiet statystycznych KM i KW PZPR (lata 1949—1978).

pracy ideologicznej i organizacyjnej partii”. Uchwała nadała najwyższą rangę działaniom zmierzającym do podniesienia roli robotników i chłopów w partii. Biuro Organizacyjne poleciło przyjmować do partii kandydatów spośród najlepszych, świadomych robotników, chłopów i inteligencji⁹. Na III Plenum KC PZPR (11—13 XI 1949 r.) uchwalono, by wśród przyjmowanych do partii 90% rekrutowało się z robotników i małorolnych oraz średniorolnych chłopów, a 10% z pracowników umysłowych i to przede wszystkim z inteligencji technicznej, nauczycieli oraz inteligencji twórczej¹⁰.

Mimo wielu wysiłków Komitetowi Miejskiemu PZPR w Białymstoku nie udało się zmienić po 1949 r. składu socjalnego organizacji partyjnej (Tab. 4). Nadal przewagę liczebną mają w niej pracownicy umysłowi, stanowiąc 47,6% ogółu członków i kandydatów PZPR. Niewątpliwie jedną z przyczyn stosunkowo wysokiego udziału pracowników umysłowych w organizacji partyjnej jest struktura zatrudnienia w Białymstoku. Należy podkreślić, że poważną część tej grupy społecznej stanowi personel inżynieryjno-techniczny, oświatowo-naukowy i inny, pośrednio lub bezpośrednio związany z produkcją i zarządzaniem. W 1978 r. na przykład pracownicy inżynieryjno-techniczni w przemyśle stanowili 42,9% ogółu pracowników umysłowych tam zatrudnionych, a w budownictwie aż 59,0%. Z ankiet statystycznych KM PZPR wynika też, że odsetek pracowników inżynieryjno-technicznych w grupie pracowników umysłowych członków i kandydatów partii systematycznie wzrasta.

Tabela 5

Członkowie i kandydaci PZPR w Białymstoku wg wykształcenia (1952—1964)

Miesiąc rok	Ogółem	Z tego posiada wykształcenie							
		Niepełne podsta- wowe	%	Podsta- wowe ukończone	%	Średnie ukończone	%	Wyższe ukończone	%
III.1952	4187	1590	38,0	1795	42,9	743	17,7	59	1,4
XII.1952	3739	1328	35,5	1526	41,0	817	21,8	68	1,7
IX.1953	3845	1396	36,3	1487	38,4	873	23,0	89	2,3
XII.1954	4818	1547	32,1	1934	40,2	1177	24,4	160	3,3
XII.1955	5520	1670	30,2	2183	39,5	1422	25,7	255	4,6
XII.1956	6110	1628	26,6	2519	41,3	1641	26,8	322	5,3
IX.1957	5884	1267	23,2	2528	43,0	1658	28,2	331	5,6
IX.1958	5186	995	19,2	2394	46,2	1435	27,6	362	7,0
XII.1959	5470	901	16,4	2660	48,8	1514	27,6	395	7,2
XII.1960	6373	913	14,3	3040	47,8	1891	29,6	529	8,3
XII.1961	7054	871	12,3	3280	46,7	2250	31,8	653	9,2
XII.1962	7610	839	11,0	3553	46,7	2483	32,6	735	9,7
XII.1963	8203	799	9,8	3790	44,2	2739	34,4	875	11,7
XII.1964	9046	806	8,9	3744	41,5	3493	38,6	1003	11,0

Źródło: Sporządzono na podstawie kwartalnych i rocznych ankiet statystycznych KM i KW PZPR (lata 1952—1964).

⁹ Uchwały KC PZPR 1949, Warszawa 1950, s. 31—39.

¹⁰ III Plenum KC PZPR, 11-13 listopada 1949 r., Warszawa 1949, s. 49.

Tabela 6

Członkowie i kandydaci PZPR w Białymstoku wg wykształcenia (1965—1978)

Miesiąc rok	Ogółem	Z tego posiada wykształcenie							wyższe
		niepełne podsta- wowe	podsta- wowe	zasadnicze zawodowe	niepeł- ne śre- dnie	śre- dnie ogół- no- kształ- cące	śre- dnie zawo- dowe	niepeł- ne wy- ższe	
XII 1965	9 607	725	2631	465	1157	1321	1640	533	1135
XII 1966	10 107	717	2735	359	1129	1366	1809	566	1246
XII 1967	10 377	652	2715	502	1227	1362	1898	650	1371
XII 1968	11 201	611	2949	666	1177	1476	2111	698	1513
XII 1969	11 517	540	2902	712	1142	1491	2333	690	1707
XII 1970	12 122	527	2983	784	1092	1598	2488	733	1917
XII 1971	12 055	437	2747	789	1128	1520	2661	710	2063
XII 1973	12 912	429	2913	908	981	1710	2826	701	2444
VI 1975	14 351	407	3004	1171	1026	1909	3282	744	2808
XII 1976	15 103	278	3015	1286	906	2057	3667	753	3141
XII 1978	17 849	240	3001	1837	839	2554	4925	549	3860

Źródło: Sporządzono na podstawie rocznych i dwuletnich ankiet statystycznych KM PZPR (lata 1965—1978).

Istotne zmiany nastąpiły w latach 1952—1978 w składzie organizacji partyjnej pod względem poziomu wykształcenia jej członków (Tab. 5 i 6). O ile w 1952 r. odsetek członków i kandydatów partii z wykształceniem niepełnym podstawowym wynosił 38,0%, to w 1978 r. zmniejszył się do 1,3%. Spadek nastąpił również w grupie osób legitymujących się wykształceniem podstawowym z 42,9% do 16,8%. Systematycznie wzrastał natomiast odsetek członków i kandydatów partii z wykształceniem średnim i wyższym. Według stanu z grudnia 1978 r. w organizacji partyjnej 15,0% ogółu jej członków miało wykształcenie zasadnicze zawodowe i niepełne średnie, 41,9% wykształcenie średnie ogólnokształcące i zawodowe oraz około 25,0% wykształcenie niepełne wyższe i wyższe. Jak z powyższego wynika, w końcu 1978 r. w organizacji partyjnej 66,9% ogółu członków i kandydatów partii legitymowało się ukończonym wykształceniem średnim, niepełnym wyższym i wyższym.

Pod względem wieku skład członków i kandydatów partii przedstawiają Tabele 7 i 8. Z danych tych wynika, że w latach 1951—1976 systematycznie zmniejszała się ilość członków i kandydatów partii w grupie do lat 30. Ogółem w 1976 r. nastąpił spadek członków i kandydatów partii w tej grupie o 9,7% w stosunku do 1961 r. W jeszcze większym stopniu kształtowała się tendencja spadkowa w grupie wieku do lat 40 (spadek o 16,2%). Wzrost liczby członków i kandydatów partii w pozostałych grupach wieku wskazywał na systematyczny proces starzenia się miejskiej organizacji partyjnej. W grudniu 1976 r. członkowie i kandydaci liczący powyżej 40 lat stanowili w organizacji miejskiej 54,9% ogółu. To niekorzystne zjawisko zdołano przezwyciężyć w

Tabela 7

Członkowie i kandydaci PZPR w Białymstoku wg wieku (1951—1960)

Miesiąc rok	Ogółem	W tym							
		do 25 lat	%	od 26 do 40 lat	%	od 41 do 50 lat	%	ponad 50 lat	%
III 1951	4526	915	20,2	2316	51,2	921	20,3	374	8,3
III 1952	4187	629	15,0	2302	55,0	893	21,3	363	8,7
XII 1952	3739	626	16,7	1973	52,7	818	22,0	323	8,6
IX 1953	3845	627	16,3	1997	52,0	802	20,8	419	10,9
XII 1954	4818	825	17,1	2579	53,5	892	18,5	522	10,9
XII 1955	5530	958	17,3	3031	54,8	965	17,4	576	10,5
XII 1956	6110	791	13,0	3635	59,5	1056	17,3	628	10,2
IX 1957	5884	609	10,3	3617	61,4	1009	17,2	649	11,1
IX 1958	5186	374	7,2	3316	63,9	862	16,6	634	12,3
XII 1959	5470	387	7,2	3496	64,0	822	15,0	765	13,8
XII 1960	6373	585	9,2	3993	62,6	930	14,6	865	13,6

Źródło: Sporządzone na podstawie kwartalnych i rocznych ankiet statystycznych KM i KM PZPR (lata 1951—1960).

Tabela 8

Członkowie i kandydaci PZPR w Białymstoku wg wieku (1961—1978)

Miesiąc rok	Ogółem	W tym											
		od 18 do 24 lat	%	od 25 do 29 lat	%	od 30 do 39 lat	%	od 40 do 49 lat	%	od 50 do 59 lat	%	6 lat i wzwyż	%
XII 1961	7054	551	7,8	1259	17,8	3206	45,4	1074	15,2	710	10,0	254	3,8
XII 1962	7610	536	7,3	1408	18,4	3415	44,8	1223	16,0	762	10,0	266	3,5
XII 1963	8203	551	6,8	1468	17,9	3580	43,7	1472	17,7	803	9,8	329	4,1
XII 1964	9046	661	7,3	1630	18,0	3810	42,1	1708	18,8	863	9,6	374	4,2
XII 1965	9607	631	6,6	1735	18,0	3880	40,4	2025	21,2	937	9,7	399	4,1
XII 1966	10 107	666	6,5	1683	16,5	4071	42,3	2322	22,3	916	8,1	449	4,3
XII 1967	10 377	647	6,2	1635	15,8	3740	36,1	2883	27,9	1003	9,6	469	4,4
XII 1968	11 201	750	6,4	1674	14,7	4307	38,3	3017	28,1	960	8,3	493	4,2
XII 1969	11 517	760	6,7	1639	14,3	4309	37,6	3299	28,3	969	8,3	541	4,8
XII 1970	12 122	800	6,6	1663	13,7	4417	36,4	3602	29,7	1057	8,7	583	4,9
XII 1971	12 055	686	5,6	1638	13,5	4234	35,1	3818	31,6	1057	8,7	622	5,5
XII 1973	12 912	448	3,4	1529	11,8	4293	33,2	4281	33,1	1572	12,2	789	6,3
VI 1975	14 351	480	3,3	1723	12,0	4511	31,4	4686	32,7	1929	13,9	959	6,7
XII 1976	15 103	568	3,8	1831	12,1	4417	29,2	4849	32,1	2594	17,2	844	5,6
XII 1978	17 849	1257	7,0	2320	13,0	5227	29,3	4923	27,6	3180	17,8	942	5,3

Źródło: Sporządzono na podstawie kwartalnych, rocznych i dwuletnich ankiet statystycznych KM i KW PZPR (lata 1961—1978).

latach 1977—1978. W okresie tym nastąpił znaczny przypływ do organizacji partyjnej młodzieży, w tym sporej grupy studentów z białostockich wyższych uczelni.

Staż partyjny członków PZPR w Białymstoku według danych z grudnia 1978 r. kształtował się następująco: do 1948 r. wstąpiło do partii 1658 członków, tj. 10,4% ogółu, w latach 1949—1953 wstąpiło do partii 1189 (7,5%), w latach 1954—1958 — 1355 (8,5%), w latach 1959—1963 — 2578 (16,2%), w latach 1964—1968 — 3055 (19,2%), w latach 1969—1971 — 1666 (10,5%), w latach 1972—1975 — 2287 osób (14,4%), w

1976 r. — 780 osób (4,9⁰/o), w 1977 r. — 972 osoby (6,1⁰/o), w 1978 r. — 344 (2,2⁰/o). Wynika z tego, że 26,4⁰/o ogółu członków partii przyjęto do PZPR w okresie przed 1959 r., 45,9⁰/o w latach 1959—1971, a pozostałych tj. 27,6⁰/o w okresie do 1978 r.¹¹

Miejska organizacja PPR kierując dziełem odbudowy i rozbudowy gospodarki miejskiej nieustannie pogłębiała i umacniała więź z ludźmi pracy Białegostoku. Godnie reprezentowała zawsze interesy świata pracy. Z każdym rokiem rosły jej szeregi partyjne. Była wiodącą siłą w dokonujących się przeobrażeniach socjalistycznych miasta.

¹¹ Ankieta statystyczna KM PZPR, grudzień 1978 r.



104043

INDEKS SKRÓTÓW

AKW	— Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku
BBWR	— Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem
CAKC	— Centralne Archiwum Komitetu Centralnego PZPR w Warszawie
CAMSW	— Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie
CHD	— Chrześcijańska demokracja
CHZZ	— Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe lub też chrześcijańskie związki zawodowe
KC	— Komitet Centralny
KCZZ	— Komisja Centralna Związków Zawodowych
KM	— Komitet Miejski
KP	— Komitet Powiatowy
KPP	— Komunistyczna Partia Polski
KPRP	— Komunistyczna Partia Robotnicza Polski
KPZB	— Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi
MK	— Międzynarodówka Komunistyczna
MOPR	— Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom
NPCH	— Niezależna Partia Chłopska
NPR	— Narodowa Partia Robotnicza
NSR	— Narodowe Stronnictwo Robotników
NZR	— Narodowy Związek Robotniczy
OKR	— Okręgowy Komitet Robotniczy
OKZZ	— Okręgowa Komisja Związków Zawodowych
OMTUR	— Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego
ONR	— Obóz Narodowo-Radykalny
ORZZ	— Okręgowa Rada Związków Zawodowych
OZN	— Obóz Zjednoczenia Narodowego
PKR	— Powiatowy Komitet Robotniczy
PPS	— Polska Partia Socjalistyczna
PSL	— Polskie Stronnictwo Ludowe
SD	— Stronnictwo Demokratyczne
SDKPiL	— Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy
SDP	— Socjal-Demokratyczna Partia Niemiec
SL	— Stronnictwo Ludowe
SRCH	— Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich
TKRP	— Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski
TUR	— Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego
USDP	— Ukraińska Socjal-Demokratyczna Partia
UWB	— Urząd Wojewódzki Białostocki
WAPB	— Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Białymstoku
WAPS	— Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Suwałkach

WKZZ	— Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych
WRZZ	— Wojewódzka Rada Związków Zawodowych
ZLCH	— Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej
ZMD	— Związek Młodzieży Demokratycznej
ZMP	— Związek Młodzieży Polskiej
ZMW „Wici”	— Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici”
ZNP	— Związek Nauczycielstwa Polskiego
ZPZZ	— Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych
ZSL	— Zjednoczone Stronnictwo Ludowe
ZSZ	— Zrzeszenie Stowarzyszeń Zawodowych
ZWM	— Związek Walki Młodych
ZZ	— Związki Zawodowe
ZZP	— Zjednoczenie Zawodowe Polski
ZZZ	— Związek Związków Zawodowych